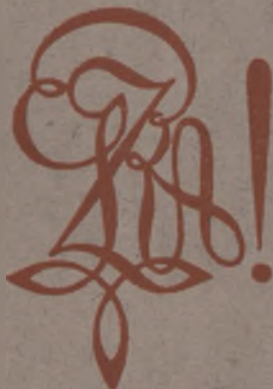


ROCZNIK KORPORACYJNY

1828 — 1928



W A R S Z A W A
NAKŁADEM PREZYDJUM
ZWIĄZKU POLSKICH KORPORACYJ AKADEMICKICH

ROCZNIK KORPORACYJNY

1828 — 1928



W A R S Z A W A
NAKŁADEM PREZYDJUM
ZWIĄZKU POLSKICH KORPORACJI AKADEMICKICH



CM 314488

OD REDAKCJI.

Wydawnictwo niniejsze, podjęte staraniem Prezydium Z. P. K. A., ukazuje się w roku jubileuszowym 100-lecia Polonii i 50-lecia Arkonii, stanowiąc rzeczowe świadectwo rozwoju polskiego ruchu korporacyjnego w wolnej Ojczyźnie, a zarazem wykazując kształtowanie się polskiej idei korporacyjnej, opartej na wiekowych tradycjach.

Opracowując „Rocznik”, Komisja Redakcyjna postawiła sobie za zadanie ujęcie całokształtu zasad i tradycji korporacyjnych, w pierwszym rzędzie dla użytku samych korporacji, w szczególności zaś oldermanów i kandydatów, przygotowujących się do egzaminu.

Treść wydawnictwa podzielona została na dwie części, a mianowicie:

Część I — stałą, która zawiera podstawowe dane, dotyczące związkowego ruchu korporacyjnego, nie wymagające zbyt częstych poprawek i zmian;

Część II — gromadzącą wiadomości i informacje aktualne, które winny być uzupełniane i rozszerzane rok rocznie przez Prezydium Związku.

Materiał, zawarty w „Roczniku” składa się z przepisów oficjalnych, obowiązujących korporacje Związkowe, artykułów, oświetlających poszczególne dziedziny pracy korporacji, oraz z informacji i statystyki. Nie jest on jeszcze kompletny i dostateczny

i winien być w przyszłości odpowiednio zmodyfikowany; dlatego też, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do opracowania „Rocznika”, Komisja Redakcyjna zwraca się jednocześnie do Czytelników z prośbą o nadsyłanie pod adresem Prezydium Z. P. K. A. (Wilcza 3) swych uwag, sprostowań i wskazówek, aby następne wydanie mogło być bardziej dokładne.

KOMISJA REDAKCYJNA

Warszawa, 1928/29 r. ak.

Rys historyczny Polskiego ruchu korporacyjnego.

OKRES I.

KORPORACJE POLSKIE NA OBCYZŹNIE I POWSTANIE RUCHU KORPORACYJNEGO W POLSCE.

*Od powstania Polonji w Dorpacie — I semestr 1828 r.
Do I Zjazdu Ogólnokorporacyjnego — 16 stycznia
1921 r.*

„W Polsce idea korporacyjna powstała samorzutnie i na innem niż na Zachodzie podłożu. W pierwszych 25 latach XIX wieku powstał na uniwersytecie wileńskim Związek Filaretów, do którego należał Mickiewicz, Zan, Czeczott i inni. Podłożem związku była nie wspólna przynależność do tej czy innej prowincji, lecz dążenie do udoskonalenia duchowego, do pielęgnowania cnót społecznych, uczuć patriotycznych i hartu ducha. Pogrom uniwersytetu przez Nowosiłcowa zmusił niedobitków filareckich do schronienia się na terytorjum neutralne; tym sposobem powstała w 1828 r. w Dorpacie *Polonja*, która odrazu postawiła sobie za zadanie nawrót do ideologii filareckiej”. *)

„W tym samym okresie istniały jednak i na innych uczelniach pokrewne organizacje o równie

*) Prof. Bronisław Bouffał fil. h. c. Korp. Concordia — „Wiadomości Korporacyjne Nr. 3.

zwartych formach organizacyjnych. Najliczniej powstają one w pierwszych latach drugiego dziesięciolecia ubiegłego wieku, choć były i nieco wcześniejsze. Działają na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskiego, a również Berlińskiego i Wrocławskiego, gdzie dość licznie w owych czasach odbywała studia młodzież polska, pochodząca nie tylko z polskich prowincyj Prus, ale i Królestwa Kongresowego. O wszystkich tych stowarzyszeniach można powiedzieć, że wyrosły na podłożu ówczesnych aspiracji narodowych, były wyrazem tej cichej, ukrytej walki, jaką ówczesne społeczeństwo prowadziło z systemem rządów wielkoksiążęcych. Działając obok tajnych, politycznych, narodowych łóż wolnomularskich, ale całkiem od nich niezależne, za ostateczny wyższy swój cel stawiały narodowe i moralne odrodzenie Polski, jako konieczny warunek zjednoczenia wszystkich Jej ziem i uzyskania niepodległości.

„Początkowo działające legalnie i jawnie — z czasem stają się przedmiotem inwigilacji tajnej policji i wreszcie zostają przez władze rozwiązane, a wbrew konstytucji zakazane, co jednak sprawia skutek wręcz przeciwny: właśnie wskutek zakazu rodzą się liczniej i żyją w konspiracji. Władze śledcze mają z nimi wiele kłopotu i by je wyplenić, poddają je prześladowaniu.

„Następujące z tych stowarzyszeń znane są ze swej intensywnej działalności *Wolni Polacy* albo *Lechici*, związek powstały w początkach 1820 r. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego za inicjatywą Wiktora Heltmana i Ludwika Piętkiewicza, który później, schroniwszy się na terytorjum b. Galicji, został na skutek interwencji W. Ks. Konstantego u Metternicha we Lwowie aresztowany i odstawiony do Warszawy. Stowarzyszenie to posiadało filję na Uniwersytecie Jagiellońskim, założoną przez b. członka Lechitów B. Kalinowskiego, stud. U. Warsz-go, rodem z Litwy z powiatu Rosieńskiego. Po zdekonspirowaniu Lichitów Kalinowski, podobnie jak Piętkiewicz,

szukając ocalenia przed więzieniem, a może i Sybi-rem tułał się po wszystkich niemal miastach uniwersyteckich Europy. Celem Lechitów było hasło: „śmierć tyranom"! Mimo całej bezwzględności i rewolucyjnej dewizy, Sąd Kryminalny Warszawski, prowadząc śledztwo „nie znalazł w utworzeniu owego towarzystwa celu politycznego i uznał winę podsądnych jedynie w rozpowszechnianiu pieśni, budzących niechęć do rządu i w obojętności zakazu tworzenia między studentami podobnych związków" i skazał kilku członków na karę poprawczą miesięcznej wieży (Chrzanowski, Keller, Dembiński).

„Hymnem Lechitów była znana pieśń „Cześć polskiej ziemi cześć...", którą słyszał śpiewaną u nich gen. Prądzyński i która, jak sam twierdził, wywarła na nim najsilniejsze wrażenie, jakie kiedykolwiek śpiew na nim wywierał.

„Przedmiotem bardzo ożywionej korespondencji tajnej między władzami policji śledczej warszawskiej i rządem pruskim stał się *Związek Przyjaciół* albo inaczej *Panta Koina*, co oznacza po grecku „wszystko wspólne", a co związkowcy obrali sobie za dewizę, oraz stowarzyszenie studentów Polaków Uniwersytetu Berlińskiego *Polonja* wraz z sekcją we Wrocławiu.

„Związek Przyjaciół, założony przez Maursbergera, Sachsa i Zaborowskiego w grudniu 1817 r. w Warszawie, stawiał sobie za cel ugruntowanie przyjaźni, rozwinięcie poczucia konieczności pomocy koleżeńskiej, kultywowanie życia towarzyskiego, przy jednoczesnem pogłębianiu pewnych dziedzin wiedzy oraz doskonaleniu się w językach". *)

„Należy uprzytomnić sobie, że w latach od 1817 do r. 1831 organizacje młodzieży akademickiej polskiej, przybrawszy zewnętrzną postać zapożyczonych z Niemiec Burszenschaftów, pełniły u społeczności aka-

*) E. Guleczyński: „Polskie Zw. Bursz. z przed 1928 r." — „Wiad. Korpor." Nr. 5.

demickiej tę samą służbę, opartą na przesłankach ściśle narodowo wyzwoleniczych, jaką w swym znów zakresie niosły loże wolnomularskie, tchnące nie snobizmem obrzędów lub robotą destrukcyjną lecz najczystszy patriotyzmem. Że tak było istotnie, że polskie „Burszenszafty” przy Uniwersytecie Warszawskim były równie nienawistne rządowi jak i loże wolnomularskie, dowodzi dokument, odnaleziony w r. 1831 w papierach Nowosilcowa („Kurjer Polski” Nr. 443 z dn. 8 marca 1831), w którym tenże donosi pod datą 3 września 1821 r. Carowi Aleksandrowi I o Konstytucji Burszów Polskich, wykrytej w papierach, zabranych uczniowi Uniwersytetu, Lesikowiczowi, która, zdaniem Nowosilcowa i gen. Haukego, miała na celu pod pokrywką form, zapożyczonych od Burszenszaftów niemieckich, organizację w całym kraju konspiracji o celach wyraźnie politycznych, zdążających do wywołania w kraju powszechnych zaburzeń. Świadcstwo powyższe nie jest jedynem. W zbiorze pieśni patriotycznych i narodowych F. Barańskiego (Lwów—Nakład księgarni polskiej B. Połanieckiego) znajduje się na stronie 31 przypisek, że niektóre zwrotki pieśni „Cześć polskiej ziemi cześć” śpiewane były podczas „ślubowania” burszów polskich w r. 1831. Świadczyłoby to o tem, że nawet strona obrzędowa burszenszaftów niemieckich wyzyskana była u nas w celach patriotycznych“.)

„Wszystkie te i inne związki burszowskie, a wspomnę tu jeszcze, iż niezależnie od Lechitów działało na terenie Uniwersytetu Warszawskiego *Bractwo Burszów* z filją w Krakowie, oraz tamże związek *Burszów Polaków*, uległy rozgromieniu przez władze w różnych latach, a wszystkie przed 1827 r. Organizacje zniszczono, ale idei zniszczyć nie zdołano. Ta przyoblekła nowe szaty w warunkach z początku bardzo sprzyjających“.)

*) Humus „Pro domo sua” — „Korporant” Nr. 1.

*) E. Gulczyński — „Wiad. Korp.” Nr. 5.

K. POLONJA (Wilno).

Data starszeństwa: 3 maja 1828.

Barwy: czerwona-błękitna-biała.

Hasło: „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego“.

„Po prześladowaniu Filaretów i Filomatów część ocalonej młodzieży wileńskiej schroniła się do „Zachodniego“ Uniwersytetu w Dorpacie, gdzie w r. 1828 zakłada korporację Polonia. Zadaniem jej było strzec ducha polskiego młodzieży przed wynarodowieniem. Założycielami Polonii byli: Marcin Reczyński, dwukrotnie już przedtem aresztowany przez rząd rosyjski za organizowanie młodzieży w Kiejdanach, Jan Mollison, Tytus Kurnatowski, Stefan Lipiński i inni.

W r. 1831 członkowie korporacji Polonia biorą gremjalny udział w powstaniu, co powoduje chwilowe rozwiązanie organizacji w r. 1832. Od chwili ponownego powstania w r. 1834 rozpoczyna się walka z Niemcami o równouprawnienie. Najbardziej burzliwemi są lata czterdzieste, wypełnione walką nazewną z wewnątrz i z zewnątrz, które doprowadziły do ponownego rozwiązania korporacji w r. 1843 na wniosek fil. Tytusa Chałubińskiego. Wkrótce jednak zrekonstruowana Polonia podejmuje nanowo walkę z Niemcami. Następuje szereg pojedynków, w których ginie 5 Polaków i 7 Niemców. Walka ta przyniosła jednak owoce, gdyż w r. 1851 „Chargierten Convent“ przyznał Polakom niezwykle zaszczytne „prawa filisterskie przy załatwianiu spraw honorowych.

Od r. 1843 rozpoczęła się także mozolna praca nad wyrobieniem własnych narodowych form organizacyjnych.

W r. 1848 Polonia przyjmuje nazwę Ogółu, od którego w r. 1854 odłącza się Szczegół, rekrutujący się przeważnie z kresowców. Rozdział ten przetrwał aż do r. 1861, kiedy 27 marca nastąpiło połączenie obu odłamów pod wspólną nazwą Konwentu Polonia. Różnica poglądów politycznych trwa jednak; tworzą się odłamy „białych“ i „czerwonych“, aż na wiadomość o wybuchu powstania wszyscy członkowie, za wyjątkiem słabych i ułomnych, udają się do kraju, by wziąć czynny udział w ruchu. Wielu konwentowiczów ginie na polu walki, jak: Ulanowski, Wojciech Baranowski, który zginął pod Birżami. Inni jak np. Trzeciak zostali zesłani na Sybir. Część udała się na emigrację, między innemi były prezes Polonii baron Ungären-Sternberg, który walczył pod

*) „Rys histor. K. Polonia“ — „Korporant“ Nr. 3.

Garibaldim, a w r. 1870 brał udział w wojnie francusko-pruskiej i odznaczył się w bitwie pod Dijon.

Ciężkie te straty nie zachwiały Konwentem; z kraju przybywały wciąż nowe zastępy młodzieży. Pod koniec zeszłego stulecia Konwent jest już niezmiernie liczny; ustalają się wówczas formy organizacyjne Polonii, która przekształca się coraz bardziej w organizację ścisłą i spoiłą o celach wychowawczych; nazewnątr zachowuje charakter bojowy względem Niemców i Rosjan. W r. 1907, gdy ucisk w Rosji trochę zelżał, za inicjatywą Adama Bonasewicza członkowie nakładają swe dawne barwy z r. 1828 — amarant, błękit, biel. Poza pracą wewnętrzną nawiązują się nici porozumienia z bratnimi organizacjami. W r. 1910 zostaje zawarty kartel ze starą Arkonją z Rygi. Odbywają się periodyczne zjazdy filistrów, jak np. w r. 1900 podczas wystawy rolniczej w Wilnie, wreszcie przez samą wojnę zostaje zatwierdzony przez władze rosyjskie statut „Koła Filistrów Polonii w Wilnie” obok istniejącego już „Związku Doradczyków” w Warszawie.

Te usiłowania przerwała wielka wojna. Mimo utracenia kontaktu z krajem Polonia trwa i pracuje wśród wygnańców.

W walkach o wolność Ojczyzny giną: Węclawowicz pod Kaniowem, w latach zaś 1919—1920: Wierzbowski Tadeusz, Zadora-Paszkowski Witold, dr. Krug Henryk, Pożaryski Olgierd, Stankiewicz Mieczysław i Lubiński Wacław.

Wraz ze wskrzeszeniem Uniwersytetu Wileńskiego Konwent Polonia wraca tam, skąd właściwie wyszedł: dnia 17 grudnia r. 1919 zostaje zatwierdzony statut przez senat Uniwersytetu St. Batorego. Do tego powrotu do kraju i organizacji Konwentu w Wilnie przyczynili się najbardziej filistrzy: hr. Czapski Jerzy, dr. Dembowski Tadeusz, Falkowski Eugenjusz, Jasinski Zbigniew, dr. Michniewioz Jan.

Pierwszym opiekunem z ramienia senatu U. S. B. został filistrem prof. Ziemacki Józef. Pierwszym prezesem Wileńskiego Konwentu był zmarły przedwcześnie w r. 1921 ś. p. Leon Plackiewicz.

Przerwane przez wojnę prace organizacyjne podjęto w r. 1921 22 w nader ciężkich warunkach, szczególnie wobec niepewności losów Wilna; obecnie są one już ukończone, szczególnie wobec zorganizowania Kół Filistrów w Warszawie i Wilnie oraz zakończenia procesu wewnętrznej konsolidacji.

Kartele: Z Arkonją wieczysty zawarły w r. 1910

„ Z Welecją na 5 lat „ w r. 1923

W roku 1879 z połączenia tajnych kółek samokształceniowych: *Idealistów i Gąssowskiego* powstaje w Rydze nowa Korporacja *Arkonja*, która odrazu zaczęła się bardzo szybko rozwijać — tak dalece, że już w kilka lat później zbyt wielka liczba członków tej korporacji staje się powodem braku jednolitości poglądów i prowadzi do rozłamu, z którego bierze początek K. Welecja (1883 — również w Rydze).

„Politechnika Ryska była w specjalnych warunkach, innych niż pozostałe uczelnie w Rosji: posiadała autonomję w znacznie szerszym zakresie, większe swobody akademickie i niewiele, stosunkowo, studentów rosyjskich. Dzięki tym warunkom z jednej strony, z drugiej dzięki szczerzszemu zapalowi do pracy, głębokiemu zamiłowaniu dobra narodowego i myśli przewodniej, aby temu dobru służyć z całych sił przez całe życie, ryskie korporacje stały się ostoją polskiego życia akademickiego tam, daleko od kraju, pracując często w bardzo trudnych warunkach, przechodząc chwile krytyczne, kiedy groziło im unicestwienie, lecz potem, odradzając się do nowego życia, do nowej pracy”. *)

„Oba te Stowarzyszenia mogły dostarczyć swym członkom sposobu wspólnego kształcenia sił umysłowych i fizycznych, rozwijać życie towarzyskie, nieść pomoc materialną i kultywować hasła niepodległościowe, jedynie dzięki przyjęciu formy korporacji, jako organizacji zupełnie ściślej.

„Prawa rosyjskie zezwalały bowiem na tworzenie korporacyj studenckich, zapewniając im dość dużą swobodę i, co najważniejsze, zabezpieczały od kontroli policyjnej, oddając nadzór nad nimi władzom uczelnianym”.

*) „Politechnika Warszawska” — Księga Pamiątkowa.

K. ARKONJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 9 maja 1879 r.

Barwy: granatowa-biała-zielona.

Hasła: „Prawdą a pracą”.

Założona w Rydze dn. 9 maja 1879 r. jako pierwsza korporacja polska na Politechnice Ryskiej. Nazwę swą wzięła od miejscowości na wyspie Rugii, gdzie stała świątynia Światowida, zburzona w r. 1168 przez Germanów.

Arkonja początek swój bierze od tajnych kolek samokształceniowych: „Idealistów” i „Gąssowskiego”, duchem swym pokrewnych wileńskim Filaretom — oraz od jawnego „Związku Polaków, studjujących w Polít. Ryskiej”. Zakonspirowana ideologia Arkonji stanowiła tajemnicę Koła i zawarta była w t. zw. „Podaniu Kozłowskiego”, będącem pierwszym pisemnem ujęciem zadań polskiej korporacji, która, w odróżnieniu od Niemców, postawiła sobie za cel „wykształcenie i dostarczenie krajowi ludzi, dążących do polepszenia położenia kraju... przez popieranie samodzielnej pracy narodowej”.

W początkach 1883 stowarzyszenie liczyło 200 członków. Rozbieżność zdań w tak liczmem gronie spowodowała rozłam; w roku 1883 wystąpiło 50 członków Koła i 31 kandydatów, którzy założyli korporację Welecję. W latach następnych stowarzyszenie rozwija się pomyślnie. W r. 1889 odbywa się z bardzo liczny udziałem filistrów Komersz X-lecia. Stowarzyszenie liczyło wówczas 101 członków. Arkonja posiada kasę pożyczkową, b. dobrze prosperującą i bibliotekę, która w tym czasie zawiera 4039 tomów. Obchód XX-lecia odbył się dopiero w r. 1901. Uchwalono wówczas zakupić dom na kwaterę dla Stowarzyszenia, co wkrótce zostało wprowadzone w czyn.”

W grudniu 1914 roku odbył się Zjazd na XXXV-lecie istnienia Korporacji. Powzięto między innemi postanowienie zakazu sprzedawania ziemi w obce ręce. Stowarzyszenie liczyło 70 członków.

W r. 1915 Politechnikę Ryską ewakuowano do Moskwy. Majątkiem Stowarzyszenia opiekowała się tymczasowa Komisja. Na wniosek Arkonji została utworzona Komisja w porozumieniu z Polonią i Welecją, która ułożyła statuty: Organiczny i Związku Polskich Korporacyj Akademickich.

W r. 1918 Politechnika Ryska rozpoczęła swą działalność, a jednocześnie z nią i Arkonja, nakrótka jednak, bowiem sytuacja polityczna zmusiła wszystkich do wyjazdu.

W tym samym czasie grono czynnych członków Arkonji w porozumieniu z Filistrami założyło Stowarzyszenie o barwach Arkonji pod nazwą „Arkonji Varsoviensis”. We wrześniu 1918 roku zorganizowano zebranie przybyłych z Rygi członków Arkonji i członków Arkonji Varsoviensis. We wrześniu 1918 r. uchwalono przenieść Arkonję z Rygi do Warszawy, oraz przyjąć członków Arkonji Varsoviensis na czynnych członków korporacji. W r. 1918 Korporacja nałożyła na członków obowiązki faktyczny wstąpienia do wojska.

W r. 1920 odbył się Zjazd Filistrów, który sankcjonował uchwały, dotyczące przeniesienia Arkonji.

Dn. 25 maja 1924 r., w czasie obchodu 45-lecia, odbyło się poświęcenie ufundowanego przez Związek Filistrów domu przy ul. Wilczej 60.

W maju 1926 r. członkowie Arkonji w liczbie 44 brali udział w walkach na lotnisku warszawskim w obronie prawa i konstytucji; poległ wówczas ś. p. Adam Malinowski, v-prezes Arkonji. Rannych było 4-ch kolegów.

Arkonja, będąc jedną z założycielek Z. P. K. A., pracuje w nim czynnie, dążąc do jego wzmocnienia. Na podstawie zastrzeżenia na I Zjeździe nie pozwala swym członkom na należenie do stowarzyszeń ideowo-politycznych, uznając swą ideologję za wyłączny program swej pracy.

W r. 1908 dn. 10 października powstało Stowarzyszenie Filistrów Arkonji z siedzibą w Warszawie. Stowarzyszenie miało na celu zjednoczenie Filistrów oraz popieranie finansowe czynnej Arkonji. Istniała również Kasa zapomóg dla wdów i sierot po Arkonach. Dn. 13 maja 1920 r. Zjazd Filistrów uchwalił Stowarzyszenie Filistrów przekształcić na Związek Filistrów Arkonji.

Korporacja zawarła kartele wieczyste: z K. Polonją w r. 1910, odnowiony dn. 3 maja 1924 r., oraz z K! Jagiellonją — dn. 2/XII 1923 r.

K. WELECJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 8 listopada 1883 r.

Barwy: zielona, srebrna, niebieska.

Hasło: „Viribus unitis — suum cuique”.

Założona przez grono Polaków studentów Politechniki Ryskiej w r. 1883, postawiła sobie za cel wyrobienie w swych członkach poszanowania prawa, pomoc wzajemną, wyrobienie strony moralnej i godności osobistej przez wzajemne obcowanie i wreszcie wyrobienie poczucia obowiązkowości i solidarności, czego konsekwencją jest pierwsze hasło: „viribus unitis”.

Kwestje polityczne i religijne w działalności K! jako instytucji zostały wykluczone. Poszczególni członkowie jednakże mogą należeć do różnych ugrupowań politycznych, których program nie wykazuje sprzeczności z ideologią K!; jest to możliwe jedynie dzięki atmosferze braterstwa i wzajemnego zaufania, prowadzącego do poszanowania cudzych przekonań i skryształizowania własnych. Wynikiem tych zasad jest drugie hasło Welecji: „suum cuique”.

Obrane barw: zielona, srebrna i niebieska — symbolizują nadzieję, prawdę i braterstwo. Nazwa Stowarzyszenia pochodzi od słowiańskiego szczepu Weletów czyli Wilków, zamieszkujących północ dzisiejszej Rzeczypospolitej.

Podanie o przyjęcie do związku korporacji Ryskich t. j. do Chargierten Conventu w dniu 21.X 1883 podpisało 43 założycieli i 29 studentów, deklarujących swe wstąpienie po przyjęciu Welecji do C! C!

Rozwój Welecji szedł szybkimi krokami. Stowarzyszenie liczyło wkrótce przeszło 100 członków, posiadało dużą bibliotekę i pomoce naukowe. Rok rocznie były wydawane drukiem sprawozdania i spis członków.

Członkowie Welecji rozwinęli żywą pracę oświatową i narodową wśród włościan, robotników, a także częściowo i wśród wojskowych. Pociągnęło to za sobą liczne aresztowania.

W latach osiemdziesiątych poczęto śpiewać, znane dziś wszystkim polskim korporantom, pieśni obrzędowe, jak: „Pieśń otwarcia”, „Pieśń komerszowa do sztychowania” (Landesvater) i filisterskie „Gaudeamus” oraz pieśni biesiadne jak: „Krambambuli”, „W piwnicy”, „Wesolv jest Papieża los” i wiele innych. Pieśni te zostały przetłumaczone na język polski przez Ludwika Lewestama, członka Welecji.

Obraz życia wewnętrznego tych czasów daje księga pamiątkowa, wydana jako rękopis t. zw. „Echa Weleckie”.

Większość korporacji, należących do C! C! była elementem lojalnym w stosunku do Imperjum Rzymskiego. Taki stan rzeczy wymagał od członków Welecji stałego czuwania i uświadamiania sobie, do jakich granic możnaby posunąć stosowanie się do uchwał C! C!, aby nie narazić godności i honoru Polaka; toteż pod tym kątem były rozpatrywane wszelkie posunięcia Welecji bez względu na konsekwencje, jakieby mogły wyniknąć dla Stowarzyszenia.

Z szeregu takich faktów dwa stały się głośne: niewzięcie udziału w manifestacji antyjapońskiej w r. 1904 i nieobecność na uroczystości odsłonięcia pomnika Piotra Wielkiego w r. 1910.

Z chwilą wybuchu wojny w r. 1914 część członków poszła do wojska; w r. 1915 Politechnika Ryska została przeniesiona do Moskwy; tam też w warunkach b. ciężkich Welecja kontynuuje swą działalność.

W Moskwie powstała myśl złączenia polskich korporacji w Związek; odpowiednia propozycja została skierowana dn. 14.IV.1917 do Polonji i Arkonji.

Welecja czynna była w Moskwie do połowy marca 1918 roku.

Jednocześnie członkowie, pozostali po stronie okupacji niemieckiej, zakładają przy pomocy Filistrów Welecję na gruncie warszawskim w maju 1916 roku. Opiekunem Welecji z ramienia Politechniki Warszawskiej został fil. Henryk Czopowski, prof. Politechniki Warszawskiej; w listopadzie 1918 r. na komerszu 35-lecia uznano Warszawę, jako stałą siedzibę Welecji. W kilka dni później działalność Stowarzyszenia została przerwana, wszyscy bowiem jego członkowie wstąpili do wojska.

Korporacja rozpoczyna nowy okres pracy dopiero z początkiem 1921 r.; w poczet członków przyjmowani są studenci wszystkich wyższych uczelni warszawskich.

Wraca do Warszawy majątek Korporacji z Moskwy i Rygi.

Welecja była Korporacją opiekuńczą K! Chrobatii, K! Audacji, K! Legetii i K! Virtuti.

W r. 1928 został, staraniem Filistrów, oddany do użytku Korporacji Dom Welecki przy ul. Chocimskiej Nr. 4. Z tą chwilą Welecja wkroczyła w nowy okres rozwoju.

Welecja znajduje się w kartelu z K! Polonja od dnia 3.V.1923 do 3.V.1928; (kartel ten podczas obchodu 100-lecia Polonji zostaje przedłużony, jako wieczysty) i z K! Talavija (Ryga — korporacja lotewska) od dnia 24.II. 1924 r.

W r. 1888 Filistrzy Welecji zrzeszyli się w Stowarzyszenie, które istniało oficjalnie jako Kasa Zapomogowa. Dopiero w r. 1907 w okresie liberalizmu władz rosyjskich udało się się zalegalizować istnienie Stowarzyszenia Filistrów Welecji, z siedzibą w Warszawie.

Przy Stowarzyszeniu istnieje kasa wdów i sierot po zmarłych Weletach, prowadzona przez Panie Filistrów.

W ten sposób obydwie korporacje przyjęły statuty studenckie, obowiązujące na tej uczelni i uzyskały uznanie w Kole Delegatów tej uczelni, otwierając sobie możność do jawnego istnienia i unormowania pracy.

„Statuty te biorą początek od „Aktu Zatwierdzenia (Bestätigungsacte), zatwierdzonego przez najwyższe władze rosyjskie i podpisanego na oryginale przez cesarza Aleksandra II. Akt ów, który posłużył za podstawę do praw ogólnostudenckich w Politechnice Ryskiej (Algemeines Politechnisches Comment) postawił odrazu byt korporacji na pewnych i niezachwianych podstawach, uzależniając powstawanie nowych korporacji od uznania Koła Delegatów istniejących już korporacji, czem społeczeństwo akademickie ryskie ochronione zostało od powstawania korporacji zwanych dziś w Polsce „dziakami”, najczęściej nic wspólnego prócz barwnego dekla i bandy z duchem korporacyjnym w pożądanym jego znaczeniu nie mających”.*)

„Pierwsze Korporacje Polskie na obczyźnie, przyjmując te statuty i wszystkie formy od Korporacji niemieckich i wiążąc się z nimi we wspólny Związek Korporacji — nie potrzebowały jednak wzorować się na modłę Burszenschaftów niemieckich z epoki ich przeobrażania się w junkiersko-knapiarskie stowarzyszenia studenckie, podszyte w ostatnich latach ideami wszechniemieckimi. Miały one dosyć wzorów rodzinnych i na tę drogę skierowały wyłącznie swe umiłowania, zachowując jednocześnie formy zewnętrzne, co ważniejsza zaś — organizację wewnętrzną burszenschaftów niemieckich”.

„Organizacja ta zmodyfikowana została w znacznej mierze przez korporacje niemieckie jakie w początkach 19 stulecia powstały w Dorpacie. Odrzucono z ich pierwowzoru wiele, zatrzymano zaś przeważ-

*) K. D. K. — Fil. Kl. Arkonja. „Korporant” Nr. 6—7.



Herb K. Polonja



Prezydjum K. Polonji w mundurach uroczystych

nie to tylko, co zapewniło trwałość istnienia korporacji jakoteż to, co stanowić mogło o jej znaczeniu wychowawczem. Od Dorpatu zapożyczyła swój ustrój korporacyjny i studenterja Politechniki Ryskiej. W statucie korporacji, nadanym im w r. 1877, jako główne zadanie korporacji wskazano „rozciąganie kontroli ze strony ogółu stowarzyszenia nad obyczajnością poszczególnych członków”. Opracowany następnie ogólny kodeks korporacyjny (A. P. C.) zmierzał istotnie do stworzenia poważnych podstaw etyki w życiu studenckiem. Wprowadził on przepisy o wzajemnem poszanowaniu się, o karalności wykroczeń przeciw czci osobistej, opartych na nieumiarkowaniu w czynach i w słowach, przeciw obyczajności publicznej i towarzyskiej, przeciw wykroczeniom natury etycznej jako to: kłamstwo, niedotrzymanie zobowiązań, nadużywanie słowa honoru i t. d. Korporacje polskie zaadoptowały z kodeksu tego wszystko, co tchnęło dążnością do umoralnienia młodzieży akademickiej i to tem chętniej, że wpływy szkoły moskiewskiej nie mogły nie pozostać bez śladu na etycznym urobieniu ucznia polskiego. Pozatem przyjęto z tego kodeksu organizację wewnętrzną, której podwaliną był podział członków na t. zw. członków koła i kandydatów”.

„Tak zorganizowane korporacje polskie nie ograniczyły swej działalności do pielęgnowania zadań o zakresie wyłącznie stosunków etycznych. Stwarzały one dla nowych członków poniekąd ognisko rodzinne z własną jadłodajnią, czytelnią pism periodycznych i bibliotekę jawną dzieł cenzurowanych i tajną, obejmującą dzieła przez rząd rosyjski zakazane. Powoływały do życia kółka zawodowe w celu samokształcenia. Urządzały odczyty i posiedzenia naukowe, dostępne nietylko dla członków, lecz i dla osób obcych. Gromadziły wreszcie członków swych i zaproszonych gości na koncertach i przedstawieniach, urządzanych w lokalu korporacyjnym siłami własnymi, lub jednoczyły ich za wspólnym stołem biesiadnym”.

„Było to jednak tylko oblicze zewnętrzne działalności korporacji. Wewnętrzna jej praca miała zadanie o wiele szersze. Trzymając się, jako całość organizacyjną, zdala od wszelkich waśni partyjnych, nurtujących społeczeństwo, kładzie ona nieustanny nacisk na pielęgnowanie w stowarzyszeniu idei polskości, na wsłuchiwanie się i wgłębianie we wszelkie przejawy duszy polskiej na całym obszarze jej ziem historycznych. Praca ta, uprawiana przezornie, stanowiła większość tak zwanych „tajemniczoła”, prowadzona była jednak na tyle przezornie, aby dla spraw mniejszej doniosłości nie narażać istnienia stowarzyszenia, nie kierując się jednak tym skrupułem w sprawach zasadniczych”. *)

W r. 1884 powstaje w Dorpacie *Lutycja*, jednocząc studentów Wydziału Weterynaryjnego tamtejszego Uniwersytetu, w 1907 r. — *Venedja*, potem połączone w 1921 r. w *Lutyko-Venedję* we Lwowie.

„W trudniejszych warunkach zewnętrznych znajdowały się inne środowiska w Rosji; w r. 1908 powstała w Petersburgu *Sarmatia*, jednocząc dwie tajne polskie organizacje: *Klub Nietoperzy i Lechję*, brak jednak autonomji uniwersyteckiej i represje w stosunku do organizacji polskich utrudniały jawną pracę organizacyjną; mimo to korporacja rozwijała się stale, jednocząc przeważnie młodzież z kresów dawnej Rzeczypospolitej”.

„Polskie życie korporacyjne rozwija się jednocześnie i w innych ośrodkach na obczyźnie. W Wiedniu powstaje *Jagiellonja* w 1910 r. i wywalcza sobie poważne stanowisko, zarówno w stosunku do niemieckich władz akademickich, jak i młodzieży niemieckiej”. *)

*) Humus — „Korporant” Nr. 1.

*) „Politechnika Warszawska” — Księga Pamiątkowa.

K. LUTYKO-VENEDJA (Lwów)

Data starszeństwa: 14.X.1884 r.

Barwy: błękitna, czerwień, ciemno-srebrna.

Hasło: „Braterstwem i pracą”.

Kl Lutyja została założona 14/X 1884 r. w Dorpacie przy Instytucie Weterynaryjnym przez F. F. Mirosława Lipskiego i Jana Szusztę. W r. 1907 wybuchły w Korporacji tarcia polityczne, co spowodowało F. F. Millaka, Niekrasza, Kulikowskiego, Filipowicza i Pawęskiego do założenia dn. 4.II K. Venedja, której nazwa, podobnie jak i K. Lutyji, pochodzi od szczepu słowiańskiego, pochłoniętego przez Germanów; obydwie korporacje rozwijają się szybko, szerząc ducha polskiego i dostarczając swym członkom wszechstronnej pomocy naukowej i materialnej. 8.IX 1916 r. K. Lutyja rozprasza się i oddaje na przechowanie majątek K. Venedji. W tym czasie już wyłoniła się myśl połączenia obydwu korporacji; w r. 1918 konwent Venedji zdecydował przeniesienie korporacji do kraju.

Po powrocie z wojny członków obydwu korporacji, już 8/IV 1921 odbywa się na gruncie lwowskim pierwsze zebranie konwentu. Na zjeździe lek-wet. w Poznaniu w r. 1921 następuje połączenie K. Lutyji i K. Venedji w jedną K. Lutyko-Venedję. Na tym samy zjazdzie zawarto kartel z K. Lechia.

Dnia 8.XII 1924 r. odbył się uroczysty obchód 40-lecia Korporacji z udziałem wielu założycieli.

Korporacja posiada 3 Koła Filistrów w Warszawie, Wilnie i Zagłębiu Dąbrowskiem. Koła te istnieją od 1926 r.

K. LECHICJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 1897.

Barwy: Szafir, złoto, czerwień.

Hasło: „Doctrina ac labore ad victoriam”.

Założona w Dorpacie w roku 1897 na wydź. farmaceutycznym, pod nazwą „Znicz”. Za cel postawiła sobie utrzymanie idealów narodowych i polskości swych członków, którymi w znaczniejszej części byli Polacy z ziem rosyjskich. Znicz nosił dekle o barwach: szafir, karmazyn, biały z wyszyciem litery „Z” w gwieździe. W roku 1908 Korporacja została zreorganizowana i przyjęła dzisiejszą nazwę. W roku 1916 czynności swe zawiesiła, a w końcu 1921 roku została powołana do życia na Uniwersytecie Warszawskim jako międzywydziałowa; w r. 1923 stała się międzyuczelnianą.

W r. 1926 Korporacja zawarła Kartel z K. Batorja z Wilna na 10 lat.

K. SARMATIA (Warszawa)

Data starszeństwa: 1908 r.

Barwy: brązowa, srebrna, seledynowa.

Hasło: „Honor i dobro Narodu i Państwa najwyższem prawem każdego obywatela. Gospodarzami w Polsce — Polacy”.

Kiedy w Rydze i Dorpacie ogniskowało się polskie życie akademickie, w stolicy Rosji — placówce może najtrudniejszej, było ono słabem zaledwie tętmem. Pewne ożywienie przynoszą pierwsze lata XX-go stulecia. Zawiązały się wówczas w Petersburgu dwa nieliczne zresztą związki o charakterze korporacyjnym: Lechitia i Klub Nietoperzy. Z połączenia tych dwóch klubów powstaje w r. 1908 K. Sarmatia, która stawia sobie za cel obronę polskości i czystości ducha młodzieży, za dewizę zaś hasło „Młodzieży bądź szaleńcem rozumna”.

Normalny bieg pracy przerwała wojna światowa.

Kiedy w r. 1915 utworzono wyższe uczelnie w Warszawie, już pierwszych dniach otwarcia Uniwersytetu i Politechniki grono studentów rozpoczęło kroki w celu legalizacji pierwszej korporacji, powstałej na gruncie polskim. Władze okupacyjne starały się uniemożliwić powstanie tego typu stowarzyszenia, względnie ograniczyć jego działalność. Statut był kilkakrotnie odrzucany. W konsekwencji organizatorzy musieli uwzględnić szereg narzuconych poprawek. Dwie z nich były szczególnie uciążliwe: zakaz posiadania własnego lokalu i tworzenie organizacji międzyuczelnianej. Dopiero przeto po wyjściu Niemców Sarmatia przekształciła się na międzyuczelnianą.

W r. 1918 nastąpiło uroczyste połączenie Sarmatii petersburskiej z warszawską, przyczem członkowie pierwszej stworzyli pierwszy zastęp filistrów. W listopadzie 1919 r. na kilka dni przed wiecem ogólnoakademickim, zapadła uchwała Koła Sarmatii, nakładająca na członków K. obowiązek faktyczny wstąpienia do wojska, wskutek czego działalność K. uległa zawieszeniu do końca 1920 r. W walkach 1918—1920 r. polegli barwiarze. K. Bronisław Gąsiorowski i Tadeusz Kuczyński. W r. 1926 w czasie wypadków majowych członkowie Korporacji w liczbie 16-tu biorą czynny udział w walkach w obronie prawa. Poległ wówczas kol. A. Gliński.

K. Sarmatia jest jedną z inicjatorek i założycieli Z. P. K. A. i najczynniejszych jego członków; prowadzi również ożywioną działalność na terenie akademickim w kierunku swej zdecydowanej narodowej ideologii. Z pod kurateli K. Sarmatii wyszły następujące korpo-

racje warszawskie: Aquilonia, Coronia, Filomatia i Ostoją, obecnie kandyduje przy Sarmatii K. Vigintia.

W styczniu 1922 r. K. Sarmatia zawarła kartel z Lechią (wieczysty).

Koło Filistrów w r. 1926 przekształciło się w Związek Filistrów.

K. JAGIELLONJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 1910 r.

Barwy: amarant, srebro, błękit.

Hasło: „Jeden za wszystkich wszyscy za jednego“.

Założona w Wiedniu w r. 1910 przez studentów Polaków, którzy pragnęli stworzyć organizację narodową czysto polską, mającą za zadanie podniesienie poczucia narodowego, oraz poziomu moralnego jej członków, dążąc do uchronienia ich od waśni politycznych, panujących w innych polskich organizacjach na terenie wiedeńskim.

Działalność Korporacji w Wiedniu przejawiała się nadto w pracy nad słabo uświadomionym narodowo elementem polskim przez urządzanie odczytów i pogadek w tamtejszej polskiej szkole ludowej.

Korporacje niemieckie szykanowały Jagiellonję na każdym kroku.

Po wybuchu wojny światowej członkowie Jagiellonji, którzy rekrutowali się przeważnie z b. Królestwa, rozpraszają się. Dopiero w 1918 r. w listopadzie uchwalono przeniesienie Jagiellonji do stolicy Państwa Polskiego, jednocześnie zawieszono jej czynności do końca wojny bolszewickiej, nakładając na członków obowiązek wstąpienia do tworzącej się armii polskiej.

W lutym 1921 roku Korporacja rozpoczyna swą działalność na nowo, przyjmując pierwszych kandydatów warszawskich. W tymże roku Koło „Starych Strzech” (Filistrów) Jagiellonji zostaje ostatecznie przeniesione do Warszawy.

W czasie wypadków majowych liczni Jagielloni biorą udział w walkach o obronę praworządności; poległ wówczas filister Szczepan Olchowicz.

Wszystkie te korporacje, chociaż oddzielone od siebie nieraz setkami kilometrów, powstające w innych warunkach, nieraz nawet wręcz odmiennych — jakby złączone jakąś wspólną umową — stają się ogniskami życia narodowego na obczyźnie, jego krzewicie-

lami, nietylko wśród młodzieży akademickiej, ale i społeczeństwa miejscowego, podtrzymując ducha i tradycje narodowe, oraz walcząc zarówno z czynnikami wynarodowienia, jak i rozkładu moralnego i bierności.

Historja każdej z nich obfituje w tematy pięknej pracy społecznej i wychowawczej; mimo ucisku i rzadko tylko przychylnego stosunku władz rządowych — nie wahają się one w chwilach decydujących narażać swego bytu dla zaakcentowania swego- czynnego przywiązania do ideałów narodowych. Przoduje innym Polonja (Dorpat), która gremjalnie bierze udział w powstaniach i innych ruchach wolnościowych, tracąc wielu swych bohaterskich synów, poległych lub zesłanych na Sybir.

Utrzymuje ona bliskie stosunki z Arkonją i Welecją w Rydze dając im swe doświadczenie i wzory. Wyrazem tego zbliżenia jest kartel z Arkonją — zawarty w roku 1910; Arkonja komunikuje się z odległą Jagiellonją. Stosunki jej z Welecją nie są jednak bliskie — różnią je bowiem odmienne zapatrywania, sięgające jeszcze czasów rozłamu — a które powodują, że dopiero z chwilą wybuchu wojny światowej, kiedy wszystko, co polskie winno było skupiać się w obliczu nadchodzących wypadków dziejowych — nawiązane zostały bliższe stosunki między temi Korporacjami.

Mimo to panujące w tych wszystkich korporacjach jednomyślność i zrozumienie celów a nawet organizacji i metod pracy nie jest przypadkową: wpływa ona z pokrewieństwa duszy, jednakowego pojmowania tego, co dla Polaka jest najważniejsze.

W ten sposób wszystkie osiem Korporacji polskich na obczyźnie nietylko pielęgnują i wychowują obywatela — Polaka, który jako Filister wchodzi do społeczeństwa w pełnej świadomości swych obowiązków i przygotowania do pracy, — ale wyrabiają swoisty typ stowarzyszenia akademickiego o charakte-

rze korporacyjnym, który posiada już gotowe, bo wypróbowane na licznych pokoleniach metodą pracy i doświadczenie, organizację czynną i filisterską.

Wojna w 1914 r. otwiera nowe horyzonty dla Narodu. Politechnika Ryska i Uniwersytet Dorpacki zostają ewakuowane do Rosji, czynni członkowie powołani do wojska, tak, że już w 1916 r. życie Korporacji zamiera całkowicie; zrywa się więc łańcuch nieprzerwany pokoleń korporacyjnych. Nagromadzone zasoby doświadczenia są jednak dostatecznie duże na to, aby przetrwać przymusową przerwę kilkuletnią i odrodzić się przy pierwszej możliwości.

Chwila taka nadeszła wraz z odrodzeniem Ojczyzny — wielka i radosna. Z dalekiej obczyzny i z pól walk na granicach dawniejszej Rzeczypospolitej pośpieszyli jej synowie, aby stanąć do pracy w kraju, gdzie tyle budować należało.

„Jednocześnie prawie z otwarciem uczelni wyższych w Warszawie, powstaje tu samodzielnie ruch korporacyjny. Dnia 16 listopada 1915 r. na drugi dzień po otwarciu Politechniki Warszawskiej, został złożony J. M. rektorowi Straszewiczowi statut korporacji „*Sarmatia*“, powstałej pod tą nazwą warunkowo, uzależniono bowiem jej utrzymanie od uznania przez „*Sarmatię*“ petersburską.

„Władze okupacyjne niemieckie, zdając sobie sprawę z przyszłości i siły ruchu korporacyjnego, zajęły do niego stanowisko zdecydowanie nieprzychylne, które wyraziło się przedewszystkiem w odmowie kuratora Politechniki zatwierdzenia statutu Korporacji. Był on sześciokrotnie odrzucany i dopiero po wprowadzeniu całego szeregu krępujących dodatków, ograniczeniu zakresu działalności korporacji i t. p. został zatwierdzony w postaci, uniemożliwiającej właściwie rozwój korporacji. Wobec tego statut ten przybrał tylko charakter zewnętrznego gklejtu, wewnątrznie przyjęto statut według pierwotnego projektu.

„Władze okupacyjne, rzecz charakterystyczna, sprzeciwiały się przedewszystkiem stanowisku odseparowania całkowitego korporacji od elementu żydowskiego, co „Sarmatia” postawiła sobie za jedną z podstaw. Nie chciały poza tem zatwierdzić korporacji jako międzyuczelnianej i kategorycznie sprzeciwiały się tajemnicy Koła.

„Warunki rozwoju jedynej korporacji na Politechnice i wogóle w Warszawie były bardzo trudne; pomijając już bowiem wrogie stanowisko władz okupacyjnych, należało ciągle walczyć z akcją antykorporacyjną, prowadzoną przez obóz żydowski i jego adherentów, oraz z przesadami, wszczepionemi w opinię publiczną, które starały się przedstawić ruch korporacyjny, jako naśladowanie niemieckich „Burschenschaftów”, z któremi polskie korporacje nic wspólnego nie miały.

„W maju 1916 r., ci członkowie Koła Ryskiej „Welecji”, którzy przez okoliczności toczącej się wojny zatrzymani zostali w Warszawie, przy współudziale Warszawskiego Stowarzyszenia Filistrów Welecji, zakładają na gruncie ojczystym Koło, które do czasu uzyskania aprobaty, przeniesionej w tym czasie do Moskwy (wobec ewakuacji Politechniki z Rygi) „Welecji”, było Kołem „Welecji Warszawskiej”. W listopadzie 1918 r. w okresie komerszu 35-lecia „Welecja”, na mocy uchwały powziętej wspólnie z filistrami, uznała Warszawę jako stałą siedzibę „Welecji”.

W ten sposób były już na terenie Politechniki dwie korporacje, które odrazu nawiązały ze sobą stałe przyjazne stosunki i okazywały sobie wzajemną pomoc. Wkrótce potem, bo już w letnim semestrze 1917/18 r. powstało przy współdziałaniu filistrów „Arkonji” stowarzyszenie pod nazwą tymczasową „Arkonja Varsoviensis”, później nieco, bo we wrześniu 1918 r. po przeprowadzeniu właściwych uchwał wewnętrznych, powstała „Arkonja”, przyjmując do

siebie członków „Arkonji Varsoviensis” i wznawiając w ten sposób swój byt już na terenie Warszawy.

„Od tej pory trzy wymienione korporacje rozpoczęły stałą współpracę, wspierając się wzajemnie, dążąc do zdobycia prawa obywatelstwa dla ruchu korporacyjnego w społeczeństwie akademickim. Z tych czasów jednym z najmielszych wspomnień jest stosunek władz Politechniki Warszawskiej do korporacji: ś. p. rektor Stanisław Patschke i rektor, filister „Arkonji” Zawidzki nie szczędzili nigdy trudu i czasu, aby pomóc korporacjom w ich pracy organizacyjnej i usunąć trudności, z jakimi korporacje musiały walczyć: jako przykład przytoczyć można czy to starania rektorów o zatwierdzenie korporacji, czy choćby sprawę wówczas tak trudną, sprawę lokali. Wszystkie trzy korporacje kwatery swe miały w domu, zajmowanym przez Politechnikę przy ul. Bagatela 12” *).

Przerwany łańcuch pokoleń korporacyjnych został na nowo związany: jeżeli ostatnie jego ogniwo przedwojenne tylko marzyć mogło o wskrzeszeniu niepodległości Ojczyzny — nowe w odrodzonej i wolnej — było już w posiadaniu tego szczęścia. Złączyła je wspólna świadomość, że właśnie te a nie inne metody pracy, oparte na uczuciu przyjaźni szlachetnej i karności społecznej — są istotnie potrzebne i do celu skutecznie prowadzą.

Zupełnie samodzielnie — przechodząc długi szereg przemian organizacyjnych — poczynawszy od 1904 r., t. j. od chwili zjawienia się pierwszych studentów-Polaków na Politechnice Gdańskiej — tworzy się polski ruch korporacyjny w Gdańsku, przyjmując w końcu postać korporacji „Z. A. G. Wisła”, która staje się odtąd jego krzewicielką i opiekunką.

„Listopad 1918 r. przerywa życie akademickie, cała młodzież staje do walki o niepodległość, stają do niej i korporacje, które jeszcze przed wiecem ogólnoakademickim na Politechnice Warszawskiej, powo-

*) „Politechnika Warszawska”. — Księga Pamiątkowa.

lującym studentów do szeregów, uchwałyły na kolach zawieszenie działalności swych stowarzyszeń i obowiązków każdego korporanta wstąpienia do Wojska Polskiego. Uchwała ta została całkowicie wypełniona: niejednen z korporantów położył życie w pamiętnych latach 1918 — 1920, niejedno nazwisko korporanta widnieje na tablicach poległych studentów w gmachu Politechniki Warszawskiej." *).

Zapoczątkowany w Warszawie ruch korporacyjny zaczyna się coraz bardziej rozwijać. Już w 1919 r. *Polonia* zostaje oficjalnie przeniesiona do Wilna, tworząc wkrótce swój drugi konwent w Poznaniu. W Poznaniu po oswobodzeniu b. zaboru pruskiego i otwarciu Uniwersytetu, powstaje w czerwcu 1920 r. *Lechia*, w lutym 1921 r. wznowia swą działalność w Warszawie *Jagiellonia*, wiosną 1921 r. zostają założone przy Uniwersytecie Warszawskim „*Patria*” i „*Unja*”, — Poznańskim — „*Poznanja*” i „*Surma*”.

Z. A. G. WISŁA (Gdańsk).

Data starszeństwa: 1913 r.

Barwy: Biała — amarant.

Hasło: „Omnia pro Patria”.

Założenie Związku Akademików Gdańskich „Wisła” nastąpiło w 1904 r.; w korporację przekształcił się on 28.V.1921 r. Dzieje Związku dzielą się na trzy okresy: Od 1904 r. — 1913 r. Związek występuje pod nazwą Z. A. G., liczy niewielu członków, mimo to praca społeczna na Pomorzu i Gdańsku jest od samego zarania jego istnienia bardzo intensywna. W tym okresie powstaje pod wpływem Związku towarzystwo śpiewacze „Lutnia”, stając się tłem i terenem jego pracy kulturalno-oświatowej. W tym czasie również Związek organizuje wysyłkę dzieci polskich z Gdańska do majątków polskich na Pomorzu. — Drugi okres do 1918 r. zostaje przerwany przez wojnę; — po jej ukończeniu członkowie Z. A. G. zbierają się w Gdańsku dla dalszej pracy. — Trzeci okres trwa do 1921 r., kiedy to odbywa się ogólny Zjazd członków Związku i przeistoczenie go w korporację, która przejmuje ideologię i zadania Związku.

*) Politechnika Warszawska”. — Księga Pamiątkowa.

Korporacja walczy owocnie z wynarodowieniem Polaków na Politechnice Gdańskiej oraz pracuje usilnie nad uświadomieniem narodowym na Kaszubach, kontynuując w ten sposób, pracę rozpoczętą przez tow. śpiewacze „Lutnia”.

Kartele: z K. Baltją, zawarty dn. 17.V.1924 r. oraz z Estońską Wainlą w Gdańsku 28.VI.1927.

Związek Filistrów istnieje od 29.VI.1924 r. Przyłączyło się do niego dawne koło Karlsruheńczyków.

K. MAGNA-POLONIA (Poznań)

Data starszeństwa: 13.III.1920 r.

Barwy: Biała — amarantowa — błękitna.

Hasło: „Omnia pro Polonia”.

W marcu 1920 r. w Poznaniu z połączonych związków pod nazwą „Polonia” we Wrocławiu, Berlinie, Zürichu i Gracu powstała korporacja Polonia, która w krótkim czasie nawiązała kontakt z K. Polonia, istniejącą na terenie wileńskim. W dniu 17 marca 1920 r. obie korporacje podpisały akt unifikacyjny, na mocy którego tworzyły jedną korporację z konwentem w Wilnie i Poznaniu, używając jednej pieczęci i tych samych barw. Akt ten jednakże zostaje zerwany w 1925 r., definitywnie 24 czerwca 1928 r. K. Polonia w Wilnie zatrzymuje swą dawną nazwę Konwent Polonia — Wilno, dawna zaś K. Polonia — Poznań — przyjmuje nazwę K. Magna-Polonia. K. Magna-Polonia jest jedną z najczynniejszych korporacji na terenie P. K. M.; położyła ona znaczne zasługi dla rozwoju ruchu korporacyjnego w Polsce.

K. LECHJA (Poznań)

Data starszeństwa: 1 czerwca 1920 r.

Barwy: niebieski, biały, pomarańczowy.

Hasło: „Honor i Ojczyzna”.

Ukonstytuowała się w Poznaniu dnia 15 czerwca 1920 r. Założycielami jej są następujący Kol. Kol.: Michał Frankowski, Zygmunt Kurek, Feliks Tomaszewski i Wojciech Trynkowski (pierwszy prezes).

Za właściwy początek jej działalności uważać należy dopiero rok 1921, gdyż z powodu wojny polsko-bolszewickiej zawieszono czynności korporacyjne i wszyscy członkowie wstąpili jako ochotnicy do wojska. W kwietniu 1921 r. wysyła K. Lechja swych przedstawicieli do Warszawy, celem utworzenia Związku Polskich Korporacji Akademickich. K. Lechja kładzie też zasługi przy założeniu pierwszych korporacji w Krakowie.

Kandydowały przy niej K. K. Corona, Legja i Primislavia.

Filistrzy K. Lechja wchodzi w skład korporacji, jako Konwent Senjorów, nie tworząc osobnego związku.

Kartele Korporacja zawarła z K. Sarmatia—wieczysty — dnia 15 stycznia 1922 r., K. Lutyko-Venedja—wieczysty — dnia 10 maja 1923 r., K. Gnomja — na trzy lata — dnia 13 czerwca 192 r.

K. POSNANJA (Poznań)

Data starszeństwa: luty 1921 r.

Barwy: fioletowa, biała, złota.

Hasło: „*Hosti frontem pectus amico*”.

Założona w Poznaniu w dniu 4 stycznia 1921 r., do Związku przyjęta na II-im Zjeździe w Poznaniu w r. 1922.

Związek Filistrów istnieje.

K. PATRJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 1 maja 1921 r.

Barwy: karmazynowa, srebrna, zielona.

Hasło: „*Homo non sibi natus, sed Patriae*”.

Założona dnia 2 maja 1921 r. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego; do Związku Polskich Korporacji Akademickich przyjęta w 1922 r. W latach 1922—25 brała czynny udział w życiu ogólnie akademickim; w r. 1925 od życia tego w dużej mierze się odsuwa, zwracając się specjalnie ku pracy organizacyjnej i wewnętrznej; pierwotne barwy karmazynowa-biała-złota zostały zmienione na obecne w r. 1922.

Kartele: 1. z K. Helandją od r. 1923 do 1925, oraz 2. z K. Aquilonią od 1923 do 1927 r.

Związek Filistrów istnieje od dnia 20 stycznia 1925 r.

K. SURMA (Poznań)

Data starszeństwa: 4.VI.1921 r.

Barwy: złota, czerwona, zielona.

Hasło: „*Deus et Patria*”.

Założona dnia 14 kwietnia 1921 r. przez członków byłego Akademickiego Towarzystwa „Surma” na gruncie Uniwersytetu Poznańskiego jako Towarzystwo Akademickie, nosiła pierwotnie charakter towarzystwa śpiewaczego. Oficjalnie przekształcenie się na korporację we właściwym tego słowa znaczeniu nastąpiło pod wpływem K. K. Polonja i Lechja.

K. Surma pracuje wydatnie na terenie akademickim i korporacyjnym. Wkrótce przystępuje do wydania obszernego śpiewnika korporacyjnego.

K. UNJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 10.IX.1921 r.

Barwy: zielona, złota, karmazynowa.

Hasło: „Unitas vim creat”.

Powstała w czerwcu r. 1921 w Warszawie. Grono założycieli nawiązało odrazu kontakt z Komitetem Wykonawczym I Zjazdu P. K. A. i złożyło mu statut Korporacji z oświadczeniem solidaryzowania się z deklaracją ideową ogólnokorporacyjną, przyjętą na I Zjeździe P. K. A.; w dniu 21 stycznia 1922 r. przyjęta warunkowo do czasu otrzymania głosów korporacji poza warszawskich na członka P. K. A.; na II-im Zjeździe przechodzi jako rzeczywisty członek Związku.

Barwy starych korporacji pojawiły się na ulicach Wilna, Warszawy i Poznania, aby stąd nieść na wszystkie środowiska akademickie hasło nowych form organizacyjnych i metod pracy wychowawczej, której przedewszystkiem młoda społeczność akademicka potrzebowała. Dawne, na nowo wskrzeszone lub zorganizowane szkoły akademickie w kraju, różnorodna o nieugruntowanej dostatecznie tradycji młodzież akademicka, zanadto rozpolitykowana i rozproszona, a nie złączona jeszcze prawdziwymi węzłami koleżeństwa szkolnego—potrzebowały silnych form organizacyjnych, któreby te luki wypełniły.

Przeniesione do kraju stare korporacje ugruntowują się i rozwijają szybko; powstają nowe — i ruch korporacyjny wchodzi w nowy i świetny okres swego rozwoju.

OKRES II.

POWSTANIE, KONSOLIDACJA I ROZWOJ ZWIĄZKU P. K. A.

Od I-go zjazdu Polskich Korporacji Akademickich dn. 16 I-1921 w Warszawie do VII-go Zjazdu Polskich Korporacji dnia 28 I-1927 r. w Poznaniu.

Jednocześnie ze wzrostem liczby korporacji i obejmowaniem szeregu środowisk przez ruch korpóra-

cyjny, powstaje konieczność ujęcia tego ruchu w szerokie ramy organizacyjne, zapewniające mu ciągłość ideową, utrzymanie silnego charakteru narodowego oraz łączności między poszczególnymi korporacjami w życiu, pracy i dążeniach do wspólnego celu, jakim jest dobro Narodu i Państwa.

I tu inicjatywę podejmują korporacje Politechniki Warszawskiej. Odbyto cały szereg zebrań przedstawicili trzech korporacji: Arkonji, Welecji i Sarmatji, przedyskutowano zasady utworzenia związku korporacyjny ideowe i organizacyjne.

Wiosną 1921 r. rozesłało prezydium Sarmatii zaproszenie do wszystkich istniejących korporacji, celem odbycia I-go Zjazdu Ogólnokorporacyjnego w Warszawie.

Dnia 6. 7 i 8 kwietnia 1921 r. w Warszawie odbył się *I-szy Zjazd Polskich Korporacji Akademickich*, na którym reprezentowane były wszystkie istniejące wówczas korporacje, a mianowicie: Polonja z Konwentami w Wilnie i Poznaniu, Arkonja, Welecja, Sarmatia i Jagiellonja z Warszawy oraz Lechja z Poznania. Obrady, które toczyły się pod przewodnictwem kol. *H. Pankiewicza* (Sarmatia), były pierwszym zdecydowanym przejawem nawiązania ścisłej współpracy polskich korporacji w kraju, skoordynowania wysiłków w kierunku uzgodnienia założeń ideologicznych, metod pracy i form organizacyjnych. Myśl o utworzeniu Związku, obejmującego wszystkie korporacje, nie była nową — już w Moskwie bowiem w r. 1916-ym Arkonja i Welecja z inicjatywy pierwszej opracowały wspólnie projekty statutów Związku Polskich Korporacji Akademickich oraz ramowego (organiczengo), ustalającego ramy organizacyjne dla korporacji związkowych na podstawie doświadczeń i wzorów, zaczerpniętych z Dorpatu i Rygi, gdzie istniał Związek Korporacji, posiadający wielką siłę i znaczenie tak dalece, że Senat Politechniki nie zatwierdzał żadnych korporacji bez jego przychylnej opinii. Założenie takiego Związku w kraju stało się koniecznością — i oto

Zjazd przeprowadza gruntowną dyskusję nad temi projektami.

Zaznaczyć trzeba, że warunki pracy korporacyj były zupełnie inne, niż na obczyźnie: rozproszenie korporacyj w szeregu środowisk akademickich, inne, dużo szersze zadania społeczne i obszerniejsze możliwości pracy, konieczność uzgodnienia działalności z ogó-



HENRYK PANKIEWICZ

(K. Sarmatia)

Pierwszy Prezes Z. P. K. A.

łem akademickim, nowość form korporacyjnych w społeczeństwie, a jednocześnie często wręcz fałszywy pogląd społeczeństwa na zadania korporacyj i nieprzygotowanie młodzieży do przyswojenia ich zasad.

Powyższe trudności wymagały głębokiego przemyślenia wspólnych zasad organizacyjnych, dlatego też Zjazd postanowił wyłonić Komisję, złożoną z przedstawicieli warszawskich korporacyj dla ponow-

nego opracowania wymienionych statutów na podstawie złożonych projektów, ustalając główne *podstawy ideologiczne* przyszłego Związku przez przyjęcie następujących zasad:

1. Wszystkie korporacje mają się oprzeć na gruncie ściśle narodowym;
2. Do korporacji nie mogą być przyjmowane osoby pochodzenia żydowskiego, bez względu na religję, jaką w danej chwili wyznają;
3. Wszystkie korporacje obowiązuje uchwalona platforma ideowo-narodowa;
4. Korporacje są jednak apartyjne;
5. Pozostawia się korporacjom swobodę należenia tylko do tych ugrupowań ideowych, których program w niczem nie wykazuje sprzeczności z tą platformą ideową ogólnokorporacyjną.

Zwłaszcza ostatni punkt wywołał ożywioną dyskusję — gdyż trzy korporacje z sześciu istniejących nie zezwalały swym członkom na należenie do partij politycznych (Arkonia, Jagiellonia i Lechia). Arkonia zezwalała sobie nawet protokularynie prawo niepozwalania swym członkom i nadal na należenie do partij.

Zjazd stwierdził istnienie Związku, który obejmować powinien wszystkie polskie korporacje w kraju i na obczyźnie; ustalił datę starszeństwa sześciu korporacji, które Związek założyły, uchwalił dokładne brzmienie deklaracji ideowej oraz szereg drobniejszych wytycznych dla komisji regulaminowej; postanowił zwrócić się do Akademickiego Komitetu Wykonawczego z zawiadomieniem o powstaniu Związku i żądaniem zachowania 6 miejsc dla delegatów Związku, na najbliższy Zjazd Ogólnoakademicki.

Z powyższego widać, że I Zjazd P. K. A. ukonstytuował Związek, kładąc fundamenta ideologiczne pod jego istnienie i umożliwiając dalszy planowy rozwój zrzeszonych korporacji. Nie wybrał on jednak żadnych władz Związku, chociaż niespodziewanie



I ZJAZD POLSKICH KORPORACYJ AKADEMICKICH w Warszawie w kwietniu 1921 r.

Siedzą od lewej do prawej: *Albert Trynkowski* (Lechja), *Roman Zaleski* (Welecja), *Tadeusz Bartoszewicz* (Polonja — Wilno), *Henryk Pankiewicz* (Sarmatia), *Janusz Wojciechowski* (Arkonja), *Paweł Żółkowski* (Jagiellonja), *Franciszek Bala* (Polonja — Poznań).

Stoją od lewej do prawej: *Stefan Chrzęszczewski* (Sarmatia), *Lucjan Klein* (Lechja), *Justyn Orzechowski* (Arkonja), *Zygfryd Lenczowski* (Polonja — Poznań), *Tadeusz Zamoyski* (Arkonja), *Tadeusz Meyer* (Polonja — Poznań), *Wacław Drozdowski* (Welecja), *Marjan Schröder* (Lechja), *Tadeusz Januszewski* (Polonja — Wilno), *Tadeusz Łypaczewski* (Arkonja), *Stefan Netto* (Welecja), *Walery Starczewski* (Sarmatia).



III PREZYDIUM Z.P.K.A.

Prezes K. Rochowicz (Jagiellonia) pośrodku, po lewej stronie siedzi
prezes IV kadencji J. Wejtko (Arkonja)

szybki rozrost ruchu korporacyjnego we wszystkich niemal środowiskach wymagał stałej opieki; dość powiedzieć, że w okresie rocznym a więc do II-go Zjazdu powstało przeszło 20 nowych korporacji — z których 15 zgłosiło swój akces do Związku. Z tytułu przewodniczącego I-go Zjazdu — a potem już od 11 grudnia 1921 roku jako przedstawiciel korporacji związkowych środowiska warszawskiego — kol. *H. Pankiewicz* (*Sarmatia*) pełnił liczne obowiązki reprezentanta Związku — bowiem życie samo nasuwało szereg zagadnień, wymagających pilnego rozwiązania. Przedewszystkiem wyłania się odrazu kwestja, czy wszystkie korporacje powinny się znaleźć w Związku i w jaki sposób należy je przyjmować. Jeżeli bowiem z punktu widzenia potrzeby szerzenia ruchu korporacyjnego pożądanę było powstawanie nowych organizacji tego typu, gdyż istniejące, przy konieczności ograniczenia ilości swych członków ze względów wychowawczych, nie mogły pomieścić wszystkich zgłaszających się kandydatów, — to przerost liczby korporacji nie dawał gwarancji dostatecznej ich wartości.

Trzeba sobie uprzytomnić, że zwłaszcza po wojnie — wśród świeżego i rozpolitykowanego społeczeństwa akademickiego, niezespolonego ze sobą dostatecznie, poszukującego form organizacyjnych i sposobów podniesienia życia się koleżeńkiego, metody pracy korporacyjnej dawały im wszystko, czego studenterji brakło, bo możność spokojnej i szczerzej współpracy w gronie przyjaciół-kolegów. Więc korporacje powstają licznie, stają się niejako modne, ale niestety, niezawsze w dostatecznie poważnej formie, — w oznakach korporacyjnych spotykamy nie raz ludzi niepoważnych — często nie akademików, nawet żydów — którzy nie mają pojęcia o istotnych zadaniach i metodach pracy korporacyjnej, urządzają niestosowne wybryki lub prowadzą życie czysto klubowe, psując opinię prawdziwym korporacjom w społeczeństwie, nie umiającym odróżnić jednych od dru-

gich. Stąd również bierze swój początek nieprzychylny *stanowisko społeczeństwa względem korporacji*, jakie się ujawniło w pierwszym okresie we Lwowie i Poznaniu.

Bardzo często w prasie pojawiały się artykuły wrogo usposobione względem korporacji, napadające na obce formy tych stowarzyszeń lub wprost kwestionujące celowość ich istnienia, dlatego też Związek, poza reprezentacją zewnętrzną, musiał informować społeczeństwo o sobie, zwalczając fałszywe uprzedzenia lub tendencyjnie wrogie wystąpienia pewnego odłamu prasy.

Nic dziwnego, że władze akademickie odniosły się również podejrzliwie do tego nowego typu stowarzyszeń — nie zawsze godząc się z przedstawieniami Związku, który dążyć zaczyna do opanowania całości ruchu i zagwarantowania sobie możliwości decydowania o wartości powstających stowarzyszeń. Dla przykładu przytoczyć tu można: nieporozumienie, jakie miało miejsce w środowisku poznańskim — między Rektorem a korporacjami na tle noszenia odznak korporacji nazewnątrż i zakazu Senatu w tym względzie, które po dłuższej wymianie zdań skończyło się jednak uznaniem słusznego stanowiska korporacyjnego, chociaż wywołało szereg przykrych dla korporacji momentów.

Skłoniło to warszawskie środowisko do wprowadzenia u siebie przymusowego *regulaminu kandydowania korporacji*, mającego na celu wyrobienie i zahartowanie w pracy korporacyjnej najmłodszych korporacji — w celu pogłębienia ich pracy i przekonania się, czy zasługują na to, by następnie już ostatecznie być do Związku przyjęte. Związek odrazu sianął na stanowisku, „aby korporacjom poważnym dawać jaknajdalej idącą pomoc, — nie zasługujące na to — niszczyć w zarodku”.

Drugą sprawą, która od samego początku istnienia Związku stała się aktualną i wymagała — podobnie jak i pierwsza — licznych starań władz Związku —

było wywalczenie mu należnego *stanowiska wśród ogółu młodzieży akademickiej*. W myśl uchwały I-go Zjazdu Związek zaczął ubiegać się o zarezerwowanie miejsc na II-gim Zjeździe Ogólnoakademickim oraz stałego udziału reprezentacji korporacyjnej na konferencjach Międzystowarzyszeniowych. Po dłuższych staraniach w Warszawie uzyskują korporacje 3 miejsca (choć słusznie im się należy 10), wbrew trudnościom i opozycji organizacyj lewicowych, które od samego początku zaczynają przeciwstawiać się korporacjom.

Był to pierwszy krok na drodze wejścia w stosunki międzystowarzyszeniowe.

W walce o mandaty na Zjazd Ogólnoakademicki w Wilnie, korporacje zajęły zdecydowane stanowisko, popierając równolegle z blokiem narodowym zasadę repartycji przy wyborach przeciwko drugiemu sposobowi: głosowaniu powszechnemu; zwycięstwo zasady repartycji dało korporacjom 19% ogólnej ilości miejsc. Korporanci-delegaci wszystkich środowisk utworzyli grupę 10 delegatów, — pracującą owoicie dla wzmocnienia stanowiska korporacyjnego na terenie ogólnym. Dość przytoczyć obalenie wrogiego ruchowi korporacyjnemu wniosku lewicy — który, dyktowany był względami politycznymi oraz nieznaną istotnych celów korporacji na gruncie polskim. Przeszły natomiast 4 wnioski, postawione przez korporantów, dotyczące: relegowania studentów niehonorowych, oraz tych, którym została dowiedziona działalność komunistyczna, popieranie osadnictwa na kresach, rozszerzenia autonomji wyższych uczelni i nieetykalności studenckiej. Na komisji ideowej został wygłoszony referat o organizacji i celach korporacji akademickiej. Do Komitetu Wykonawczego wszedł również jeden korporant.

Jednocześnie korporanci biorą się energicznie do pracy społecznej. Tak np. zarówno w Wilnie jak Warszawie i Poznaniu korporacje już odgrywają wybitną

rolę na kierowniczych stanowiskach samopomocowych w Bratnich Pomocach.

Przed II-im Zjazdem ogólnokorporacyjnym przystępuje do Związku *szereg nowych korporacji*, które zawiązały się już w kraju na wzór dawnych. Ponieważ sposób przyjmowania korporacji do Związku nie został ustalony — były one balotowane do Związku listownie. W ten sposób przyjęte zostają na członków rzeczywistych Związku korporacje warszawskie: *Patria i Unja*, założone przy Uniwersytecie Warszawskim.

Cztery następne przyjęte zostały na członków kandydujących.

Aquilonia — założona w listopadzie 1921 r.

Respublica — założona w styczniu 1922 r. przez grono kolegów Łódzian, *Varsovia* oraz *Chrobatia*, utworzona przez kolegów, pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego.

Prócz tego złożyło podania o przyjęcie 11 korporacji, w tem 4 poznańskie.

K. AQUILONIA (Warszawa)

Data starszeństwa: 4 XI.1921 r.

Barwy: wiśniowa, srebrna, błękitna.

Hasło: „Omnia pro patria”.

Założona przez słuchaczy S. G. G. W. (podówczas kursów Mikułowskiego-Pomorskiego) w dn. 10 III 1915 r.; na skutek wypadków wojennych przerywa swą działalność, którą wznowia w r. 1921. W dniu 4 listopada 1921 r. składa podanie w charakterze kandydującej do Związku, a 23 grudnia tegoż roku zostaje przyjęta. Bierze b. czynny udział w życiu akademickiem.

Zawarła kartele wieczyste z K. Baltia (1925 r.) i z Z. A. G. Wiśła (1928 r.)

Związek Filistrów powstał w 1924 r.

K. RESPUBLICA (Warszawa)

Data starszeństwa: 25.I 1922 r.

Barwy: fioletowa, srebrna, purpurowa.

Hasło: „Decore diligentia ac doctrina”.

Założona w 1922 r. przez grupę kolegów z Łodzi; kandydowała przy Korporacji Arkonja. 5 maja 1922 r. na

Zjeździe P. K. A. w Poznaniu uzyskała prawa członkowskie.

Związek Filistrów powstaje w r. 1923.

K. VARSOVIA (Warszawa)

Data starszeństwa: 30.I. 1922 r.

Barwy: krwista, złota, seledynowa

Hasło: „Virtute et assiditate”.

Powstała na terenie Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego w 1922 r.; 2.IV 1922 r. zostaje przyjęta do Związku P. K. A. na korporację kandydującą; rzeczywistym członkiem Związku zostaje dnia 9.IV 1923 r.

Dnia 30 maja 1926 r. zawarła kartel na lat pięć z Korporacją *Coronia*.

K. CHROBATIA (Warszawa)

Data starszeństwa: 3.III.1922 r.

Barwy: granatowa, srebrna, wiśniowa.

Hasło: „Semper honeste”.

Założona w 1922 r. przez grupę kolegów z Zagłębia Dąbrowskiego, ongiś terytorjum, zamieszkatego przez Chrobatów; 3.III.1922 r. przyjęta do Związku P. K. A. jako korporacja kandydująca, a 7.V.1922 r. uzyskuje prawa członka rzeczywistego.

Kandydowała przy Korporacji *Welecja*

W r. 1925 r. dnia 22 lutego powstaje Związek Filistrów.

W czasie walk majowych w r. 1926 wielu Chrobatów występuje z bronią w rękę w obronie prawa. Bohaterską śmiercią ginie kol. Levittoux Karol, ciężko ranny jest kol. Gołębiowski Stanisław.

W r. 1928 K. Chrobatia zawarła kartel z K. *Gnomja*.

Poza Warszawą i Poznaniem zaczynają się tworzyć korporacje: w Gdańsku (*Wisła*) oraz we Lwowie, gdzie odrodziła się korporacja *Lutyko-Venedja*, powstała z połączenia dawnych korporacji dorpaczkich „*Lutycji*” i „*Venedji*”.

Prace Związku na drodze ustawodawczej prowadzone były w 3-ch Komisjach, powołanych do życia na I Zjeździe, które początkowo składały się z przedstawicieli po jednym od trzech korporacji warszaw-

skiej: Arkonji, Welecji i Sarmatii, — następnie zaś zostały powiększone przez kooptację nowych członków.

Komisje do opracowania *regulaminów sądowych i kodeksu honorowego* nie ukończyły swych prac przed II-im Zjazdem. Zgromadziły one jedynie pewne materiały. Prowadzenie spraw honorowych zostało prowizorycznie uregulowane przez przyjęcie *Kodeksu Pomiana* do czasu opracowania własnego.

Komisja statutowa, do której należeli Kol.Kol.: *Pankiewicz* (Sarmatia), *Rabski* (Patria), *A. Wejtko* (Arkonja), *R. Zaleski* (Welecja), *P. Żółkowski* (Jagiellonja) i inni — opracowała i po nadesłaniu uwag korporacji — uzgodniła projekty Statutu Związku oraz Organicznego (ramowego) P. K. A., które, będąc ponownie rozesłane do wszystkich członków Związku — posłużyły za temat obrad II Zjazdu P. K. A., zwołanego na dzień 4 maja 1922 r. do Poznania.

Zjazd ten uroczyście otwarty i umiejętnie zorganizowany przez środowisko poznańskie, był pierwszą wielką manifestacją siły i polskości Związku. Poznańskie społeczeństwo, które już poznało bliżej z tej strony swoje korporacje, karnie pracujące społecznie, mogło się przekonać jak dalekie są korporacje polskie od dawnego wzoru niemieckiego. (Zwłaszcza dodatnio na zmianę stanowiska nieprzychylnego względem korporacji wpłynął udział korporacji w zwalczaniu strejku tramwajowego).

Był to pierwszy Zjazd, o którym wiedziano nazewnątrz. Depesze powitalne nadesłali wszyscy prawie Rektorzy Uczelni Akademickich i Związki Akademickie. Na przewodniczącego wybrany został Kol. *F. Meyer* z Polonji w Poznaniu. Po przyjęciu regulaminu obrad, opracowanego przez Kol. *T. Zamoyckiego* z Arkonji i wysłuchaniu, a następnie przyjęciu sprawozdania Przewodniczącego I-go Zjazdu Kol. *H. Pankiewicza* oraz środowisk: Wileńskiego, Warszawskiego, Poznańskiego i Lwowskiego, Zjazd wy-

śluchał referatu kol. *Rabskiego* (*Patria*) „O Polskiej tradycji korporacyjnej” oraz przystąpił do głównego swego zadania — ustalenia form organizacyjnych Związku. Punkt ciężkości obrad przeniósł się na *Komisję*: statutową, ideowo-wychowawczą i ogólną. Zwłaszcza Komisja statutowa pod przewodnictwem kol. *Zaleskiego* z *Welecji*, miała ogrom pracy do wykonania, a chcąc jej podolać i sumiennie wywiązać się z zadania, musiała pracować intensywnie nawet do późnej nocy.

W rezultacie przyjęte zostają: „*Statut organiczny P. K. A.*” oraz „*Statut Związku P. K. A.*” — i w ten sposób wzniesione zostają podwaliny normalnej pracy przyszłego Związku. Prócz tego Zjazd polecił Prezydium Związku utworzenie komisji dla opracowania kodeksu honorowego i ustalił ogólną nomenklaturę korporacyjną.

Komisja ideowo - wychowawcza (przewodniczący kol. *T. Zamoyski* z *Arkonji*) ujęła w konkretne wytyczne najważniejsze kwestje aktualne — dając jakby komentarze do przyjętej rok przedtem deklaracji ideowej — a więc:

1) Stwierdziła dobitnie zasługi polskich korporacji na obczyźnie dla narodowej pracy wychowawczej, mimo pewnych zewnętrznych form obcych, oraz ścisłą łączność powstających w kraju korporacji z dawniejszemi; działalność młodych korporacji odpowiadać ma ściśle polskiemu charakterowi narodowemu. W ten sposób odrazu postawiono poza Związkiem wszystkie te organizacje, które zarówno pod względem treści swej pracy, jak i form życia nie będą odpowiadały temu kardynalnemu wymaganiu.

2) Poleciała wszystkim korporacjom współpracę w narodowych organizacjach społecznych i kulturalnych — nazywając pracę tę „obowiązkiem względem idei i zadań korporacji”, gdyż „korporant” winien zawsze występować, jako rzecznik czynu społecznego”. W ten sposób przecięta została odrazu ujawniająca się w pewnych korporacjach tendencja odsepa-

rowywania się od życia społecznego na korzyść jedynie pracy wewnątrz korporacji. Korporant winien godzić te dwie konieczności i — pracując nad sobą — pracować jednocześnie dla innych.

3) Podkreśliła konieczność wyrabiania karność w członkach korporacji, zwrócenia uwagi na pracę naukowo-fachową, walczenia z obcemi naleciałościami i partyjnictwem na terenie życia akademickiego i t. p.

Wszystkie te wnioski jednomyślnie przeszły na plenum, które następnie zajęło się wnioskami Komisji ogólnej — a więc: przyjęto sprawozdania środowisk, uchwalono projekt budżetu i szereg uchwał drożniejszych.

Na członków rzeczywistych Związku zostają przyjęte kolejno korporacje: *Poznanja*, *Surma* i *Chrobrja*, *Baltja*, *Respublica* i *Chrobatia*; na kandydującą — *Silesia*; przytem starszeństwo tych korporacji uregulowane zostaje na podstawie zasad ogólnych. W ten sposób Związek liczy już 18 korporacji.

K. CHROBRJA (Poznań)

Data starszeństwa: 19.XI.1921.

Barwy: czarna, zielona, biała.

Hasło: „Honor et amicitiae”.

Założona 28 maja 1921; postawiła sobie za zadanie specjalne wyrobienie swych członków pod wzgl. intelektualnym i fizycznym; żaden giermek nie może dostać barw, dopóki nie ukończy kursu szermierki; prócz wydziału naukowego posiada wydział sportowy.

Koło filistrów powstało z Wydziału Wykonawczego Filistrów dn. 19.II 1927 r.

K. BALTJA (Poznań)

Data starszeństwa: 7.XII.1921 r.

Barwy: wiśniowa, biała, złota.

Hasło: „Salus Reipublicae suprema lex esto”.

Założona dn. 7.XII 1921 r.; jako specjalny swój cel obrała „krzewienie wśród społeczeństwa zamiłowania do morza, spolszczenie wybrzeża bałtyckiego, zabezpieczenie i rozszerzenie jego posiadania”. Nazwa odpowiada celom; barwy są barwami Gdańska. Kandydaci obo-

wiązani są wykazać się znajomością literatury, dotyczącej ruchu narodowego w Polsce — zwłaszcza dzieł Patrona Baltji—Romana Dmowskiego. Piękny hymn Korporacji napisany jest przez Kasprowicza. W styczniu Baltja urządza bal w Toruniu, jako stolicy Pomorza, skąd pochodzi większość członków korporacji.

Koło filistrów powstało dn. 2.II. 1924 r.

Kartele K. zawarła z: Wisłą dn. 17.V 1924 r., oraz Aquilonią dn. 12.II 1925 r.

K. SILESIA (Poznań)

Data starszeństwa: 4.V 1922 r.

Barwy: biała, błękitna, złota.

Hasło: „Fortes fortuna adiuvat”.

Założona dn. 2.I 1922 r. z inicjatywy K. Polonia w Poznaniu; grupuje w sobie głównie akademików górnośląskich. Barwy oparte są na herbie śląskim; korporacja dąży do krzewienia polskości na Śląsku. Filistrzy są zrzeszeni w Konwencie Seniorów z siedzibą w Katowicach.

Należy dodać, że Zjazd powziął jeszcze uchwałę wzywającą wszystkie korporacje do wytężonego przeciwstawienia się groźnym wpływom żydowskiemu, zwłaszcza w kierunku wywalczenia niezależności ekonomicznej.

Obrady Zjazdu toczyły się w atmosferze podniosłej, pełnej zapału do pracy, przy budującej jednomyślności. Podkreślić należy serdeczne manifestacje dla przedstawicieli Śląska i Gdańska, który wkrótce potem jest już reprezentowany w Związku. Wydajność pracy Zjazdu i zbliżenie, było rezultatem szczerej wymiany poglądów, prawdziwą zachętą na przyszłość.

Przytaczamy tu szczegółowo przebieg i obrady dwóch pierwszych Zjazdów — aby dać niejako obraz tych wszystkich głównych zagadnień, które od samego początku istnienia Związku stały przed korporacjami w kraju. Były to kwestje złożone, których rozwiązanie wymagało dłuższego wysiłku i czasu. Nic więc dziwnego, że w dalszym swym rozwoju ży-

cie korporacyjne stale się z temi samemi zagadnieniami spotyka. W dalszych częściach pracy omówimy je bliżej w świetle historycznem bez podawania zbędnych szczegółów.

Z jednej strony więc należy podać krótką charakterystykę dalszych główniejszych przejawów życia Związku — z drugiej scharakteryzować rozwój pewnych momentów i zagadnień aktualnych dla ogółu ruchu korporacyjnego.

Jeżeli I-szy Zjazd nazwać można krótko *konstytucyjnym* — to II-gi nosił cechy przede wszystkim *organizacyjne*. Dalsze wysiłki poświęcone były ugruntowaniu organizacji i korygowaniu jej form na podstawie zdobytego doświadczenia.

Po II-im Zjeździe, który nadał Związkowi konkretne formy i włożył na Prezydjum i środowiska wiele pracy organizacyjnej, Związek stanął mocno na nogach i zaczął się szybko rozwijać. Drogi zostały jasno wytknięte, a ludzi chętnych do pracy było wielu.

Pierwsze Prezydjum Związku wybrane zostało w składzie kol. *H. Pankiewicz* — Prezes (Sarmatia), kol. kol. *Roykiewicz* (Welecja) i *Grendyszyński* (Patryja) — wice-prezesi, kol. *Mieroszewicz* (Unja) i kol. *Sokołowski* (Jagiellonja) — jako członkowie.

Ukonstytuowanie się Rady Finansowej i Sądu Ogólnokorporacyjnego odłożono, upoważniając Prezydjum do przeprowadzenia wyborów w środowisku warszawskiem z tem, że inne środowiska podadzą swe głosy listownie. (Na skutek tej uchwały wybrani zostali następnie: na Prezesa Sądu Ogólnokorporacyjnego kol. *Daykowski* (Welecja), zaś na Prezesa Rady Finansowej kol. *Frankowski* (Arkonja), którego następnie zastąpił kol. *Jaxa Bąkowski* (Sarmatia).

W myśl polecenia Zjazdu konstytuują się Miejscowe Koła i Sądy Międzykorporacyjne. Zgłaszają się coraz liczniej nowe korporacje i stopniowo, w kolejności, podanej na pieczęci Związku, powstają ekspozytury Związku w głównych środowiskach aka-

demickich, więc niemal jednocześnie w Warszawie, Wilnie, Lwowie, Poznaniu.

Koła Międzykorporacyjne stają się krzewicielami ruchu korporacyjnego, jego kierownikami i propagatorami w społeczeństwie, które coraz lepiej orjentuje się w istocie korporacji. Z drugiej strony przyjęte statuty ujednastajniają organizację i metody pracy poszczególnych korporacji, a przez to wpływają na zespolenie się całego Związku.

Tymczasem Związek znacznie urósł w liczbę członków: przybyły dwa nowe środowiska korporacyjne — *Gdańsk i Lublin*. Głosowaniem przyjęto od razu na członków rzeczywistych Związku: *Z. A. G. Wisłę i Helanję* (Gdańsk) oraz *Concordję* (Lublin), a na członków kandydujących: *Coronę* (Poznań) oraz *Spartę, Audację, Grunwaldję, Meskonję i Prometheę* (Warszawa).

Ostatnie dwie korporacje: *Meskonja i Promethea* nie należą obecnie do Związku.

K. HELANJA (Gdańsk)

Data starszeństwa: 12.X.1922 r.

Barwy: stalowa, złota, fioletowa.

Hasło: „In necesariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus utem caritas”.

Założona dnia 30.V.1922 r.

Doroczny komersz k. Helania odbywa się na Helu, dokąd członkowie korporacji udają się łodziami.

Kartel z k. Corona zawarty dn. 1 marca 1924 r.

Związek Filistrów powstał dn. 30 maja 1923 r.

K. CONCORDIA (Lublin).

Data starszeństwa: 21.IV.1923 r.

Barwy: stalowa, złota, karmazynowa.

Hasło: „Concordia res parvae crescunt discordia maxime dilabuntur”.

Założona dn. 28.X.1922 r. W dniu 25.IV.1923 r. przyjęta do Z. P. K. A. jako członek rzeczywisty; prowadzi owocną propagandę idei korporacyjnej na terenie Uniwersytetu Lubelskiego. Korporacja zawarła kartel na czas nieograniczony z k. Leopolda (Lwów) dn. 10.V.1925 r.

K. CORONA (Poznań).

Data starszeństwa: 22.IX.1922.

Barwy: biała, granatowa, pomarańczowa.

Hasło: „Pro Patria et corona”.

Założona dn. 22.IX 1922 r. Kartele zawarła z Corollą dn. 28.II.1924 i z Helanią dn. 2.II.1924, z Regią — 1924 — 1928.

K. SPARTA (Warszawa)

Data starszeństwa: 25.I.1922 r.

Barwy: bordo, srebrna, zielona.

Hasło: „Nie sztuka umrzeć — sztuka żyć”.

Założona dn. 13.I.1922 r. W kwietniu 1923 r. przyjęta do Z. P. K. A. na K. kandydującą; kandyduje przy K. Arkonja. 8 marca 1924 r. zostaje przyjęta do Związku jako rzeczywista.

Działalność swą nawiązuje do haseł filareckich młodzieży wileńskiej: Ojczyzna, Nauka i Cnota. Stworzona przez kolegów harcerzy, za podstawę swej pracy obok ideologii i długoletniej tradycji ogólnie - korporacyjnej przyjmuje podstawowe wychowawcze zasady harcerskie.

Związek Filistrów powstał dnia 13.I.1926 r.

K. AUDACJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 1.IV.1922 r.

Barwy: szafirowa, srebrna, stalowa.

Hasło: „Audaces fortuna juvat”.

Założona w r. 1922 dnia 5.III. 1.IV.1922 r., zostaje przyjęta do Z. P. K. A. jako K. kandydująca przy K. Welcji.

W 1923 r. otrzymuje prawa członka rzeczywistego K. zawiera kartel z K. Heljonja od 8.V.1925 r. do listopada 1926 r.

K. GRUNWALDJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 20.V.1922 r.

Barwy: fioletowa, srebrna, zielona.

Hasło: „Nulla dies sine linea”.

Przyjęta do Z. P. K. A. na K. kandydującą dnia 20.V.1922 r. K. Grunwaldja zawiązała się na gruncie W. S. H. w Warszawie. Myślą przewodnią założycieli było wskrzeszenie idei Grunwaldu, przez krzewienie zasady walki z germanizmem jako odwiecznym wrogiem

polskiej niezawisłości. Grunwaldja kandydowała przy K. Arkonja. Okres kandydowania trwał 21 miesięcy. i w lutym 1924 r. otrzymała prawa korporacji rzeczywistej. W lipcu 1927 r. bierze czynny udział w organizowaniu i otwarciu „Muzeum Grunwaldzkiego” w Działdowie, nazwanego ostatecznie „Muzeum Mazurskim”.

Prezydjum Z. P. K. A. zorganizowało normalną pracę — spełniając swe zadania naczelnego reprezentanta i kierownika ruchu korporacyjnego; zajęło się utorowaniem drogi do legalizacji statutów, informowaniem społeczeństwa o polskim ruchu korporacyjnym, rozsyłaniem do korporacji okólników, wywalczaniem praw dla Związku na terenie ogólnoakademickim, zorganizowaniem konkursu na pieczęć Z. P. K. A. i innemi sprawami bieżącemi i administracyjnymi.

Specjalne znaczenie posiadał wyczerpujący memoriał do władz akademickich, przedstawiający zadania, metody pracy i stanowisko Związku w jego walce o swe prawa.

III-ci Zjazd Korporacyjny w Warszawie w dn. od 7 do 10.V 1923 r. pod przewodnictwem kol. Z. Kohelego (Welecja) odbył się już przy obecności delegatów 20 korporacji rzeczywistych i 7 kandydujących. Jest on ważny ze względu na powzięcie zasadniczych uchwał w sprawie zakazu udzielania przez korporantów satysfakcji honorowej osobom wyznania mojżeszowego — jako opierającym się na etyce talmudu. Zakaz ten nie obejmuje bezwyznaniowych, oficerów W. P. i kawalerów orderów Rz. P. Choć korporacyjny kodeks honorowy nie został jeszcze opracowany, i przytoczona uchwała, wyływająca konsekwentnie z ideologii ogólnokorporacyjnej, wymagała jeszcze całego szeregu dodatkowych przepisów wykonawczych, — jednak, wchodząc bezzwłocznie w życie, wywołała liczne napaści ze strony lewicy akademickiej, która w swoim mniemaniu zyskała jeszcze jeden dowód „reakcyjności” korporacji.

Korporacje złożyły szereg poprawek statutowych, podyktowanych przez roczne doświadczenie, wśród nich wysunięte zostały przez Arkonję wnioski, zmierzające do nadania większych praw korporacjom starszym; bowiem w miarę rozrostu Związku dochodziły do głosu coraz to nowe korporacje — często bardzo młode i nieposiadające jeszcze dostatecznego doświadczenia mimo nabycia praw członka rzeczywistego; zdaniem korporacji starszych zagrażać to mogło czystości idei korporacyjnej, obniżyć poziom pracy — i skazić tradycje, do których przestrzegania pociągowały się korporacje starsze. Z drugiej strony młodzi członkowie Związku nie chcieli uszczuplić swych praw tembardziej, że wśród wniosków znajdowała się propozycja, aby we wszystkich sporach, dotyczących ścisłej ideologii korporacyjnej, tradycji i wychowania korporacyjnego oraz przy głosowaniu nowych korporacji, przysługiwała korporacjom ilość głosów, odpowiadająca liczbie semestrów, nie więcej jednak, niż 16. W związku z tem na komisji statutowej rozegrała się charakterystyczna walka pomiędzy korporacjami starszemi i młodszemi. Sprawa zaostrzyła się tak dalece, że nawet groziło to całości Związku, gdyż strony nie mogły uzgodnić swych poglądów. W krytycznym jednak momencie zwyciężył wzgląd wyższy od ambicji osobistych — bo zrozumienie dobra sprawy, i obie strony, dzięki wzajemnym ustępstwom, potrafiły się porozumieć.

Sześć najstarszych korporacji złożyło wspólne oświadczenie, że, mając na względzie dobro i pomyślny rozwój Związku, będą nadal lojalnie współpracować w Związku z innemi korporacjami, mimo odrzucenia wniosku, dotyczącego ilości głosów; korporacje młodsze ograniczyły prawa nowych członków Związku przez wprowadzenie do statutów paragrafów, pozwalających na prezydowanie w Kole Międzykorporacyjnem oraz pełnienie funkcji korporacji opiekuńczej dopiero po upływie dziesięciu semestrów; ustalono, że okres kandydowania trwa co-

najmniej 2 semestry; obostrzono warunki przyjmowania nowych korporacji (ilość członków, posiadanie kwatery); ustalono cenzus semestralny dla członków komisji egzaminacyjnych.

Wszystkie te środki zmierzały do podniesienia wartości nowowstępujących korporacji oraz podnosiły znaczenie wyrobienia korporacyjnego, tak ważnego dla korporacji młodszych.

Pozatem Zjazd przyjął obowiązujące zasady wytyczne dla wychowania korporacyjnego (wniosek Arkonji) oraz ustalił listę starszeństwa korporacyjnego (wniosek Concordii); przyjęto również szereg uchwał w sprawach społecznych — między innymi nakaz popierania walki o „*numerus clausus*” na wyższych uczelniach.

Na Prezesa Związku wybrany został kol. *Ant. Wejtko* (Arkonja).

Wkrótce po tym Zjeździe ogólnokorporacyjnym, gdyż na 31 maja 1923 r. został zwołany *III-ci Zjazd Ogólnoakademicki*.

Korporacje—jako organizacje zbyt mało liczne na to, aby wystawić własne listy — prawie wszędzie blokują się z narodowymi stowarzyszeniami ideowymi, których program najbardziej zbliżony jest do ideologii korporacyjnej — zastrzegając sobie jednak samodzielność. W ten sposób zyskują znaczną ilość mandatów i z inicjatywy kol. *Józefa Podolskiego* z Arkonji i *Mieszkowskiego* z Jagiellonji organizują własny klub korporacyjny, który zajmował jednolite stanowisko w sprawach, dotyczących lub związanych z korporacjami, oraz wystawił wniosek o nieudzieleniu satysfakcji honorowej żydom. Wniosek ten, referowany przez kol. *Stypułkowskiego* z Aquilonji, wywołał burzę głównie ze strony Odrodzenia, którego delegaci opuścili posiedzenie Kom. Ogólnej. Doszło nawet do sprawy honorowej między Prezesem Odrodzenia i kol. *Stypułkowskim*, reprezentującym klub

korporacyjny — jednak, mimo opozycji, wniosek przeszedł w nieco zmienionej redakcji.

Na III zjeździe uchwalony został Statut Związku Narodowego P. M. A., mocą którego Prezes Związku korporacyj wchodził autonomicznie do N. K. A.; korporanci na Zjeździe tym odgrywali wybitną rolę — przewodnicząc wielu komisjom. Na prezesa Związku Narodowego wybrany został korporant — kol. *W. Jaxa Bąkowski* z Sarmatii, który, mając za sobą poparcie Związku korporacyjnego, mimo długiej i szkodliwej dla ogółu interesów młodzieży akademickiej opozycji lewicy i niezdecydowania innych Związków, jak Związku Kół Naukowych i w pewnej mierze Zw. Bratnich Pomocy — potrafił skierować pracę ogólnej organizacji młodzieży na należyte tory, zapewniając jej potrzebny autorytet.

Okres 1924-25 r. zaznaczył się dalszem wzmożeniem ruchu korporacyjnego, w szczególności zaś ogromnym udziałem korporantów w życiu ogólnem młodzieży akademickiej.

Mimo swej małej stosunkowo liczebności, korporanci zajmują szereg wybitnych stanowisk w Zarządach Stowarzyszeń Akademickich — głównie samopomocowych.

Komisarzem II-go Międzynarodowego Zjazdu Młodzieży Akademickiej (C. J. E.) jest kol. *Józef Podoski* (Arkonja).

Nieliczne jeszcze zastępy korporantów wykazują już jednak wydatne dążenie do prowadzenia szerszej *pracy społecznej*. Wspomnieć tu należy działalność propagandową przy sprzedaży akcji Banku Polskiego, zbiórkę na Skarb Narodowy, owocną pomoc korporacyj w ratowaniu ofiar w czasie powodzi i udział w S. S. S. (Stowarzyszeniu Samopomocy Społecznej) w okresie strajków.

IV Zjazd Z. P. K. A. odbył się dnia 8 maja 1924 roku w Wilnie dla zmanifestowania przynależności tego miasta do Rzeczypospolitej.

Wilno — kolebka „Promienistych” — środowisko specjalnie sprzyjające życiu korporacyjnemu ze względu na atmosferę skupienia i tradycyjne uczucia szczerości koleżeńskiej — przyjęło gościnnie Zjazd w murach starego Uniwersytetu.

Pod przewodnictwem kol. *Bartoszewicza* z Polonji Zjazd zajął się gorąco sprawami Litwy, zakładając protest przeciwko gwałtom litewskim, uchwalając obowiązek zbierania ksiązek, — oraz sprawami Gdańska — przez powołanie Komisji przy Prezydjum Związku dla gromadzenia środków na opłacenie nadmiernych wpisów dla studentów Polaków na Politechnice Gdańskiej oraz przeprowadzenie akcji przeciwko wrogim zarządzeniom władz niemieckich, zmierzających do zlikwidowania żywiołu polskiego na tej uczelni. Zapadła uchwała ustalająca: dzień 3 maja jako święto ogólnokorporacyjne. Uchwalono również podatek na rzecz organizacji II kongresu C. I. E. w Warszawie, wystosowanie memorjału przeciwko zatwierdzaniu przez władze korporacji żydowskich oraz szereg wyjaśnień, ujednastajniających ogólne zwyczaje korporacyjne, więc sposób wymieniania ukłonów i noszenia czapek; stwierdzono szkodliwość tworzenia filij korporacyjnych w innych miastach; zakaz przechodzenia członków koła z jednej korporacji do drugiej, nakoniec ustalono zasady postępowania honorowego między korporantami.

Zjazd wprowadził szereg ważnych zmian statutowych, zaproponowanych przez Prezydjum i zmierzających do wzmocnienia Związku, — wbrew tendencji mniejszości, która uważała, że Związek powołany jest jedynie do reprezentowania korporacji, a władze jego nie powinny mieć żadnych silniejszych uprawnień w stosunku do swych członków. Jeżeli główną zwolenniczką luźnego Związku była Welecja, która obawiała się zbytnej ingerencji Związku

w życie wewnętrzne korporacji, — to przeciwne stanowisko zajmowały Arkonja i Sarmatia, dążąc do rozszerzenia kompetencji jego władz w sprawach dotyczących ogółu korporacji, które obowiązuje wspólna czynna ideologia. Na IV Zjeździe zarysowały się poraz pierwszy te właśnie różnice, które pogłębiać się zaczęły następnie w miarę dalszego rozrostu Związku. Nadano np. Prezydjom Związku i Kół Międzykorporacyjnych prawo automatycznego nakładania kar pieniężnych; ustalono zasadę, obowiązującą solidarności wystąpień korporacji na ogólnych zebraniach akademickich (za wyjątkiem zebrań ściśle naukowych, sportowych i samopomocowych); w celu uniezależnienia korporacji od innych organizacji postanowiono, że: członek Prezydium korporacji nie może być jednocześnie członkiem zarządu stowarzyszeń politycznych; że w wypadku kolizji interesów potrzeby korporacji winny być stawiane bezwzględnie wyżej; ustanowiono urząd prokuratorski przy M. S. M-ch, co — łącznie z szeregiem innych uchwał — miało na względzie podniesienie autorytetu Związku. Ze spraw wychowawczych należy podkreślić przyjęcie regulaminu ojcostwa korporacyjnego i obowiązującego programu organizacyjnego.

Idąc konsekwentnie po obranej drodze, Zjazd uchwalił, że każdy członek korporacji obowiązany jest należeć do Nar. Zw. P. M. A. oraz Br. Pomocy swej uczelni, i że Prezes Związku oraz Prezes M. K. M. wchodzić jako wiryliści do N.K.A. oraz M.K.A. Aczkolwiek od samego ukonstytuowania się N. K. A. po III-im Zjeździe Ogólnym, Prezes Związku brał już faktycznie udział w pracach N. K. A-go, jednak wniosek powyższy wywołał opozycję kilku korporacji z Welecją na czele; uważały one to za „krępowanie swych członków pod względem ideowym”, jak to zaznaczone było w oświadczeniu złożonym przez Welecję, która podporządkowując się uchwale Zjazdu, zastrzegła sobie jednak prawo zwolnienia swych

członków od tego obowiązku na przeciąg dwóch lat. Jeżeli się przypomni, że był to okres walki szeregu organizacyj akademickich z prawnie ukonstytuowanymi władzami ogólnoakademiickimi — zdecydowane karne stanowisko Związku uważać należy za wydatną pomoc moralną dla N. K. A.

Na Prezesa Związku wybrany został kol. *K. Rochowicz* z Jagiellonji.

Zjazd przyjął do Związku na korporacje rzeczywiste: *Helionję* z Poznania, *Gnomję* z Krakowa, *Leopolję* ze Lwowa.

K. HELIONJA (Poznań)

Data starszeństwa: 19.XII. 1923 r.

Barwy: Różowa, złota, czarna.

Hasło: „Jednością silni, rozumni szaleń, razem młodzi przyjaciele”.

Założona w dn. 11/III 1923 r.; przyjęta do Związku P. K. A. na kandydującą dnia 19.XII.1923 r., na rzeczywistą 17.V.24. r. Rozwija się bardziej dopiero od listopada 1924 r., kiedy wstępuje kilkudziesięciu nowych członków. Poraz pierwszy bierze udział w pracach Z. P. K. A. na V Zjeździe P. K. A. w Warszawie.

Konwent Filistrów założony został dn. 12.III.1924 r.

K. GNOMJA (Kraków)

Data starszeństwa: 15.I.1924.

Barwy: zielona, złota, czarna.

Hasło: „Salus Reipublicae suprema lex”.

Korporacja zawiązana przez studentów Akademii Górniczej 4.VI.1923 r. Przyjęta do Związku P. K. A. w charakterze kandydującej 15.I.1924 r., rzeczywistej 4.VI. 1924 r. W życiu akademickim K. bierze czynny udział, głównie na terenie Akademii Górniczej.

Związek Filistrów p. n. Koło Starych Strzech K. Gnomja założony w r. 1925.

Dnia 13.VI 1925 r. K. zawarła kartel na 3 lata z K. Lechją., w r. zaś 1928 z K. Chrobatia na 3 lata.

K. LEOPOLJA (Lwów)

Data starszeństwa: 1.XI 1923 r.

Barwy: błękitna, złota, amarantowa.

Hasło: „Najwyższem prawem dobro Narodu”.

Założona dnia 18.VI 1923 r. pod nazwą Roxolanja; w dn. 1.XI 1923 r. zostaje przyjęta do Z. P. K. A. w charakterze korporacji kandydującej i zmienia nazwę na K. Leopolja; kandyduje przy K. Lutyko-Venedja; na członka rzeczywistego K. przyjęta na IV Zjeździe P. K. A. w Wilnie w r. 1924.

Związek Filistrów p. n. „Koło Filistrów K. Leopolja” założony w 1925 r. dnia 18 lutego.

Kartele: 1) z K. Concordia (Lublin) dnia 10.V 1925., 2) z K. Znicz (Lwów) dnia 30.I.1926 r. Oba bezterminowe.

W ten sposób w Związku reprezentowane są już wszystkie środowiska akademickie i ruch korporacyjny zaczyna zataczać coraz szersze koła; liczba korporacji związkowych z końcem 1925 r. sięga po każdą liczbę 38.

Nie wszystkie jednak środowiska posiadają jednakowe warunki i przygotowanie dla rozwoju tego ruchu. Należy to nieco bliżej scharakteryzować.

Najszybciej i najlepiej rozwijają się korporacje w Warszawie i Poznaniu.

Warszawa, posiadająca aż cztery wyższe uczelnie, jest w tem szczęśliwym położeniu, że stanowi centrum życia społecznego akademików i że tu właśnie po wojnie przeniesiona została większość starych korporacji z obczyzny; dają one bezpośredni impuls do dalszego rozwoju życia korporacyjnego i są jego propagatorami i kierowniczkami.

Natomiast warunki pracy wewnętrznej pod wielu względami są tu gorsze: z jednej strony rozproszenie, towarzyszące zawsze życiu w dużem mieście, z drugiej — większe, niż gdzieindziej rozpolitykowanie młodzieży oraz bezpośredni kontakt z wypadkami politycznymi, które nieraz silnie wstrząsały krajem — nie sprzyjają wcale wymagającej skupienia i spokoju pracy wychowawczej.

Poznań posiada wielką kulturę organizacyjną i doskonałą karność społeczną — nic więc dziwnego, że formy korporacyjne, nadające się więcej niż jakiekolwiek inne do zwartej pracy wychowawczej, znalazły tutaj licznych zwolenników. Przeszkodą

niemalą było uprzedzenie społeczeństwa do niemieckich form zewnętrznych, jednak żywa i patriotyczna praca społeczna korporacyj poznańskich oraz zdecydowanie narodowe ich stanowisko, dowiodły wkrótce zarówno władzom akademickim, jak i społeczeństwu, jak różne są zadania i metody korporacyj polskich od wzorów obcych. Należy podkreślić doniosłą rolę Polonii Dorpackiej w formowaniu się życia korporacyjnego w Poznaniu: ona założyła tu swoją filję (obecnie K. Magna-Polonia), promieniującą nie tylko na Poznańskie, ale na Śląsk i Pomorze.

Wilno znajduje się w nieco odmiennych warunkach, choć może najbardziej sprzyjających dla wewnętrznej pracy korporacyjnej. Przeniesiony tutaj z Dorpatu Konwent Polonii znajduje podatny grunt dla swego rozwoju w atmosferze szczerzej przyjaźni i spokoju oraz żywych tradycji filareckich. Wpływy jego w miejscowym społeczeństwie się rozszerzają; zrasta się ona niejako z miastem i jej mieszkańcami.

Znacznie trudniejsze warunki pracy posiadają pozostałe środowiska.

We *Lwowie* krzewicielką ruchu korporacyjnego staje się „Lutyko-Wenedja”. Społeczeństwo jest bierne i nieufne, a nie mając żadnych wzorów dawniejszych, nie posiada dostatecznego zrozumienia celów i metod korporacyjnych. Przez dłuższy czas ruch korporacyjny rozszerza się wolno, i trzeba wielkiego nakładu pracy, aby bezwładność tę przełamać, wywalczając sobie szacunek prawa i uznanie władz akademickich i społeczeństwa.

Zupełnie odrębne stosunki panują w *Gdańsku*. Od samego powstania Politechniki Gdańskiej w r. 1904, która miała za zadanie szerzenie germanizmu na północno-zachodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej, studjują w niej Polacy, spełniając swą szczytną misję obrony polskości nad Bałtykiem, jednak dopiero w 1913 r., zamiast luźnych zrzeszeń studentów Polaków, powstaje „Związek Akademików Gdańskich” — który po wojnie, w czerwcu 1921 r.

przyjmuje formy korporacyjne, na które za czasów pruskich władze Politechniki nie zezwalały.*)

Odtąd Korporacja Wiśła staje się pierwszą propagatorką polskiego ruchu korporacyjnego w Gdańsku — rozwijając owocną działalność wśród polonji miejscowej; jest zarazem założycielką miejscowej Bratniej Pomocy, która zajmuje miejsce ogólnego zrzeszenia Polaków akademików w Gdańsku.

Wkrótce powstaje Gedanja, mająca pod sztandarem swym łączyć Polaków z Gdańska i Pomorza, oraz Helanja, powołana z inicjatywy studjujących w Gdańsku członków Korporacji Arkonja, Welecja i Sarmatia, a więc oparta na tradycjach polskich korporacji nadbałtyckich.

Korporacje te stają do ostrej walki z żywiołem niemieckim, który za wszelką cenę stara się odebrać młodym korporacjom polskim prawo do życia. Wywalczone być musi nie tylko prawo noszenia odznak, ale możność zawieszania tablic na uczelni, które są systematycznie zrywane przez Niemców, tak, że muszą być w końcu wmurowane; walczyć trzeba o prawo mówienia po polsku, o publiczne występowanie na zbiórkach codziennych i t. d. W roku 1924 kroczą korporacje polskie pierwszy raz w publicznym pochodzie przez miasto.

Swemu hartowi ducha i wysiłkom zawdzięczają Korporacje gdańskie ostateczne zwycięstwo. Przewaga obcego żywiołu wzmacnia karność wewnętrzną korporacji polskich, zaś szybki wzrost ilości Polaków, studjujących w Gdańsku, oparcie o miejscowe społeczeństwo polskie (filisterjat), zacieśnienie węzłów z krajem (uchwały Zjazdów — kartelee), dają im możność wydajnej pracy społecznej na tej ważnej placówce. Praca korporacji gdańskich jest ogromnie wszechstronna i intensywna, czy to na terenie Br. Pomocy lub Akad. Związku Sportowego, czy to

*) L. Lisiecki: Szkic ruchu korporacyjnego w środowisku Gdańskiem.

w dziedzinie kulturalno - oświatowej (prowadzenie kursów, referaty).

W ten sposób rozwój życia korporacyjnego w Gdańsku idzie swoistą drogą rozwoju, wykazując większą, niż w innych środowiskach sprężystość i tężyzną organizacyjną oraz zrozumienie swego odpowiedzialnego posłannictwa.

W Krakowie jest chyba najgorzej. Społeczeństwo mało ruchliwe i niechętnie wszelkim nowym formom organizacyjnym; poziom czynnego uświadczenia narodowego wśród młodzieży akademickiej i przygotowanie organizacyjne — nie zawsze dostateczne. Jeżeli się doda, że jedynymi pionierami ruchu są tutaj nieliczni akademicy-korporanci z innych środowisk (kol. kol., *J. Markiewicz* z Jagiellonji, *F. Gadowski* z Chrobotji, *W. Tynowski* z Helionji, *Grabowscy* z Leopolji oraz *Klein i Schröder* z Lechji — można sobie uświadczyć, jak trudne zadanie leżało na pierwszych organizatorach korporacyji krakowskich. *)

Ze sprawozdań tego środowiska widać, jak krok za krokiem Korporacje Krakowskie wywalczać musiały sobie uznanie, organizując się wewnątrz, uświadczając społeczeństwo i usuwając przeszkody, celowo rzucane im pod nogi przez wrogów jakiegokolwiek organizowania się pod sztandarami ideologii narodowej, a więc przez młodzież radykalną, komunistyczną i żydowską.

Następczyni świetnych tradycyji Przybramu i Leoben Gnomja staje się tutaj ośrodkiem ruchu korporacyjnego, który zaczyna się szybko rozwijać z końcem 1923 r., zdobywając sobie teren solidarnością i wysokim poziomem etycznym pracy w życiu akademickim.

W roku 1927 w Krakowie było już 360 korporantów związkowych, zaś ilość korporacyji zaczęła

*) F. Żaba i K. Dunin-Kępcicz — Rys historyczny Krak. Koła Międzyk-go.

wzrastać tak dalece, że należało być ogromnie ostrożnym w ocenie istotnych ich wartości przy przyjmowaniu do Związku.

Wcześniej od Krakowa, bo już na początku 1923 roku *Lublin* posiada swą reprezentację w Związku w postaci K. Concordia, która mimo swojego odosobnienia prowadzi energiczną propagandę idei korporacyjnej i usilną pracą społeczną zyskuje sobie prędko sympatje i uznanie władz akademickich i społeczeństwa.

Warunki pracy są tutaj znacznie lepsze zarówno pod względem ideowym jak i organizacyjnym. W r. 1927 powstaje w Lublinie druga korporacja związkowa.

W tym czasie przyjęto do Związku szereg nowych korporacji — więc: *Batorję* (Wilno), *Coronję* (Warszawa), *Corollę* i *Akropolję* (Kraków), *Znicz* i *Gasconję* (Lwów).

K. BATORJA (Wilno)

Data starszeństwa: 19.III.1922 r.

Barwy: niebieska, biała, złota.

Hasło: „Scientia — Patria — Honor”.

Założona w styczniu 1922 r.; założycielami byli studenci Uniwersytetu St. Batoiego z Kowieńszczyzny i ze Wschodnich Ziem Polskich, które pozostały poza granicami kraju.

K. zawarła kartel z K. Lechicja dn. 23.XI.1926 r. na 10 lat.

K. CORONIA (Warszawa)

Data starszeństwa: 5.XII.1922 r.

Barwy: czarno, złota, purpurowa.

Hasło: „Sapienter et fortiter”.

Powstała dn. 17.XII 1921 r.; kandydowała przy K. Sarmatia.

Posiada kartel z K. Varsovia zawarty dn. 30.V.1926 r. na 5 lat.

Koło Filistrów istnieje od roku 1924.

K. COROLLA (Kraków)

Data starszeństwa: 15.I.1924 r.

Barwy: pomarańczowa, granatowa, biała.

Hasło: „Pro Patria et Corolla”.

Powstała dn. 18.V 1923 r.

Kartel zawarła z K. Regia dn. 21.II. 1927 r.

Związek Filistrów powstał dn. 13.II 1927 r.

K. AKROPOLJA (Kraków)

Data starszeństwa: 29.I.1924 r.

Barwy: popielata, srebrna, granatowa.

Hasło: „Wszystko dla Narodu”.

Powstała 25.V 1923 r. z inicjatywy korporantów z Poznania. Brała czynny udział w „S. S. S.” oraz „Straży Narodowej” w r. 1926.

Związek Filistrów powstał dn. 12.XII.1926 r.

K. ZNICZ (Lwów)

Data starszeństwa: 1.V.1924 r.

Barwy: zielona, złota, malinowa.

Hasło: „Razem młodzi przyjaciele”.

Powstała dn. 29.XI 1923 r.

Kartel zawarła z K. Leopolią dn. 18.II 1926 r. ważny do odwołania.

K. GASCONJA (Lwów)

Data starszeństwa: 10.V.1924 r.

Barwy: lila, złota, czarna.

Hasło: „Malheur a qui me touche”.

Założona 10.I.1924 r.; od lipca 1926 r. jest korporacją rzeczywistą.

Zbyt szybkie zwiększanie się liczby korporacji, z drugiej zaś strony ograniczenia i zwiększone wymagania, jakie stawiać zaczął Związek nowopowstającym korporacjom, które pragnęły się doń dostać bez podporządkowania się krępującym nieraz wymaganiom, spowodowały wzrost liczby stowarzyszeń o typie korporacyjnym poza Związkiem. Powstają t. zw. korporacje „dzikie”.

O istnieniu tych w większości wypadków nie-trwałych stowarzyszeń Związek starał się informować, aby ocenić ich znaczenie; jednak wszystkie one były na razie gromadkami ludzi, związanych najczęściej jedynie więzami towarzyskimi, a które, jako takie, nie mogły odgrywać żadnej poważniejszej roli w ruchu korporacyjnym, wnosząc jedynie pewne zamieszanie w społeczeństwo, nie mogące się zorientować, które z korporacji należą do Związku — a które nie. Przy swym niskim poziomie, a często nieodpowiednich wystąpieniach (członkowie tych stowarzyszeń nie zawsze byli akademikami; przyjmowano do niektórych z nich nawet żydów), przynosiły one Związkowi jedynie szkodę — jednak dotychczas jest on wobec tych faktów bezsilny. Liczne i bezowocne memorjały do władz z prośbą o nadanie Związkowi prawa opinjowania nowopowstających korporacji; starania o legalizację Statutu Związku — przewlekana przez władze od szeregu lat, ze zwzględu na nieskończone formalności i wymagania oraz spory prawne pomiędzy ministerstwami; nakoniec wręcz tendencyjnie wrogie stosunek niektórych władz akademickich do ruchu korporacyjnego (wymienić tu można np. wystąpienie Rektora Uniwersytetu Warszawskiego *Pr. Krzyształowicza* w roku ak. 1925/26) — utrudniały Związkowi pracę nad konsolidacją całości ruchu korporacyjnego. Na szczęście były to napaści odosobnione. Na Uniwersytecie Warszawskim ruch korporacyjny zyskał wypróbowanego obrońcę w osobie dziekana *E. Jarry* fil. h. c. K. Aquilonia.

W tym czasie poza licznymi stowarzyszeniami o typie korporacyjnym powstały dwa nieco silniejsze ich ugrupowania, a więc:

„*Konwent Polskich Korporacji Akademickich*” z pięciu korporacji, który powstał w maju 1924 r. i zajął odrazu opozycyjne stanowisko względem Związku, zarzucając mu obcość form pracy; poza wydaniem odezwy, w której przytoczone były owe do-

mniemane zarzuty — Konwent jednak żadnej żywszej działalności nie wykazał. Najżywszą działalność w nim przejawiała K. Carpatia, grupująca młodzież warszawską o zabarwieniu lewicowym. W r. 1927 Konwent przestał istnieć.

„Zjednoczenie Korporacji Chrześcijańskich” zainspirowane przez Odrodzenie celem stworzenia przeciwwagi Związkowi na terenie akademickim, powstało w listopadzie 1924 r. z czterech korporacji. Głównymi zarzutami, wysuwanymi przeciwko Związkowi przez „Zjednoczenie”, były: „brak etyki chrześcijańskiej w ideologii Związku” oraz również niesłuszny zarzut „pojedynkomanji”. Związek powitał z ciekawością ukazanie się konkretnej deklaracji ideowej Zjednoczenia, które zapowiadało się poważniej, dając możliwość wymiany poglądów, jednak przy okazji wyborów ogólnoakademickich wystąpiło ono z paszkwilem na Związek; Odrodzenie zaś zabroniło przyjmowania korporantów Związkowych do tej organizacji oraz należenie swych członków do korporacji.

Biorąc pod uwagę zdecydowanie wrogie stanowisko wszystkich tych stowarzyszeń do Z. P. K. A., Prezydjum Z. P. K. A., nie mając wydatniejszego poparcia ze strony władz akademickich, musiało samo zająć się uregulowaniem sprawy korporacji pozazwiązkowych na drodze podporządkowania ich sobie. W tym celu przez specjalną Komisję opracowane zostały odpowiednie wnioski na Wileński Zjazd Ogólnoakademicki.

Jednocześnie przez planową propagandę prasową starał się Związek wykazać istotny stan rzeczy oraz całą bezpodstawnosć zarzutów. W ten sposób z inicjatywy Prezydów Związku prowadzone były stałe działy korporacyjne lub umieszczane artykuły i wzmianki w różnych pismach — więc: w „Kurierze Warszawskim”, „Akademiku”, „Wiadomościach Akademickich” i t. d. W marcu ukazał się pierwszy numer „Korporanta” — pisma, wydawanego przez Prezydjum Związku na skutek uchwały IV Zjazdu

Ukazało się 8 ciekawych numerów tego pisma pod redakcją kol. *J. Orłowskiego* (Welecja). Pismo nie mogło się jednak utrzymać ze względu na małą podówczas jeszcze liczebność korporantów i zły stan finansowy Związku.

Z okazji *IV Zjazdu Ogólnoakademickiego* Związek nie narzucał korporacjom obowiązującej taktyki wyborczej — to też stanowisko korporantów w poszczególnych środowiskach było różne. W większości wypadków utworzyły korporacje łącznie z „Młodzieżą Wszechpolską” t. zw. Listę Narodową, która uzyskała najwięcej mandatów. Takie listy narodowe wystawione zostały we Lwowie, Lublinie, Warszawie i Poznaniu. W Warszawie przyłączyła się do niej Młodzież Monarchistyczna — zaś jeden z Korporantów występował na liście „Odrodzenia”; w Poznaniu trzy korporacje utworzyły osobną listę z „Odrodzeniem” i „Młodzieżą Wszechpolską”. W Krakowie z korporacjami i „Młodzieżą Wszechpolską” poszło również „Odrodzenie”. W Wilnie korporacje wystawiły listę osobną. W Gdańsku zaś istniała tylko jedna lista, złożona z samych korporantów z kol. *A. Doboszyńskim* (Wisła) na czele. W rezultacie wybranych zostało na Zjazd ogółem czterdziestu kilku korporantów, którzy utworzyli natychmiast po przybyciu do Wilna nieoficjalny klub korporacyjny, na którego czele z ramienia Prezydium stanął kol. *J. Wejtko* (Arkonja). Wchodził on do Konwentu Seniorów Zjazdu oraz wybrany został vice-prezesem Klubu Narodowego, w którym korporanci stanowili 70%.

Sprawy korporacyjne omawiane były na komisjach: statutowej i ogólnej. Kol. *Z. Kokeli* (Welecja) wygłosił na tej ostatniej krótki referat, będący motywacją stanowiska Związku i streszczeniem jego zasad ideowych. Kol. *Stanisław Szayna* z Baltii, jeden z najczynniejszych działaczy akademickich z Poznania, przewodniczył komisji statutowej.

Przytoczone poniżej wnioski korporacyjne, jak zresztą można było przewidywać, spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem — głównie Zjednoczenia Korporacji Chrześcijańskich, Odrodzenia i lewicy. Jeżeli pierwsi dwaj przeciwnicy w krytyce ideologii korporacyjnej utrzymywali się na poziomie rzeczowym, to przemówienia lewicowców zawierały przeważnie zbiór chaotycznych i powierzchownych napaści na korporacje. Od O. M. N. wypłynęła nawet propozycja nierozpatrywania wcale zgłoszonych przez Klub Narodowy wniosków, jednak zainteresowanie sprawami korporacyjnymi oraz ich powaga była zbyt duża, propozycja O. M. N. oczywiście upadła, — i po kilkugodzinnej dyskusji, w której brało udział około 50 mówców, wszystkie wnioski przeszły, zarówno na komisji, jak i na plenum. Treść ich jest następująca:

„Zjazd Ogólnoakademicki w Wilnie:

- 1) Stwierdza, że wyłącznie Z. P. K. A. powołany jest do reprezentowania ruchu korporacyjnego w Polsce wobec władz, starszego społeczeństwa oraz w stosunkach zagranicznych.
- 2) Zwraca się do M. W. R. i O. P. i Wysokich Senatów Akademickich z prośbą o przyznanie Z. P. K. A. stanowiska opiniodawczego w kwestjach, dotyczących stosunku korporacji do władz Akademickich, a w szczególności legalizacji statutów nowopowstających korporacji, oraz uwzględnienia postulatów Związku, wyrażonych w memorjałach z dn. 22.X.1923 r. i 10.X.1924 r., złożonych w Ministerstwie W. R. i O. P.”

Chcąc choć częściowo osłabić znaczenie tych uchwał Chrześcijańskie Korporacje i „Odrodzenie” zgłosiły od siebie dwa wnioski w sprawach korporacyjnych.

„Jeden z nich wzywał do łączenia się wszystkich organizacji korporacyjnych, traktując je równorzędnie i tem samem zmieniając intencję wniosków Pre-

zydjum Związku: zgłoszona przez nas poprawka prostowała ten sens przez wprowadzenie słów „łączenie się w Z. P. K. A.”.

„Drugi wniosek wzywał, by ruch korporacyjny rozwijał się po linii największego unarodowienia, przez co rozumiano oderwanie się od wzorów niemieckich. Ponieważ Związek po tej właśnie linii stale pracę swą prowadził, uważaliśmy za stosowne, jako jego przedstawiciele i tu zrobić poprawkę, dodając słowa „w dalszym ciągu”.

„W ten sposób oba wnioski popierały w zupełności stanowisko Związku, to też w głosowaniu używały wszystkie głosy korporacyjne.

„Jednocześnie z tem, na Komisji Statutowej odbywała się walka o przedstawiciela Związku w Naczelnym Komitecie Akademickim. Mianowicie lewica wystąpiła z propozycją skasowania stanowiska wirylistów wogóle, a gdy to nie przeszło — danie im głosu doradczego. Wniosek ten również upadł.

„Wówczas, chcąc zatuszować jaskrawe wrażenie uchwał świeżo przyjętych na Komisji Ogólnej, „Odrodzenie” zaproponowało, by Zjazd uznał, że wirylista korporacyjny jest przedstawicielem tego ruchu, a nie Z. P. K. A. Oczywiście delegaci nasi nie zgodzili się na podobną zmianę, i sprawa ta ostatecznie upadła na plenum, gdzie kwestję wirylistów pozostawiono bez żadnych zmian i zastrzeżeń.

„Znaczenie powyższych uchwał dla ruchu korporacyjnego jest ogromne. Pomijając fakt, o którym wspomnieliśmy na początku, że Zjazd Ogólnoakademicki po raz pierwszy czynnie zajął się zagadnieniami korporacyjnymi, lecz postanowienia wileńskie nabierają specjalnej wagi, jeżeli uświadomimy sobie, że wyniosło je całe społeczeństwo akademickie przez usta większości swych przedstawicieli, którzy na Zjeździe reprezentowali wszystkie odłamy społeczne młodzieży.”*)

*) J. Wejtko: Sprawy korporacyjne na Zjeździe Og. Ak. w Wilnie. „Korporant” Nr. 2.

Jeżeli na Zjeździe Ogólnym w Wilnie w r. 1921 korporacje mogły tylko poinformować o sobie ogół młodzieży, na II-im Zjeździe Lwowskim w r. 1923 zajmowały już czynne stanowisko, przeprowadzając swe uchwały o nieudzielaniu satysfakcji honorowej żydom, — to w r. 1925 w Wilnie Związek Korporacyj uzyskał decydujące rozwiązanie kwestji korporacyjnej po swojej myśli. Do N. K. A. weszło obecnie już czterech korporantów. W ciągu czterech lat od swego powstania w mało sprzyjających warunkach pracy Związek uzyskał w ten sposób tytuł wyłącznego prawa reprezentowania ruchu korporacyjnego w Polsce; jednocześnie jednak spadł nań formalny obowiązek czuwania nad poziomem tego ruchu i odpowiedzialność za wszystkie jego przejawy.

Po Zjeździe Prezydium Związku zwróciło się do N. K. A. z prośbą o ujęcie w swoje ręce inicjatywy w kierunku zrealizowania uchwał wileńskich. Z ramienia N. K. A. kol. Z. *Stypułkowski* (*Aquilonia*) zajął się konferencjami z korporacjami niezwiązkowymi. Doprowadziły one do częściowego jednak tylko wykonania uchwał przez korporacje niezwiązkowe.

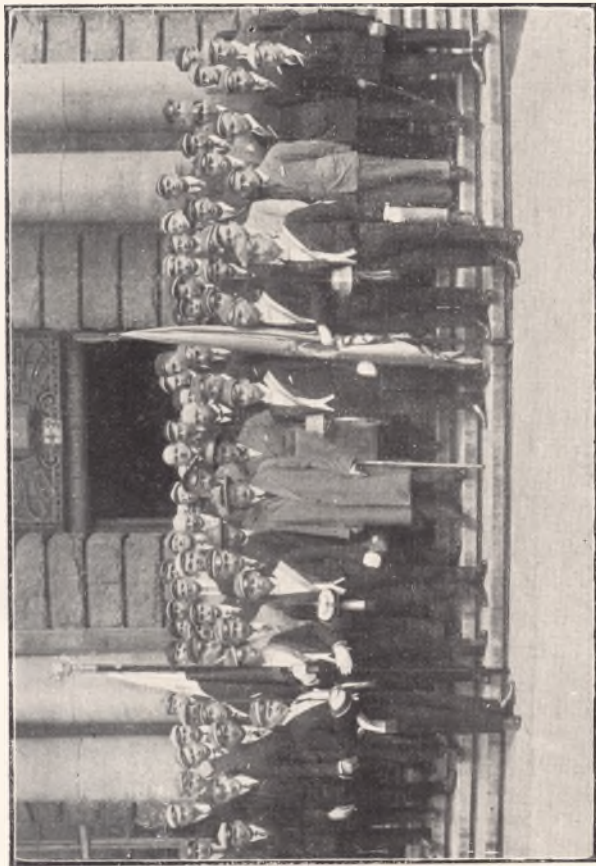
Mimo korzystnej konjunktury zewnętrznej zbyt raptowny rozrost Związku, który pociągnął za sobą pewną różnorodność w dążeniach jego członków, — wywołać musiał jednak tarcia wewnętrzne oraz obniżenie się karności organizacyjnej. Nieporozumienie wynikłe w Lwowskim i Poznańskim Kole Międzykorporacyjnem, oraz sprawa rozwiązania aktu unifikacji Konwentów Polonji w Wilnie i Poznaniu, wynikała właściwie skutkiem tego, że wprost niemożliwym jest życiowo utrzymanie jedności korporacji w dwóch środowiskach — a oficjalnie rozpatrywana po raz pierwszy przez Sąd Ogólnokorporacyjny na V Zjeździe — nadwyrężyły spójność Związku i stwarzały atmosferę niepokoju, który władze Związku starały się w miarę możliwości usunąć przez wysyłanie członków Prezydium do poszczególnych śro-

dowisk dla załagodzenia wynikłych nieporozumień; mimo to jednak następne dwa Zjazdy odbyły się w mniejszej harmonji, niż poprzednie — i chociaż w wielu dziedzinach osiągnięto dalszy postęp, — dużo czasu i energii pochłonęły kwestje podrzędne, wynikłe na tle tych właśnie waśni, rodzących nastroj daleki od „szczerzej współpracy w gronie przyjaciół-kolegów.”

V Zjazd Ogólnokorporacyjny odbył się w Warszawie dnia 7—11 maja 1925 r. pod przewodnictwem kol. H. Pankiewicza (Sarmatia) przy obecności delegatów 43 korporacji związkowych. Obfitował on w szereg wystąpień zewnętrznych korporacji, jak uroczysta Msza Św. z kazaniem Ks. Prałata Nowakowskiego fil. h. c. k. Grunwaldja, pochod dla złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, komersz Ogólnokorporacyjny. Z ważniejszych uchwał, zmierzających do podniesienia karności i pogłębienia pracy Związku zanotować należy: Przyjęcie *programu wychowania korporacyjnego*, opracowanego przez K. Arkonję, uchwały o odpowiedzialności korporacji za pracę społeczną swych członków i kontroli ich pracy naukowej oraz zakaz zastrzegania wolnej ręki przy stosowaniu uchwał Zjazdu bez aprobaty $\frac{3}{4}$ korporacji.

Jak widać Zjazd zdawał sobie sprawę z konieczności przeciwdziałania słabnącej jednolitości Związku.

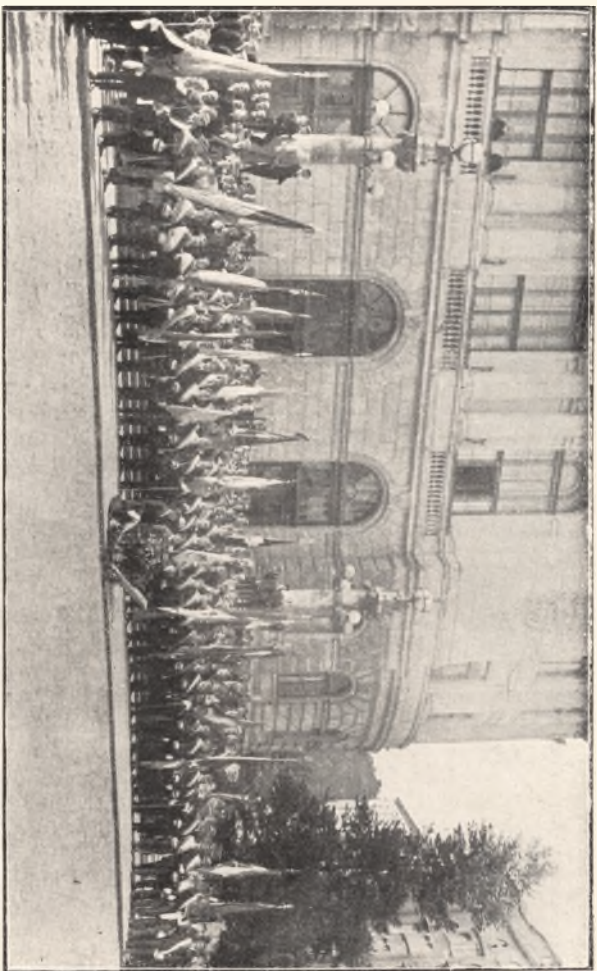
Pod przewodnictwem kol. Peszyńskiego (Sparta) obradowała Komisja ideowa, która wraz ze statutową uchwaliła wiele wniosków, dotyczących dalszych zmian statutowych i kwestji społecznych, np. wezwanie Kół Międzykorporacyjnych do tworzenia organizacji przysposobienia wojskowego, oraz szereg wniosków zmierzających do ostatecznej konsolidacji całego ruchu korporacyjnego w myśl postanowień Zjazdu Ogólnego w Wilnie. Między innemi powołano do dalszych prac przy Prezydjum Związ-



I ZJAZD RADY NACZELNEJ Z. P. K. A. w GDAŃSKU

(czerwiec 1927 r.)

pośrodku stoi p. min. *H Strasburger*



V ZJAZD P. K. A.
w Warszawie (maj 1925 r.)
Przed wymarszem do grobu Nieznanego Żołnierza

ku stałą Komisję Ideową. Dysonans i zaognienie wprowadziła kwestja Polonji — bowiem Polonja Poznańska oświadczyła o swem wystąpieniu ze Związku, była jednak obecna na VI Zjeździe, który sprawę tę przekazał do zatwierdzenia Prezydjum Z. P. K. A.; przez wydelegowanie swych przedstawicieli do Wilna i Poznania Prezydjum starało się znaleźć drogę do porozumienia. Sprawę tę niezmiernie przewlekłą i niekorzystnie odbijającą się na życiu wewnętrznem Związku — udaje się stopniowo złagodzić.

W czasie Zjazdu przyjęte zostały do Związku: na członków rzeczywistych: *K. K. Gedanja, Regja, Scytja*;

na członków kandydujących: *K. K. Legja, Mazovia, Aquitania, Lauda*;

oraz na członka nadzwyczajnego: *Polesja*

Na Prezesa Związku wybrany został kol. *Stan. Gadomski z Chrobotii*.

Korporacje Kujawia z Cieszyzna a częściowo Polesia, która powstała pierwotnie w Brześciu n/B., rozszerzyły działalność Związku na dwa nowe ośrodki, ogromnie ważne pod względem etnograficznym — zarówno bowiem Śląsk Cieszyński jak i Polesie wymagają stałej i energicznej pracy nad ich podniesieniem i ugruntowaniem polskości.

K. GEDANJA (Gdańsk)

Data starszeństwa: 9.III.1924 r.

Barwy: błękitna, biała, czerwona.

Hasło: „Veritate ac labore”.

Założona 2.III 1922 r.; przyjęta do Z. P. K. A. na kandydującą w marcu 1924 r., na rzeczywistą w czerwcu 1925 r.; bierze czynny udział w organizowaniu się polskiego środowiska akademickiego w Gdańsku. Koło Filistrów założono w kwietniu 1924 r. Od semestru zimowego 1920 r. K. realizuje swoje najpoważniejsze zadania przez prowadzenie pracy społeczno-oświatowej w Gdańsku.

K. REGJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 5.V.1924 r.

Barwy: purpurowa, złota, biała.

Hasło: „Moribus antiquis”.

Założona w lutym 1924 r.; kandydowała przy K. Jagiellonja; w r. 1925 przyjęta do Z. P. K. A., jako członek rzeczywisty.

Zawarła kartele z K. Corona (Poznań) dnia 12/V 1924 do 1928 r. i K. Corolla (Kraków) dnia 21/II 1927 r. bezterminowo.

Związek Filistrów powstał w 1924 r.

K. SCYTJA (Lwów)

Data starszeństwa: dnia 25.X.1924 r.

Barwy: czarna, złota, błękitna.

Hasło: „Jeden za wszystkich, — wszyscy za jednego”.

Istotnym celem jej pracy jest ochrona polskości na kresach wschodnich Rzplitej.

K. MAZOWIA (Poznań)

Data starszeństwa: dn. 20.III.1924 r.

Barwy: czerwona, biała, zielona.

Hasło: „Pro patria”.

Powstała dn. 22 lutego 1924 r.; kandydowała przy K. Magna-Polonia w Poznaniu. Członkiem rzeczywistym Z. P. K. A. została w marcu 1926 r.

Członkowie Korporacji zbierają się corocznie na Zjeździe w Działdowie w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem. Zjazd ten jest zarazem przypomnieniem przegranego plebiscytu na Warmji i Mazurach. K. bierze czynny udział w pracy nad uświadomieniem narodem Mazurów oraz w życiu akademickim.

K. AQUITANIA (Lwów)

Data starszeństwa: 11.V.1925 r.

Barwy: ciemno-bronzowa, ciemno-zielona, złota.

Hasło: „Per aspera ad astra”.

Powstała dn. 3.XII 1924 r. Przyjęta do Z. P. K. A. dn. 11.V 1925 r. Członkiem rzeczywistym została na VII Zjeździe P. K. A. w Poznaniu. Korporacja bierze czynny udział w życiu akademickim.

K. LAUDA (Kraków)

Data starszeństwa: dnia 22.VII.1924 r.

Barwy: granatowa, złota, zielona.

Hasło: „Patria amicitiaque”.

Powstała dn. 22.V 1924 r. Początkowo należała do Zjednoczenia Korporacji Chrześc., jednak na mocy uchwały konwentu z dn. 3.V.1925 r. złożyła podanie o przyjęcie do Związku P. K. A. Na członka rzeczywistego Związku została przyjęta w lipcu 1926 r.

Koło Filistrów powstało dn. 5.I.1927 r.

K. POLESIA (Warszawa)

Data starszeństwa: 11.V.1925 r.

Barwy: zielona, biała, złota.

Hasło: „Fines semper Polonicae omniaque pro Patria”.

Założona 5.I 1925 r. w Brześciu n B. Dn. 7.V 1925 r. na V-ym Zjeździe Z. P. K. A. przyjęta jako członek nadzwyczajny. Dn. 21.XII 1926 r. przenosi swą siedzibę do Warszawy. Na VII-ym Zjeździe P. K. A. uzyskuje prawa członka rzeczywistego zwyczajnego. Bierze czynny udział w pracy społecznej na Kresach Wschodnich i w życiu akademickim.

K. KUJAWJA (Cieszyn)

Data starszeństwa: dn. 19.III.1923 r.

Barwy: szalir, srebro, pons.

Hasło: „Potęga w braterstwie, honor na ostrzu miecza”.

Tradycja K. Kujawja sięga roku 1908, kiedy powstało w Lipsku Stowarzyszenie Polskich Studentów Rolników „Unitas”. W r. 1912 usamodzielnia się i zmienia nazwę na Ceres. W r. 1919 spadkobiercy idei Ceresu zakładają K. Kujawja. Od r. 1921 do 23 r. Korporacja przerywa swą działalność, wznowiając ją na terenie Cieszyna. Korporacja jest czł. nadzwyczajnym Z. P. K. A. Członkowie Korporacji piastują wszystkie naczelne stanowiska w środowisku akademickim w Cieszynie.

VI Zjazd Ogólnokorporacyjny był Zjazdem Nadzwyczajnym — zwołanym na dzień 20 listopada 1925 roku również do Warszawy dla wyboru nowego Prezesa wobec ustąpienia kol. *Gadomskiego*, który wyjechał do Lwowa. Zostało utworzone nowe Prezydium

z kol. *J. Wejtko* na czele, do którego wchodzili wybitniejsi korporanci, — aby uchronić Związek od grożącego rozpadu na skutek zaostrenia się sprawy Polonji, gdyż zachodziła obawa oddzielenia się szeregu korporacyj poznańskich, — między innymi kol. *Z. Sokołowski* (Jagiellonja), *S. Froelich* (Sarmatia), *S. Gołębiowski* (Chrobatia), *Kasiński* (Audacja). Prócz tego Zjazd uchwalił obowiązek popierania przysposobienia wojskowego młodzieży akademickiej, podniesienia sportu wśród korporacyj i energicznej współpracy z Wydziałem Wojskowym N. K. A.; przyjął na rzeczywistych członków Związku *K.K. Concordję Varsoviensis, Legję i Legetię*.

K. CONCORDIA VARSOVIENSIS (Warszawa).

Data starszeństwa: 17.XI.1921.

Barwy: Błękitna, srebrna, granatowa.

Hasło: „Concordia res parvae crescunt, discordia maxime dilabuntur”.

Powstała dn. 6.XI 1921 r. na gruncie W. W. P., przyjmując za podstawę ideową, deklarację ideową I-go Zjazdu P. K. A. W r. 1926 K. rozszerza swą działalność na terenie akademickim, stając się korporacją międzyuczelnianą. Przyjęta do Związku na K. rzeczywistą w listopadzie 1925 r.

Korporacja rozwinęta przede wszystkim wybitną działalność na terenie W. W. P., zajmując przez szereg lat stanowisko Prezesa Br. Pomocy st. W. W. P., oraz będąc licznie reprezentowaną w Zarządzie; od roku 1927 cała Korporacja należy do Koła Marinistów przy Okręgowym Oddziale Ligi Morskiej i Rzecznej w Warszawie.

Związek Filistrów założony został w r. 1923.

K. LEGJA (Poznań).

Data starszeństwa: 20.III.1924 r.

Barwy: ciemno-błękitna, biała, czarna.

Hasło: „Obrona honoru i interesów Narodu i Państwa”.

Założona dn. 4.II 1924 r.; przyjęta do Z. P. K. A. — dn. 20.III.1924 r.; powstała z akademickiego Komitetu Obrony, którego tradycję i akta przejęła. Początkowo miała nosić nazwę „Akolja”, jednak dla uwydatnienia charakteru i kierunku wojskowego, zmieniono nazwę tę na „Legja” dnia 8.III.1924 r.

K. LEGETIA (Warszawa).

Data starszeństwa: 29.V.1924 r.

Barwy: granatowa, srebrna, zielona.

Hasło: „Sum cuique“.

W roku 1927 K. Legetia przekształciła się w związek Filistrów, na zasadzie zaś uchwały I-szej Rady Naczelnej została uznana za korporację nadzwyczajną.

Jednak wszystkie uchwały ostatnich Zjazdów nie mogły polepszyć wewnętrznego stanu Związku, który przeżywał głębszy kryzys. Prócz nieporozumień między korporacjami, o których mowa była wyżej, i obniżenia się poziomu pracy Zjazdów, przesilenie to znamionował znaczny upadek dyscypliny i obowiązkowości wewnętrznej; wiele korporacji nie wypełniało w terminie okólników Prezydium, utrudniając tem wszelką planową pracę twórczą i pociągając za sobą niewykonywanie uchwał Zjazdów, — więc np. przewlekanie się prac Komisji Kodeksu Honorowego, upadek „Korporanta” z racji nieuiszczania w terminie składek. Ogromna ilość prac Związku idzie na pokonanie bezwładności zbyt biurokratycznej jego organizacji, lub na borykanie się ze sprawami jałowemi i kłopotliwemi: przesuwanie terminów ostatecznych ściągania nałożonych kar, wyszukiwanie ludzi chętnych do pracy, łagodzenie zatargów między korporacjami w sprawie uzgodnienia barw, nazw i t. p. Zdekompletowane Prezydium, walczące z trudnościami finansowemi, nie mogło działać sprawnie, gdyż tylko nieliczna garstka korporantów chciała swe siły pracy dla Związku poświęcić. — Wywoływało to znów zarzuty środowisk i t. p.

Geneza tego upadku leżała — jak to już podkreśliłem — głównie w zbyt szybkim wzroście ruchu korporacyjnego, bez dostatecznie głębokiego przejęcia się całością zasad korporacyjnych przez wielu młodszych członków Związku i korporantów oraz w zarysowującej się już na IV Zjeździe różnicy w poglądach na rolę ideologii związkowej. Gdy większość

korporacyi uważała ją stale za wskazania dla czynu społecznego korporantów, które należy bezwzględnie przeprowadzać karnie w życiu, — mniejszość widziała w niej jedynie program wychowania, pozwalając swym członkom na wyznawania różnorodnych przekonań, opierając się na nieskrępowanej tolerancji cudzych poglądów. Na posiedzeniach Kół Międzykorporacyjnych w Warszawie pogłębiało się rozdwojenie, prowadząc do jałowości obrad. Każda bardziej zdecydowana uchwała wywoływała sprzeciwy mniejszości i zastrzeżenia tych korporacyi, które przeciwnie były nadaniu Związkowi praw zabierania głosu w jakichkolwiek ogólnonarodowych sprawach politycznych.

Mimo stałe doskonalenie form Związku, stał się on zanadto ciężką machiną administracyjną; nawet najdrobniejsze sprawy załatwiać musiała Warszawa — krępując środowiska i siebie nawzajem pracy. Założyciele Związku ustąpili miejsca kolegom młodszym, w wielu wypadkach posiadającym niezawsze dostateczne doświadczenie korporacyjne; ogólne wady narodowe i rozproszkowanie młodzieży pomiędzy ogromną ilość stowarzyszeń, gdzie na wybitnych stanowiskach pracowali wszędzie niemal ci sami ludzie — wszystko to złożyło się na ów stan odpływu energii twórczej i rozluźnienie spoistości z takim napięciem tworzonego Związku i to w chwili, gdy — jak się zdawało — po uchwałach wileńskich — stanąć był on winien u progu nowego, świetnego okresu swego rozwoju.

Trzeba przyznać, że świadomość tych różnic i troska o usunięcie wad ani na chwilę nie były zaniedbywane przez Prezydium Związku; dostrzec ją można również w uchwałach ostatnich Zjazdów; szereg komisji ideowych analizuje stan rzeczy, pracując nad odnalezieniem dróg naprawy. Jednak gruntowną i celową reorganizację przygotowuje dopiero *trzecia kolejna Komisja Ideowa* pod kierownictwem Prezesa Związku, utworzona po VI Zjeździe ogólnokorporacyj-

nym, składająca się z b. prezesów Związku i wybitnych korporantów warszawskich (kol.kol.: A. Cybulski z Weleccji, *Englicht* i *Gołębiowski* z Chrobotii, *St. Kuhnke* z Jagiellonji, *Pankiewicz* z Sarmatii, A. *Wejtko* z Arkonji). Praca Komisji była niezmiernie trudną, gdyż w skład jej wchodziła jedynie niewielka ilość ludzi, rozporządzających małą ilością czasu. Na podstawie wyczerpujących referatów rozwiązane były przez nią wszechstronnie sprawa reorganizacji gruntownej Związku oraz główne dziedziny życia korporacyjnego.

Specjalną uwagę zwracało Prezydjum na propagandę korporacyjną. Oddawna już zauważyć się dawała naganka na korporacje ze strony pewnego odłamu prasy, przeważnie lewicowej — spowodowana jednak nie względami rzeczowemi, lecz partyjno-politycznemi. Na niepoważne zarzuty Prezydjum postanowiło nie odpowiadać, innym starło się przeciwstawić rzeczowe odpowiedzi w prasie. Najważniejszym jednak etapem działalności propagandowej w Warszawie miało być „*Zebranie Dyskusyjne*” dla przedstawicieli władz, społeczeństwa i prasy. Zebranie to zostało starannie przygotowane i miało się odbyć w czasie konferencji środowiskowej w maju 1926 r., jednak wypadki polityczne, jakie się w kraju rozegrały, uniemożliwiły zrealizowanie obydwu zamierzeń. W życiu Związku odegrały wypadki te tak ważną rolę, że łącznie z przeprowadzoną reorganizacją Związku zapoczątkowują niezawodnie nowy okres w jego dziejach.

OKRES III.

Od wypadków majowych w 1926 roku do chwili wydania książki.

Jeżeli data wypadków majowych rozpoczyna nowy okres w dziejach polskiego ruchu korporacyjne-

go, — to nie dlatego, że są one najtragiczniejszą chwilą w historii pierwszych lat odbudowanego Państwa Polskiego — lecz ze względu na wpływ ich moralny na dalszy rozwój Związku Korporacyj.

Szereg wystąpień czynników wrogich państwowości polskiej oddawna już starał się poderwać podstawy bytu narodowego drogą organizowania strejków i zamieszek, zamachów na prochownie i krwawych najazdów na wojsko. Kraj był stale pod grozą niebezpieczeństwa bolszewickiego. Doświadczenia rosyjskie i nakazy ideologii korporacyjnej wymagały od korporantów gotowości na wypadek niebezpieczeństwa: na dzień 1 maja 1926 r. zapowiadały się większe, niż kiedyindziej wystąpienia komunistyczne.

W dniu 25 kwietnia pod przewodnictwem ówczesnego prezesa kol. *Czerwińskiego* (*Sarmatia*) odbyło się pamiątne posiedzenie Warsz. Koła Międzykorporacyjnego.

Na wniosek korporacji *Arkonja* i *Sarmatia* rozważaną była sprawa utworzenia pogotowia korporacyjnego na wypadek tych właśnie wywrotowych wystąpień. Większość korporacji wychodziła z założenia, że ideologia Związku jest czynna, a więc jej nakazy powinny być przeprowadzane w życiu, jeżeli „Dobro Narodu i Państwa” jest dla korporanta najwyższem prawem; mniejszość — zajmująca stanowisko, zarysowane już na IV Zjeździe Ogólnokorporacyjnym — wystąpiła z silną opozycją i zastrzegła sobie wolną rękę, przypuszczając, że utworzenie pogotowia korporacyjnego będzie miało charakter wybitnie polityczny i sprawa jego ewentualnych czynnych wystąpień umożliwi wprowadzenie walki partyjnej na teren korporacyjny. Gdy mimo to wniosek, dotyczący odpowiedniego przygotowania korporacji na wypadek możliwości zamachu na ustrój Państwa, przeszedł, *Welecja* opuściła nawet posiedzenie Koła Międzykorporacyjnego. Kilka innych korporacji mniejszości złożyło odpowiednie oświadczenia, pozo-

stawiając sobie wolną rękę, lub zgłosiło swoją niekompetencję w tej sprawie.

Jeżeli 1 maj minął bez większych zajść, i pogotowie nie było już potrzebnem, to podkreślony wyżej rozdzźwięk w Związku nie tylko istniał, ale nawet się pogłębiał, grożąc już wprost rozłamem: trudno bowiem było uzgodnić dwa nurtujące w Związku sporne poglądy...

Mimo tych różnic, w chwili wybuchu walk majowych, idąc za głosem swego sumienia i poczucia obowiązku — niezależnie od jakichkolwiek partyj i pobudek interesu, około 150 korporantów warszawskich z Arkonji, Sarmatii, Jagiellonji, Chrobatii, Nationalitas i in. zgłosiło się do dyspozycji Rządu — i brało czynny udział w walkach na Polu Mokotowskiem.

Czyn garstki korporantów, którzy w imię najszczytniejszych haseł stanęli na zew w obronie prawa, nie był jednak skutkiem jakiegoś nakazu zorganizowanego; — wnioski o zorganizowaniu pogotowia nie były przez Warsz. Koło Międzykorporacyjne uchwalone do końca; zaś wypadki polityczne nie były zamachem komunistycznym, ale wybuchem walk domowych.

Na polu walki w obronie prawa i Konstytucji polegli:

ś. p. *Adam Malinowski* — vice-prezes K. Arkonja, ś. p. *Jerzy Biały* — filister K. Arkonja, ś. p. *Andrzej Gliński* — członek K. Sarmatia, ś. p. *Szczepan Olchowicz* — filister K. Jagiellonja, ś. p. *Karol Levittoux* — barwiarz K. Chrobatia.

Rany otrzymali:

kol. *Adam Domański* z Arkonji, kol. *Zygmunt Tyszka* z Arkonji, kol. *Piotr Szawernowski* z Arkonji, kol. *Tadeusz Załęski* z Arkonji, kol. *Stanisław Gołębiowski* z Chrobatii i inni.

Zupełnie samorzutnie zorganizowały się korporacje w Poznaniu. Jednomyślna uchwała Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego zobowiązała korpo-

rantów do wstępowania w szeregi tworzącej się Legji Akademickiej. W skład „Komitetu Obrony”, który został wyłoniony przez ogólny wiec akademicki na ogólną liczbę pięciu członków weszło czterech korporantów. Akcja ta była tembardziej konieczną, że wywrotowe żywioły starały się wykorzystać tę chwilę dla swych antypaństwowych zamiarów. Na czele legji akademickiej stanął kol. Zaremba (K. Legja).

Inne mniej liczne środowiska głęboko odczuły powagę chwili i straty korporacyj warszawskich, urządzając wspólne nabożeństwa żałobne za dusze kolegów, poległych w Warszawie.

Prezydjum Związku wydało okólnik do Kół Międzykorporacyjnych, polecając zachowanie równowagi i spokoju w tych ciężkich dla Narodu chwilach. Dowodem uznania, z jakim się spotkało stanowisko korporantów wśród społeczeństwa, były tłumy wiernych, które wypełniły po brzegi kościoł Wizytek na nabożeństwie za poległych, urządzone przez W. K. M-ne. Przepiękne kazanie wygłosił wówczas filister h. c. K. Aquilonia — obecnie biskup ks. Szlagowski.

Znaczenie tego czynu dla podniesienia poziomu ideowego i pogłębienia poczucia solidarności Związku było ogromne.

Można było bowiem się zgadzać lub nie zgadzać z celowością tego czynu, można ubolewać, że zostały poniesione tak ciężkie straty, — jednak należało bez żadnych zastrzeżeń mieć głęboką cześć dla tego porwy szlachetnego i przykładu wcielenia idei w czyn bez żadnych kompromisów i targów z powszedniością.

Wstrząsnęła się niejako dusza Związku, zmałyły spory, które dawniej wypełniały treść codziennego życia — i zatarty te dawniej „wielkie” — a teraz „drobne” różnice poglądów. Wobec tego „największego” skonsolidował się Związek, odżył na nowo, stał się wielką rodziną prawdziwych „przyjaciół-kolegów”.

Zapoczątkowane prace reorganizacyjne znalazły obecnie zupełnie inny, podatny i głęboki grunt moralny.

Uchwały Komisji Ideowej Prezydium Związku przedstawione były zwołanej przez Prezydium 12 listopada 1926 r. *Konferencji Środowisk* w formie referatów. Konferencja ta, aczkolwiek nie mająca żadnych praw decydowania o zmianach statutowych — składała się z wybitnych przedstawicieli środowisk, którzy przywieźli również własne projekty, opracowane przez Komisje Ideowe w miejscowych Kołach Międzykorporacyjnych.

Charakterystycznym było, że najważniejsze wytyczne zamierzonej reorganizacji były zgodne ze sobą, chociaż opracowane w różnych środowiskach bez wzajemnego porozumienia. Było to dowodem słuszności obranej drogi, opartej na wspólnym doświadczeniu.

Na program konferencji złożyły się referaty kol. *Krzemińskiego* (Arkonja) o korporacjach niemieckich, kol. *Pankiewicza* (Sarmatia) — o sprawach ideowych Z. P. K. A. i jego stosunku do władz i społeczeństwa, oraz kol. *A. Wejtko* (Arkonja) o organizacji Związku. W trzech wyróżnionych komisjach uzgodniono materiały, poczem ostatecznego wykończenia i opracowania podjęły się poszczególne środowiska.

Głównymi wytycznymi zamierzonych — a starannie obmyślanych i przygotowanych przez środowiska i konferencję w Warszawie reform były:

1. nadanie Kołom Międzykorporacyjnym znacznie większej samodzielności i autonomji w sprawach administracyjnych;
2. wzmocnienie władz Związku i ściśle rozgraniczenie ich kompetencji;
3. dalsza konsolidacja w kierunku ideowym oraz ujednolajnienie pracy wychowawczej i społecznej.

Prócz reorganizacji Związku konferencja do-
kładnie rozważyła zagadnienia:

- a. stosunku korporacyj do władz, społeczeństwa
i ogółu akademickiego;
- b. stosunku Związku do korporacyj niezwiązko-
wych;
- c. t. zw. polityczności i apartyjności korporacyj
oraz bliższego sformułowania ideologii Zwią-
zku;
- d. przysposobienia wojskowego korporantów;
- e. organizacji filisterjatu.

Uchwały w tych kwestiach posiadają znaczenie
pierwszorzędne nie tylko dlatego, że stworzyły pod-
stawy, na których mogła się dokonać naprawa Zwią-
zku, ale również z tego powodu, że dały wytyczne
dla dalszej planowej pracy Związku — plan głębo-
ko obmyślony i życiowy — wpływający nie z for-
malnej tylko chęci załatwienia papierowych wnio-
sków, jak to bywało na kilku Zjazdach poprzednich,
ale z serdecznej wymiany myśli i solidarnego wysił-
ku łącznej woli wszystkich środowisk, aby ten Zwią-
zek istotnie był tak silnym, jak stał się bliskim i dro-
gim.

W tym czasie do Związku przyjęte zostały K.K.
Rosevia i *Maritimja*.

Prawa korporacyj rzeczywistych zyskały K. K.
Montana, *Praetoria*, *Arcadia* i *Filomatia*.

K. MONTANA (Kraków).

Data starszeństwa: 9.II.1925 r.

Barwy: purpurowa, złota, czarna.

Hasło: „Jednością silni”.

Założona dn. 29.XI.1924 — kandydowała przy kor-
poracji Gnomja; rzeczywista od lipca 1926.

K. ARCADIA (Kraków).

Data starszeństwa: 27.II.1925 r.

Barwy: błękitna, złota, czarna.

Hasło: „Sanctis legibus Patriae semper obsequimur”.

Założona dn. 4.XII.1924 przy pomocy K. Corolla;
prawa członka rzeczywistego uzyskała dn. 7.VII.1926.

K. PRAETORIA (Kraków).

Data starszeństwa: 27.IV.1925.

Barwy: fioletowa, złota, zielona.

Hasło: „Virtute dux — comite fortuna”.

Zawiązana dn. 25.I.1925 przez uchodźców z kresów wschodnich; na rzeczywistą przyjęta w lipcu 1926; pracuje społecznie — głównie dla kresów wschodnich.

K. FILOMATIA (Warszawa).

Data starszeństwa: 24.VI.1925.

Barwy: ciemno-wiśniowa, srebrna, karmazynowa.

Hasło: „Semper surgere”.

Powstała na wiosnę 1925 r. — jako odłam dawnej „Slavii”, przyjmując za wzór Związek Filomatów i Filaretów Wileńskich; specjalną uwagę zwraca na wzajemną pomoc w studiach oraz przeciwstawienie się obcym żywiołom w Polsce. — Kandydowała przy K. Sarmatia; od 15.XII.1926 r. jest korporacją rzeczywistą.

K. MARITIMJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 29.III.1926.

Barwy: jasno-lazurowa, złota, zielona.

Hasło: „Ad mare”

Powstała w Gdańsku w r. 1922/23, jako związek akademicki „Ad mare”. — W r. 1923/24 przeniesiona na teren Warszawy z siedzibą braterską w Gdańsku; czynnie współpracuje z Ligą Morską i Rzeczną, ugruntowując w społeczeństwie aktywne przywiązanie do morza polskiego. Pierwszy toast na zebraniach towarzyskich wznoszony jest również na cześć tej idei.

K. ROSEVIA (Gdańsk).

Data starszeństwa: 14.VI.1926.

Barwy: brązowa, biała, złota.

Hasło: „In mari salus Reipublicae”.

Założona 14.XI.25 r.; Koło Filistrów istnieje od 27.III.1927 r.

VII Zjazd Ogólnokorporacyjny odbył się w Poznaniu w dniach 28.I — 1.II 1927 r. — pod przewodnictwem kol.*Stefana Chojeckiego* (K. Surma). Po wyrażeniu hołdu tym korporacjom warszawskim i po-

znańskim, które w krytycznych dla Państwa dniach majowych dowiodły czynem swego przywiązania do ideałów narodowych i korporacyjnych — Zjazd przystąpił odrazu do konkretnych prac w komisjach: reorganizacyjno - ideowej i ogólnej. Należy podkreślić niezwykłą wydajność i zgodność obrad, które, ożywione wspólną i silną wolą naprawy Związku, usankcjonowały reformy, proponowane przez konferencję środowisk — dając Związkowi nowe, doskonalsze kształty i warunki dla dalszego rozwoju (projekt kol. Wróblewskiego (Chrobria) i kol. Szayny (Baltia). Charakter Zjazdu tego, który przyjął już nie jakieś drobne poprawki, lecz cały nowy statut Związku — można porównać do II Zjazdu Ogólnokorporacyjnego; porównanie to jest tem słuszniejsze, że i znaczenie tego Zjazdu było dla Związku conajmniej równie wielkie; otrzymał on nie tylko nowe formy organizacyjne, ale i odmłodzonego ducha, silnego poczuciem jedności i minionej słabości. Wyrazem tej konsolidacji było również przyjęcie przez aklamację *interpretacji deklaracji ideowej* w brzmieniu, zaproponowanem przez Komisję, w skład której wchodził kol. kol.: *Mizerski* (Wista), *Borkowski* (Baltja), *Piszczkowski* (Leopolda), *Chwalibóg* (Arkonja), *Knoll* (Welecja), *Froelich* i *Czerwiński* (Sarmatia). Deklaracja ta, którą czytelnicy znajdują obok ideologii — zupełnie zdecydowanie i życiowo ujęła zagadnienia, z którymi obywatel-korporant codziennie niemal spotykać się musi, — a więc obowiązek czynnego dążenia do mocarstwowego stanowiska Polski, krzewienia poszanowania prawa, zespolenia interesów Narodu i Państwa, wprowadzenia zasady współpracy wszystkich warstw społeczeństwa. Podkreślony tu był przede wszystkim czynny charakter ideologii; zmusił on Zjazd do zajęcia się aktualnymi sprawami politycznymi. Złożono uroczyste protesty przeciwko jakimkolwiek zamachom niemieckim przeciwko całości granic oraz przeciwko narzuceniu zasady *numerus clausus* na uczelniach akademickich, uchwalono czynną akcję w kie-

runku obrony tych postulatów. Zjazd powziął uchwały: przyjscia z pomocą finansową N. K. A., przystąpienia korporantów do Kół Prowincjonalnych; prócz tego zajął się dalszym uregulowaniem opieki nad korporacjami kandydującymi, sprawami wychowania fizycznego korporantów (wnioski kol. *Wędrowskiego* — *Arkonja*) oraz powołaniem do życia z inicjatywy Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego nowego pi-



JERZY CZERWIŃSKI

(Sarmatia)

Obecny Prezes Z. P. K. A.

sma korporacyjnego, które wkrótce potem rozpoczęło wychodzić pod nazwą „Wiadomości Korporacyjnych” (kol. kol. *Wł. Medyński* i *S. Jakubowski*), będącego obecnie już półoficjalnym organem Związku i rozwijającego się coraz lepiej.

Na Prezesa Związku wybrany został kol. *J. Czerwiński* (Sarmatia).

Na Zjeździe nastąpiła *reorganizacja Związku* który mimo *pozornej decentralizacji* — wzmocnił się znacznie. Nie jest to już ten Związek, który liczy kilku zaledwie członków, zmuszony wywalczać sobie prawa wśród ogółu młodzieży i społeczeństwa lub urabiać swe formy organizacyjne. Z końcem 1926/27 r. akademickiego liczy on 60 korporacyj i około 2600 członków.

Od VII Zjazdu przyjęto do Związku K. K.: *Zagończyk, Aragonja, Vavelia, Mercuria, Slensania i Hetmanja*. Prawa korporacyj rzeczywistych uzyskały K.K.: *Virtutia, Ostoja, Maltanja, Vilnensia*. Skreślono z listy członków Związku K. Beatia.

K. VIRTUTIA (Warszawa).

Data starszeństwa: 24.VI.1925.

Barwy: zielona, srebrna, fioletowa.

Hasło: „Życie Ojczyźnie, Honor — nikomu!”.

Założona dn. 29.I.1922 przy nieistniejącej dziś państwowej szkole leśnej pod nazwą „Philadelphii”, którą zmieniono na „Polanię”, — a następnie „Virtutię”; prawa K. rzeczywistej uzyskała dn. 7.V.1927 r.

K. VILNENSIA (Wilno).

Data starszeństwa: 21.XII.1925.

Barwy: pomarańczowa, seledynowa, srebrna.

Hasło: „Unitas laboris, nobilitas animi — res luturæ Poloniae”.

Założone w kwietniu 1925 r. z połączenia z organizującą się jednocześnie „Racławią”; przyjęta do Związku 21.XII.1925 r.; rzeczywista od maja 1927 r.

K. OSTOJA (Warszawa).

Data starszeństwa: 24.III.1926.

Barwy: biała, złota, karmazynowa.

Hasło: „Siła w Bogu, Jedności i Nauce”.

Powstała dn. 3.V.1924 — posiada ustrój, wzorowany na wielu tradycjach rycerskich średniowiecznych; Przyjęta do Związku 24 marca 1926, kandydowała u korp. Lechicja i Sarmatia; na członka rzeczywistego przyjęta dn. 7.V.1927. Koło filistrów założono 31.I.1926.

K. MALTANJA (Warszawa)

Data starszeństwa: 21.IV.1926.

Barwy: czarna, srebrna, oranżowa.

Hasło: „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”.

Założona dn. 30.IV.1924; kandyduje przy K. Arko-
nja; rzeczywista od dn. 15.V.27.

K. ARAGONJA (Lwów)

Data starszeństwa: 15.XI.1926.

Barwy: ciemno-fioletowa, srebrna i niebieska.

Hasło: „W jedności siła”.

Założona w październiku 1925 r. Od 2 stycznia 1928
roku jest korporacją rzeczywistą.

K. ZAGONCZYK (Lwów).

Data starszeństwa: 15.XI.1926.

Barwy: granatowa, złota, biała.

Hasło: „W szczęściu wszystkich, wszystkich cele”.

Założona przez grupę barcerzy dn. 11 listopada 25
roku; kandyduje przy Leopoli; od 2 stycznia 1928 r.
jest korporacją rzeczywistą.

K. VAVELIA (Kraków).

Data starszeństwa: 31.I.1927.

Barwy: stalowa, srebrna, fioletowa.

Hasło: „Veritae ac labore”.

Zorganizowana przez grupę kielczan w r. 1925;
pierwotna nazwa „Euphoria” — zmieniono w początkach
1926 na obecną.

Pertraktacje w sprawie przyjęcia do Związku
Korporacji niezwiązkowych są na ukończeniu; daje
się zauważyć znaczny napływ kandydatów do korp-
oracji; dzięki uprawnieniom Zjazdu dla Prezydum
oraz interwencjom Naczelnego Prokuratora wzrasta
znacznie karność organizacyjna. Prezydum może się
już zająć pracą właściwą, więc przedewszystkiem or-
ganizacyjną, opracowując instrukcję dla Prokurato-
rów, przepisy dotyczące K. K. zawieszonych oraz or-
dynację wyborczą do Rady Naczelnej, która na swym

pierwszym Zjeździe regulaminy te zatwierdza; przeprowadza inspekcję Kół Międzykorporacyjnych, porządkuje sprawy finansowe, archiwum i t. p. Szerokie pełnomocnictwa, udzielone władzom Związku i autonomia środowisk — umożliwiły szybsze i sprężyste tempo pracy — zaś przeprowadzone reorganizacja dawać zaczęła jaknajlepsze wyniki. Jednocześnie Prezydium prowadzi akcję prasową, spełniając obszerne funkcje reprezentacyjne, między innymi na V-ym Zjeździe Ogólnoakademickim, który obradował w maju 1917 r. w Poznaniu pod przewodnictwem kol. Głęska z Silesii. Korporacje reprezentowane były na tym Zjeździe przez 30 delegatów ze wszystkich środowisk, stanowiąc niemal trzecią część ogólnej liczby delegatów. Na zebraniu porozumiewawczem korporantów, odbytem pod przewodnictwem kol. J. Czerwińskiego, ustalono m. in. tekst oświadczenia w sprawie pojedynków, które wskazywało, że pojedynki w pojęciu Związku są złem koniecznem i ograniczać się winny jedynie do wypadków najcięższej obrazy, na skutek czego wniosek „Odrodzenia” potępiający pojedynki upadł, przeszedł natomiast wniosek kompromisowy Klubu Narodowego po myśli korporantów.

Dalej postanowiono między innymi, że dział pracy społecznej Naczelnego Komitetu Akademickiego prowadzić winien Prezes Związku, na zmianę z Prezesem Org. Zw. Kół Prowincjonalnych.

Zjazd obradował nad szeregiem kwestyj, które były uprzednio przedmiotem obrad Zjazdów korporacyjnych, uchwalając wnioski, pokrewne uchwałom ostatnich. Wymienić tu można sprawy: nienaruszalności granic, walki z komunizmem, obrony praworządności, bojkotu filmów niemieckich, wprowadzenia przysposobienia wojskowego i t. p.

Wnioski „Odrodzenia”, aby obok Prezesa Z. P. K. A. do Nacz. Kom. Akad. wchodził jako wirilista Prezes Zjednoczenia Korporacji Chrześcijańskich upadły znaczną większością głosów.

Do nowoobranego N. K. A. weszło aż 6 korporantów, na ogólną liczbę 13 członków, kol. *A. Heinrich* (Aquilonia), kol. *J. Czerwiński* (Sarmatia), kol. *Kempli* (Aquilonia), kol. *Mikułowski* (Aquilonia), kol. *Pożaryski* (Patria), kol. *Strumiłło* (Aquilonia).

Jeżeli się zważy, że korporanci stanowili w tym czasie 7% ogółu studentów*) i że podobna przewaga korporantów daje się zauważyć nie tylko we wszystkich niemal zarządach organizacji centralnych, ale i w instytucjach środowiskowych — należy uznać, że korporanci stają się elementem znacznie więcej uspołecznionym, niż inne odłamy młodzieży.

Jeżeli mowa o *korporacjach niezwiązkowych* — to należy zaznaczyć, że w tym okresie nastąpiły tam pewne zmiany. Konwent Korporacji się rozpadł, gdyż korporacje doń należące albo przystąpiły do Związku — albo przestały istnieć. Zjednoczenie Korporacji Chrześcijańskich zorganizowało się nieco lepiej — a nawet odbyło swój Zjazd w Lublinie w styczniu 1928 r. na którym uchwalono statut Zjednoczenia i wygłoszono kilka referatów.

Równocześnie jednak z niezaprzeczoną wzrostem korporacji „chrześcijańskich” daje się wśród nich zauważyć znaczne obniżenie poziomu ideowego, czego widowym dowodem jest wystąpienie ze Zj. Korp. Chrześcijańskich dwu wybitniejszych korporacji: Meskonja i Montanja, które nawiązały kontakt z Z. P. K. A.

Uchwały IV-go Zjazdu Og. Akad. w Wilnie, stwierdzające, że wyłącznie Z. P. K. A. powołany jest do reprezentowania ruchu korporacyjnego w Polsce, *obowiązujące ogół młodzieży*, nie weszły więc dotychczas w całej rozciągłości w życie. Nie jest to obecnie objaw groźny dla Związku. Kilkanaście słabych korporacji niezwiązkowych w większości swej o mało spoistych i nietrwałych formach orga-

*) Około 14% jeżeli z pośród ogółu studentów odliczyć tych, którzy do korporacji należeć nie mogą.

nizacyjnych i niedokładnie sprecyzowanych podstaw ideologicznych, nie stanowi dla Związku przeszkody na jasno obranej drodze, stwierdza jedynie brak karności w społeczeństwie akademickim, gdyż mimo całej obrony swojej „odrębności” zasad — różnice ideologiczne, wysuwane przez korporacje chrześcijańskie są tylko pozorne i sprowadzają się do „protestowania przeciwko instytucji pojedynków..... niezgodnej z etyką katolicką”. Ponieważ, jak wiadomo, korporant związkowy ma prawo być również antyduelantem — dotychczas istotna rola „Zjednoczenia” sprowadzała się do propagandy zasad partyjnych „Odrodzenia”.

W kilku środowiskach natomiast powstają *korporacje innych narodowości*, z których żydowskie starają się niejednokrotnie uzurpować sobie prawo noszenia odznak, przyjętych przez Związek. Dzięki obojętności władz akademickich i policyjnych na słuszne przedstawienia Związku, dochodzi na tem tle do mniej lub więcej ostrych zajęć; siłą faktu władze akademickie zmuszone są do zajęcia określonego stanowiska i zrewidowania swego dotychczasowego postępowania, w niektórych wypadkach wprost nieprzychylnego dla korporacji polskich — jak to miało miejsce np. w Krakowie.

Mimo niejednokrotnych ostrzeżeń członkowie dwóch korporacji żydowskich w Krakowie: Kadi-mahu i Emunahu ukazywać się zaczęli na ulicach miasta w odznakach korporacji polskich, Prezydentum Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego udało się do Rektora, prosząc o obronę stuletnich praw zwyczajowych korporacji polskich — lecz spotkało się z wręcz nieprzychylnym stanowiskiem oraz oświadczeniem, że „garderobą studentów zajmować się nie będzie”.

Ośmieleni żydzi zaczęli się zjawiać coraz liczniej w deklach, co wywołało zrozumiałe odruchy korporantów polskich i doprowadziło do bójki na rynku krakowskim oraz interwencji policji. W końcu

Rektor przyjął przedstawienia korporacji polskich, wydając zakaz używania przez żydów wstęg trójkolorowych, oraz czapek typu, przyjętego przez Związek. Zatarg ten wykorzystało kilka drobnych organizacyj lewicowych dla nowego wystąpienia przeciw korporacjom w formie memorjału do Senatu Uniwersyteckiego o rozwiązanie korporacji polskich. Niesłychana ta napaść znalazła odpowiedź w oświadczeniu, podpisanem przez Krakowskie Koło Międzykorporacyjne oraz okólniku Prezydium Z. P. K. A., które, opierając się na zasięgniętej opinii całego Związku, wydało zakaz należenia korporantów do tych ugrupowań. Są to: Akademicki Związek Pacyfistów, Stowarzyszenie Młodzieży Ludowej, Stowarzyszenie Młodzieży Demokratycznej, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Akademicka Drużyna Harcerska „Watra” i Związek Poetów „Litart”.

Jak widzimy, zdecydowana postawa narodowa i rozrost Związku P. K. A. coraz bardziej kłuje w oczy te odłamy społeczeństwa, które ideologicznie należą do przeciwnego obozu—zwłaszcza grupy radykalne. Wykorzystują one wszelkie okazje dla zaakcentowania swego wrogiego stosunku do korporacji i prowadzą systematyczną naganę na Związek, posługując się właściwymi sobie metodami. Dosyć jest przejrzeć numery niektórych pism lewicowych po wypadkach majowych lub nawet z czasów wyborów, aby odrazu natrafić na kilka notatek lub artykułów, szkalujących korporacje, które nieraz odegrały właśnie rolę czynnika umiarkowania, broniąc solidarnie i z godnością swego zdecydowanego stanowiska narodowego i obywatelskiego, jak np. w marcu 1928 r., kiedy to zorganizowani korporanci wpłynęli uspakajająco na wzburzony arogancją żydowską w okresie wyborów ogół akademicki Lwowa.

Pierwszy Zjazd Rady Naczelnej, utworzonej na zasadzie nowej organizacji władz Związku, odbył się w dniach 5—6 czerwca 1927 r. w Gdańsku. Niemal

od początku istnienia Związku ogólnem życzeniem było — aby Zjazd Korporacji jaknajrychlej odbył się w tem mieście—dla zmanifestowania jego przynależności do Rzeczypospolitej; jednak dopiero w 1927 r. zamiar ten został urzeczywistniony. Był to wogóle pierwszy polski Zjazd akademicki w Gdańsku; starannie zorganizowany przez Korporacje związkowe gdańskie z Prezesem Gd. K. M. kol. *Skibniewskim* (Helanja) na czele, stał się manifestacją, świadczącą o duchowej łączności tego miasta z Macierzą. W obecności p. *Ministra Strasburgera* (fil. h. c. K. Wisła), który powitał Zjazd imieniem Rządu Polskiego, po odczytaniu licznych depesz i wysłuchaniu przemówień powitalnych, przyjęło jednomyślnie rezolucję, w której Zjazd złożył w imieniu korporacji Związkowych uroczyste ślubowanie, że Polska Młodzież korporacyjna dążyć będzie niezłomnie do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Ojczyzny na morzu; uchwalono hołd władzom polskim, reprezentującym Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w Gdańsku, oraz pozdrowienie gdańskim korporacjom polskim, zachęcając je do dalszej równie chlubnej pracy krzewienia polskości.

Rada Naczelna złożona z mniejszej ilości, lecz zato wybitnych przedstawicieli środowisk — nie obciążona nadmierną ilością drobnych spraw formalnych — mogła się zająć zagadnieniami naprawdę żywotnemi, dotyczącemi wewnętrznej pracy Związku. Po wysłuchaniu ideologicznego referatu kol. *J. Wejtki* — Zjazd wyłonił szereg komisyj, których sama nazwa wskazuje już dostatecznie, jakiego rzędu zagadnienia zostały poruszone, i do czego w pracy swej największą wagę przywiązywano. Nie było już tam komisyj ogólnej lub statutowej — lecz bardziej specjalne, szczegółowo rozważające poszczególne zagadnienia aktualne, przyjęte następnie przez plenum, więc: *Komisja Karności Korporacyjnej* przygotowała szereg wniosków, zmierzających do jeszcze większe-

go podniesienia dyscypliny — więc: wzmocnienie władzy prezesów korporacyj, instrukcje dla prokuratorów, rozszerzenie prawa nakładania kar pieniężnych i t. p. oraz zainicjowała zwołanie Zjazdu Ogólnego Filistrów wszystkich korporacyj związkowych; *Komisja Naukowa* rozważała sprawę kontroli studjów członków korporacyj i pracy naukowej w korporacjach, sposobu nadsyłania sprawozdań i t. p.; *Komisja Społeczna* nałożyła na wszystkie korporacje obowiązek obrania pewnej specjalnej dziedziny pracy społecznej i narodowej, opracowała wskazówki szczegółowe dla pracy kulturalno-oświatowej, poleciła korporacjom popieranie „Sokoła” i w. innych.

Prócz tego Zjazd przyjął sprawozdania władz Związku, środowisk i komisji wojskowej — oraz wybrał Komisję Rewizyjną.

Dodatknie skutki reorganizacji Związku dają się odczuć w okresie następnym, pozwalając nowemu energicznemu Prezydium z kol. *Jerzym Czerwińskim* (Sarmatia) na czele wykorzystać swe uprawnienia z wielką korzyścią dla Związku, który wydobywa się w ten sposób ze swych licznych niedomagań poprzednich.

11-gi Zjazd Rady Naczelnej odbył się w Lublinie od 14 do 15 stycznia 1928 r.; wybrał on ponownie kol. *J. Czerwińskiego* na Prezesa, podkreślając tem jego owocną działalność mimo nieprzychylnych dla Związku konjunktur zewnętrznych, i załatwił szereg spraw administracyjnych, które pozwoliły na dalsze ugruntowanie nowych zasad organizacyjnych.

Z ważniejszych uchwał wymienić można: wydatne poparcie „Wiadomości Korporacyjnych”, wnioski w sprawie zwołania Zjazdu Ogólnofilisterskiego, ustalenia kwartalnych terminów opłacania składek, zorganizowanie Kongresu Korporacyjnego w Poznaniu w czasie Wystawy Ogólnokrajowej w r. 1929.

Należy podkreślić znaczne wzmoczenie się sprężystości pracy wewnętrznej Związku i ożywienie się stosunków międzykorporacyjnych, kładąc to w

pierwszej mierze na umiejętne prowadzenie spraw przez Prezydjum. Uzdrawienie finansowości dało możność przeprowadzenia liczniejszych wyjazdów inspekcyjnych; wzmocnienie władz naczelnych i autonomja środowisk — szybszego załatwiania spraw bieżących. Odciążone od drobnych spraw administracyjnych, Prezydjum, mając więcej czasu do swej dyspozycji, mogło się zająć sprawami głębszego znaczenia — a więc w pierwszym rzędzie pracą społeczną i wewnętrzną Związku, wydając regularnie okólniki (do 100 rocznie), porządkując archiwum, interwenjując u władz w sprawie legalizacji statutu, przygotowując materiały do podręcznika korporacyjnego i t. d.

Poziom pracy w poszczególnych korporacjach również stale się podnosi.

Miernikiem tego poziomu są poniekąd dalsze wyniki pracy społecznej korporacji, pod kierunkiem Miejscowych Kół Międzykorporacyjnych. Akcja społeczna, aczkolwiek nieskoordynowana jeszcze całkowicie na terenie całego Związku — daje znaczne wyniki.

Jako przykłady przytoczyć należy:

- 1) zainicjowanie i zorganizowanie w porozumieniu z władzami wojskowymi *przysposobienia wojskowego* bądź to w formie samodzielnych jednostek jak np. w Warszawie (dn. 19.I 1928 r. pod kier. kol. *Alexandrowicza* z Arkonji), bądź też łącznie z ogółem akademików (Poznań, Kraków);
- 2) przeprowadzenie w porozumieniu z Macierzą Szkolną i Związkiem Kół Prowincjonalnych *zbiórki księzek* na rzecz bibliotek kresowych, która dała w r. 1927 około 20.000 tomów, zebranych przez korporacje związkowe (najwięcej księzek zebrała K. Sarmatia oraz K. Concordia z Lublina);
- 3) podtrzymanie szkół polskich na kresach i współpracę z Macierzą Szkolną w dziedzi-

nie kulturalno-oświatowej — zwłaszcza w Gdańsku, gdzie korporacje prowadziły systematyczne kursy oświatowe;

- 4) wydają *współpracę z Bratnimi Pomocami* i *A. Z. S.* (zwłaszcza w Gdańsku) oraz z *L. O. P. P.* i *Ligą Przeciwigazową* (Wilno);
- 5) ogłoszenie bojkotu filmów niemieckich;
- 6) udział w akcji, związanej z *organizacją wyborów do Sejmu Gdańskiego*. Gd. Koło Miedz. z kol. *Lisieckim* na czele podporządkowało się dyrektywom starszego społeczeństwa, przyczyniając się do zwycięstwa głosów polskich na tej zagrożonej placówce narodowej, gdzie korporanci w r. 1927 stanowili 53% ogółu akademików Polaków;
- 7) pomoc przy wzniesieniu kopca Adama Mickiewicza w Nowogrodku, obelisku ku uczczeniu pamięci Fil. K. Polonja Narbutta w Braclawiu, zachowaniu wydziału architektury w Uniwersytecie S. B. w Wilnie;
- 8) współpraca ze Związkiem Stowarzyszeń Polskich dla walki z komunizmem (Warszawa);
- 9) szereg *wystąpień* w uroczystościach ogólnonarodowych jak np. Koronacja Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej (Wilno), sprowadzenie zwłok J. Słowackiego (Kraków—Warszawa), ingres Kardynała Hlonda (Poznań), sprowadzenie Prochów poległych pod Rarańczą (Lwów), procesjach Bożego Ciała, Święta Narodowego 3-go Maja oraz inauguracjach roku akademickiego i t. d.

14 maja, jako w rocznicę bohaterskiej śmierci korporantów, poległych w obronie praworządności, odprawiane są co roku uroczyste nabożeństwa żałobne przez wszystkie Koła Międzykorporacyjne.

Jednocześnie Koła Międzykorporacyjne przeprowadzają reorganizację wewnętrzną, lepiej odpowiadającą miejscowym warunkom. Tak więc jedne M. K. M-ne zamiast kolejnego prezydowania korporacyj

pg. starszeństwa, ustalają obieralność swych władz (jak np. Poznań — pierwszy prezes kol. *Grzysiewicz* z Surmy), inne opierają pracę na licznych komisjach więc: ideowych, wojskowych, naukowych, redakcyjnych i t. p. Wszędzie niemal wprowadzane są konferencje prezesów i oldermanów oraz zebrania dyskusyjne, co wpływa znów dodatnio na uzgodnienie współpracy i wzmocnienie spójni wewnętrznej.

Równolegle ożywiają się stosunki towarzyskie między korporacjami („fidutki” w Poznaniu, „sobótki” w Wilnie, kawy i bale korporacyjne); rozszerza się propaganda korporacyjna nawet w opornych dotychczas środowiskach, jak np. we Lwowie, dzięki energii ś. p. kol. *Michała Zawojskiego* oraz w Krakowie.

Należy zanotować pożądane objawy inicjatywy korporacyjnej w dziedzinie sportu i turystyki — przyczyniające się również do zacieśnienia wzajemnego życia się kolegów; tak więc np.: K. Grunwaldja urządza wycieczkę łodzią z Warszawy do Gdańska,, K. Gnomja — kurs narciarski w Hali Gąsienicowej, K. Kujawja — coroczne biegi okrężne, Gnomja i Znicz — turnieje tenisowe, Warsz. Koło Międzykorporacyjne — dwa turnieje szermiercze, w których pierwsze miejsca uzyskują kol. kol.: *Kulesza* i *Urban* z Lechicji oraz *T. i J. Załęscy* z Arkonji.

Wiele korporacyj prowadzi obowiązujące lekcje szermierki lub strzelania, — zaś Poznań i Warszawa biorą czynny udział w prowadzeniu przysposobienia wojskowego na terenie akademickim lub współpracują czynnie z A. Z. S. lub Sokołem (Warszawa).

Coraz mniej jest korporacyj biernych w stosunku do Związku, a nawet daje się zauważyć znamieny zwrot ku jego wzmocnieniu i czynnej z nim współpracy wśród tych korporacyj, które kilka lat temu nie chciały przyznać mu szerszych uprawnień w kierunku koordynowania pracy ideologicznej i wychowawczej.

telach kraju, dostarczających wydatnej pomocy bliskim sobie stowarzyszeniom akademickim zarówno materialnej jak i moralnej.

W okresie tym przyjęto do Związku długi szeregi nowych korporacji; niektóre z nich istniały już od kilku lat poza Związkiem; inne utworzyły się dopiero w ostatnich czasach (patrz rysunek 6). Są to: *Capitolia* (Kraków); *Filaletea*, *Wandea*, *Nationalitas* i *Vigintia* (Warszawa); *Obotritia*, *Roxolania*, *Cresovia Leopoliensis* (Lwów); *Cresovia*, *Leonidania* (Wilno); *Quiritia*, *Hermesia*, *Primislavia*, *Laconia*, *Mercuria* i *Slensania* (Poznań) — ostatnie dwie jako nadzwyczajne.

K. CAPITOLIA (Kraków).

Data starszeństwa: 1.III.1927.

Barwy: czarna, złota, lila.

Hasło: „*Hosti frontem, pectus amico*”

K. QUIRITIA (Poznań).

Data starszeństwa: 17.III.1927.

Barwy: granatowa, czerwona, złota.

Hasło: „*Perfer et obdura hic tibi produerit olim*”.

K. OBOTRITIA (Lwów).

Data starszeństwa: 21.III.1927.

Barwy: ciemno-szafirowa, srebrna, wiśniowa.

Hasło: „*Najwyższem prawem dobro Narodu*”.

K. VIGINTIA (Warszawa).

Data starszeństwa: 15.V.1927.

Barwy: wiśniowa, biała, złota.

Hasło: „*Salus Rei Publicae suprema lex*”.

K. ROXOLANIA (Lwów).

Data starszeństwa: 23.V.1927.

Barwy: amarant, fioletowa, srebrna, zielona.

Hasło: „*Służmy sztukom i nauce, one bowiem wywalczą nam stanowisko wśród narodów*”.

Powstała ze związku akademickiego „*Tres Art'ów*”.

K. HETMANJA (Lublin)

Data starszeństwa: 25.V.1927.

Barwy: niebieska, srebrna, czerwona.

K. CRESOVIA LEOPOLIENSIS (Lwów).

Data starszeństwa: 20.VI.1927.

Barwy: amarantowa, zielona, srebrna.

Hasło: „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu, jeżeli poległem ciałem da innym szczebel do sławy grodu”.

K. CRESOVIA (Wilno).

Data starszeństwa: 28.VI.1927.

Barwy: bordo, seledynowa, złota.

Hasło: „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele”.

Założona przez studentów, pochodzących z Wileńszczyzny; pracuje społecznie w porozumieniu z Macierzą Szkolną. Kandyduje przy K. Polonja. W dniu 25 czerwca 1928 zyskuje prawa korporacji rzeczywistej.

K. FILALETEA (Warszawa).

Data starszeństwa: 27.X.1927.

Barwy: ciemno-zielona, seledynowa, złota.

Hasło: „Semper surgere”.

Powstała w maju 1923 r.; w listopadzie 1925 łączy się ze Slawią, utrzymując swą dawną nazwę; czynnie współpracuje z Sokołem i Harcerstwem.

K. WANDEA (Warszawa)

Data starszeństwa: 12.XII.1927.

Barwy: lila, srebrna, pomarańczowa.

Hasło: „Pro Patria et studio”.

Założona 14.I.1922 przez grupę kolegów z ławy szkolnej; od samego początku swego istnienia wyraźnie akcentowała swe narodowe stanowisko, przeciwstawiając się wrogim napływowym żywiołom i nie udzielając satysfakcji honorowej żydom — jako wyznawcom tal mudu. Powyższa uchwała, obowiązująca wszystkich członków — stała się przyczyną wielu powikłań. Sprawa honorowa z jednym ze starszych członków związku, ciągnąca się około 4 lat, stała się przyczyną późnego przyjęcia korporacji do Związku, chociaż akces swój zgłosiła już w 1923 r.

K. LACONIA (Poznań)

Data starszeństwa: 12.XII.1927.

Barwy: zielona, amarantowa, złota.

Hasło: „Tibi est gloria tuae, Patria”.

K. HERMESIA (Poznań)

Data starszeństwa: 12.XII.1927.

Barwy: niebieska, srebrna, zielona.

Hasło: „Viribus unitis”.

Założona dn. 20.XI.1926; korzysta z pomocy k. Chrobria.

K. LEONIDANIA (Wilno).

Data starszeństwa: 16.XII.1927.

Barwy: ciemno-zielona, amarantowa, srebrna.

Hasło: „Przez pracę, braterstwo i jedność narodową ku dobru Ojczyzny”.

Założona przez grupę studentów medycyny i b. członków Śniadecji, którzy z niej wystąpili; nosi charakter ściśle wydziałowy, gdyż należą do niej tylko medycy; pracuje w kierunku fachowym.

K. NATIONALITAS (Warszawa).

Data starszeństwa: 16.III.1928.

Barwy: fioletowa, złota, błękitna.

Hasło: „Laboremus pro natione”.

Powstała 14.VI.1923, — przyjęta do Związku w 1928 roku. W maju 1926 r. członkowie jej brali udział w walkach w obronie prawa.

K. MERCURIA (Poznań).

Data starszeństwa: 17.III.1927.

Barwy: czarna, błękitna, złota.

Hasło: Semper fidelis.

K. SLENSANIA (Poznań).

Data starszeństwa: 17.III.1927.

Barwy: biała, złota, niebieska.

Hasło: Pro Patria et Silesia.

W ten sposób przejrzelśmy główne momenty charakterystyczne w rozwoju polskiego ruchu korporacyjnego. Rzecz oczywista, że niniejszy szkic historyczny nie jest zupełny: zwłaszcza ewolucja Związku, oglądana z odległości kilku zaledwie lat, grzeszyć może niedokładnością; dopiero perspektywa większego okresu czasu sprowadzić może liczne i różnorodne fakty i objawy do wspólnego mianownika, zaś bardziej wyczerpujące materiały historyczne, a zwłaszcza nadsyłane sprostowania i uzupełnienia przyczynić się mogą do wszechstronnego ujęcia tematu.

Można jednak już teraz stwierdzić, że siedem lat istnienia ruchu korporacyjnego w kraju dały nadspodziewane wyniki; oto w środowisku zupełnie nowem — dzięki bogatemu i chlubnemu doświadczeniu starych korporacyj na obczyźnie — nie tylko powstał liczny szereg ściśle związanych ze sobą organizacyj korporacyjnych, ale zdołał wyrobić jednolity typ stowarzyszenia ideowo-wychowawczego o zupełnie oryginalnych i celowych metodach pracy, przystosowanych do nowych warunków.

Mimo zbyt szybkiego rozwoju i wielu przeszkód Związek Korporacyj przeżył szczęśliwie okres początkowych niedomagań, wzmocnił się a nawet dojrzał pod wielu względami, gdyż zdecydowanie i świadomie zaczyna swą pracą kierować.

I jeżeli jest dużo jeszcze do zrobienia — nigdy bowiem nie należy przerywać usiłowań, zmierzających do coraz doskonalszych form — to z dumą przyznać można, że dotychczasowy dorobek jest znaczny — i że Związek stoi na drodze dalszego rozkwitu, który, oby przyniósł mu wzrost i znaczenie dla dobra Narodu i Państwa, które jest dla korporanta najwyższem prawem w dążeniu do potęgi Najjaśniejszej i ukochanej Ojczyzny.

A. W.

fil. K. Arkanja.

Warszawa, dn. 1.VII.1928.

SWOJSKOŚĆ KORPORACJI POLSKIEJ.

Prof. dr. Eugenjusz Jarra, fil. h. c. K. Aquilonia.

Artykuł niniejszy, skreślony przez znanego przyjaciela młodzieży P. prof. dr. Eugenjusza Jarę, Dziekana Wydziału Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego, filistra h. c. K. Aquilonia, obala autorytatywnie zarzut, jakoby korporacje polskie były jedynie wyrazem ślepego naśladownictwa form i zwyczajów niemieckich. — Red.

Swojskość korporacji polskiej niejednokrotnie wywoływała i nie przestaje wywoływać wątpliwości. Zastrzegały się przeciwko niej nawet osoby, znane ze swej wielkiej przyjaźni dla młodzieży akademickiej oraz ofiarnej pracy dla jej dobra. Zaproszony do wypowiedzenia się w tej sprawie w niniejszym wydawnictwie, chętnie zabieram głos, pragnąc podzielić się temi wrażeniami, które osobiście wyniosłem na podstawie długoletniego stykania się z korporacjami zarówno polskimi, jak i obcemi.

Wydając sąd o całokształcie korporacji, trzeba rozróżnić w niej jej stronę wewnętrzną oraz zewnętrzną; przez pierwszą rozumiem ideowość korporacji, przez drugą — jej obrzędowość.

Jeżeli chodzi o *ideowość* korporacji polskiej, to pod tym względem swojskość jej nie może być chy-

ba kwestjonowana. Duch polski, hasła narodowe znajdują swój wyraz nietylko w dewizach, które posiada każda korporacja, lecz również w doborze grupującej się tam młodzieży akademickiej, w diapazonie jej nastrojów i uczuć; pamiętając, że wszelka akcja polityczna musi pozostać zasadniczo obcą korporacji, której, jak wogóle stowarzyszeniom akademickim zgodnie z Ustawą o Szkołach Akademickich „nie wolno mieć celów politycznych” (art. 100), stwierdzić należy, że ogólną cechą wszystkich korporacji polskich jest — ideologja narodowa. Jeżeli w pewnych warunkach widzi się członków korporacji w wystąpieniach partyjnych tego czy innego ugrupowania politycznego, nie wynika to bynajmniej z partykularyzmu korporacji, która może łączyć i łączy ludzi różnych odcieni politycznych, lecz stąd, że korporanci są jednocześnie dojrzewającymi obywatelami kraju i, jako tacy — wraz z ogółem obywateli, a przy swym wrażliwym wieku — impulsywniej niż starsi ulegają, przynajmniej w pewnej swej części, praktycznemu zainteresowaniu życiem publicznem, a co za tem idzie — zaciągają się pod pewne sztandary partyjne. Są to jednak zawsze korporanci, nie zaś korporacje. Korporacje ujmują w swych hasłach stale ideały ogólnonarodowe, obywatelskie i w nich starają się wyszkalować swych członków.

Więcej jednak niż ideowość korporacji budzi zastrzeżeń ich *obrzędowość*. Zarzuca się więc obcość korporacyjnemu moderunkowi; kłują w oczy czapki i wstęgi; wytyka się hierarchję i ceremonjał. Jednakowoż i te zarzuty mało są istotne. Czemuż bowiem nie gorszą w tejże mierze kokardki lub pętlíce w klapach, ordery i żetony; powszechnie używane oznaki kapituł, związków czy klubów; stroje, mody i ozdoby, przychodzące do nas z zachodu pod wpływem naśladownictwa i dążeń uniformizmu we wzajemnem obcowaniu narodów. Czemuż to młodzież, posiadająca związki, analogiczne do związków zachodu, miała przedewszystkiem skupiać energję na odżegnanie się

od ich cech zewnętrznych, cech, które zresztą w okresie walki o niepodległość zyskały przez szereg dziesiątków leci zacną tradycję, jako dobrze zasłużone pod rządami zaborców godło polskości. Przecież najstarsza z korporacyj Polonja, która w całości zaciągnęła się pod sztandary powstania roku 1831 do dziś nosi, w przeciwstawieniu do innych korporacyj, wstęgi z *lewego* ramienia, na pamiątkę tego, że wówczas tak właśnie nosiła na nich ładownice. Nie wątpiono o charakterze tych barw i czapek w Dorpacie, Rydze, Petersburgu i Wiedniu; rozumieją ich symboliczność i dziś w Gdańsku; czemużby miały istnieć co do nich nieporozumienia w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu lub Wilnie. Czyż nie ważniejszymi nad czapkę i wstęgę jest głowa pod czapką i serce pod wstęgą. A zresztą, czemuż zamiast krytyki tego, co tak poczesną posiada tradycję, nie wystąpią określone propozycje form bardziej swojskich, któremiby tamte, skrytykowane, miały być zastąpione.

Swojskość zjawiska należy odróżniać od jego oryginalności. Sam pomysł tworzenia związków akademickich, poświęconych wyrabianiu wśród młodzieży przez bliższe współzycie uczuć przyjaznych, braterskich; poczucia rygoru i obowiązku — sam pomysł takiego szkolenia charakteru i woli mógł powstać i powstał też niewątpliwie już w bardzo dawnych cywilizacjach. Jego ślady widać w dziejach starożytnego Egiptu; jego wytworem były w Grecji VI-go wieku przed Chrystusem zakładane przez Pitagorasa związki młodzieży, związanej hasłem: „wszystko wspólne między przyjaciółmi”. Związki te, wywoływane zawsze i wszędzie przez te same przyczyny, przeszczepiane z jednego miejsca na inne, nie będąc w swej genezie dziełem oryginalnem. niemniej mogły zyskać i zyskiwały w danem środowisku cechy swojskości, przystosowując się do jego ducha, dając wyraz jego ideałom.

DEKLARACJA IDEOWA

korporacyj, wchodzących w skład Z. P. K. A., przyjęta na I Zjeździe Ogólnokorporacyjnym w Warszawie w r. 1921.

- a) Celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski, dla Jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższem prawem, miarą wartości moralnych i drogowskazem postępowania;
- b) pracę dla Polski pojmuje korporant, jako pracę dla całego narodu. Przeciwstawia się on wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interes Narodu i Państwa, jako całości, wynosić pragną interesy osobiste, partyjne, klasowe;
- c) korporant zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa obcych żywiołów, które grożą zatraceniem przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą jednolitego narodowego charakteru. Wszędzie i zawsze staje on w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych;
- d) w korporacjach panuje duch demokratyzmu, łączności braterskiej, równości. Korporant nie może wynosić się ponad innych z powodu swego urodzenia, majątku, stanowiska. Każdy Polak jest dla niego bratem.

DEKLARACJA

uchwalona na VII Zjeździe Z. P. K. A. w Poznaniu,
stanowiąca interpretację ideologii.

Dobro Narodu i Państwa, które to hasło stanowi
niewzruszony dogmat Z. P. K. A., korporant rozumie
jako:

- 1) zapewnienie mocarstwowego stanowiska Polski zarówno przez obronę dotychczasowego narodowego stanu posiadania, jak i pracę nad uświadomieniem narodowemu ludności wszystkich naszych kresów, aby ziemię, zawdzięczającą Polsce swą kulturę i bogactwo bądź też od wieków przez lud Polski zamieszkane, weszły w skład Najjaśniejszej Rzeczypospolitej;
- 2) krzewienie w społeczeństwie poszanowania prawa, jako najważniejszej podstawy bytu państwowego;
- 3) zespolenie interesu Narodu i Państwa przez nadanie Polsce charakteru Państwa narodowego z zapewnieniem władztwa Narodu, a nie ludności;
- 4) krzewienie polskiej myśli państwowej przez wprowadzenie zasady współpracy wszystkich warstw społeczeństwa.

Realizację powyższych celów korporant widzi w pracy nad organizowaniem i zespalaniem żywotnych sił Narodu, uważając ją za cel swego życia, a zdając sobie sprawę ze słuszności tych haseł, ma odwagę zawsze i wszędzie stanąć czynnie w ich obronie, gotów, gdyby zaszła tego potrzeba poświęcić dla nich swe życie.

IDEOLOGJA KORPORACYJNA.

Historycznie polska idea korporacyjna wywodzi się z haseł patryotycznych związków studenckich, jakie istniały w kraju licznie w pierwszym 25-o leciu ubiegłego wieku.

Związki te, opierając swą działalność na wspólnych zasadach karności, braterstwa i kultu dla wzniosłych cech społecznych wśród członków, były przeważnie wyrazem protestu przeciwko panującemu wówczas systemowi politycznemu, to też okres jawnej ich egzystencji nie trwał długo.

Posiadały one rozmaite formy organizacyjne, a mało znanym jest dzisiaj fakt, że już w latach 1817-31 istniał m. i. na Uniwersytecie Warszawskim „Związek burszów polskich”, stosujący zwyczaje i ceremoniał, przejęty od korporacji niemieckich, lecz posiadający swą własną „konstytucję”, wybitnie patryotyczną.

Stowarzyszenie to spotkał ten sam los, co i szeregi innych organizacji o charakterze podobnym, mianowicie w latach 1831-ych został on zlikwidowany przez władze za „prowadzenie roboty politycznej”.

Odtąd korporacja, jako typ organizacji młodzieży polskiej, znika z kraju na przeciąg 100 blisko lat, rozwijając się jedynie na obczyźnie.

W roku 1828 powstaje w Dorpacie „Polonja”, założona przez grono wileńskich „Filaretów” i „Filomatów”. Jest ona najstarszą z pośród istniejących dziś korporacji polskich, dzięki czemu datę jej założenia uznać należy niejako za oficjalny początek polskiego ruchu korporacyjnego.

Jednakże właściwe kształtowanie się polskiej ideologii korporacyjnej następuje znacznie później; przez lat 50 „Polonja” istnieje samotnie, i czas ten dla niej jest okresem zmagania się i walki o byt; wypadki tak doniosłe dla Polski, jak powstania 1831 i 1863 roku, w których członkowie Polonji chlubnymi ofiarami udział swój wypisali, oraz wysiłki, skierowane ku wywalczeniu sobie prawa istnienia we wrogiem otoczeniu, stanowią warunki, uniemożliwiające stowarzyszeniu prowadzenie twórczej pracy wewnętrznej, to też ideologia Polonji, z tego okresu nie zawiera haseł, zdolnych zapoczątkować nowy etap rozwoju organicznego polskiej myśli korporacyjnej.

Zapoczątkowały go dopiero lata 1880-te, gdy do środowisk młodzieży polskiej, studjującej na obczyźnie, przenikać zaczęły hasła pozytywizmu i pracy realnej.

Hasła te przeciwstawiały się konspiracyjnej pracy czysto politycznej, podnosiły natomiast znaczenie tężyzny charakteru, wychowania społecznego i wiedzy fachowej.

Pod wpływem powyższych wskazań młodzi idealiści poszukiwać zaczęli nowych form organizacyjnych, dających możność pogodzenia zasady jawności działania z ukryciem z konieczności dążeniem do pracy narodowej — patriotycznej. Powstał szereg tajnych kółek samokształceniowych, jednak formę zewnętrzną, jaka organizacyjnie najbardziej odpowiadała warunkom, była korporacja — typ stowarzyszenia rozpowszechniony wśród młodzieży niemieckiej, a tolerowany przez władze, a przytem posiadający dużo cech, umożliwiających wcielenie dążeń ideowych.

Z obcych form zewnętrznych wyróżnił się swoisty typ korporacji polskiej — o zdecydowanym kierunku społecznym, ujawniającym się w zakonspirowanej jako tajemnica Koła ideologii, które miało na względzie „polepszenie położenia kraju pracą narodową, wolną od niechęci i uprzedzeń do jakichkolwiek warstw w społeczeństwie”.

Tem się tłumaczy, że w środowiskach takich jak Dorpat i Ryga, gdzie licznie kształciła się młodzież polska, myśl korporacyjna narodowa znalazła potrzebne jej warunki rozwoju, tworząc właściwe podstawy dzisiejszej ideologii polskich korporacji.

Nie będziemy tu omawiać znaczenia, ani działalności korporacji polskich na obczyźnie, podkreślimy jedynie doniosłość faktu, że wytworzyły one w końcu ubiegłego stulecia zupełnie swoisty typ organizacji ideowo-wychowawczej, która była szkołą społeczną dla paru pokoleń ludzi, dzisiaj odgrywających chlubną rolę w życiu państwowem Polski. Przejdźmy natomiast do nowej ery, jaka się otworzyła w rozwoju myśli korporacyjnej z chwilą przeniesienia jej do kraju.

Znalezienie się korporacji polskich na gruncie własnego, niepodległego państwa, zmieniło zasadniczo jedną z dwóch podstaw, na których opierała się dotychczasowa ich działalność.

Nazwaliśmy powyżej korporację organizacją ideowo - wychowawczą: określenie to istotnie odpowiada najbliższemu zadaniom, jakie korporacja w pojęciu jej ideologów ma realizować. W myśl wspomnianego określenia główne zadania korporacji na obczyźnie sprowadzały się:

w dziedzinie wychowawczej — do wyrobienia z członka korporacji łęgiego obywatela kraju, przygotowanego do pracy zarówno fachowej, jak i społecznej, oraz posiadającego odpowiednio potrzebne zalety charakteru;

w dziedzinie zaś ideowej — do pielęgnowania polskości w środowisku obcym i wpajanie jej w swych członków, celem pogłębiania w nich uczuć patriotycznych.

Otóż, o ile dziedzina pracy wychowawczej mogła pozostać w zasadniczych punktach bez zmiany w korporacjach, przeniesionych do kraju, ze względu na

specjalnie wypracowane metody, stanowiące sferę czysto wewnętrzną pracy korporacyjnej, o tyle dziedzinie ideowa musiała ulec gruntownej a szybkiej ewolucji, bowiem inny był stosunek studenta - Polaka, studjującego zdala od kraju do spraw narodowych, traktowanych przez pryzmat marzeń o utraczonej niepodległości, i nienawiści do władz zaborczych, inny zaś obywatela własnego niepodległego państwa, z którego życiem społecznem, ekonomicznem i politycznem styka się on codziennie, i za którego losy ponosi odpowiedzialność.

W tych warunkach korporacje miały przed sobą dwie drogi dalszego rozwoju: albo ograniczenie działalności do pracy ściśle wewnętrznej, polegającej na wychowaniu członków w cnotach społecznych, pojmowanych czysto teoretycznie, albo przeznaczenie sobie czynnej roli w życiu akademickiem i społecznem przez obranie pewnej ideologii, obowiązującej członków w ich ustosunkowaniu się do przejawów tego życia i w konsekwencji nakazującej całej organizacji określanie swego stanowiska jednolicie w sprawach większej doniosłości dla państwa lub narodu.

Odseparowanie się od społeczeństwa było niemożliwe, a nawet wręcz szkodliwe zarówno z punktu widzenia pracy wychowawczej — jak i obowiązków obywatelskich; zresztą życie skierowało korporacje na tę właśnie drogę.

Przedewszystkiem wpłynął na to fakt niebywale szybkiego, niemal żywiołowego rozrostu ruchu korporacyjnego w kraju, powodujący, że zanim jeszcze korporacje stare zdołały opracować gruntownie swe podstawy ideowe, już istniały korporacje młode, prowadzące na terenie akademickim ożywioną działalność.

To niezwykle powodzenie, z jakim się spotkały korporacje, świadczyło jak dalece ten typ organizacji, nieznaný dotąd w kraju, odpowiadał potrzebom społecznym młodzieży polskiej. Trafiał on do przekonania jednostek najczynniejszych, to też w krótkim cza-

sie szczupłe liczebnie korporacje odegrywać zaczęły decydującą rolę na terenie akademickim.

Objaw ten posiadał liczne ujemne cechy, nietylko bowiem powodował, że formy zewnętrzne korporacji zaczęły być nadużywane przez grupki młodzieży o poziomie ideowym bardzo niskim, lecz utrudniał pracę samym korporacjom, nasuwając niebezpieczeństwo zejścia na niewłaściwe tory.

W tym stanie rzeczy palącą stała się konieczność ujęcia całego ruchu korporacyjnego w mocne ramy organizacyjne i zapewnienie mu jednolitych wspólnych wskazań ideowych.

Wówczas to, a mianowicie w r. 1921, odbył się w Warszawie I Zjazd Ogólnokorporacyjny, na którym uchwalono utworzenie jednolitego Związku Polskich Korporacji Akademickich i przyjęto wspólną dla wszystkich korporacji podstawę ideową.

Powyższa uchwała zjazdu stanowi fundament, na którym opiera się cała treść współczesnej idei korporacyjnej. Ażeby zrozumieć znaczenie tej uchwały, należy sobie uprzytomnić, iż powzięcie jej rozstrzyga zasadnicze zagadnienie, wspomniane powyżej, a mianowicie, w jakim kierunku ma się rozwijać działalność korporacji: biernym w stosunku do życia społecznego, czy też czynnym.

Sposób w jaki sformułowana została Deklaracja Ideowa, obowiązująca odtąd wszystkie korporacje związkowe, przesądza tę kwestję wyraźnie — jednak przez dłuższy czas sprawa obowiązującej wszystkie korporacje „czynności” ideowej Związku — jako jednolitej i silnej organizacji, kwestjonowana była przez niektóre korporacje, pragnące mieć w nim jedynie reprezentanta formalnego.

Deklaracja Ideowa zawiera nakazy, określające zasadnicze obowiązki ideowe każdego korporanta. Nakazy te nie są jedynie zbiorem wzniosłych zdań, lub teoretycznych sentencji, które w praktyce mogą być rozmaicie tłumaczone, i których stosowanie może być kwestjonowane.

Nakazy te *muszą* być stosowane czynnie, bowiem „celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski” i „dobro Narodu i Państwa jest dla niego drogowskazem postępowania”. Co więcej ma on obowiązek nie tylko „pracować” osobiście, lecz musi „przeciwstawiać się” wszelkim czynnikom wrogim, oraz „stawać w obronie polskości”. W tych zdaniach znajdujemy streszczenie, że nie wolno mu być biernym, nie wolno mu nie stosować ideologii korporacyjnej w życiu tam, gdzie zachodzi ogólnonarodowa potrzeba.

Gdyśmy doszli do sprecyzowania tej kardynalnej zasady — wyłania się kwestja bliższej interpretacji ideologii, kwestja praktycznych jej wskazań wobec poszczególnych zagadnień życia codziennego, wymagających czynnego ustosunkowania się korporanta, a mogących nasuwać pewne wątpliwości, jakie stanowisko zająć.

Zagadnienia te sprowadzają się do sfery t. zw. „politycznej” życia narodu i państwa, tu bowiem panuje największa różnorodność poglądów, prowadząca niekiedy do tak szkodliwych, a przysłowiowych już nawet „walk partyjnych”, i tu jednocześnie koncentruje się większość kwestyj, których czynna ideologia zapoznawać nie może.

Powstaje mianowicie pozorna trudność określenia w tych warunkach stanowiska korporacji; trudność pogodzenia jej czynnej roli społecznej z niebezpieczeństwem popadnięcia w działalność partyjną, nie tylko rozmiijającą się całkowicie z zadaniami korporacji, lecz uniemożliwiającą jakiekolwiek jednolite ich działanie w momentach decydujących.

Trudność to, jak wspomnieliśmy, tylko pozorna, i korporacje ominęły ją w taki sposób, iż określając wyraźnie swój charakter apartyjny (§ 9 Statutu Organicznego), wybrały one jednocześnie z dziedziny zagadnień politycznych pewne minimum, nie dające się wyłączyć z istotnych zainteresowań patryjotycznych czynnego obywatela-Polaka, i stosunek swój

do zagadnień objętych powyższem minimum — jasno określiły.

W ten sposób znaleziony został pewien grunt ideowo-polityczny, wspólny dla wszystkich korporacji związkowych, niezależny od różnic ich narodowych programów ideowych. Na gruncie tym zakreślone zostały ściśle granice pojęć politycznych, poza które korporacja żadna wykroczyć nie może. W granicach tych zaś wszystkie korporacje związkowe obowiązane są działać solidarnie.

Uprzytomnijmy sobie obecnie, jak się to minimum ideowo-polityczne, przyjęte przez Z. P. K. A. przedstawia.

Określić je możemy na podstawie samej Deklaracji Ideowej Związku, oraz na podstawie późniejszej jej interpretacji, uchwalonej w formie Deklaracji przez VII Zjazd Ogólnokorporacyjny w Poznaniu w r. 1927.

Do nich dochodzi jeszcze sprecyzowanie pewnych punktów ideologii, przyjęte przez I Zjazd Rady Naczelnej P. K. A. w Gdańsku w r. 1927.

Zasadnicze wskazania tych deklaracji sprowadzają się do następujących punktów:

1. Polska musi stać się mocarstwem, zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym. Należać do niej winny trwale wszystkie ziemie, które posiada obecnie, jak również te, „które zawdzięczają Polsce swe bogactwo i kulturę, bądź te, które od wieków lud polski zamieszkuje”.

Stąd wniosek pierwszy, że granice państwa nie mogą być w żadnym wypadku uszczuplone, oraz drugi, że Kresy Polski, mają podlegać Jej opiece stałej i planowej.

Obydwa te wnioski nasuwają dla korporanta szerokie pole do działania, dla korporacji zaś, jako zbiorowości, stanowią dogmat niewzruszalność którego winna w działalności swej podkreślać.

2. Uważając, że poszanowanie prawa jest właściwszą podstawą bytu państwowego, korporacje

mają dbać o krzewienie tego poszanowania i stać na jego straży.

Zarówno w życiu codziennym, jak i w chwilach doniosłości historycznej, korporanci winni bronić praworządności.

Wskazania powyższe zrealizowały korporacje zaszczytnie w r. 1926 kosztem tragicznych ofiar.

3. Polska winna być państwem, w którym Naród Polski jest jedynym i zupełnym gospodarzem. Stąd interesy Narodu muszą być zespolone z interesami Państwa.

Korporacje mają czuwać nad niebezpieczeństwem obcych żywiołów i stawać zawsze i wszędzie w obronie polskości.

W ustosunkowaniu się do żywiołów obcych różnią korporacje stosunek swój do żydów, oraz stosunek do innych mniejszości narodowych:

pierwszy polega na bezwzględny bojkocie organizacyjnym, honorowym i ekonomicznym;

drugi oparty jest na tolerancyjności, lecz w granicach dobra Narodu.

4. Korporacje powinny stać się ogniskiem kultu dla polskiej myśli państwowej, ugruntowanej na poczuciu szczerego demokratyzmu. Wyznają one zasadę solidaryzmu społecznego, t. j. harmonijnej współpracy wszystkich warstw społeczeństwa, oraz ewolucjonizmu, t. j. spokojnego, stopniowego rozwoju.

Mają one przeciwstawiać się wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interes Państwa i Narodu przeciwstawiają interesy osobiste, partyjne, lub klasowe.

Stąd w konsekwencji stwierdzono, iż komunizm jest bezwzględnym wrogiem do zwalczania, oraz że członkiem korporacji nie może być członek partji socjalistycznej lub jakiegokolwiek innej, która wyznaje rewolucyjne hasła międzynarodowe, lub nie precyzuje ściśle swych haseł (jak np. masonerja).

Stąd również oczywisty fakt, że przyjmując ha-

sła demokracji do swej ideologii, korporacje nie mogą być organizacjami kastowymi.

Wytyczne powyższe są streszczeniem wskazań, których przytrzymywać się winny korporacje w swej pracy. Że wskazania te mają być istotnym drogowskazem postępowania, mówi dobitnie zakończenie Deklaracji, uchwalonej na VII Zjeździe, potwierdzające w całej różciągłości rozwiniętą już przez nas powyżej zasadę czynności ideologii korporacyjnej.

Zakończenie to brzmi jak następuje:

„Realizację... celów korporant widzi w pracy nad organizowaniem i zespalanem żywotnych sił Narodu, uważając ją za cel swego życia, a zdając sobie sprawę z słuszności tych haseł, *ma odwagę zawsze i wszędzie stanąć czynnie w ich obronie*, gotów gdyby zaszła tego potrzeba poświęcić dla nich życie swe.”

W ten sposób dochodzimy do wyjaśnienia zadań korporacji w dziedzinie ideowej. Liczne uchwały zjazdów i dotychczasowa wydajna praca społeczna korporacji są najlepszym dowodem żywotności haseł i stosowania ich w życiu przez korporantów.

Ażeby jednakże zrozumieć całokształt jej celów, przypomnieć należy, że jak zaznaczyliśmy na początku określając korporacje, dziedzina jej zadań ideowych jest równorzędną do dziedziny wychowawczej, które realizowane łącznie, stanowią dopiero właściwą treść korporacji.

I tutaj dotykamy różnicy pomiędzy korporacjami, a politycznymi stowarzyszeniami młodzieży. Te ostatnie pracy wychowawczej nie prowadzą; ich jedynym zadaniem jest wcielanie pewnych celów określonych wyraźnie programem politycznym i dlatego zbliżonym do działania partyjnego.

Dla korporantów, natomiast, spory i właśnie partyjne nie istnieją; posiadają one same swą własną ideologję, której wcielanie zmusza je niekiedy do działania zbliżonego do dziedziny „politycznej” zagadnień, lecz która wskazuje im zupełnie samodzielna, własną drogę.

Na niezrozumieniu tej różnicy polega w wielu wypadkach mylny pogląd na korporacje, jaki tak często daje się zauważyć, gdy są one utożsamiane z pewnemi istniejącemi już politycznemi stowarzyszeniami, lub gdy usiłuje się wykorzystywać korporacje dla pewnych celów polityczno-taktycznych.

Istotnie, jeżeli wypadki zmuszają nieraz korporacje do równoległych wystąpień z rozmaitemi ugrupowaniami politycznemi, — nie znaczy to wcale, że tracą one swą własną linię ideologicznego postępowania. Możliwości kolizji interesów zapobiegły korporacje w ten sposób, że albo wprost nie pozwalają swym członkom należeć do ugrupowań politycznych albo — o ile ten zakaz nie istnieje — stawiają nakazy swej ideologii zawsze ponad wytyczne partyi w każdym z tych wypadków, gdy nawet najmniejsza rozbieżność zachodzi.

Znaczenie korporacyji polega właśnie na tem, że stanowią one zupełnie indywidualny, niezależny kierunek pracy społecznej. Metody tej pracy zawierają niewątpliwie szereg usterek i niebezpieczeństw, których usunięcie będzie zadaniem dalszych lat rozwoju myśli korporacyjnej. Jednakże metody te posiadają również tyle stron dodatnich, iż stosowanie ich najlepsze winno być troską nie tylko samych korporantów, lecz całego społeczeństwa.

Nie zapominajmy, że jedną z najważniejszych zasad organizacyjnych w korporacjach, jest zasada, iż członek jej wiąże się z nią na całe życie i że mniejszość obowiązana jest zawsze podporządkować się uchwałom większości.

Dzięki tym zasadom do starszego społeczeństwa wchodzi stale coraz to nowe karne szeregi ludzi, wychowanych ideowo i społecznie, zaprawionych do czynnej pracy obywatelskiej i przywiązanych do wspólnych haseł. A naczelnem z tych haseł jest: „Dobro Narodu i Państwa”.

Józef Wejtko

fil. K. Arkonja.

O WYCHOWANIU KORPORACYJNEM.

Ideą przewodnią „Programu wychowania korporacyjnego”^{*)}, który, zaznaczyć to trzeba, jest pierwszą próbą „zebrania w jedną całość rozrzuconych dotychczas wskazówek”, zaczerpniętych z obfitych doświadczeń korporacji starszych na obczyźnie i kilkuletniej pracy Związku w kraju — jest:

1) prowadzenie go pod kątem ideologii korporacyjnej;

2) specjalne uwzględnienie zagadnień, związanych z kulturą polską¹⁾;

3) oparcie wychowania na specjalnych metodach samokształceniowych.

Tło powyższe wskazuje wyraźnie, że wychowanie ma być prowadzone w duchu ściśle narodowym i czynnym, uwzględnia przedewszystkiem te praktyczne zagadnienia, które każdy korporant w swej przyszłej pracy obywatelskiej spotka, na koniec podkreśla dobitnie główne metody i środki wychowawcze, jakimi rozporządza korporacja, a które tak bardzo różnią jej system wychowawczy od każdego innego. Są to:

*) Program podany jest w całości w cz. II niniejszej książki.

¹⁾ Jako jeden z autorów „programu” pozwalam sobie przytoczyć tu niektóre ustępy bez cudzysłowa, uzupełniając je dodatkowymi uwagami i wyjaśnieniami.

1) *Grunt ścisłej przyjaźni koleżeńskiej*, opartej na wzajemnem zaufaniu i zżyciu się serdecznem starszych kolegów z młodszymi; — osiąga się to przez wspólność idei i zainteresowań oraz staranny dobór kolegów. Wynika stąd konieczność ograniczenia ilości członków jednej korporacji oraz posiadania własnego lokalu — kwatery.

2) *Wzajemna kontrola postępowania, pracy społecznej i studjów*, osiągana przez instytucje zaskarżania się, całokształty i sądy korporacyjne, dbające o wyrobienie poczucia honoru. przywiązanie do stowarzyszenia oraz zaszczepienie dyscypliny społecznej, sprężystości czynu, ścisłości, solidarności, punktualności — wogóle odpowiedzialności społecznej.

3) *Okres kandydowania*, kiedy nowoprzyjęci kolidzy mogą być poznani dokładnie, są w stanie zapoznać się zasadami organizacji stowarzyszenia i wykazać, czy się nadają do roli kierowniczej, jaka przypada członkom koła — przez co zachowana jest ciągłość metod pracy i tradycji.

4) *Zasada obowiązującej daniny pracy i czasu*, który winien być poświęcony dla stowarzyszenia w imię spełnienia nałożonych przez nie obowiązków honorowych i przymusowych. Żadnemu z członków nie wolno uchylać się od usług dla dobra ogólnego.

5) *Organizacja samej korporacji* — na zasadach idealnego wzoru gminy samorządowej, rządzonej w ten sposób, że mniejszość podporządkowuje się zawsze uchwałom większości, zdobywając wyrobienie parlamentarne i społeczne.

6) *Współpraca żywa ze starszem pokoleniem* — to jest z filistrami, dająca istotną ciągłość tradycji i doświadczenia, zebranego przez szereg pokoleń, oraz wzajemną pomoc i oparcie w życiu i urzeczywistnieniu swych dążeń w imię wysuwania tych ludzi, którzy rzeczywiście na to zasługują.

Dawne te metody, podyktowane przez doświadczenie wielu lat pracy Polonii, Arkonii i Weleccji tworzą to cenne narzędzie, które oddaje nieocenione u-

sługi przy umiejętnem zastosowaniu. Ale program wychowania idzie dalej, wysuwając bliższe praktyczne wskazówki, jak należy postępować. Nie daje to znów rzeczy nowych, raczej konsekwentne rozwinięcie poprzednich wytycznych, — chociaż przyznać trzeba, że przyjęcie w całej pełni zaleceń programu dać może i owocne wyniki. — Należy przyjąć, że:

1) *Praca wychowawcza trwa przez cały czas pobytu w korporacji* — jednak prowadzona jest *celusami*; każdy celus winien przejść samodzielnie całą drogę wychowawczą, wskazaną przez program, nie przestając pracować pod kierunkiem swego oldermana przez cały czas pobytu swego w korporacji.

2) Zależnie od semestru pobytu w korporacji każdy z jej członków ma inne obowiązki pod tym względem; dla zespołów, posiadających jednakowe semestry czynności wychowawcze powtarzają się okresowo; nawet praca wydziału naukowego powtarzać się winna w formie cykli dwuletnich, uwzględniających jednakową zawartość procentową tematów naukowych.

3) Konieczne jest *jednolite pokierowanie wychowaniem korporacji* przez specjalnie powołane do tego ciało, najlepiej wydział wychowawczy z oldermanem na czele; wydział ten, składający się z urzędników, którzy biorą bezpośredni udział w pracy wychowawczej — spojrzeć winien na wszystkie instytucje korporacji z punktu widzenia celowości ich pracy w kierunku wychowawczym dając odp. dyrektywy i dbając o to, aby program był w całej pełni wykonany. Do wydziału należałoby również uzgadnianie pracy kierowniczej wszystkich poprzednich oldermanów oraz dzielenie się spostrzeżeniami ze swej działalności z innymi korporacjami, jak to zaznaczono wyżej.

Celovem będzie *podkreślenie tych momentów, na które należy zwrócić specjalną uwagę.*

W dalszej swej ewolucji ustrój korporacyjny będzie musiał się liczyć z koniecznością dostosowania się bliższego do tych zadań, które sobie postawił.

Słusznem więc byłoby ustalenie już teraz tych dróg, które mogą do udoskonalenia wewnętrznej pracy wychowawczej doprowadzić.

Ponieważ tylko z dobrych ludzi mogą być dobrzy Polacy — przeto ideałem wychowawczym polskiej korporacji studenckiej winno być wychowanie dobrych ludzi o wielkich charakterach, niezmordo-



ANTONI WEJTKO

(K. Arkonia).

Prezes Z. P. K. A. II kadencji.

wanej pracy i niezłomnej woli, z poczuciem obowiązków od najszczytniejszych do najpowszedniejszych, pełnych męstwa i odwagi cywilnej, ale zarazem kar-nych i posłusznych prawu, stosujących wyznawane zasady etyczne przede wszystkim do siebie, we własnem życiu codziennem (Projekt ustroju polsk. korp. stud. 1916 r.). Należy więc rozpocząć od *pracy nad*

wyzbyciem się kardynalnych wad narodowych, doskonaląc w ten sposób typ przyszłego obywatela. Do wad tych należą przede wszystkim: a) brak skrupulatności w wykonywaniu powszednich obowiązków i poczucia odpowiedzialności za swoją działalność — co powoduje małą karność społeczną. Wyrobić ją można przez wzmocnienie dyscypliny korporacyjnej, wzorowanej na wojskowej, drogą ustalenia większej władzy urzędników oraz ich starszeństwa, wprowadzenie odpraw i t. p.; b) *Bezpłodne gadulstwo* w sprawach często zupełnie błahych, pochłaniających niepotrzebnie czas i energię; należałoby uprościć regulaminy obrad, nadając większe prawa przewodniczącemu; podzielić posiedzenia kół na ściśle dyskusyjne, administracyjne i sądowe z tem, że pierwsze z nich będą miały za zadanie rzeczowe dyskutowanie nad kwestjami ideowo-wychowawczemi, drugie krótkie załatwianie spraw bieżących na podstawie przedstawionych przez wydziały koła wniosków i referatów, trzecie, na koniec, urabianie wzajemne charakteru w sposób głęboki i przyjacielski. Wprowadzenie tych zmian wniosłoby większą tężyznę w ustrój wewnętrzny korporacji odpowiednio do właściwości naszej psychologii narodowej, która wymaga impulsów zewnętrznych i oparcia się o pewne nakazy z góry. Przecież i obecnie prowadzenie każdej większej pracy, przedsięwziętej przez korporację, wysuwa potrzebę wybierania specjalnych „komisarzy”, obdarzonych większemi pełnomocnictwami. Wydaje mi się, że w ten sposób dałoby się uzyskać zarówno większą ciągłość pracy, jak i mniejszą formalistykę w „urzędowaniu”, które to wady dają się chyba wszystkim naszym korporacjom we znaki, będąc odbiciem chorób starszego społeczeństwa.

Świadome przygotowanie zastępów czynnych filistrów jest następną i palącą koniecznością. Jeżeli część czynna korporacji gromadzi energję potencjalną dla przyszłej pracy społecznej obywateli-korporantów — bierność obecnego filisterjatu jest niekon-

sekwentnem trwonieniem tej energji, a nawet zaprzeczeniem aktywności ideologii korporacyjnej.

Nakoniec zaniedbaną dziedziną jest *wychowanie fizyczne*, które stało się podstawą szlachetnego współzawodnictwa nietylko stowarzyszeń, ale całych szkół i narodów na Zachodzie i w Ameryce. Tej ambicji, niestety, korporacje dotychczas nie posiadają, bo przecież samej szermierki, która znajduje się zresztą w stadium wcale nie doskonałem, oraz przyznać też trzeba, jedynie teoretycznych i ogólnych uchwał zjazdów, nie można uważać za dostateczne, chociaż jasnem jest, że bez wychowania fizycznego najlepsze nawet wyniki nie będą zupełne. Ma ono znaczenie nietylko dla podniesienia sprawności fizycznej: daje bowiem również poczucie zdrowej radości życia, przytłumionej długoletnią niewolą naszego narodu. Wskrzeszenie tej radości przez zawody, wycieczki, obozowanie, stać się winno natychmiastową troską wychowawców korporacyjnych.

A. W. fil. K. Arkonja.

STOSUNEK KORPORANTÓW DO UCZELNI.

Wśród szeregu zagadnień, rozpatrzonych w niniejszem wydawnictwie, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad rolą korporanta, jako jednego ze studentów na Uczelni. Zbyt mało może zwracało się do-tychczas w literaturze korporacyjnej uwagi na konieczność uwzględnienia w wychowaniu korporacyjnem pewnych dyrektyw, wynikających z rozważenia obowiązków każdego studenta względem swej Uczelni, obowiązków, mało przez obecnie studującą młodzież rozumianych.

Charakterystyczną dla wyższych Uczelni jest ich autonomia, a niektóre przywileje, wynikające z obywatelstwa akademickiego, wyróżniają studentów z pośród reszty obywateli państwa. Stwierdzić można, że szczególnie w Warszawie młodzież akademicka mało zdaje sobie sprawy ze swego uprzywilejowanego stanowiska, dzięki czemu typ „studenta” coraz więcej zanika. Charakterystycznym jest wypadek, jaki miał miejsce w r. b. na jednej z wyższych Uczelni warszawskich. Oto duża, bo blisko 200 osób licząca grupa młodzieży, celem załatwienia pewnej wewnętrznej sprawy Uczelni, zwróciła się wprost do Min. Oświaty z zażaleniem, przy pominięciu Senatu, i dopiero władze ministerjalne musiały ich pouczać o właściwem postępowaniu, odsyłając zażalenie bez komentarzy na ręce Rektora.

Otóż młodzież korporacyjna winna wziąć na swe barki wdzięczny trud przywrócenia Uczelniom

ich dawniejszego charakteru, dążyć do podniesienia wśród studujących stopnia zrozumienia godności obywatelstwa akademickiego, przyczem wysiłki winny być skierowane zarówno dla ukształtowania po tej myśli ich osobistego stosunku do Uczelni, jak i dla propagowania takich idei wśród reszty kolegów.

Przedewszystkiem dążyć należy do rozwinięcia t. zw. patriotyzmu uczelnianego. Student powinien być przekonany i to przekonanie swoje uzewnętrzniać, że jego Uczelnia jest najlepsza, zarówno pod względem składu profesorskiego, jak i studujących, i w swoim zakresie przyczyniać się do usprawiedliwienia tego przekonania. Mianowicie z motywów takiego patriotyzmu uczelnianego wychodząc, ma się jeden bodziec więcej do pracy, wynikającej z uświadomienia sobie, iż więcej niż sława profesorów, przysparza Uczelni rozgłosu i uznania dobra opinia, jaką potrafią zyskać sobie jej wychowawcy na swych placówkach w społeczeństwie.

Nawiasem wspomnieć należy, iż z większym, niż obecnie zapalem wypadałoby ustosunkować się do uroczystości akademickich. Tyle razy sztandary nasze zdobią uroczystości nic wspólnego z życiem akademickim nie mających, podczas gdy na inauguracjach roku akademickiego na uczelniach, niejednokrotnie dawało się zauważyć ich brak. A przecież choćby względ na to, iż jesteśmy organizacjami *akademickimi* winienby wpłynąć na inne postępowanie.

Również należałoby bardziej żywy brać udział w urządzanych obecnie Tygodniach Akademika, szczególnie, że ich myślą przewodnią według nowych tendencji ma być święto studenckie — nie karota.

Na samej Uczelni powinniśmy się starać o zbliżenie profesorów i młodzieży i o podniesienie znaczenia studentów wobec władz. Drogą do tego byłoby dążenie do lepszego zapoznania profesorów z organizacjami akademickimi, ich urządzeniami, powa-

gą rozstrzygnąć instancji sądowych i t. p. Poza tem dążenie w łonie Kół Naukowych do uzyskania wpływu na sprawy studjów. Co do działalności Kół Naukowych, to życzyłoby należało większego, niż dotychczas udziału korporantów w ich pracy, tembardziej, że czas, poświęcany na tę pracę, najbardziej się opłaca z punktu widzenia komisji studjów w porównaniu z naszym, poświęconym innym organizmom akademickim.

W kierunku zbliżenia się z profesorami należałoby bardziej wyzyskać instytucję Kuratorów Korporacji. Ten bardzo ważny czynnik współpracy profesorów z młodzieżą w jej pracy nad sobą nie jest dotychczas należycie wykorzystany. Należałoby dokładnie informować swego Kuratora o pracy w korporacji, zawiadamiać o referatach, zebraniach dyskusyjnych i ich tematach — słowem starać się zainteresować Kuratora naszym życiem korporacyjnem i metodami naszej pracy w kierunku zrealizowania wskazań ideologii korporacyjnej.

Jedną z najważniejszych spraw w całości stosunku korporanta do uczelni jest spółzycie z kolegami-niekorporantami i ich traktowanie. Nie chcę tu rozwodzić się nad tem zagadnieniem, aby wyciągać jakieś wnioski praktyczne; wskazówki postępowania wynikają przecież wprost z zasad dobrego wychowania, natomiast chciałem zwrócić uwagę na konieczność utemperowania niektórych komilitonów, odstręczających od siebie kolegów swą nieuzasadnioną megalomanią. Ci z pośród korporantów, którzy uważają się za coś dużo lepszego od reszty kolegów i dają im to na każdym kroku poznać, są sprawcami niepopularności naszych barw wśród młodzieży akademickiej. Słuszną jest duma z należenia do korporacji, jednak jest to sprawa wewnętrzna każdego. Wywyższanie się z tego tytułu jest nietylko śmieszne, ale i nieuzasadnione, gdyż zarozumiałość i arogancja są wadami, świadczącemi o braku tych zalet, z któ-

rych ma się być dumnym. Zupełnie wystarczy postępować według wskazań ideologii korporacyjnej, mieć w pamięci piękne nasze dewizy (jak np. „Veritate ac labore”, „Suum cuique” lub „Semper honeste”) a stanie się samo przez się, że barwy nasze wśród współkolegów otoczone będą szacunkiem i uznaniem. Niestosowność zaś postępowania z kolegami przynosi ruchowi korporacyjnemu nieobliczalne wprost szkody i odstręcza od nas całe rzesze skądinąd przychylnych.^{*)}

Należałoby również starać się wprowadzić do Uczelni niektóre z naszych zasad korporacyjnych — mówię tu o różnicy w traktowaniu młodszych i starszych kolegów. Niech młody, początkujący student rozumie, że być studentem to zaszczyt, i niech wie, że może być równy starszym dopiero, gdy stanie się tego godnym, gdy pojmie już znaczenie akademickiego obywatelstwa, gdy się na tyle wyrobi, że przestanie zdradzać poglądy i przyzwyczajenia ucznia szkoły średniej.

W zakończeniu pragnę poruszyć jedną pierwszorzędną sprawę o całokształcie stosunku korporanta do uczelni, mianowicie *sprawę postępów w studjach*. Jakkolwiek jasnem jest dla każdego, że ponieważ studja są sensem i celem istnienia uczelni, więc i wyniki pracy naukowej warunkować muszą stosunek władz akademickich do każdego studenta, a więc i do korporantów, to jednak chcę zatrzymać się tu nad pytaniem, czy przedłużenie czasu trwania studjów, wywołane poświęceniem pewnej ilości czasu na t. zw. pracę społeczną — ma swe usprawiedliwienie z punktu widzenia korzyści dla ogółu i dla studjującego, słowem, czy jest zjawiskiem ujemnem, czy dodatniem i w jakich warunkach.

^{*)} Nawiasem chciałbym zauważyć, że używanie formy „pan” na Uczelni jest niewskazane. „Pan” mówi się obecnie do wszystkich — do kolegów-akademików należałoby zwracać się jedynie w formie „wy”, co ma znaczenie jakby większej uprzejmości w stosunku do rozmówcy.

Jeśli uznamy, że na człowieku z wyższem wykształceniem ciąży obowiązek pracy w rozlicznych organizacjach społecznych, poza jego zajęciami fachowemi, to musimy również uznać w konsekwencji, iż młody człowiek na uczelni, równocześnie z zyskiwaniem wiedzy fachowej winien otrzymać i pewien zasób przygotowania w dziedzinie pracy społecznej.

O to jego przygotowanie stara się korporacja i cel swój osiąga. Przez rozważanie na zebraniach korporacyjnych zagadnień społecznych, przez poznawanie drogą samokształcenia i referatów nie tylko członków, ale i zaproszonych fachowców, wielu braków w organizacji społecznej Polski, osiąga korporacja wyrobienie u swych członków zrozumienia konieczności pracy dla Kraju poza terenem pracy zarobkowej, a przez nałożenie obowiązku pracy takiej podczas studjów — daje im możność wyrobienia się i zdobycia potrzebnych wiadomości. Rozumie się jednak, że potrzeba na to czasu; studja ponoszą pewien uszczerbek. Rzecz w tem, ahy unieść utrzymać miarę. I tu widać rolę dla Koła Korporacji, które winno rozciągnąć kontrolę nad pracą członków korporacji. Kontrola ta winna mojem zdaniem opierać się na następujących zasadach: 1) Wartość ma z punktu widzenia wychowania jedynie rzetelna praca, a więc unikać należy akumulacji urzędów, prowadzącej do dyletancstwa i zaniedbania studjów. 2) Nawet w wypadku sumiennej pracy społecznej winna być zachowana miara, nie należy tracić z oczu faktu, że główną sprawą jest ukończenie uczelni, czyli przygotowanie zawodowe. Przeglądanie indeksów komilitonów i odpowiednie wpływania na opuszczających się w naukach, wydaje mi się rzeczą odpowiednią.

Stanisław Gołębiowski
(K. Chrobatia)

KORPORACJE I PRACA SPOŁECZNA.

Spółeczeństwo współczesne kształtuje swe życie zbiorowe zupełnie wyraźnie na gruncie jaknajbardziej zwartej, obejmującej wszystkie dziedziny i trwalej co do czasu organizacji.

Ten właśnie współdział życia zbiorowego wymaga od ludzi pewnego, wpojonego drogą celowego wychowania światopoglądu, który pozwoli im w należyty sposób patrzeć na przeciwstawiane sobie często pojęcia jednostki i społeczeństwa.

Tendencje, które możnaby określić przez postępującą ciągle naprzód racjonalizację życia społecznego, mogą się korzystnie rozwijać tylko na tle odpowiednio przygotowanej i wytworzonej atmosfery moralno-wychowawczej, stanowiącej podstawę dla trwałej organizacji zbiorowej, koordynującej wspólny wysiłek Narodu.

Wytworzenie takiej właśnie atmosfery, a przez to przygotowanie pokoleń do służby społeczno-narodowej, stanowi rację bytu polskich korporacji akademickich, wychowujących w pełni przygotowane i uświadomione kadry polskiej inteligencji.

Korporacje, przez to, iż są organizacjami akademickimi, a jednocześnie poprzez instytucję filisterjatu należą do społeczeństwa starszego — stanowią jedyną w swoim rodzaju próbę zorganizowania

ciągłej i trwałej pracy szeregu pokoleń, przechodzących w ciągu lat kilku okres przygotowania, po to, by pozostać nazawsze moralnie zorganizowaną i przepełnioną wspólnymi tendencjami całością.

Ideologia narodowa, stanowiąca wspólny punkt wyjściowy i społeczne credo korporacji polskich, ma w swej istocie charakter dynamiczny, wymagając od korporantów czynnego ustosunkowania się do zjawisk życia zbiorowego, świadomość zaś przynależności do Narodu, jako naczelnej i historycznie trwałej organizacji, tudzież czynnik odpowiedzialności za losy całości, ciążyący na każdym z nas — dają dostateczne przesłanki do wysnucia logicznych wniosków o roli czynnej, jaką jednostka odegrać winna.

Metody pracy korporacyjnej, w oparciu się o te pewniki, uwzględniają w całej rozciągłości stopniowe przygotowanie korporantów do pracy czynnej o jaknajbardziej rozwiniętej inicjatywie. Okres kandydowania, jaki każdy korporant przejść musi, stanowi ogniową próbę przydatności danej jednostki do pracy społecznej i daje możność wyeliminowania szeregu, ze stanowiska społecznego, ujemnych wad charakteru, do których przedewszystkiem wygórowany indywidualizm i moralne odosobnienie zaliczyć wypadnie.

W okresie tym przyzwyczajanie jednostki do poważnego traktowania i liczenia się z opinią ogółu łączy się z wyrobieniem poczucia odpowiedzialności za czyny innych i traktowania wyników pracy, jako wspólnego, społecznego dorobku całości.

W ten sposób hasło czynu społecznego jest bardzo dobitnie wypisane na naszych sztandarach i opinia, będąca wykładnikiem sumienia zbiorowego, zaznacza na każdym kroku pełen zainteresowania stosunek korporacji do zjawisk społecznych.

Można w zasadzie powiedzieć, iż człowiek, pozbawiony aspiracji społecznych, nie powinien być tolerowany w korporacjach i że miarą wartości tych

ostatnich, jest społeczny efekt pracy jej członków, którzy w ten sposób dokumentują realne wyniki pracy korporacyjnej.

Nie mówiąc już o pracy na terenie ogólnopanstwowym korporantów-filistrów, okres studjów akademickich, a więc okres działalności przede wszystkim na terenie środowiska studenckiego, winien również zaznaczyć się rezultatami pracy społecznej i przygotować korporantów-studentów do czynnego zetknięcia się z zawsze wartką i głęboką falą życia narodowego.

Chodzi bowiem o to, by aspiracje społeczne, tkwiące, w tej lub innej formie, w każdym kulturalnie myślącym człowieku, rozbudzić i nadać im celowo wytknięty bieg i formę organizacyjną. Przystępując zaś do tego, należy zwrócić uwagę na zasadnicze zagadnienia ciągłości i jednolitości pracy społecznej w korporacjach, ponieważ tylko te właśnie czynniki mogą zagwarantować dodatni efekt każdej zbiorowej pracy.

Wyspecjalizowanie celów tej pracy i odpowiednie wypracowanie i dostosowanie metod — są warunkami od których zależy dodatni skutek całej akcji. Zajęcie się pewnym określonym terenem pracy na czas dłuższy zwiększy niewątpliwie efekt i da możliwość trwałego ulepszania sposobów i środków, zdążających do obranego celu.

Przestrzegając, by praca społeczna korporacji uwzględniała sfery interesów ogólnonarodowej doniosłości starannie należałoby unikać ewentualnego wciągnięcia jej w orbitę wpływów klasowych lub partyjnych.

Gdybym chciał rzucić kilka terenów, na których korporacje mogłyby z pożytkiem pracować, wystarczyłoby wymienić takie społeczne organizacje ogólnonarodowej doniosłości, jak „Ligę Obrony Powietrznej Państwa”, „Macierz Szkolną”, „Towarzystwo Obrony Kresów” i t. p., współpraca z którymi

da możność korporacjom zrealizowania zasady społecznego czynu.

Istnieje wszakże konieczny warunek, którego zachowanie zapewni korporacjom cały moralny efekt takiej pracy, warunek streszczający się w tem, by korporacje, przystępując do danej pracy, występowały tylko jako zwarta całość i by w ramach ogólnego planu pracy miały zapewnioną autonomję i inicjatywę czynu.

Pod tym względem Związek Polskich Korporacji Akademickich, reprezentowany przez swe władze, ma wdzięczne pole pracy w kierunku ujednolinitania i usystematyzowania społecznej pracy poszczególnych korporacji; wystarcza rozwinąć inicjatywę i dać impuls do zaangażowania naszych korporacji w pracę społeczno-narodową, a niewątpliwie już najbliższe rezultaty zachęcą, a co więcej wskażą dalsze skuteczne sposoby realizowania zasady społecznego czynu.

Rezultaty, tak pojętej społecznej działalności korporacji przyniosą nietylko korzyści interesom ogólnonarodowym, lecz jednocześnie, rozwijając wspaniałe pole pracy i wysuwając na czoło hasła o niewątpliwiej wartości, nadadzą polskim korporacjom trwałą organizacyjną tężyznę i moc:

Stefan Wolski
filister K. Concordia

ROLA I ZNACZENIE Z. P. K. A.

Lakoniczna uchwała I Zjazdu P. K. A., mocą której powołany został do życia Związek Polskich Korporacyj Akademickich, nie określała w sposób konkretny ani form organizacyjnych Związku, ani jego zadań^{*)}). Dopiero na następnych z kolei Zjazdach skryształizowała się organizacja Związku i cele, którym służyć winien.

W obecnie obowiązującym statucie sfera zadań Związku sprowadzona została do następujących punktów:

- a) szerzenie idei korporacyjnej i organizowanie nowych korporacyj wśród polskiej młodzieży akademickiej;
- b) uzgodnienie celów, środków i organizacji w istniejących już i powstających korporacjach;
- c) wspólna praca nad udoskonaleniem organizacji polskich korporacyj akademickich;
- d) współżycie, pomoc moralna i materialna korporacjom w skład Z. P. K. A. wchodzącym (§ 2 Statutu).

Te ogólne zasady ujęte zostały w sposób bardziej konkretny w artykułach statutu, omawiających kompetencje poszczególnych organów Związku.

^{*)} Porównaj artykuł A. W. p. t. Rys historyczny polsk. ruchu korporacyjnego — str. 30 i nast.

Tak więc do zadań Zjazdu należy między innymi: porównywanie i ocena pracy środowisk i poszczególnych korporacji i precyzowanie, na podstawie tego materiału, programu prac Związku na okres najbliższy (§ 29 Statutu). Do kompetencji Prezydium Z. P. K. A. należy m. in: stanie na straży czystości idei ogólnokorporacyjnej oraz obrona godności i imienia korporacyjnego, reprezentowanie Z. P. K. A., zatem całego ruchu korporacyjnego nazewnątrz pogłębianie i popularyzowanie idei korporacyjnej przez specjalnie w tym celu zwołane zebrania dyskusyjne, czuwanie nad rozwojem fizycznym korporantów przez organizowanie zawodów sportowych, w szczególności konkursów szermierycznych, nawiązywanie łączności pomiędzy środowiskami i ujednastajnianie ich pracy (§ 55 Statutu). Wreszcie do zadań M. K. M. zalicza nadto Statut pośrednią opiekę nad korporacjami kandydującymi (wybór korporacjiopiekunicznej), oraz czuwanie nad wartością pracy społecznej korporantów (§ 61).

Organizacja Z. P. K. A. otwiera rozległe możliwości wydajnej pracy.

Jednostkami organizacyjnymi, jakby komórkami ruchu korporacyjnego są poszczególne korporacje. Każda z nich stanowi odrębną całość, posiada własne cele i środki do osiągnięcia tych celów służące. Podobnie jednak, jak komórka w organizmie, lub drobna śrubka w skomplikowanej maszynierji, ma swoje przeznaczenie, niewspółmierne do zadań całego organizmu — korporacja obok zadań własnych ma inne, znacznie obszerniejsze, wypływające ze splotu stosunków ogólnokorporacyjnych i mające podłoże w jednej wielkiej idei.

Punktem wyjścia organizacji ruchu korporacyjnego jest zasada pracy w gronie osób najbliższych, mających najwięcej punktów stycznych. Jest to jakby pierwszy stopień pokrewieństwa organizacyjnego — drugim stopniem jest wspólna przynależ-

ność do zrzeszenia osób połączonych już tylko świadomością jednakowych dążeń i celów, i przeświadczeniem o pożytku wspólnej pracy.

Warunkiem należytego funkcjonowania tak skomplikowanego organizmu jest z jednej strony precyzyjność i zwartość poszczególnych komórek, z drugiej zaś wzajemne dopasowanie tych komórek i poczucie wspólnych celów.

W organizacji korporacyjnej zadośćuczynienie pierwszemu warunkowi zapewnione jest przez należyty dobór członków poszczególnych korporacji i ograniczenie liczby członków. Drugi warunek osiąga się przez należyty dobór korporacji i dążenie do jaknajwiększego zbliżenia pomiędzy nimi, dzięki wspólnym wystąpieniom, wspólnym pracom i dyskusjom, wreszcie przy pomocy szeroko rozgałęzionej sieci kartelów.

Konstrukcję ruchu korporacyjnego możnaby też porównać z organizacją państwa związkowego. Każda z korporacji część swej suwerenności przekazała Związkowi P. K. A., on bowiem posiada w szerszej mierze możliwości wprowadzenia w życie szczytnej ideologii korporacyjnej. To co dla grona kilkudziesięciu zapaleńców jest tylko mierzeniem sił na zamiary, nabiera konkretnych kształtów dla parotysięcznej rzeszy. Korporant ma przeto oprócz przynależności do własnej korporacji także drugą przynależność do wspólnej rodziny korporacyjnej, do Związku.

To podwójne obywatelstwo stwarza też dwójne obowiązki: wobec korporacji i w stosunku do Związku, ściślej biorąc w stosunku do idei ogólnokorporacyjnej. Każdego korporanta obowiązuje jednaki dla wszystkich korporacji program ideowy. Jest to ideologia czynna^{*)}. Korporant obowiązany jest zawsze i wszędzie stanąć czynnie w jej obronie.

^{*)} Porównaj artykuł Józefa Wejtki: „Ideologia korporacyjna”.



Obecne Prezydium Z. P. K. A.
(VI kadencja)



Pierwsze Prezydjum Arkonji
r. 1879

K. Szalnagl, K. Gąssowski, K. Sokołowski

gotów, gdyby tego zaszła potrzeba, poświęcić swe życie^{**)}).

Uchwały Zjazdów Ogólnokorporacyjnych wskazały, konkretne wypadki, kiedy korporanci winni czynnie stosować ideologję. W obronie mocarstwowego stanowiska Polski, w pracy nad uświadamianiem naszych kresów, nad zapewnieniem państwu polskiemu charakteru państwa narodowego, w obronie prawa, w walce z przesadami klasowymi — oto kilka konkretnych przykładów, na inne wskazać może samo życie. Pierwszym przeto celem istnienia Związku jest dążenie do wprowadzenia w życie postulatów wspólnej ideologii korporacyjnej.

Ideologia ta znajduje przedewszystkiem czynne zastosowanie w pracy społecznej. W tej dziedzinie ma Z. P. K. A. wdzięczne pole do inicjatywy, tembardziej, że Statut Związku Nar. Pol. Młodz. Akad. przekazał Związkowi P. K. A. prowadzenie działu pracy społecznej polskiej młodzieży akademickiej.

Doświadczenie wykazało, że wszelkie tego rodzaju przedsięwzięcia, podjęte przez Związek dawały jaknajlepsze rezultaty^{***)}, ponieważ organa Związku czuwają na tem, aby tam, gdzie korporanci podjęli się pewnej pracy społecznej, była ona wykonywana należycie.

Niemniej ważną dziedziną zadań Związku są zagadnienia wychowawcze. Rola Związku sprowadza się tu do trzech punktów: 1) rola wychowawcy w stosunku do korporacyj kandydujących, 2) czuwanie nad należytym poziomem pracy w poszczególnych korporacjach, 3) obrona godności i imienia korporanta.

Podział korporacyj na rzeczywiste i kandydujące ma równie doniosłe znaczenie wychowawcze, jak podział członków korporacyj na barwiarzy i kandy-

^{**) Uchwała VII Zjazdu P. K. A.}

^{***)} Porównaj artykuł A. W.: Rys historyczny str.

datów. Dzięki instytucji kandydowania (przy znacznych ograniczeniach w przyjmowaniu korporacji do Związku) osiąga się z jednej strony selekcję członków Z. P. K. A., z drugiej zaś strony przez ścisły nadzór nad pracą korporacji kandydującej podnosi się jej poziom i wskazuje się drogi przyszłej pracy. Słowem instytucja kandydowania ma na celu przyspieszenie procesu asymilacji ducha korporacyjnego.

Kiedy korporacja przejdzie szczęśliwie okres kandydowania i wówczas praca jej nie przestaje interesować ogółu korporacji. Cokolwiek mówi się złego o jakiegokolwiek korporacji dotyka w pewnej mierze wszystkie. Zadaniem przeto Zjazdów Ogólnokorporacyjnych jest opracowywanie zaleceń, zmierzających do pogłębienia pracy korporacji i usunięcia istniejących braków (§ 29 Statutu). Naturalną konsekwencją niestosowania się do tych zaleceń musi być usunięcie ze Związku korporacji nie nadającej się do współpracy i współżycia.

Nie tylko jednak opinia całej korporacji zaważać może na opinii o ruchu korporacyjnym. Niejednokrotnie postęпки jednostki zaciążyć mogą na opinii Związku. Dla korporanta przeto nie może być obojętna opinia o jakimkolwiek innym korporancie. I w tej mierze Związek nie zgłasza swego desinteressement. W myśl art. 87 Statutu wiceprezes wewnętrzny Z. P. K. A., będący Naczelnym Prokuratorem Związku, zaskarża do właściwego sądu te korporacje, lub tych korporantów, którzy w jakikolwiek sposób narazili na szwank dobre imię ruchu korporacyjnego, lub wykroczyli przeciwko obowiązującym statutom oraz tradycjom. W myśl § 83 Statutu przy każdym M. S. M. urządzuje wybrany przez M. K. M. Prokurator. W pewnej mierze Prokuratorem winien być każdy korporant. Z chwilą, kiedy dostrzeże on, iż postępek członka jakiegokolwiek korporacji może narazić na szwank dobre imię korporanta, winien powiadomić

o tem właściwe czynniki, (procedura w sprawach z oskarżenia publicznego), o ile winny sam się nie zaskarży.

Tak więc ingerencja Związku może skutecznie przyczynić się do podniesienia poziomu ideowego nie tylko poszczególnych korporacji, ale i poszczególnych korporantów.

Równolegle z dążeniem do wyrobienia duchowego, przedmiotem wychowania korporacyjnego jest wyrobienie fizyczne. Skoro jednak niewielka liczba członków stanowi poważne przeszkody w pracy na tem polu poszczególnych korporacji, tembardziej uwydatnia się tu rola Związku. Oprócz nakazanego przez uchwały VII Zjazdu przysposobienia wojskowego korporantów, oraz zalecanych przez Statut międzykorporacyjnych zawodów sportowych (w szczególności turniejów szermierczych), bardzo wskazane są wspólne wycieczki, które przyczynić się mogą znacznie do ogólnego zbliżenia *).

Te naturalne podstawy, na których opiera się współzycie korporacyjne, zapewniają Związkowi siłę i znaczenie.

Z. P. K. A. reprezentuje ruch korporacyjny wobec władz, społeczeństwa, zwłaszcza zaś w życiu ogólnoakademickiem. Prezes Z. P. K. A., wchodząc jako wirylista do Naczelnego Komitetu Akademickiego, ma należyty wpływ na bieg spraw akademickich, ze szczególnem uwzględnieniem interesów korporacyjnych. Rola Związku jako jedyne go reprezentanta ruchu korporacyjnego uznana została przez IV Zjazd Ogólnoakademicki w Wilnie; potwierdził to stanowisko V Zjazd Ogólnoakademicki w Poznaniu. Słusznie tedy Związek rości sobie pretensje do wyłącznego reprezentowania ruchu korporacyjnego,

*) Duże znaczenie mieć może Kongres Korporacyjny w Poznaniu, projektowany na rok przyszły w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej.

gotów za cały ten ruch ponosić odpowiedzialność. Tu jednak zachodzi pewna trudność.

Już na V-tym Zjeździe P. K. A. w maju 1925 r., ówczesny prezes Nacz. Kom. Akad. kol. *J. Podoski*, uzasadniając konieczność uporządkowania życia akademickiego w ogólności, a korporacyjnego w szczególności, w ten sposób trafnie ujął postulaty korporacyjne: „trójbarwna czapka korporacyjna winna być odznaką korporanta związkowego i tylko zakwalifikowane korporacje mogą być legalizowane przez senaty akademickie”.

Niestety do chwili obecnej postulaty te nie zostały zrealizowane. Dzięki niezrozumiałej niechęci ze strony władz akademickich, dotychczas Statut Związku nie został zalegalizowany, znaczna część Uczelni odmówiła organom Związku prawa opinowania o nowopowstałych, starających się o legalizację korporacjach. Istnieją przeto t. zw. korporacje dzikie, organizacje, które przeważnie przyjęły jedynie zewnętrzne odznaki korporacyjne, dyskredytując je niejednokrotnie w oczach społeczeństwa. Nie mając żadnego wpływu na powstanie i działalność tych organizacji, Związek nie może też ponosić za nie moralnej odpowiedzialności.

Na szczęście już dzisiaj poważna praca korporacyj związkowych postawiła je w oczach społeczeństwa na pewnym piedestale, spychając korporacje dzikie do rzędu *minorum gentium*. Silny i zwarty Związek, ułatwiając orientację kto jest prawdziwym korporantem, przyspieszy niewątpliwie likwidację korporacyj pozazwiązkowych.

W ten sposób w ogólnych zarysach przedstawia się rola i znaczenie Z. P. K. A.

To samo da się powtórzyć o terytorjalnych organach Z. P. K. A. Miejscowych Kołach Międzykorporacyjnych, które, uposażone w nader szeroką autonomję, mają równie rozległe możliwości wydajnej pracy.

Stałe rozszerzanie kompetencji Z. P. K. A., jakie daje się zauważyć w perspektywie siedmioletniej działalności Związku^{*)} jest najlepszym uzasadnieniem jego istnienia^{**}).

Jerzy Czerwiński
fil. K. Sarmatia

^{*)} Wyrazem tej tendencji jest następująca uchwała VI Zjazdu P. K. A. "wobec braku solidarności organizacyjnej i spójności wśród ogółu młodzieży akademickiej VI Zjazd Ogólnokorporacyjny, uznając doniosłe znaczenie, jakie posiada dla pracy narodowej, zwłaszcza w ciężkich czasach, zespolenie wewnętrzne uważa za konieczność istnienia silnego Z. P. K. A."

^{**} Artykuł powyższy ma zasadnicze znaczenie w chwili obecnej, kiedy przez pewne czynniki postawiono w wątpliwość potrzebę istnienia związków centralnych. (Red).

ZADANIA MŁODEGO FILISTERJATU.

Tworzeniu Związku, łączącego dla pracy narodowo-państwowej poszczególne korporacje, towarzyszyła myśl skojarzenia również pracy Kół Filisterskich przez stworzenie Ogólnego Związku tych Kół. Organizacja ta nie mogła powstać współcześnie, o ile bowiem między nielicznymi, istniejącymi przed wielką wojną, korporacjami polskimi, łączność była niezmiernie słabą, to Koła Filistrów tych korporacyj wcale nie komunikowały się z sobą.

Pierwszy zjazd korporacyj, odbyty w Warszawie, oficjalnie uznał nieodzowność stworzenia Związku Kół Filistrów, odsuwając jednak wykonanie tego postulatu na później, dał pośrednio wyraz przekonaniu, że istniejące nieliczne wówczas Koła, nie są do jego realizacji powołane. Wypadało czekać do czasu, aż liczba ludzi, którzy otrzymali godność filistra w okresie niepodległości Państwa będzie dostateczną oraz ustali się typ korporacji polskiej. Zadanie organizowania Związku Filistrów przeznaczono Młodemu Filisterjatowi.

Cele Filisterjatu określone są w statutach Związku Polskich Akademickich Korporacyj, a sprecyzowanie tych celów nastąpiło podczas Pierwszego Zjazdu czynnych korporacyj, zaraz po przyjęciu wspólnej platformy ideowej, za aprobatą, jednak bez jakiegokolwiek nacisku Kół Filistrów.

Ideologia jest wspólną dla czynnych i nieczynnych korporantów, zmieniają się tylko zadania.

Czynny korporant, akademik w imię naczelnego hasła „najwyższem dobrem jest dobro Narodu i Państwa Polskiego” powinien przygotowywać się do wypełniania szczytnych zadań ideologii korporacyjnej, natomiast filister, człowiek zajmujący stanowisko społeczne, obowiązany jest wprowadzać ją w czyn w takim stopniu w jakim potrafi.

Istnieje wprawdzie szereg zagadnień, przy rozwiązywaniu których udział młodzieży jest bardzo pożądanym, tutaj zadaniem Kół Filistrów jest podtrzymywanie swą radą i przyjęcie na siebie odpowiedzialności za wystąpienia.

Wydaje mi się jasnem, że młodzi filistrowie są najlepszym łącznikiem między młodzieżą a Filisterjatem.

Zważywszy, że zorganizowanie Filisterjatu powierzono młodym i, biorąc pod uwagę rolę ich między akademikami korporantami, dochodzi się do wniosku, że niezbędnem jest nawiązanie ścisłego kontaktu i utrzymania go na stałe między młodymi filistrami.

Powszechnie mówi się o konieczności organizowania Narodu, bo ogólnie rozumianym jest fakt, że potęgi Narodowi i Państwu nie może dać najlepszy rząd czy silna, ale tylko jedna warstwa społeczna. Logika wskazuje, że zorganizować naród może jedynie jego inteligencja, ale, aby była ona do tego zdolną, musi sama mieć swoje środowiska działające według wytkniętego celu. Takiemi środowiskami nie są oczywiście partje polityczne, chociażby dlatego, że żadna z nich nie skupia wyłącznie inteligencji; nie mogą być n'emi zrzeszenia gospodarcze lub zawodowe ze względu na to, że łączą ludzi z jednego, najwyżej zaś kilku zawodów, natomiast zorganizowany Filisterjat, sięgając swemi wpływami do wszelkich dziedzin życia, odpowiada w zupełności warunkom. Gdyby zwięzić granice tego zadania i zrezygnować z inicjatywy i pracy

ogólnej, to jednak bezwzględnie jest obowiązkiem Młodego Filisterjatu brać najżywszy czynny udział w instytucjach Przysposobienia Wojskowego, Ligi Obrony Przeciwgazowej, Ligi Obrony Pow. Państwa, Ligi Morskiej i Rzecznej, w wszelkich organizacjach przeciwdziałających komunizmowi, oświatowych etc.

Wobec aktualnej kwestji masonerji w Polsce, należy zająć stanowisko zdecydowane, a wynikające z naczelných idei korporacyjnych.

W zakresie życia organizacyjnego korporacyj role starego i młodego filisterjatu są jednakowe i tak dobrze znane, że mówić o nich zbyteczne po za podkreśleniem, że los korporacyj zależy w znacznej mierze od powstania silnych więzów między poszczególnymi Kołami Filistrów, a spodziewać się należy, że ludzie, którym chaos istniejący w stosunkach społecznych nie przeszkodził zgodnie i owocnie pracować w Związku Polskich Korporacyj Akademickich dla dobra Narodu, potrafią pracę tą prowadzić dalej, tworząc i łącząc się w Związku Kół Filistrów.

Paweł Żółkowski
fil. K. Jagiellonja.

KORPORACJE A SPOŁECZENSTWO.

W poszukiwaniu niepodlegającego wątpliwości źródła dla otrzymania pewnych informacji ze Szwajcarji, zwróciłem się do pewnego znajomego, który świeżo stamtąd wrócił po kilkuletnim pobycie, aby mi wskazał, do kogo się mam udać w tym celu. Wymienił mi nazwisko znanego mu docenta Uniwersytetu. „Czy można na nim w zupełności polegać?” — zapytałem. — „Pan zna Szwajcarję i Szwajcarów, więc wystarczy pewno, gdy powiem, że ów p. X. jest prawdziwym Szwajcarem”. To mi wystarczyło.

Wpływy przed i porozbiorowe różnych nieproszonych, a niestety i proszonych opiekunów — późniejszych zaborców — miały bardzo niepomysłne następstwa dla charakteru Polaków na wszystkich szczeblach społecznych. Trzeba prawdzie zajrzeć w oczy i skonstatować, że gdyby ktoś, zapytujący o p. X. usłyszał określenie, że to „prawdziwy Polak”, to by w nim tak zupełnie głębokiego zaufania do p. X. nie wzbudziło.

O tak przemożnym wpływie jednostki lub grupy apostołów, aby pod ich przewodnictwem cały naród wyzbył się swych wad, a nabrał cnót obywatelskich, marzyć nie można. Należy więc pracować nad tworzeniem pewnych ugrupowań, których członkowie zasługiwaliby na pełne zaufanie. Takie uczelnie cnót obywatelskich mamy w korporacjach. By kultuwo-

wanie tych cnót przez całe życie wśród korporantów trwało nieprzerwanie, jest zadaniem filisterjatów.

Chcąc możliwie dobrze zbadać co należy zalecić korporacjom i filisterjatom, aby ich praca była owocną w pożądanym kierunku, trzeba przedewszystkiem postawić ddiagnozę dotychczasowego działania dawniejszych korporacyj i filisterjatów i wyników tego działania.

Zacząć trzeba od narodzin polskiego życia korporacyjnego, podnosząc dobre, a nie ukrywając złych skutków poczynañ założycieli i ich następców w najstarszych korporacjach.

Korporacje polskie powstały, ponieważ duża ilość młodzieży polskiej, studjująca w wyższych uczelniach prowincji nadbałtyckich, poczuła niezbędną naturalną potrzebę stworzenia jawnych stowarzyszeń polskich. Gdy tam jedyną formą mogącą otrzymać aprobatę władz ówczesnych były korporacje na wzór niemiecki, założyciele najstarszych stowarzyszeń polskich postanowili obrać dla nich tę formę. Wywołało to swego czasu krytyki w społeczeństwie polskiem, przejętem odrazą do niemieckości oznak zewnętrznych i dużo pracy musieli włożyć założyciele, aby społeczeństwo przekonać, że forma ta jest niezbędna dla egzystencji stowarzyszeń polskich, a bynajmniej nie znaczy to, aby treść także miała być również żywcem wzięta od Niemców.

Chcąc dogodzić idei odniemczania ustroju korporacyjnego, założyciele popełnili pewne błędy, których następstwa niekorzystnie wpłynęły na ukształtowanie się stosunków w korporacjach, a głównie w filisterjacie. Kardynalnym błędem było przyjęcie formy *corporatio* a nie *fraternitas*. *Fraternitas*-bractwo z samej natury założenia czyni swych członków nie tylko na czas studjów, ale na całe życie przejętych wzajemnemi uczuciami braterstwa i przyjaźni, a także wzajemnego wpływania na siebie i kontroli.

Ze więzy wśród filistrów są słabe, przyczynili się do tego założyciele, którzy będąc sami studentami za mało zwrócili uwagi na przyszłe ukształtowanie się stosunków między kolegami i względem stowarzyszenia po opuszczeniu uczelni.

Duża liczba filistrów jest tego przekonania, że ich czynną służbą było należenie do korporacji podczas studjów, z ukończeniem których przejście w stan filisterski robi z nich weteranów, prawie inwalidów. Uważają, że od nich już niczego żądać się nie ma prawa, a przeciwnie — tylko ich wielce honorować należy za to, że swego czasu byli czynnymi członkami korporacji.

Ten błąd założycieli w późniejszych czasach naprawiała część bardziej myślących filistrów, tworząc czynne związki filisterskie, całego jednak ogółu, nieprzygotowanego do tego duchowo podczas należenia do korporacji, pociągnąć się nie dało.

Obecnie pracują usilnie i *muszą* pracować korporacje nad tworzeniem innego rodzaju filistrów, ludzi czujących się czynnymi przez całe życie, a nie biernymi i weteranami. A tylko korporacje mogą urabiać charaktery przyszłych filistrów. Gdy losy życiowe po wyjściu z uczelni rozproszą ich po całym kraju, nawet poza krajem, nie widzę sposobu i możliwości aby wówczas dopiero związki filisterskie mogły zajmować się wpajaniem w nich zasady obowiązków; mogą tylko im ułatwiać no i kontrolować ich wypełnianie. Ważnym środkiem dla upamiętnienia im ich obowiązków byłoby, aby wstępujący w stan filisterski powtórzyli oficjalnie i uroczyście ślubowania, tak jak to czynili wstępując do korporacji i zostając zaliczonymi do Koła.

Założyciele położyli wielką zasługę dla korporacji, wprowadzając uroczystość pieśni pobratymczej. Potrafili wytłumaczyć swoim współczesnym całą głębokość i podniosłość ślubowań w niej zawartych.

Pieśni pobratymczej przywrócić należy cały dawniejszy jej splendor i znaczenie. Przecież tam jest między innemi w słowach: „*być do zgonu dziel-nym mężem na mą poprzysięgam cześć*”, tak głębokie, ważne i dla kraju potrzebne, wprost niezbędne do wykonania zobowiązanie dzielności.

Nie będę poruszał dzielności bojowej, lecz co do dzielności cywilnej, obywatelskiej, nie wykluczając i służby wojskowej, zasadniczą jej podstawą jest wspominana już obowiązkowość. Lecz nie ta elastyczna, stopniowana z „faktycznością” i „moralnością”, a z tego powodu w gruncie rzeczy demoralizująca, tylko krótko i wężłowo — obowiązkowość i jej samopoczucie.

Jak gatunkowanie obowiązkowości działa, mamy dowody choćby w wewnętrznych stosunkach filisterskich. Zaniedbywanie, względnie nie tak częstych, zebrzań filisterskich, lekceważenie terminów i wpłacania składek w ogóle, nieodpowiadanie na listy, jest stanem naturalnym pewnej liczby filistrów.

Ci sami jednak bywają regularnie na swych różnych zebraniach zawodowych i klubowych, płacą w terminie swoje należności podlegające rygorom prawnym, odpowiadają na listy, gdy tego wymaga interes lub przyzwoitość towarzyska. Bo to jest dla nich obowiązek „faktyczny”, gdy względem Stowarzyszenia ciąży tylko obowiązek „moralny”. Jaskrawym objawem spaczenia obowiązkowości „moralnej” jest fakt, że wielki procent byłych stypendystów nie tylko, że pomija milczeniem wezwania do zameldowania się, lecz ani myślało ani myśli pomimo pomyślnego stanu finansowego dokonać zwrotu pobranych stypendjów. Bo stypendja były udzielane jako pożyczka bezterminowa i bezprocentowa z „moralnym” obowiązkiem zwrotu w miarę możliwości. Udzielane różnym filistrom pożyczki na tych samych warunkach, uległy temu samemu losowi. A przecież takie postępowanie jest wprost złamaniem przy-

sięgi danej na dzielność. Dotychczasowemu filisterjatu jeszcze daleko bardzo do tego, aby orzeczenie „filister” odpowiadało przytoczonemu na początku „prawdziwy Szwajcar”.

Jeszcze raz powtarzam: tworzyć materiał na filistrów bez skazy muszą i mogą tylko korporacje ze swych członków. Zadaniem filisterjatu jest podtrzymać i kontrolować w swych członkach ducha dzielności i nieodłącznej z nią obowiązkowości.

Tak jak Kościół Katolicki zaleca i żąda dla podtrzymania moralności swych owieczek odbycia choć raz do roku rekolekcji, spowiedzi z rachunkiem sumienia, zalem za grzechy i przyrzeczeniem poprawy, tak związki filistrów powinny też choć raz do roku ściągać swych członków na uroczystość słuchowań przez odśpiewanie pieśni pobratymczej, każdorazowo z przypomnieniem i wyjaśnieniem skutecznem jej treści w odpowiednich przemówieniach.

Związki filisterskie mają swoje statuty, aż nadto obfitujące w różne paragrafy. Na tych związkach mogą się wzorować i nowo powstające związki filisterskie przy młodszych korporacjach. Lecz zadaniem wszystkich filisterjatów jest organizacja przypominania swym członkom zaprzysiężonych zobowiązań, kontrolowania czy je spełniają i ponawiania ślubowań. Ten sposób widzę jako jedynie skuteczny w rozwijaniu, a głównie w utrwalaniu w swych członkach zasad dzielności i obowiązkowości bezwzględnej, które *muszą* być wpojone w nich podczas przebywania w korporacji.

Choć treść pieśni pobratymczej jest i powinna być doskonale znaną wszystkim korporantom i filistrom, zwracam uwagę na najważniejsze jej ustępy: *...bo w tej chwili uroczystej pieśń przyjaźni wiekistej.. Kto nie skłania do słuchania woli serca myśli swej, niechaj związku nie bezczęści — do oręża rękojęści dłoni nie przykładu swej... być do zgonu dzielnym mężem na mą poprzysięgam częśc... bez*

*skazy była i nadal jak bez skazy nasze czyny... aby
serca jak ta broń również nadal czyste były... niech
żyje ten nasz drogi brat, kto mu nie sprzyja diabła
wart... będziemy go kochali...*

Święcie wierzę, że gdy i czynni korporanci i filistrzy zrozumieją powagę swych ślubowań, zawartych w pieśni pobratymczej, niedługim będzie czas, gdy tytuł filistra będzie w naszym społeczeństwie uważany jako synonim szłowieka bez zmazy, na którego dzielności i obowiązkowości można z pełnym spokojem polegać.

*Tadeusz Rapacki
fil. K. Arkonja*

Z RYSKICH WSPOMNIEN.

Powstanie tylu nowych korporacji i żywiołowy rozrost tego ruchu w Polsce niepodległej mimowoli wywołuje nie tylko wśród Filistrów korporacji starych, ale i w każdym, kłokolwiek się z życiem korporacyjnem styka lub jemu przygląda, cały szereg porównań i wspomnień, nawiązujących tradycję korporacyjną do czasów *Polonji* w Dorpacie lub *Arkonji* i *Welecji* w Rydze.

Wśród nasuwających się wspomnień ryskich, musimy we wskazaniach, jakie z nich wyciągamy dla życia dzisiejszego, umieć odróżnić istotę rzeczy, którą przenieść możemy i musimy na grunt ojczysty od tego, co stanowiło jedynie pokost miejscowy.

Broniąc się przed rusyfikacyjnym szkolnictwem, bardzo wielu Polaków, nie mogących studjować zagranicą, śpieszyło do szkół, a potem do Politechniki Ryskiej, posiadającej opinię bardzo poważnej uczelni, mimo, że studenterja ryska słynęła z wesołego życia. Jeśli dodamy, że wówczas Ryga była miastem stosunkowo niedużem i kulturalnie prawie zupełnie niemieckiem, łatwo potrafimy zrozumieć, że kolonja polska była dosyć zwarta i wytwarzała atmosferę, w której się dobrze czuła coraz liczniejsza polska studenterja. Stale wzrastająca liczba Polaków ¹⁾ doprowadziła do

¹⁾ W latach 1862 — 1895 studenci z t. zw. „zachodnich gubernji” stanowili 65% ogółu młodzieży, studjującej w Politechnice Ryskiej. W 95% byli to Polacy. (Album Academicum — 1862—1912 — Polytechnicum zu Riga).

stworzenia własnej organizacji, rozumie się o typie na miejscu najodpowiedniejszym i popularnym, t. j. korporacji. W tych czasach bowiem, kiedy zebranie paru Polaków wzbudzało już podejrzenia władz rosyjskich co do możliwego spisku — korporacja dawała zupełną rękojmię swobody zebrzań, zagwarantowaną specjalnemi prawami i przepisami.

Arkonja zgromadziła pod swym sztandarem prawie całą młodzież polską; nieliczne jednostki²⁾ pozostały poza korporacją. Wkrótce jednak potem nastąpił w *Arkonji* rozłam i kilkudziesięciu secesjonistów utworzyło nową polską korporację — *Welecję*.

Rozłam ten, oglądany w perspektywie czasu, trąci charakter, jaki był mu wówczas nadawany, a musi być rozumiany, jako zjawisko zupełnie naturalne. Korporacja, będąca terenem ścisłego koleżeńskiego współzycia, pracy nad wyrabianiem własnych charakterów i sposobieniem się na dzielnych i prawych obywateli Polaków — nie znosi zbytniego ilościowego rozrostu. Zbyt bowiem liczna korporacja (*Arkonja* liczyła wówczas ok. 200 członków) traci możność bliskiego kontaktu i wzajemnego oddziaływania; mimo-woli tworzą się grupy bardziej ze sobą zżyte, wytwarzają się już nie jednostkowe a grupowe różnice poglądów i tarcia. W konsekwencji grupy muszą się rozdzielić, jeżeli praca ich ma być owocna.

Kolonja polska przyjęła powstanie *Welecji* przychylnie i z równą serdecznością odnosiła się do obu Stowarzyszeń.

I jeżeli pomiędzy obu korporacjami dawała się odczuwać pewna emulacja, to była to emulacja zdrowa, a gdy zachodziły spory lub niekiedy nawet antagonizmy, zupełnie wśród młodych zrozumiałe, to

²⁾ Byli to „dzicy“ t. zw. z niemiecka wilderzy, którzy zresztą znacznie później stworzyli własną organizację „Ogniwo“ o typie jednak niekorporacyjnym, z silnem zabarwieniem lewiczowo-politycznym.



„Pieśń do barw” w Welecji
r. 1902



Nauka fechtunku w Welecji
r. 1910

kolonja polska zawsze starała się odgrywać rolę niosącego pokój w szeregi kochanej przez nią młodzieży.

Życie korporacyjne skupiało się na kwaterze, która była, dla nas tem droższa, że mogła nam zastąpić na codzień, choć w pewnej mierze, ognisko rodzinne. Zrozumieć, czem była dla nas kwatera, może tylko ten, kto odwiedził korporację na gruncie ryskim w dzień powszedni lub w dniu korporacyjnego święta.

Gdy oto świeżo upieczony student zjawiał się w Rydze, mieście obcem, gdzie nikogo nie znał — wtedy z pomocą zawsze zjawiała się korporacja. Znając inne uczelnie w wielkich miastach rosyjskich, wiem, że gdy nowy student nie znalazł drogi do swej kolonji, trafiał do środowiska obcego i ginął często dla Ojczyzny, rusyfikując się zupełnie. W Rydze natomiast, gdy, jako gość, zjawiał się na kwaterze — spotykał się odrazu z koleżeńską serdecznością. Otaczała go młodzieńcza wesołość, otaczała go atmosfera prawie rodzinna. Znajdował się wśród młodzieży polskiej, świadomej swej roli w życiu. Miał już odrazu kogoś, kto mu dopomógł w rozejrzeniu się w obcem mieście i w obcych stosunkach, kto wprowadził go tam, gdzie mógł się czuć i myśleć po polsku. I gdy po pewnym czasie włożono mu wreszcie na głowę upragniony czarny dekel¹⁾, stawał się dla wszystkich bratem i był już członkiem wielkiej korporacyjnej rodziny.

Kwatera była dla nas wszystkim. Tam po wykładach przedpołudniowych obiad w bliskim i wesołym gronie, tam przyjacielskie otoczenie, tam biblioteka i czytelnia, tam najżywiej obchodzące obrady. I mimo tego, że korporacja zabierała dość dużo czasu, wielu kolegów, wydatnie nawet w korporacji

¹⁾ W Rydze kandydaci wszystkich korporacyj nosili dekle czarne, bez jakichkolwiek wyszyć. Odróżniali się między sobą jedynie, wpiętym w dekel, cyrklem swego Stowarzyszenia.

pracujących, kończyło swe studia normalnie. Nieśluszenie Ryga miała tę opinię, że korporacje przeszkadzają w naukach. T. zw. wieczni studenci są na każdej uczelni; zresztą wielu, zbyt długo studjujących, kolegów w Rydze, dziś jest profesorami, lub zajmuje wybitne stanowiska. Oczywiście korporacja, jako organizacja ścisła, wymaga od swych członków daniny pracy i czasu — suma tych danin stanowi rzeczywistą siłę Stowarzyszenia. Student, który nie widzi poza swą nauką, nie należąc do żadnych organizacji, i nie poświęca im swego czasu, staje się jednostką społeczną.

Życie korporacji posiadało przecież tak różne i ciekawe strony. Więc przedewszystkiem szereg zebrani wewnętrznych, nauka zasad korporacyjnych dla kandydatów i szermierka. Kandydaci byli wdrażani do karności i obowiązkowości, by sami z czasem mogli jej od innych wymagać. Potem zebrania naukowe, które miały dla nas na obczyźnie bardzo duże znaczenie. Dawały one bowiem sposobność do uzupełnienia wiedzy w tych dziedzinach, które zaniedbywała lub wręcz negowała szkoła rosyjska, dawały możność wymiany myśli i wyrobienia sobie sądu w sprawach, nas Polaków, najżywiej obchodzących. Odbywały się też systematyczne wykłady języka, literatury i historii polskiej. Zebraniami naukowymi, bibliotekami i pracą umysłową samokształceniową różniły się korporacje polskie od niemieckich, różniły się na swą korzyść nawet w opinii obcych. Oprócz wydziału naukowego istniały także wydziały: sądowy, finansowy, wewnętrzny, zewnętrzny i cały szereg urzędników do spraw specjalnych zarówno w pracy wewnętrznej jak i w stosunkach zewnętrznych.

Wytchnieniem po pracy i wesołą stroną życia korporacyjnego były t. zw. zebrania towarzyskie z gośćmi lub w ścisłym gronie, więc w niczem nieskrę-

powanej atmosferze. Na program takich zebrani składały się zwykle dowcipne przemówienia, wiersze okolicznościowe, śpiewy, skromna kolacja, a potem wszyscy zasiadali wokoło „achtelka” piwa, który krążył z rąk do rąk. Panował nastrój beztroski i wesoły; był to prawdziwy wypoczynek. Słowo „knajpa” jest łączone zwykle z pijaństwem bez miary i dziurkami ekscesami. Uogólnianie takie znajduje swoje uzasadnienie w tradycjach korporacji niemieckich, knajpy w korporacjach polskich były o wiele spokojniejsze.

Jednemi z najpiękniejszych wspomnień ryskich są bezwzględnie t. zw. „choinki” i „święcone”. Dzięki różnicy między starym i nowym stylem gromadziły one wszystkich kolegów, którzy wkrótce rozjeżdżali się na święta do domów. Zwłaszcza uroczystość wigilij była świętem w atmosferze prawie rodzinnej. Po wili wszyscy zasiadali przy choince, gdzie wśród pompatycznych przemówień rozdawane były kolegom dowcipne a niekiedy i złośliwe prezenty.

Te wszystkie przejawy życia korporacyjnego łączyły nas i wiązały ze sobą nietylko w okresie studjów, ale i na całe życie. Najściślejsem jednak więzem było Koło — korona życia korporacyjnego. To była instancja, która nadawała kierunek korporacji, to było miejsce, gdzie mogły być poruszane najintymniejsze i najpoufniejsze sprawy ogólne i osobiste. Poza szeregiem spraw administracyjnych i stereotypowych, które musiały być przez Koło załatwione, istniały zagadnienia poważne i głęboko prze-myślane. Na Kole krystalizowała się opinia korporacji, tego małego społeczeństwa, o poszczególnych kolegach i ich postępowaniu. Dopomagała do tego ta bezwzględna szczerść i otwartość, ta bezwzględna prawda w zeznaniach lub wyjaśnieniach oskarżonych czy interpelowanych. A Koło było pod tym względem barometrem bardzo czułym. Nie u-

miałbym powiedzieć, czem to się działo, ale kłamstwo, wykręt, czy niekoleżeńskość były wyczuwane na Kole odrazu. Każde przewinienie mogło znajdować i znajdowało uwzględnienie — nie było go dla kłamstwa i obłudy. Koło stosowało za przewinienia kary moralne (np. zdjęcie barw na pewien okres czasu), wydalaając ze Stowarzyszenia jedynie w wypadkach bardzo ciężkich wykroczeń przeciwko etyce. W Rydze zresztą zdjęcie barw stawało się nie tylko karą moralną, ale i publiczną. Bardzo szybko kolonia polska dowiadywała się, że ten i ów został na jakiś czas z Koła usunięty. Wiadomem było, że jest to związane z jakimś przewinieniem. Najgorszym była niemożność wytłumaczenia się, gdyż obowiązywała tajemnica Koła, przestrzegana bardzo ściśle.

Koła, prócz zagadnień wewnętrznych i wychowawczych, zajmowały się pracą dla wszystkich zakonspirowaną — pracą polską. Chociaż bowiem korporacje były, jako całość, stowarzyszeniami apolitycznymi, którym nie wolno było zajmować się polityką — to jednak przecież cała robota polska była robotą polityczną.

I na tem tle walki o zasady przeżyły Koła nie jeden dramatyczny moment. Grupa, która nie mogła zgodzić się ze stanowiskiem zajętem przez Koło, która uważała, że nie ma prawa wyłamywać się z pod decyzji większości, a jednocześnie nie mogła postąpić wbrew swoim zasadom i umiłowaniom, zgłaszała wystąpienie i, ze łzami w oczach najczęściej, składała swe trójbarwne czapki i wstęgi na stole prezydyjalnym. Były to chwile i dla tych, co Stowarzyszenie opuszczali, i dla tych, co w nim pozostawali, — najtragiczniejsze.

Więzy jednak, jakie łączyły ich z korporacją, były tak silne, że większość z powrotem, po latach, już jako filistrzy, do Stowarzyszenia wróciła.

Zarzucono niejednokrotnie korporacjom, że nie zajmowały się polską pracą społeczną. A przecież

prowadzona była wytężona praca nad narodowym uświadomieniem swych członków przez urządzanie t. zw. Obchodów Mickiewiczowskich o specjalnej tradycji i programie, obchodów rocznic powstań narodowych, wyjazdów w dniu 3 maja za miasto, gdzie święcono rocznicę konstytucji i gdzie można było swobodnie śpiewać patriotyczne pieśni i t. d. i t. d.

W rzeczywistości zajmowano się także w korporacjach i robotą nielegalną. Oczywiście korporacja, jako taka, udziału w tej pracy wziąć nie mogła; poszczególni członkowie brali w niej natomiast żywy, a częstokroć i wybitny, udział. Kolportowana była przez długie lata nielegalna literatura i prowadzona była praca oświatowa wśród włościan, robotników, a także i wśród wojska. Słyszałem o takim wypadku, że gdy przyjechał pewien student z Petersburga, jeden ze znanych zresztą później działaczy, przyszedłszy na kwaterę *Weleci*, wystąpił z zarzutami, że korporanci zachowują się biernie i namawiał do wzięcia udziału w pracy oświatowej. Biedak, nie wiedział, że przemawiał, siedząc na kufrze, pełnym nielegalnych wydawnictw popularnych, przygotowanych do rozdawnictwa na wsi. Koledzy wysłuchali go spokojnie i nie zdradzili się ze swą tajemnicą; widocznie nie mieli dostatecznego zaufania do delegata. Praca ta była bowiem prowadzona w najgłębszej konspiracji ze względu na bezpieczeństwo istnienia korporacji.

Wogóle korporacje współżyły stale myślą i sercem z Polską. Nie było wypadku w kraju, któryby nie odezwał się echem w korporacjach. I jeśli nie był zewnętrznie zaznaczony jakimkolwiek wystąpieniem, to znajdował głęboki oddźwięk w życiu wewnętrznym. Przyjazd do Rygi każdego sławnego Polaka był dla nas zawsze świętem. Najlepszym tego dowodem są zachowywane portrety z dedykacjami i t. p.

Wypada teraz słów kilka poświęcić stosunkom zewnętrznym korporacji polskich w Rydze.

Władzą naczelną korporantów było Koło Delegatów C! C! (*Chargierten Convent*), które składało się z Prezydentów wszystkich korporacji. Bez jego zgody władza Politechniczna nie mogła zatwierdzić żadnej organizacji o typie korporacyjnym. C! C! rządziło się nadaną mu ustawą⁴⁾ i posiadało dość szeroką autonomję. Członkami Koła Delegatów były następujące korporacje:

„*Fraternitas Baltica*“ — (r. 1865) — najstarsza korporacja niemiecka, powstała w pierwszych latach istnienia Politechniki. Skupiała w swoich szeregach nadbałtycką baronjerę i szlachtę; przed powstaniem Arkonii należało do niej sporo Polaków.

„*Concordia Rigensis*“ — (r. 1869) — korporacja niemieckiego mieszczaństwa ryskiego.

„*Rubonia*“ — (r. 1875) — trzecia i ostatnia korporacja niemiecka. Członkowie jej rekrutowali się z synów niemieckiej inteligencji zawodowej. Należeli do niej także i nasi łódzcy Niemcy.

„*Arkonja*“ — (r. 1879).

„*Fratenitas Arctica*“ — (r. 1880) — korporacja rosyjska o składzie bardzo mieszanym. Należeli do niej prócz Moskali, Ormianie i Rosjanie wątpliwi, lecz za Rosjan pragnący uchodzić.

„*Welecja*“ — (r. 1883).

Te sześć korporacji przez długi czas stanowiło C! C!; kilka bowiem korporacji łotewskich i estońskich przez długie lata chodziło bez oznak, jako nieprzyjęte do C! C!, a co zatem idzie niezatwierdzone przez Rektora. Główny opór okazywali Niemcy, ustosunkowani wrogo do tych narodowości i broniący swego stanu posiadania. Jednakże opór ten udało się przełamać i w skład C! C! weszły, głównie dzięki poparciu Polaków:

⁴⁾ Patrz artykuł A. W. „Rys historyczny polsk. ruchu korp.“ — str. 16.

„*Selonia*“ — (r. 1897) — korporacja łotewska, nastrojona lojalnie względem Rządu Rosyjskiego.

„*Vironia*“ — (r. 1900) — korporacja estońska (obecnie przeniesiona do Dorpatu).

i „*Talavija*“ — (r. 1907) — korporacja łotewska.

Stosunki zewnętrzne między członkami C! C! nie były specjalnie ożywione i sprowadzały się do oficjalnych wizyt lub wspólnych komerszów (*Völkerkommers*), czy knajp, w okresach t. zw. *freundschaft*.

Organami C! C! były sądy międzykorporacyjne B! G! (*Burschengericht*), sądy honorowe E! G! (*Ehrengericht*) i Ogólnostudencka Kasa Stypendjalna A! U! C! (*Allgemeine Unterstützungskasse*). Językiem urzędowym był język niemiecki. Korporacje prezydowały w C! C! co semestr. Prezydowanie takie dla korporacji polskich stawało się z biegiem czasu (gdy Politechnika ulegała coraz większej rusyfikacji) coraz trudniejsze, dzięki ultralojalnej polityce większości korporacyj i tarć narodowościowych w łonie C! C!

Życie korporacyjne w Rydze obfitowało w różne wystąpienia, zebrania i uroczystości. Wszystko odbywało się według specjalnego ceremonjału, przepisów i praw, których nie sposób tu opisywać, a które każdy z nas musiał znać na pamięć, by nie popaść w konflikt z władzami korporacyjnymi⁶⁾.

I można stwierdzić, że te wszelkie zwyczaje, które wkraczały w dziedzinę bezmyślnego burszowania, nie znajdowały w korporacjach polskich uznania i stosowane nigdy nie były. Korporacje polskie miały

⁶⁾ Z ciekawszych uzusów ryskich zanotować należy, korporacjom dzisiejszym zupełnie nieznaną, t. zw. „wymówienie” (*Ruckung*). Korporant, który popełnił niedźcielmeński czyn, zaniedbał się w swych obowiązkach i t. p. bywał skazywany przez C!C! na wniosek E!G! lub B!G! na pewien czas na „wymówienie”. W okresie kary zdejmował oznaki korporacyjne; nie wolno mu było przychodzić na kwatery i t. d. — stawał się po prostu wyrzucony poza nawias życia. I każdy uciekał od niego, jak od zadżumionego, by przez podanie ręki czy rozmowę nie popaść w *Ruckung* samemu.

bowiem zadania o wiele szersze i głębsze, niż ich ry-skie towarzyszeki.

We wszelkich posunięciach podkreślały one sta-le swój polski charakter, mimo, że C! C! w większości swej lojalnie nastrojony względem Państwa Rosyj-skiego, niejednokrotnie dawał temu wyraz, uchwala-jąc udział korporacyj w wiernopodańczych pocho-dach i t. p., co dla Polaka było nie do pomyślenia.

Pamiętają dobrze koledzy poświęcenie t. zw. „samowarka”, kapliczki, postawionej przed dworcem na upamiętnienie ocalenia cara pod Borkami, mani-festacje z powodu ogłoszenia konstytucji i t. p.

I trzeba było wyszukiwać najprzeróżniejszych forteli, zdobywać się na coraz bardziej pomysłową politykę, by nie narazić na szwank polskiego imienia, a jednocześnie uniknąć zamknięcia korporacji, waż-nej i umiłowanej placówki pracy polskiej.

Korporacje bardzo dobrze wiedziały, że są zwrócone na nie oczy całego społeczeństwa polskiego nietylko w Rydze, ale i w kraju i, że o ich postąpie-niu wyda sąd cała opinja polska.

Pamiętam doskonale, nie byłem wówczas jeszcze korporantem, z jakim naprężeniem czekała cała pol-ska filisterja⁶⁾ na decyzję *Arkonji* i *Welecji* w spra-wie wzięcia udziału w manifestacji antyjapońskiej przed pałacem generał-gubernatora. C! C! powziął uchwałę, nakazującą udział wszystkim korporacjom. Korporacje zbierały się już na podwórzu Politechni-ki, a polskie korporacje nie nadchodziły. Z jakąż ul-gą ujrzeliśmy rozwijający się pochód, w którym nie było polskich sztandarów! Za to niezastosowanie się do uchwały zapłaciły korporacje polskie dosyć drogo⁷⁾.

⁶⁾ Filisterję nazywaliśmy w Rydze prócz domów rzeczy-wicie filisterskich, także i domy polskie, w których bywali korporanci, względnie wogóle całą kolonję polską.

⁷⁾ W. A. P. C. istniał przepis ustalający jako minimum dla egzystencji korporacji — liczbę 15 członków. Z przepisu tego

By dać pełnię obrazu życia korporacji polskich, wspomnieć należy również o stosunkach, łączących społeczeństwo polskie w Rydze z *Arkonją i Welecją*, biorącemi żywy udział w pracy społecznej i w organizacjach polskich w Rydze.

Przez długi czas istniały tam dwie organizacje skupiające Polaków. Jedną z nich była „*Auszra*” (po litewsku jutrzeńka), która była oficjalnie litewskim towarzystwem śpiewaczym. Założycielami „*Auszry*” byli Polacy z dzisiejszych kresów wschodnich i Litwy Kowieńskiej. Wszystko w tym stowarzyszeniu było polskie, mimo, że w zarządzie zasiadali niejednokrotnie dzisiejsi ministrowie i dygnitarze litewscy. Drugą organizacją było „*Katolickie Towarzystwo Dobroczynności*”, jedyny typ stowarzyszenia polskiego, na który łatwo było uzyskać pozwolenie w ówczesnej Rosji.

Zadna z imprez tych organizacji nie odbywała się bez udziału młodzieży korporacyjnej. Pamiętne dla nas są np. te coroczne Bazy w salach Wielkiej Gildji, tak pełne życia i humoru, dzięki korporantom, którzy obsługiwali pawilony. I odwrotnie kolonja polska dopomagała wydatnie w urządzaniu czy to Balów Arkonji czy Rautów Welecji. Zwłaszcza gorącą pomoc okazywały nam panie z kolonji, filistrowe, żony i narzeczone kolegów. Były one bowiem *Arkonkami* lub *Weletkami* całą duszą.

Większość domów polskich uważała za swój obowiązek nawiązać stosunki z korporacjami. Młodzież

skorzystała *Arkonja i Welecja*, które ogłosiły, że w skutek wystąpienia (fikcyjnego oczywiście) pewnej ilości członków, czynności swoje zawieszają. Niemcy, zaskoczeni tym faktem, w odwecie przeprowadzili uchwałę w C!C!, zakazującą powrotu do korporacji na przeciąg 1 roku tym korporantom, którzy wówczas wystąpili. Uchwała ta uniemożliwiła natychmiastowe ponowne otwarcie korporacji.

To też lata 1904—1908—są dla korporacji bardzo ciężkie. Spowodowała to uchwała C!C! a głównie ówczesne wypadki polityczne w kraju.

bywała chętnie i chętnie przyjmowała u siebie. Zapraszała często swych przyjaciół na swe wewnętrzne obchody i zabawy. A jeżeli na święta zostawali w Rydze koledzy, którzy nie mogli lub nie mieli za co wyjechać, to filisterja zapraszała do siebie nietylko znajomych, ale jeżdżono na kwaterę specjalnie w ostatnim dniu przedświętecznym i zabierano każdego, kto w dni świąteczne sam pozostał.

Kontakt ten, tak bliski i serdeczny, uległ z biegiem czasu osłabieniu. Przyczyna tego leżała w ogromnym wzroście żywiołu polskiego w Rydze, która w ostatnich latach przed wojną liczyła 16.000 Polaków, a także i w zmniejszeniu się ilości członków w korporacjach. Powstała bowiem Politechnika w Warszawie która odciągnęła młodzież polską od studiów w Rydze.

Zresztą ostatnie dwa lata przed wojną znamionuje silny wzrost *Arkonji* i *Welecji*. Trwa to krótko. Wojna, a z nią tułaczka Politechniki, stwarzają korporacjom warunki bytowania niesłychanie ciężkie. Jednakże zasoby energii i moc tradycji sprawiły, że korporacje dowiodły swej żywotności, przeżywając ten trudny okres i odradzając się w wolnej już Ojczyźnie.

I dziś spoglądając się z oddalenia tylu lat, stwierdzić możemy, że korporacje przedwojenne zadanie swoje spełniły, wychowując szereg jednostek, wybitnych w służbie i pracy dla Ojczyzny i wychowując całe zastępy pracowników o wyrobionym charakterze, spełniających sumiennie obowiązki, jakie życie na nich włożyło. Boć błędem byłoby, gdyby korporacje miały na celu tylko dostarczanie krajowi wielkich wodzów, zaniedbując wychowywanie dzielnych szeregowców życia.

Patrząc na tak świetnie rozwijający się ruch korporacyjny w Polsce, wierzymy, że młodzież nasza potrafi zrozumieć i przejąć z życia starych kor-

poracyj to, co miało prawdziwą wartość, zachowując wiernie formy, tę zewnętrzną nić łączącą ją z przeszłością, z której wyrosli, tę nić tradycji, bez której niema prawdziwego postępu.

Chcemy wierzyć, że młode korporacje, mające w wolnej Polsce o wiele szersze pole do pracy i tak szczytną ideologję, potrafią tradycje korporacyj starych godnie kontynuować.

Kazimierz Kiersnowski
Filister K. Welecja

STOSUNEK KORPORANTÓW DO SPRAW HONOROWYCH.

Pragnąc przedstawić stosunek korporacji związkowych do zagadnienia honorowej satysfakcji, należy stwierdzić przedewszystkiem, że stosunek ten nie jest jeszcze ostatecznie ustalony i sprecyzowany wskutek braku odpowiedniego kodeksu honorowego, któryby całkowicie i ściśle ujmował całe to zagadnienie.

W myśl programu wychowania korporacyjnego od korporanta jest wymagana dokładna znajomość prowadzenia spraw honorowych. Wprowadzając ten punkt do egzaminu korporacyjnego, wychodzono z założenia, że obrona godności akademika i obrona godności swej korporacji jest jednym z obowiązków korporanta a, co za tem idzie, musi być ona przeprowadzona według obowiązujących i przyjętych zasad. Umiejętność ta, dając korporantowi duże wyrobienie życiowe, pomaga do zlikwidowania sprawy przedewszystkiem na drodze pokojowej, każąc uważać pojedynek za ostateczność, dopuszczalną jedynie w wypadkach wyjątkowych, kiedy rzeczywiście niema innej drogi do dania obrażonemu całkowitej satysfakcji. Pojedynek, rozumowo biorąc, nie jest właściwem zadośćuczynieniem za wyrządzoną krzywdę lub ciężką obrazę.

Dzięki instytucji pojedynków kodeksy honorowe zahaczają o obowiązujące w Państwie prawa ¹⁾ i znajdują się w konflikcie nie tylko z niemi, lecz także i z dogmatami Kościoła Katolickiego. Zagadnienie stało się dosyć skomplikowane i niełatwo jest znaleźć wyjście. Niedostateczność dzisiejszego stanu prawnego względem życia jest oczywista.

Obecny stan rzeczy nie jest więc właściwy i ze stanowiska prawnego i ze stanowiska życiowego, nie są bowiem znane inne sposoby zadośćuczynienia, dające pełną satysfakcję za obrazę czci. Nie można przecież za takie uważać np. podania do sądu okręgowego. Jest to ze stanowiska dżentelmeństwa i dyskrecjonalności rzeczy tak delikatnej jak honor — niemożliwe. Nie mogą również służyć za wzór sposoby załatwiania podobnych spraw zagranicą, np. w Ameryce, gdzie albo konflikt załatwia się odrazu przez boks — zwycięża wówczas ten co mocniej lub szybciej uderzy, albo też oddaje się do sądu sprawę o obrazę czci, która wówczas szacowana jest w dolarach.

W tych warunkach pozostaje jedynie oprzeć się na gruncie obowiązujących kodeksów honorowych z tem zastrzeżeniem, że pojedynki należy traktować jako *malum necessarium*, które stosować można jedynie w wypadkach niezwykłych.

Takie też stanowisko zajmują wszystkie korporacje, zrzeszone w Związku Polskich Korporacji Akademickich. Wyrazem tego są liczne uchwały i rezolucje, uchwalane na Zjazdach P. K. A. Szczególnie znamieną jest uchwała, powzięta na V Zjeździe P. K. A. w Poznaniu, która w sposób zdecydowany i jasny określa stosunek korporantów do spraw honoro-

¹⁾ Pojedynki są według kodeksu karnego przestępstwem, dosyć zresztą uprzywilejowaniem. O ile bowiem dojdzie do sprawy sądowej, uczestnicy pojedynku skazywani są na kary przeważnie problematycznie (z zawieszeniem wyroku). W wojsku np. pojedynki są również zabronione, lecz oficer, odmawiający stawienia się na placu, usuwany jest z armji.

wych. Uchwała ta brzmi: „V Zjazd P. K. A. zaleca korporantom unikanie pojedynków, które winny być uważane za ostateczność, do której prowadzą obrazy najcięższe; korporanci, pełniący funkcje sekundantów winni zawsze dołożyć wszelkich starań ku temu, by sprawy honorowe mogły być zakańczane w inny sposób, przewidziany kodeksem honorowym.” Dowodem słuszności i potrzeby takiej uchwały jest fakt, że ogół młodzieży akademickiej przyjął ją jako obowiązującą, uchwalając na V Zjeździe Zw. Nar. Pol. Mł. Akad. na wniosek korporantów identyczną rezolucję.

Również V Zjazd P. K. A. załatwił sprawę anty-duelantów, t. j. przeciwników pojedynku, uchwalając, że mogą oni być członkami korporacji, wchodzących w skład Związku. Za warunek postawiono złożenie przy wstępowaniu do korporacji pisemnej deklaracji o nieuznawaniu pojedynków.

Stąd też zarzut pojedynkomanji, stawiany korporantom polskim, jest najzupełniej niesłuszny i krzywdzący. Jest to jedna z błędnych opinji, które obarczają polski ruch korporacyjny ze strony tych, co nie zadali sobie trudu wnikięcia w istotę rzeczy i późniejszego opinjowania, lecz potępiają w czambuł polski ruch korporacyjny, zadowoleni, że znaleźli tak łatwą analogję z niemieckimi burszenszaftami.

Niemcy lubują się w mensurach²⁾, które są dla nich widowiskiem. Korporacje polskie, biorąc od korporacji niemieckich to, co jest słuszne i pożyteczne, nie naśladują ich nigdy w tych przejawach życia korporacyjnego, które, jak np. ich sposoby załatwiania spraw honorowych, są dowodami bezmyślnej burszo-

²⁾ Mensura — pojedynek na ostre rapiry z mnóstwem ochron, które pozwalają kaleczyć jedynie dolną część twarzy. Mensura stosowana jest w korporacjach niemieckich jako zadośćuczynienie za lekką obrazę, często wprost dla sportu lub nawet jako kara np. za spóźnienie. Stąd tylu Niemców ma twarze poznaczone t. zw. szmissami, dowodami niepoważnego traktowania rzeczy najbardziej poważnej — bo swego honoru.

nady i zbyt wybujałego pojęcia o sobie. W naszej tradycji narodowej poczucie własnej godności było zawsze stawiane bardzo wysoko i obrona jej nie przybierała nigdy niepoważnego charakteru.

We wskazaniach dla polskich korporantów przy prowadzeniu spraw honorowych zawsze największy nacisk jest kładziony na poważne i właściwe jej traktowanie. Dlatego też korporant, przyjmujący obowiązki sekundanta, składa ze swej działalności szczegółową relację przed Kołem swej korporacji. Kandydat może brać udział w sprawie honorowej jedynie za zezwoleniem oldermana i w stałym z nim kontakcie. W ten sposób korporacja prowadzi kontrolę nad wywiązywaniem się swych członków z przyjętych przez nich obowiązków i daje gwarancję właściwego załatwienia honorowych konfliktów. Jest bowiem rzeczą stwierdzoną, że duża liczba pojedynków spowodowana jest niewłaściwym prowadzeniem sprawy przez zastępców, a niejednokrotnie skutek ich nieumiejętności jedna sprawa pociąga za sobą cały łańcuch konfliktów honorowych.

Kodeksy honorowe nie obejmują całokształtu, zbyt drobiazgowo opisując pewne wypadki, a zupełnem milczeniem pomijając inne. Nie sposób bowiem ponumerować w paragrafy tysiącznych możliwości, jakie nam życie stwarza. Stąd też często kodeksy w praktyce okazują się niewystarczające, gdyż nie tworzą ogólnych tylko ram i wytycznych postępowania.

Dlatego też interpretacja kodeksów musi być rozumna i życiowa. Jeśli bowiem sekundanci będą traktować sprawę, wychodząc ze stanowiska ściśle formalnego — mogą dojść do rezultatów żałosnych.

Poczucie honoru jest pojęciem względnem i stopień obrazy jest także względny. Dlatego też często wynikają konflikty honorowe nie tylko między ludźmi sobie życzliwymi, ale na przykład i między przyjaciółmi, bo żart jednego drugi przyjął za najcięższą

obrażę. Sekundanci, stosujący niewolniczo odpowiednie paragrafy kodeksu, dochodzą do pojedynku, który w takich wypadkach staje się absurdem o tragicznym niekiedy finale. Zbytńia formalistyka lub zwyczajna chęć uniknięcia dania satysfakcji dzięki uzdolnionym sekundantom doprowadza czasem, że sprawa zupełnie prosta kończy się po paru latach, a satysfakcja, którą wreszcie obrażony uzyskuje, traci całkowicie swój sens i znaczenie.

Wreszcie nie należy brać udziału w sprawach błahych (takich jest większość), w których uczestniczy nieraz kilkanaście osób (w roli zastępców, sędziów honorowych, rozjemczych i t. d.) mimo, iż świetnie dałoby się je załatwić bez uciążliwej procedury postępowania kodeksowego.

Istnieje wreszcie szereg specjalnych przepisów i zaleceń, które obowiązują korporantów przy prowadzeniu sprawy honorowej. Przepisy te noszą charakter tymczasowy i dorywczy, gdyż nie jest jeszcze opracowany i uchwalony korporacyjny kodeks honorowy.

Sprawa tego kodeksu znajdowała się na porządku obrad prawie wszystkich Zjazdów Ogólnokorporacyjnych. Należało bowiem dla wszystkich korporantów, jako członków jednego Związku, przyjąć wspólne zasady postępowania honorowego. Ponieważ żaden z istniejących kodeksów nie odpowiadał dążeniom korporacji—postanowiono stworzyć kodeks własny, przyjmując za chwilowo obowiązujący kodeks Pomiana. Jednocześnie umieszczono w Statucie organicznym paragrafy³⁾, ograniczające możliwość pojedynków wśród korporantów.

Zakazano korporantom udzielania satysfakcji honorowej osobom wyznania mojżeszowego, jako opierającym się na etyce Talmudu. Zakaz ten nie obej-

³⁾ Patrz cz. II Rocznika — Statut Organiczny — § 28—
§ 33.

muje bezwyznaniowych, oficerów W. P. i kawalerów orderów R. P. ⁴⁾).

W końcu opracowano t. zw. dodatek dla korporantów do przyjętego za obowiązujący kodeksu Pomiana ⁵⁾). (IV Zjazd P. K. A.). Dodatek ten omawia obszernie procedurę postępowania honorowego dla korporantów ⁶⁾). Sprawa własnego kodeksu pozostaje w dalszym ciągu w zawieszeniu, gdyż niestety komisje, które miały go opracować, prac swoich nie dokonały.

O ile obowiązujące ułamkowe przepisy starają się w miarę możliwości nie dopuścić do pojedynku między korporantami różnych korporacji, ograniczając go jedynie do obrazy 3 stopnia ⁷⁾), o tyle pojedynek nie da się wogóle pomyśleć pomiędzy członkami tej samej korporacji, co słusznie podkreślił statut organiczny.

⁴⁾ III Zjazd P. K. A. — uchwała ta została również przyjęta przez III Zjazd Ogólnoakademicki.

⁵⁾ W praktyce jest używany obecnie przez korporantów kodeks honorowy Zamoyskiego i Krzemienieńskiego.

⁶⁾ Np. „Sekundantami korporanta winni być tylko członkowie tej samej korporacji lub skartelowanej”.

„W sprawie honorowej, w której sekundantami strony przeciwnej są korporanci, korporant może przyjąć zastępstwo dopiero po zgodzie koła swej korporacji”.

„Korporantowi nie wolno sekundować niekorporantowi przeciw korporantom” (IV Zjazd P. K. A. w Wilnie).

⁷⁾ W Rydze istniały specjalne korporacyjne sądy honorowe (Ehrengericht), w skład których wchodziłi delegaci wszystkich korporacji, należących do C! C! Sądy te zbierały się dwa razy w miesiącu i wyrokowały w każdej sprawie honorowej między korporantami. W wypadku obrazy ciężkiej, gdy zachodziła możliwość pojedynku, przedstawiał zawsze sąd obrażonemu do wyboru walkę lub pokojowe zadośćuczynienie. I jeśli obrażony wybrał to drugie — to wówczas obrażający musiał go przeprosić według formuły, przez sąd podanej.

Również umowy kartelowe wzbraniają satysfakcji z bronią w rękę w sprawach pomiędzy członkami korporacji skartelowanych.

W ten sposób uczynione zostały przez korporantów poważne wyłomy w ogólnie przyjętej procedurze, w myśl której niektóre jedynie konflikty mogą być likwidowane z bronią w rękę.

Uprzytomnić sobie jednak trzeba, że korporacje są stowarzyszeniami młodzieży, gdzie poziom etyczny jest najwyższym probierzem. Symbolami celów korporacji są łączące wszystkich — dewiza i barwy. Bronić je każdy przysiągł przy przyjmowaniu go do Stowarzyszenia. Obrona przeto honoru korporacji jest stawiana przez korporanta na równi z obroną honoru Ojczyzny, Rodziny i Narodu.

Wykrzyknik, jaki stawiamy przy t. zw. cyrku swjej korporacji, jest według tradycji znakiem, że członkowie korporacji udzielają satysfakcji honorowej. Wykrzyknik ten dla nas urasta do symbolu gotowości utrzymania honoru swjej korporacji i swego osobistego na jaknajwyższym poziomie etycznym.

Korporant staje się żołnierzem tych idei, a barwy są jego mundurem.

Że bronić on musi tych pojęć według przyjętych zwyczajów, t. j. zgodnie z kodeksami honorowymi, które tolerują pojedynki — nie jest jego winą. I jeśli obowiązujące kodeksy nie są często właściwe, to musimy stworzyć nowe. Lecz do tego musi się dokonać przemiana dziś panujących pojęć. Przemiana ta nastąpić może jedynie dzięki pracy wszystkich tych, którzy obracają się w ciasnych częstokroć ramach dzisiejszych kodeksów, a więc przede wszystkim oficerów, starszego społeczeństwa, młodzieży akademickiej i t. d.

Sprzeczność praw z życiem i dążność ogólna wykazują, że sprawa zniesienia pojedynków zaczyna dojrzewać i zmiana dotychczasowego stanu rzeczy wkrótce nastąpi.

Inicjatywę, jak zwykle, musi ująć w swe ręce młodzież. Tu czeka korporacje polskie wdzięczne zadanie.

Tadeusz Kubalski
(K. Welecja).

ORGANIZACJA ŻYCIA AKADEMICKIEGO W POLSCE.

GENEZA, ROZWÓJ I ORGANIZACJA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKA- DEMICKIEJ.

CZĘŚĆ I.

PRZEGLĄD ORGANIZACYJ AKADEMICKICH.

Przed młodzieżą akademicką odrodzonej Polski stanęły dwa wielkie zadania: ujęcie życia akademickiego w racjonalne formy organizacyjne oraz rozpoczęcie i prowadzenie akcji na akademickim terenie międzynarodowym, celem zdobycia tam dla Polski odpowiedniego stanowiska. Mimo niezmiernie ciężkich warunków materialnych, które cechują okres po Wielkiej Wojnie, mimo, że wyższe uczelnie, nie mając dostatecznych sił profesorskich, pozbawione pomocy naukowych, nie mogły zapewnić studjującym nawet znośnych warunków, mimo wreszcie to, że co pewien czas akademik odrywany był od swych zajęć i książkę zamieniwszy na karabin, szedł bronić Ojczyzny, mimo tych wszystkich trudności zadania stojące przed młodzieżą akademicką wypełnione zostały dobrze.

1. *Bratnie Pomoce.*

Ciężkie warunki w jakich znalazła się młodzież akademicka wpływały na rozwój organizacyj aka-

demickich. Widzimy, że przedewszystkiem na wszystkich wyższych uczelniach powstają *Bratnie Pomocy*. Cały punkt ciężkości położony jest tedy na tworzenie organizacji samopocowych.

Dla przeprowadzenia zadań przerastających możliwość jednej Bratniej Pomocy w celu koordynowania prac poszczególnych „Bratniaków” powstaje w roku 1921 *Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy*. W większych środowiskach akademickich poszczególne Bratnie Pomocy łączą się w Centrale *Akademickich Bratnich Pomocy*.

W chwili obecnej w Ogólnopolskim Związku Bratnich Pomocy skupionych jest około 26.000 studentów. Bratnie Pomocy prowadzą szeroką akcję pomocy materialnej dla niezamożnej młodzieży akademickiej. Posiadają one we wszystkich środowiskach swoje domy i bursy akademickie, kuchnie, kluby i czytelnie, posiadają własne sanatoria i kolonie wypoczynkowe, administrowane własnymi siłami (Gdynia, Zakopane, Nowicze Szczawnica, Mikuliczyn, Tupadła i Drobina), posiadają własne studenckie Kasy Chorych, prowadzą wydawnictwa skryptów naukowych oraz własne przedsiębiorstwa i biura pośrednictwa pracy. Majątek Bratnich Pomocy przewyższa kwotę 17 milionów złotych.

Bratnie Pomocy przy współudziale miejscowych komitetów akademickich i społeczeństwa urządzają corocznie „Tydzień Akademika”, będący świętem akademickim i wielką imprezą zasilającą fundusze Bratnich Pomocy. Organizacje te oparte są na racjonalnych zasadach udzielania czasowej pomocy potrzebującym, za zwrotem udzielonych im świadczeń po ukończeniu studjów — w ten sposób wyłączona jest wszelka filantropja, mająca charakter jałmużny.

2. Koła naukowe. -

Przy wydziałach powstają koła naukowe, które są organizacjami mającemi na celu pogłębienie naukowych wiadomości swych członków oraz rozwinię-

cie w nich zdolności samodzielnej pracy naukowej przez urządzenie zebrań dyskusyjnych, referatów i t. p., oraz przez dostarczanie pism fachowych i książek naukowych, ze specjalnie na ten cel tworzonych bibliotek. W roku 1922 utworzony został *Centralny Związek Kół Naukowych Polskiej Młodzieży Akademickiej*. Zgrupowanych w tym Związku jest około 14.000 studentów. Centralny Związek Kół Naukowych P. M. A. zorganizowany jest w ten sposób, że koła tego samego rodzaju łączą się w *Związki Specjalne* np. Związek Kół Prawniczych i Ekonomicznych. Ponadto we wszystkich środowiskach akademickich istnieją *Konferencje Środowiskowe*, stanowiące lokalne władze Związku.

3. *Akademickie Związki Sportowe.*

W miastach uniwersyteckich młodzież akademicka, zajmująca się sportem, tworzy sportowe organizacje akademickie, nazwane Akademickimi Związkami Sportowymi (A. Z. S.). Do A. Z. S. należy około 5.000 studentów.

W roku 1923 połączyły się one w *Centralę Akademickich Związków Sportowych*, prezesem której jest każdorazowy prezes A. Z. S-u Warszawskiego. W życiu sportowym Polski A. Z. S. odgrywa pierwszorzędą rolę, a na terenie międzynarodowym chlubnie reprezentuje barwy polskie.

4. *Korporacje.*

O organizacji i życiu korporacji pisać nie będę, ponieważ temat ten szeroko jest omówiony na innym miejscu, należy tylko zaznaczyć, że Związek Polskich Korporacji Akademickich, powstały w 1921 roku, jest jednym z pięciu wielkich akademickich związków centralnych, reprezentowanych w N. K. A.

5. *Koła prowincjonalne.*

Prócz wyżej wspomnianych organizacji akademickich, jakie z chwilą odzyskania przez Polskę nie-

podległości powstały na terenie uczelni wyższych — są jeszcze Koła prowincjonalne. Są to stowarzyszenia, skupiające młodzież pochodzącą z pewnej części kraju, związaną wspomnieniami przeżyć wspólnych z ławy szkolnej i przywiązaniem do swych stron rodzinnych. Celem Kół prowincjonalnych jest praca społeczna na prowincji i pielęgnowanie życia towarzysko-wychowawczego wśród swych członków.

Początkowo Koła działają luźno obok siebie; akcja ich jest niejednolita i nieskoordynowana. Z czasem jednak organizują się i łączą ze sobą. Na terenie środowisk akademickich powstają *Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych*, zaś w roku 1925-tym zostaje powołany do życia *Ogólnopolski Związek Kół Prowincjonalnych*. Obecnie Związek grupuje około 130 Kół, które liczą około 6500 członków.

Zasadniczą cechą organizacji akademickich poza Kołami prowincjonalnymi jest fakt tworzenia się ich według *kryterjum rzeczowego*, t. j. zależnie od celu jakiemu mają służyć, w ten też sposób uregulowana jest na terenie akademickim kwestja reprezentacji. Brak w Polsce reprezentacji poszczególnych uczelni, (jak jest np. we Francji), natomiast reprezentowane jest życie samopomocowe, naukowe, sportowe i t. p.

Koła prowincjonalne natomiast tworzone są według *kryterjum terytorjalnego*.

6. Organizacje ideowo polityczne.

Obok t. zw. związków fachowych doniosłe znaczenie w życiu ogólnoakademickim odgrywają organizacje ideowo polityczne. Liczą one przeważnie niewielką liczbę członków, opierając swe wpływy głównie na sympatykach. Wymienię tu najważniejsze organizacje tego typu. Idąc z prawa na lewo, rozróżniamy Młodzież monarchistyczną (t. zw. młodzież monarchistyczną), Młodzież Wszechpolską, Katolicką Mło-

dzień Narodową, Odrodzenie, Młodzież Ludową, Związek Młodzieży Demokratycznej, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz komunizujące „Życie”.

Młodzież Monarchistyczna (mocarstwowa) — bardzo nieliczna i pozbawiona większych wpływów, choć ostatnio przejawiająca większą ruchliwość. Odpowiednikiem tej organizacji na terenie starszego społeczeństwa są konserwatyści, wchodzący w skład Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Młodzież Wszechpolska. — Ideologią jej jest nacjonalizm; dobro Narodu i Jego rozwój najważniejszym wskaźnikiem politycznym. Odpowiednikiem Młodzieży Wszechpolskiej w starszym społeczeństwie jest Stronnictwo Narodowe.

Katolicka Młodzież Narodowa — zbliżona co do swej ideologii do Młodzieży Wszechpolskiej, bardziej jednak rygorystyczna religijnie; probierzem etycznym dla niej jest etyka Kościoła Katolickiego.

Odrodzenie — reprezentuje t. zw. kierunek Chrześcijańsko-społeczny — odpowiednikiem jej w starszym społeczeństwie jest Chrześcijańska Demokracja.

Młodzież Ludowa — związana raczej pochodzeniem niż programem politycznym. Są tam żywioły sympatyzujące z Piastem, są i inne, bardziej radykalne.

Związek Młodzieży Demokratycznej — powstały z połączenia O. M. N., akad. P. O. W. oraz kół młodzieży postępowej, grupuje młodzież liberalną, połączoną przywiązaniem do osoby Marszałka J. Piłsudskiego i wierzącą w jego posłannictwo dziejowe. Swego programu Związek Młodzieży Demokratycznej dotychczas nie stworzył. Odpowiednikiem na terenie starszego społeczeństwa jest lewa część Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, t. zw. Związek Pracy wsi i miast.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — niegdyś silna i wpływowa organizacja — obecnie bez wpływów. Odpowiednikiem tej organizacji w starszym społeczeństwie jest Polska Partja Socjalistyczna.

„Życie” — związek młodzieży zbliżonej do Komunizmu, nieliczny i bez wpływów dzięki zdecydowanej, przeciwkomunistycznej podstawie młodzieży narodowej.

Z organizacji wyżej wymienionych nie uznają Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej „Życie”, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz Związek Młodzieży Demokratycznej.

W stosunku do ruchu korporacyjnego odnoszą się negatywnie ze względów w pierwszym rzędzie politycznych Związek Młodzieży Demokratycznej oraz Związek Niez. Młodz. Socjalistycznej. Odrodzenie liczące się ze znaczeniem ruchu korporacyjnego usiłuje stworzyć przeciwwagę Z. P. K. A. w postaci Zjednoczenia korporacyj Chrześcijańskich i stara się niem Z. P. K. A. szachować, wreszcie Młodzież ludowa odnosi się do korporacyj negatywnie ze względów ściśle klasowych, uważając korporacje za wytwór ducha burżuazyjnego.

Wymienione wyżej typy organizacji akademickich nie wyczerpują jeszcze wszystkich form organizacyjnych życia akademickiego. Poza Bratniemi Pomocami, Kołami naukowemi i t. p., istnieją jeszcze akademickie koła krajoznawcze i szereg innych pomniejszych organizacji. Z organizacji przez nas nie wymienionych zasługują na uwagę niedawno powstałe Konfederacje. Konfederacja jest organizacją nacjonalistyczną — ustrój jej oparty jest na zasadzie: zawodowości hierarchizmu i doboru jednostek. Istnieją zatem konfederacje: prawnicza, filozoficzna i t. p.

Konfederacje mają odznaki przypominające korporacje, łączą się w Konfederację Generalną.

CZEŚĆ II.

ZWIAZEK NARODOWY POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

1. *Geneza Z. N. P. M. A.*

Żywy ruch organizacyjny nie ograniczył się jednak do poszczególnych działów życia akademickiego.

Już przed wielką wojną czynione były próby stworzenia ogólnopolskiej akademickiej organizacji, jednak względy natury politycznej udaremniły zrealizowanie podobnych projektów.

Dopiero odzyskanie przez Polskę niepodległości umożliwiło stworzenie Związku obejmującego wszystkich polskich akademików. Już w październiku 1918 roku toczą się we Lwowie obrady przedstawicieli młodzieży akademickiej z całej Polski. Na Zjeździe tym zapada uchwała postanawiająca utworzenie *Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej*. Chwila powstania Związku odwleka się jednak, bowiem pamiętny zamach ukraiński na nasze południowo-wschodnie ziemie sprawia, że młodzież akademicka z sal obrad udaje się na pole walki. Z tych to powodów dopiero w lutym 1920 r., a następnie w grudniu 1921 r. zostają zwołane dwa Zjazdy Ogólne Polskiej Młodzieży Akademickiej, na których toczą się obrady nad formą Związku, nad sposobem jego utworzenia, na nich wreszcie powołane zostają Komitety Wykonawcze — pierwsza naczelna władza Związku.

Specjalnie duże znaczenie dla rozwoju Związku Narodowego ma Zjazd Ogólny P. M. A., zwołany w r. 1923 *we Lwowie*. Na Zjeździe tym wyniki długich narad i wyczerpujących dyskusyj znalazły konkretny wyraz, — stworzono statut Związku Narodowego, dając Związkowi ramy w których się miał rozwijać, powzięto szereg ważnych dla życia akademickiego uchwał.

Wynik prac Związku byłby bez porównania większy, gdyby nie rozłam wśród młodzieży akademickiej, który sprawił, że obrady toczyły się pod znakiem niezgód wewnętrznych.

Rozłam ten przez długi okres czasu nie pozwolił na normalny bieg prac i niekorzystnie odbił się na rozwoju Związku.

Hasło konsolidacji wysunięte zostało na IV Zjeździe Ogólnym P. M. A. w Wilnie w lutym 1925 r. i pod tym hasłem odbył się ten Zjazd, — skutkiem czego wszystkie polskie organizacje akademickie poza nielicznymi grupkami studentów podporządkowały się Związkowi Narodowemu.

Okres od Zjazdu Wileńskiego do ostatniego V Zjazdu Ogólnego P. M. A., który odbył się w maju 1927 r. w Poznaniu, był okresem próby dla Związku, — chodziło o sprawdzenie czy organizacja Związku wytrzyma próbę życia. I Związek próbę wytrzymał; wskazuje na to zarówno rozrost wewnętrzny Związku jak i prace na terenie międzynarodowym.

V Zjazd Ogólny P. M. A. w Poznaniu odbył się pod znakiem reorganizacji Związku. Już na kilka miesięcy przed Zjazdem Naczelny Komitet Akademicki powołał specjalną Komisję dla opracowania projektu reorganizacji Związku. W skład tej Komisji, prócz przedstawiciela Nacz. Kom. Akad. weszli wszyscy prezesi Związków Centralnych. Komisja na szeregu posiedzeń stworzyła projekt reorganizacji Związku, idący w kierunku rozszerzenia kompetencji N. K. A., który to projekt stał się podstawą obrad na Zjeździe Poznańskim.

2. Reprezentacja Związku Narodowego P. M. A. na terenie międzynarodowym.

Przechodzę do drugiego zadania, jakie stanęło przed polską młodzieżą akademicką, t. j. do sprawy

reprezentowania Związku Narodowego P. M. A. na terenie międzynarodowym.

Już w roku 1919 przedstawiciel polskiej młodzieży akademickiej bierze udział w zjeździe młodzieży państw aljanckich w Strasburgu, dzięki czemu Polska znajduje się w liczbie założycieli Konfederacji Międzynarodowej Studentów (C. I. E. — *Confédération Internationale des Etudiants*) i od początku istnienia tej największej i najbardziej ruchliwej organizacji akademickiej ma w Zarządzie (*Comité Exécutif*) swego przedstawiciela. Przez to pozycja Związku Narodowego P. M. A. od początku reprezentującego w C. I. E. całą Polskę wraz z Gdańskiem jest w tej organizacji specjalnie mocna. Zwłaszcza od czasu Zjazdu Ogólnego P. M. A. we Lwowie w czerwcu 1923 r. coraz wydatniej zaznacza się udział młodzieży polskiej we wszystkich pracach C. I. E. Aktywność naszych delegatów sprawia, że zaufanie innych Związków Narodowych do Związku polskiego wzrasta, rezultatem czego jest to, że na II Kongresie C. I. E. odbyłym w Warszawie w r. 1924, zostaje wybrany prezesem Konfederacji Polak — kol. *Jan Baliński-Jundzill*, sprawujący ten urząd w ciągu lat 3-ch (jest to najdłuższy okres czasu prezesury, dopuszczalny przez statut), którego po skończonej kadencji na Kongresie C. I. E. w Rzymie w r. 1927 obdarzono godnością prezesa honorowego Konfederacji. Pisząc o pracy naszych delegatów na terenie międzynarodowym nie można pominąć milczeniem kol. *Jana Rembielińskiego*, który niepospolite na tem polu Związkowi Narodowemu oddał usługi, za co obdarzony został na V Zjeździe Ogólnym w Poznaniu godnością członka honorowego Związku Narodowego P. M. A. W chwili obecnej Sekretarzem Generalnym C. I. E. jest kol. *Jan Pożaryski* (K. Patria). Prócz C. I. E., która, jak wspomnieliśmy, jest najpotężniejszą organizacją akademicką na terenie międzynarodowym, grupującą 29 Związków Na-

rodowych, istnieje jeszcze kilka Związków¹⁾). W jednym z nich, mianowicie w *Pax Romana* — Międzynarodowym Związku Katolickiej Młodzieży Akademickiej Polacy odgrywają dużą rolę, zasiadając w Zarządzie tej organizacji. W roku 1926 prezesem tej organizacji był Polak — kol. Stanisław Orlikowski.

3. Struktura Związku Narodowego P. M. A.

Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej obejmuje wszystkich (ie) studentów (ki), będących obywatelami Państwa Polskiego, studujących na jednej z uczelni wyższych w granicach Rzeczypospolitej Polskiej wraz z obszarem Wolnego Miasta Gdańska oraz studentów należących do jednej z polskich organizacji zagranicznych, przyczem nie może być członkiem Z. N. P. M. A. student (ka) wyznania mojżeszowego.

Klauzula wykluczająca możność przyjęcia do Związku Narodowego żydów — została zamieszczona w statucie Związku (§ 7) w tem zrozumieniu, że element żydowski działa destrukcyjnie na organizacje aryjskie, w których się znajduje. Przykładem takiego destrukcyjnego wpływu żydów na młodzież aryjską są przedwojenne organizacje akademickie rosyjskie — kierowane w znacznej mierze przez studentów żydów i zarażone komunizmem.

Dzięki tej klauzuli, młodzież akademicka polska nie ulega wpływom skrajnego radykalizmu, niosącym zagładę zachodnio-rzymskiej kulturze.

Student odpowiadający wymogom, postawionym w § 7 statutu Z. N. P. M. A. przez samo przyjęcie

¹⁾ Prócz C. I. E. i *Pax Romana* istnieją jeszcze: International Student Service (I. S. S.) — dawne E. S. R. — Międzynarodowa organizacja samopomocowa.

Federation Intern. Univ. (F. U. I.) organizacje dla badania prac Ligi Narodów.

Federation Intern. des femmes Universitaires — Międzynarodowa Organizacja Akademicka i kilka innych.

na wyższą uczelnię staje się członkiem Związku Narodowego.

Liczba członków Związku Narodowego wynosi około 30 000 studentów.

Władzami Związku są: *Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej, Naczelny Komitet Akademicki, Miejskowe Komitety Akademickie i Komisja Rewizyjna.*



ALEKSANDER HEINRICH

(K. Aquilonia)

Prezes Naczelnego Komitetu Akademickiego

Zjazd Ogólny P. M. A. jest najwyższą władzą ustawodawczą Związku. Zjazdy Ogólne zwyczajnie odbywają się co 2 lata w jednym ze środowisk akademickich, nadzwyczajne zwoływane są w razie potrzeby.

Zjazdy Ogólne mają ogromne znaczenie dla życia akademickiego, na nich w formie uchwał zostaje wytknięta droga, po której mają się toczyć prace N. K. A., na nich tworzone są i ulepszane formy organizacyjne Związku; prócz tego zaś odgrywają one ważną rolę w niwelowaniu różnic dzielnicowych. Dzięki Zjazdom powstają i zacieśniają się więzy przyjaźni między szerokimi kołami młodzieży akademickiej.

Naczelny Komitet Akademicki jest najwyższym organem wykonawczym i reprezentacyjnym Związku; wybierany jest na zwyczajnych Zjazdach Ogólnych P. M. A.; składa się z 13-tu członków. 7-miu członków wybiera Zjazd Ogólny, 6-ciu wchodzi z urzędu (Wiryliści). Z urzędu wchodzi: *Prezes i wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy, Prezes Związku Polskich Korporacji Akademickich, Prezes Centralnego Związku Kół Naukowych, Prezes Centrali Akademickich Związków Sportowych i Prezes Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Prowincjonalnych*²⁾.

Dzięki temu, że prezesi pięciu Centralnych Związków wchodzi automatycznie w skład N. K. A., umożliwione zostało Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu spełnienie jednego z ważniejszych zadań postawionych Związkowi przez statut — koordynowania prac poszczególnych organizacji akademickich, oraz ułatwione zostało zadanie reprezentowania polskiej młodzieży akademickiej zarówno w kraju jak i wobec zagranicy.

Naczelny Komitet Akademicki ma szereg wydziałów: jak finansowy, pracy społecznej i t. p. oraz posiadający dużą autonomję Wydział Zagraniczny Związku Narodowego P. M. A.

²⁾ Ogólnopolski Związek Akademickich Kół Prowincjonalnych uzyskał prawo do swego przedstawiciela w N. K. A. na V Zjeździe Ogólnym w Poznaniu, lecz dotychczas z niego nie skorzystał.

Według statutu, poprawionego na V Zjeździe Ogólnym P. M. A. w Poznaniu, wryliści są jednocześnie przewodniczącymi odpowiednich wydziałów *samopomocowego, naukowego, sportowego oraz pracy społecznej* — co umożliwia Naczelnemu Komitetowi nadawanie w formie dyrektyw kierunku w jakim winny postępować prace organizacji akademickich.

Miejscowe Komitety Akademickie są władzą lokalną Związku; istnieją we wszystkich środowiskach akademickich (Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Gdańsk i Cieszyn). M. K. A. zorganizowane są podobnie do Naczelnego Komitetu Akademickiego, jest tam również element pochodzący z wyboru oraz wryliści, będący delegatami miejscowych reprezentacji Związków Centralnych (Centrali Bratnich Pomocy, Koła Międzykorporacyjnego i t. p.).

4. *Cel Związku Narodowego P. M. A.*

Głównym celem Związku Narodowego P. M. A. jest: *zorganizowanie polskiej młodzieży akademickiej w służbie dla dobra Narodu i Państwa Polskiego.*

Poza tem ma Związek do spełnienia zadania, o których wspomniałem wyżej (reprezentacja, dyrektywa co do kierunku prac i koordynowanie prac organizacji akademickich i t. p.).

5. *Sądy akademickie.*

Sądy akademickie istnieją przy wszelkich niemal akademickich organizacjach; w środowiskach istnieją sądy międzyuczelniane — ponadto statut Związku Narodowego przewiduje sąd międzyśrodowiskowy ogólnoakademicki, który zostanie stworzony w roku akad. 1928/29.

6. *Rola korporantów w pracach Związku Narodowego P. M. A.*

Na uwagę zasługuje fakt wielkiej roli, jaką odegrali i odgrywają w organizowaniu i pracach Związku Narodowego korporanci. Większość stanowisk kierowniczych w Związku jest zajęta przez korporan-

tów. Wystarczy, jeśli wspomnimy, że od szeregu lat stanowisko prezesa Naczelnego Komitetu Akademickiego jest obsadzane przez korporanta. Kolejno godność tę piastują: *Wojciech Jaxa-Bąkowski* z „Sarmatji”, *Józef Podoski* z „Arkonji” i wreszcie niżej podpisany.

W chwili obecnej potężny i karny Związek Polskich Korporacyj Akademickich jest jednym z najważniejszych filarów, na którym Związek Narodowy P. M. A. się opiera.

Aleksander Heinrich (K. Aquilonia)
Prezes Naczelnego Komitetu Akadem.

KORPORACJE NIEMIECKIE.

W artykułach poprzednich wykazaliśmy oryginalne i rodzime cechy ruchu korporacyjnego w Polsce. Podając w artykułach poniższych analizę ruchu korporacyjnego w Niemczech, mamy na celu przez zaznajomienie z tendencjami rozwojowymi ruchu korporacyjnego w Polsce i w Niemczech ułatwić czytelnikom odpowiedź, czego w naszym życiu korporacyjnem winniśmy unikać, co zaś przeciwnie zasługuje na naśladownictwo.

Red.

I.

Wywodzić zaczątki ruchu korporacyjnego z nacyj istniejących przy uniwersytetach włoskich lub francuskich, zdaje się prowadziłoby za daleko.

Niechybnie jednak najstarsze tradycje, przekazane w źródłach, z których czerpiemy wiadomości o korporacjach, opierają się na zwyczajach *scholarów*, studentów wędrownych lub żebrzących, zwyczajach, przejawiających się w gnębieniu i niekiedy w wyzymskiwaniu niedoświadczenia młodych, w urządzaniu zabaw, częstokroć bolesnych lub upokarzających.

Tego rodzaju tradycje przechowały się prawie do końca 18 wieku w t. zw. „*Landsmannschaften*” — najstarszej formie korporacji, odpowiadającej kołom prowincjonalnym, łączącym w sobie studentów, po-

chodzących z jednej ziemi. *Landsmannschaften* powstały po rozwiązaniu „*Nationes*” na skutek przeniesienia punktu ciężkości w uniwersytetach z tychże nacyj na fakultety, skutkiem czego profesorowie z nacyj wychodzą, a studenterja łączy się w koła odrębne. Istnieją podania o niejakej „*Mosellaner Landsmannschaft*”, sięgającej jakoby roku 1646. Natomiast pewna jest data istnienia — r. 1721. Organizacja ta posiada statut i ściślejsze formy od r. 1762. Ciekawym dla rozwoju momentem jest, że statuty ujęte w 86 §§ po to uchwalone zostały, aby zapobiec bardzo dalego idącym ekscesom i przez to uniknąć nieustannego wkraczania władz akademickich i policji do życia związku. Łącznie z zakonami studenckimi (*Orden*), tworzonemi na podobieństwo łóż masonskich, dzierżyły *Landsmannschaften* prym w życiu akademickiem do końca 18 w. Pozostałością tych czasów jest cała symbolika, zasada braterstwa, ceremonjały przyjmowania do związku, „*Landesvater*” (sztychowanie); uciera się pojęcie „*Comment*” na określenie form obowiązujących w korporacjach.

Wpływy zewnętrzne, starające się użyć organizacji studenckich dla celów ubocznych, spowodowały rozwiązanie zakonów.—*Landsmannschaften* utrzymały się, a po pewnym czasie zamieniły się częściowo w korporacje t. zw. *Corps* lub *Burschenschaften* o wewnętrznym ustroju podobnym do swych poprzedniczek, z zachowaniem zwyczajów piwnych, męsury i t. p.

Epokowym momentem w rozwoju ruchu korporacyjnego jest powstanie *burschenschaftu* w Jenie w r. 1815 z rozwiązanej dobrowolnie *landsmannschaft* „*Vandalia*” i korpusu Lützowa. Wkrótce powstają na terenie całych Niemiec podobne organizacje, obejmujące patriotyczną młodzież, która po wojnach o niepodległość zaczyna brać udział w życiu narodu niemieckiego. Niewątpliwie lata Napoleońskie wpłynęły na rozwój ducha patriotyzmu i ofiarności. Wszel-

ka postępową myśl o naprawie stanu rzeczy, o jedności Niemiec znajduje nietylko żywe echo, ale nawet z tych kół wychodzi. Wspomnieć tylko Wartburg w r. 1817, kiedy to manifestacja tych związków porusza całe Niemcy. Udział biorą delegacje wszystkich uniwersytetów, do których dotarły hasła — Honor, Wolność i Ojczyzna, — które we wspólnym wysiłku chciały dążyć do jedności swej ojczyzny, ożywić ducha nacjonalistycznego i, wychowawszy patriotyczną myśl i siłę, odbudować świetność, podnieść sławę i zapobiec przyszłym upadkom ojczyzny. Nic dziwnego, że entuzjazm młodzieży, kierowanej takimi hasłami, udzielił się szerokim masom i odbił się głośnem echem wśród społeczeństwa. Jednakże wystąpienie pewnej grupy palącej wśród satyrycznych wierszy dzieła ówczesnych polityków i mężów stanu, na wzór wystąpienia Lutra, dobre wrażenie popsuło i spowodowało podejrzliwość władz. Niedługo potem, bo w r. 1819 *burschenschaften* zostały na skutek zabójstwa prof. Kotzebuego przez niejakiego Sanda, członka *burschenschaftu* w Jenie — rozwiązane i pozbawione prawa istnienia.

Mimo to istniały one potajemnie i były nadal propagatorami postępowej myśli. Zaslugą *burschenschaftów* jest zupełne ujednostajnienie organizacji akademickiej, podniesienie pojęcia honoru i godności osobistej, zniesienie dzielnicowości i zrównanie wszystkich studentów. Odnowione po 9 latach, jako „*Allgemeine Deutsche Burschenschaft*“, która ma tendencje liberalne, przejawiające się w stosunku do żydów, entuzjazmie dla Polaków w czasie powstania listopadowego i tendencjach polityczno - społecznych. Ponowne rozwiązanie organizacji powoduje tym razem zamach w Frankfurcie w r. 1833, na który rząd reaguje z całą bezwzględnością, wtrąca członków *burschenschaftów* do więzień, skazuje szereg ludzi na rozstrzelanie i t. d.

W tym czasie powstają pierwsze związki chrześcijańskie, które w przeciwieństwie do dotychczasowych, zajmują zdecydowane stanowisko w sprawie pojedynkowej, zarzucając zupełnie pojedynki, jako sposób udzielania satysfakcji honorowej, dążąc do odrodzenia młodzieży drogą podnoszenia w swoim kole moralności, stosowania ideałów chrześcijańskich w życiu i t. p. Po pierwszej z nich „*Uttenruthia*”, założonej w 1836 r. w Ehrlangen, następuje po 4 latach w Halle „*Wingolf*”, który nada później nazwę całemu kierunkowi. Organizacje te łączą głównie, a później wyłącznie, studentów wyznania ewangelickiego. Przez nałożenie barw dążą *Wingolfy* do uzyskania większych wpływów na terenie swoich uczelni, jednakże brak idei misyjnej sprowadza ten ruch w krótkim czasie do ekskluzywności i pozbawia głębszego znaczenia. Natomiast organizacje katolickie, z których pierwsza „*Bavaria*” powstaje w 1848 r. jako odruch przeciw repressjom rządu pruskiego i tendencjom zdążającym do zniesienia majątków kościelnych, wkrótce potem odegrały bardzo poważną rolę.

Rok 1848 pokazuje nam wszystkie prawie organizacje studenckie za wyjątkiem *Wingolfa*, niektórych *Corps'ów* i *Uttenruthii* po stronie rewolucji. W tym samym roku zbiera się jeszcze parlament studencki w Wartburgu o daleko idącym znaczeniu politycznym. Parlament złożony wyłącznie z przedstawicieli korporacji, wystosowuje szereg niezwykle postępowych postulatów do zgromadzenia narodowego w Frankfurcie, dotyczących szkolnictwa wyższego. Jednakże ten odruch młodzieży przechodzi bez wrażenia.

Na lata, następujące po rewolucji do wybuchu wojny francuskiej, przypada dalszy rozwój ruchu korporacyjnego, w szczególności korporacji chrześcijańskich i katolickich. Jednakże korporacje chrześcijańskie ponoszą ogromne straty skutkiem waśni wewnętrznych, powstałych na podłożu etycznym i dog-

matycznym, oraz skutkiem specjalnej tendencji innych korporacji, dążących do zniesienia KK. chrześcijańskich i wyznaniowych. Mimo rozwiązania *Wingolla* w Heidelbergu, które wywołało żywą polemikę w prasie, ruch ten w innych miastach uniwersyteckich, powoli się rozwijał.

W wojnie francuskiej wielka część studenterji bierze udział na ochotnika (1500 na 14000 ogółu studjujących). Po wojnie *Corps*, złączone w „*Kosener Seniorenconvent*”, najwcześniej wracają do formy i stają się ideałem korporacji studenckiej, dzięki dobrej strukturze wewnętrznej i zamożności członków. Do tego ideału pod względem organizacyjnym i zewnętrznym dążą obecnie wszystkie związki, przyjmując głównie od *Corps*ów zwyczaje w wystąpieniach zewnętrznych, obchodach i t. d. Powstaje jednak dążność do reformy, urzeczywistniona w t. zw. „*Weimarer Kartell-Verband*”, grupującym korporacje, zmierzające do zniesienia: sądownictwa akademickiego, pojedynków między studentami, barw i odznak zewnętrznych, natomiast dążące do stworzenia kas dla celów zapomogowych oraz wyłonienia stałych komitetów (*Ausschuss*), któreby prawnie studenterję reprezentowały. Nie mogąc przeprowadzić swoich postulatów, ani pogodzić nurlujących tendencji „partja czy związek”, ruch ten coraz bardziej traci łączność z ogółem i w końcu zamiera.

Powstają w tym czasie związki śpiewacze, niekiedy tradycje jeszcze z przed r. 1848 wywodzące, złączone w końcu w związku „*Sonderhauser Verband Deutscher Sängerschaften*” (1897), dalej odżywają i rozmnażają się związki gimnastyczne t. zw. „*Turnerschaft*”, uprawiające w zasadzie gimnastykę i sporty od r. 1872, złączone w „*Kartell Verband Deutscher Turnerschaften*”. Korporacje chrześcijańskie (*Wingolly*) skutkiem wewnętrznych waśni tracą na liczebności i sile, natomiast katolicki kulturkampf przysparza członków i znaczenia.

W latach 30-tych zauważyć się daje, że korporacje, t. j. *Corps* i *burschenschaft* tracą rolę przewodników mas akademickich na rzecz innych czynników.

Wypada wspomnieć o bardzo ważnym przejawie życia akademickiego z lat 1881/82. Powstaje mianowicie t. zw. „*Kulthäuser Bewegung*“, mający na celu stworzenie bojowego nastroju niemczyzny, ekspansywnego patriotyzmu, opartego na wyższości rasowej i szczepowej, wykluczającego wszystko, co nie niemieckie. Chociaż ten związek po pewnym czasie przestaje być partją, przestaje łączyć całość zorganizowanej studenterji i schodzi w końcu do roli zwykłych partykularnych związków, to jednak zauważyć należy, że odegrał poważną rolę zwrócenia uwagi studenterji w tym kierunku. Ruch nacjonalistyczny wywołuje odruch studenterji żydowskiej, łączącej się w związki o strukturze korporacyjnej, jednakże ruch ten nie jest jednolity, a, rozbiwszy się na szereg organizacyj centralnych, większego znaczenia nie odgrywa. Kwestja żydowska doprowadziła chwilowo do rozłamu o t. zw. „*Lesehalle*“ i „*Ausschuss*“ w Berlinie oraz innych miejscowościach w tak ostrej formie, że w końcu *Ausschuss* został przez władze akademickie rozwiązany.

Koniec lat 80-tych przynosi powstanie *Reformburschenschaft*, która podejmując hasła liberalne pierwotnej organizacji (*Urburschenschaft*), przyjmuje do swego grona nawet żydów, zarzuca mensury a w części nawet barwy i odznaki; liczy jednak niewielką liczbę członków. Próby połączenia się ze związkiem *burschenschaftów* nie mają powodzenia. Rozwój korporacyj katolickich postępuje niepowstrzymanie, zdążając stale do zajęcia poważnego miejsca w łonie korporacyj niemieckich. Rozwój ten stanowi przez długi czas przyczynę nieskończonych konfliktów, odbijających się nawet głośnie echem w Landtagu jako zagadnienie wolności akademickiej.

Tak z rozwojem wypadków doszliśmy do czasów najnowszych — przedwojennych. Studenterja podzielona jest na 2 główne obozy, korporantów i „*Freistudentów*”. Po wojnie ten układ naogół się nie zmienił. Rozpatrując więc ogólną strukturę organizacyjną korporacji niemieckich można się powoływać tak na przed — jak i powojenne stosunki.

Ruch korporacyjny młodzieży niemieckiej rozpada się na 3 grupy, jeśli weźmiemy pod uwagę ich ustosunkowanie się do zagadnienia satysfakcji honorowej. Mianowicie:

Grupa I: związki o bezwzględnej zasadzie satysfakcji honorowej obejmuje 28 związków korporacyjnych, z tych 12 bez barw, a z 16 pozostałych dla 10 obowiązują mensury wyznaczane (*Bestimmungsmensur*).

Grupa II: związki bez zdecydowanego stanowiska co do sprawy satysfakcji, obejmuje 9 związków, z których 7 nie nosi oznak zewnętrznych.

Grupa III: związki, zakazujące mensury i nieuznające pojedynków, obejmuje głównie korporacje katolickie, chrześcijańskie i postępowe.

W tych grupach zawarte są wszelkie kierunki i organizacje od konserwatywnych *Corps*ów do najbardziej postępowych związków, zarzucających barwy i oznaki. Należy również zaznaczyć, że związki dzielą się, względnie łączą przeważnie według rodzaju uczelni, np. *Weinhainer Senioren-Convent* łączy korporacje (*Corps*) wszelkich politechnik, a *Naumburger Delegierter Convent* obejmuje korporacje rolników przy uniwersytetach niemieckich, natomiast *die Deutsche Burschenschaft* oraz *Kartell Verband der katholischen deutschen Studenten - Verbindung* są organizacjami, obejmującymi wszystkie uczelnie.

Zanim przystąpię do szczegółowego przeglądu wszystkich organizacji, podam zasadnicze cechy poszczególnych związków. Typy korporacji są następujące: — *Corps* — jest to organizacja o charakte-

rze najściślejszym, kierunek ideowy konserwatywny, apolityczny, członkowie rekrutują się przeważnie z pośród wyższych warstw społeczeństwa, więc przedstawiciele arystokracji lub plutokracji. Jako „środek wychowawczy” stosowany jest *Bestimmungsmensur*. Jest to obowiązek walczenia na szlegery z przeciwnikiem wyznaczonym. Fuks musi przebyć mensur 6 w semestrze, bursch — jedną co najmniej. Korporacje inne jak *Burschenschaft*, *Landmannschaft* i *Turnerschaft*, o ile także mają *Bestimmungsmensur*, różnią się od *Corps* jedynie pod względem towarzyskim lub pewnemi szczegółami, które specjalnie dotyczą wewnętrznego życia. Jeśli zaś korporacja nie nakłada obowiązku mensury, to częstokroć pozostawia poszczególnym członkom swobodę wyboru przeciwników i stawiania do walki. Określa się to słowem „*Verabredungsmensur*” i odpowiada sportowemu traktowaniu pojedynku. Związki, o których dotąd była mowa, złączone w grupie pierwszej, udzielają satysfakcji w każdym wypadku, wyjąwszy oczywiście te wypadki, które wykluczone specjalnemi uchwałami. „*Verruf-Infamie*”, t. j. odsądzeniem od zdolności do satysfakcji.

Pojęcie honoru wśród studenterji niemieckiej jest mniej może subtelne, jak wybujałe. Znamy charakterystyczne określenie, jak zatratwiano zatargi honorowe w starych *burschenschaftach*. — Jeśli dotknie cię ktoś ze związku, wybaczone jako przyjacielowi, natomiast za zniewagę przez obcych wyrządzoną domagaj się w najostrzejszy sposób zadośćuczynienia. Nie należy pod grozą zarzutu tchórzostwa coinać się przed wyciągnięciem jaknajdalej idących konsekwencji.

Poza wymienionemi już: *Corps*, *Burschenschaft*, *Landmannschaft* i *Turnerschaft* istnieją: *Sangeschaft*, *Kyffhäuser Verband*, *Schwarze Verbindungen*, *Gildenschaft*, *Freie Verbindung*, korporacje katolickie, *Wingolffy*, które w mniej lub więcej wyraźny sposób

przedstawiają organizację o typie korporacyjnym w naszym pojęciu.

Najlichniesze z pośród wymienionych związków są *Corps'y*, zorganizowane w 3 związkach, obejmując 247 korporacji i okragło 9000 korporantów. Hasłami organizacji — Przyjaźń i Honor, tendencja apolityczna. Każdy ze związków posiada swój własny organ oficjalny. Druga z kolei organizacja *Deutsche Burschenschaft* jest najstarszą organizacją centralną. Rozwiązana za tendencje polityczne ostatecznie powstaje ponownie w r. 1874, a od r. 1902 nosi obecną nazwę, łącząc w sobie około 8000 członków. Hasło: Wolność, Honor i Ojczyzna. Tendencje polityczne utrzymane. Łącznie z „*Allgemeiner Deutscher Burschenbund*” stanowi najaktywniejszą grupę, nadającą ton w życiu akademickim Niemiec. Różni się od *A. D. B.* odrzuceniem „*Bestimmungsmensur*”. Członkowie związku nie mogą pojedynkować się między sobą. Liberalna tendencja w pełni już nie istnieje, żydom do związku należeć nie wolno.

Landsmannschafteny złączone są w *Coburger Landsmannschafter Convent*, który obejmuje 5500 członków. Organizacja podobna do *Corps'ów*, nawskroś polityczna, kierunek „*volkisch*”¹⁾. Hasło: *Deutschland für die Deutschen*. Obowiązek współpracy z organizacjami faszystowskiego kierunku.

„*Kyffhäuser Verband der Vereine deutscher Studenten*” powstał w 1881 r. Przypisuje sobie dziś jeszcze rolę pierwszego bojownika myśli narodowej wśród studenterji. Kierunek wyraźnie antysemicki.

Nie zawadzi! zauważyć, że „*Ostmarkenpolitik*”, że „*Verein für Deutschland*”, odpowiadające naszym Macierzom Szkolnym, to dzieło tych właśnie tendencji wśród młodzieży niemieckiej, że olbrzymi odsetek w 75% nacjonalistycznej młodzieży academic-

¹⁾ Jest to niemiecki ruch faszystowski Hittlera i Ludendorfa.

kiej jest wyrazem dążeń tych kół przez kilka dziesięcioleci wpajających w swoich zwolenników zasady wyższości rasowej, wyłącznego uprawnienia do sprawowania rządów nad całym światem, — jest jednym słowem wyrazem dla butnego credo nacjonalisty niemieckiego.

Z grupy 2 wyróżnia się „*Deutsche Akademische Gildenschaft*”. Obejmuje korporacje powstałe ze związków ideowo - wychowawczych o kierunku sportowym (podobnych do harcerstwa). Orientacja polityczna — „*volkisch*”. Metody wychowawcze: uprawianie sportu, życie towarzyskie, dyskusje nad zagadnieniami życiowymi. Udziela satysfakcji z bronią w rękę.

O korporacjach chrześcijańskich i wyznaniowych już wspominaliśmy. Wypada tylko uzupełnić uwagi, dotyczące związków żydowskich, których jest 4. Łączą one 50 korporacyj i około 840 członków.

Dzisiejszy ruch korporacyjny obejmuje w Niemczech okragło 53.000 studentów, w 1422 związkach; filistrów jest około 180.000. Liczby te nabiorą znaczenia, jeśli zważymy, że na okragłą liczbę 101.000 studjujących, przeszło 50% należy do korporacyj, że w dzisiejszych *Hochschulringach*, usiłujących stworzyć nową rację stanu, wyrażającą się w dążeniu do złączenia obszarów zamieszkałych przez Niemców, pod jednym wspólnym rządem, i w *Deutsche Studentenschaft* — rządzą korporanci. Niedość na tem, że wśród młodzieży rządzą ci, którzy za sobą mają organizacje zwarte, karne, w duchu wojskowego posłuszeństwa wychowane — o wpływach ich starszych kolegów filistrów świadczą fakty takie, że kilkakrotnie w Landtagu pruskim podnoszono, iż przewaga wyższych urzędników (*Regierungspresident*) to dawniejsi członkowie *Corpsów*, że w czasie gdy toczył się spór o wolność akademicką, podczas strajku w Hanowerze, z wielkim skutkiem występowali na arenie sejmowej filistrzy, że gdy chodziło o sprawę mensur sam Wilhelm II, będący filistrem „*Borus-*

sii" w Bonn, bronił jej celowości, zachwalając jej zalety wychowawcze, kształcące ducha rycerskiego i t. p., że nawet wybitniejsi członkowie centrum to dawniejsi korporanci, że dzisiaj korporacje cieszą się nie tylko opieką, ale przede wszystkim współpracą swych filistrów, którzy utrzymują w nich wszelkimi sposobami tego ducha, co ich samych ożywia.

Nietrudno zrozumieć, że korporacje stanowią dobrowolny element, na którym oprzeć się mogą wszyscy, którzy będą umieli wyzyskać jego zapał i siłę, że w niedalekiej przyszłości, ujawszy władzę w swe ręce młodzież dzisiejsza niechybnie pójdzie po linii wytkniętej w organizacji, z której wyszła. Stwierdzamy bowiem, iż młodzież niemiecka w swoich związkach zabiera się do rozwiązania zagadnień politycznych, niekiedy nawet próbuje sama je stwarzać — oczywiście pod kierownictwem swych filistrów. Jak daleko sięgają wpływy czynników, rozumiejących, że młodzież i naród niemiecki jeszcze niedość są politycznie wychowane, świadczy fakt, iż w czasopismach korporacyjnych stale ukazują się artykuły polityczne, pisywane przez profesorów lub innych członków starszego społeczeństwa, nawołujące do niezapominania o położeniu wytworzonem „narzuconym” Niemcom traktatem, o zadaniach czekających cały naród i t. p.

Z jakim szalonym rozmachem prowadzi się propagandę wielkiego państwa wszechniemieckiego poznać można jedynie, czytując odpowiednie artykuły. Zdaje sobie sprawę z doniosłości stanu rzeczy ten, kto wie, że każdy korporant i każdy filister jest zobowiązany do prenumeraty pisma związkowego, że wszelkie publikacje korporacyjne w formie kalendarzy it. p. rozchodzą się w olbrzymich nakładach i docierają do wszystkich, dla których są przeznaczone.

Nikogo zapewne już nie zdziwi, że czasopism korporacyjnych, związkowych jest aż 25 (akademickich 80). Nikogo też dziwić nie będzie, wielorakość form i kierunków w korporacjach niemieckich, świadczą-

cych o bujnej żywotności, wyrażającej się w coraz to innej postaci — dążącej do jaknajwiększego zróżniczkowania w wyborze dróg — jednakże nie przeszkadzającej niczem w złączeniu się w *Hochschulringach*²⁾, *Studentenschaften*³⁾, do propagowania walki o jeden wspólny cel.

Jerzy Świetlik.
(K. Z. A. G. Wisła).

²⁾ *Hochschulring deutscher art* — organizacja obejmująca wszystkie związki noszące barwy.

³⁾ *Deutsche Studentenschaft* — najwyższa organizacja centralna niemieckich związków akademickich.

II.

Pierwsze korporacje akademickie w Niemczech powstały 11.VI.1815 r. w Jenie. Są to korporacje: *Arminia, Germania i Teutonia*. Powstały one z organizacji o typie pokrewnym naszemu dzisiejszemu kołom prowincjonalnym, z t. zw. „*Landsmanschaftów*”. Od nich przejęły one ustrój z podziałem na fuksów i pełnoprawnych członków. Zewnętrzne odznaki, barwy, czapki, wstęgi i t. p. wprowadzone zostały dopiero w korporacji. Korporacja nadto jako organizacja ściślejszą wiążącą swoich członków między sobą, stworzyła nową godność — filistra, czem związała się bliżej z własnym społeczeństwem.

Zrozumienie czem są, jakie mają ideały niemieckie korporacje akademickie ułatwi zaznajomienie się z deklaracją ideową związku niemieckich korporacji akademickich. Brzmi ona:

„W myśl hasła swego: „Honor, wolność i ojczyzna” miały korporacje od założenia swego za cel natchnąć naród niemiecki myślą o wolnej, potężnej i obejmującej wszystkie plemiona niemieckie ojczyźnie i dać jej siłę do przeciwstawienia się wrogom wewnętrznym i zewnętrznym.

Dobro narodu niemieckiego jest i dzisiaj celem niemieckich korporacji, które zdala od polityki partyjnej pozostają krzewicielkami wielkoniemieckiej myśli i pragną służyć przykładem dla jej urzeczywistnienia. Korporacje pragną być najwierniejszym wcieleniem ducha niemieckiego wśród młodzieży akademickiej i swoim

działaniem wyrównać tarcia klasowe, a łączność narodową zacieśnić i w czyn wprowadzić.

Jedność państwa i narodu, wolność i prawo, są bez zastrzeżeń głównym celem dążeń korporantów.

Przygotowanie jednostek do służby ojczyźnie opierają korporacje na następujących zasadach.

Korporacje wymagają od swoich członków honorowego i moralnego postępowania w życiu. Winni oni wypełniać te nakazy, których potrzeba do wyrobienia i podtrzymania siły i czystości charakteru.

W związku z tem korporacje zwalczają wszelkie wybryki w akademickiem współżyciu, któreby stały na przeszkodzie do rozwoju wolnych i moralnych jednostek, a szczególnie te przesadne kierunki myśli, które zabijają samopoczucie narodowe.

Korporant winien wysoko stawiać swój honor, a zwalczając słabostki własnego charakteru, cenić obcy honor tak samo jak własny. Zasada równouprawnienia honorowego wszystkich akademików ma tu pełne zastosowanie. Korporacje wymagają wolności ducha i wolności akademickiej. Wolność ducha w pojęciu korporantów polega na wykluczeniu szowinizmu, — a na samodzielnej myśli i na rzeczywistej sile czynu. — Wolność ducha może być osiągnięta jedynie przez surowe samowychowanie.

Wolność akademicką widzą w prawie samodzielnego rozstrzygania swoich spraw wewnętrznych. Korporacje występują w obronie równouprawnienia wszystkich akademików. Uważają za obowiązek swoich członków — obronę wszelkich praw niemieckich akademików i nakazują swoim członkom czynną współpracę w samorządach.

Dalej wymagają korporacje od swych członków dążenia do wiedzy, co stanowi szczytną drogę ducha ludzkiego, poszukującego prawdy.

Podstawą wolności ducha i owocnej fachowej i patriotycznej pracy jest zdobycie zawodowego i ogólnego wykształcenia. Dla osiągnięcia tego koniecznem jest posiadanie świadectwa dojrzałości.

Na równi z rozwojem duchowym dążą korporacje do rozwoju fizycznego. Uważają go nie tylko za przeciwwagę pracy umysłowej i środek do wyrobienia siły woli, — lecz również jako niezbędny środek do wytworzenia zrównoważonej jednostki. Dążność do wyrobienia fizycznego winna łączyć w zawodach nie tylko akademicką lecz całą niemiecką młodzież. Dlatego korporacje zachęcają swoich członków do turystyki, fechtunku, gimnastyki i innych ćwiczeń cielesnych.

Podstawowym i najgłówniejszym celem wychowania korporacyjnego jest rozwijanie bezinteresownej wielkiej miłości ojczyzny. Wszelkimi siłami dążą korporacje do podtrzymania i kultywowania mowy i tradycji narodowych i wzmocnienia poczucia wspólnoty we wszystkich plemionach posługujących się mową niemiecką jako ojczystą.

Korporacje niemieckie stoją na stanowisku rasowym, jedynie więc studenci czystego niemieckiego pochodzenia i którzy się do tego poczuwają mogą być do korporacji przyjęci.

Korporacje gorliwie rozbudzają w swoim gronie żywe zainteresowanie do spraw społecznych, oraz rozwijają zrozumienie dla spraw państwowych, towarzyskich i gospodarczych ojczyzny. Korporacja stara się przygotować jednostkę i wprowadzić w pracę obywatelską teoretycznie i praktycznie. Do tego celu doskonale nadają się korporacyjne biblioteki, wydziały etc.

Wychowanie na tych zasadach oparte, winno usprawnić korporantów do roli przewodników mas narodu i roli współtwórców polęgi i chwały ojczyzny — opartej na wolności, prawie i jedności wewnętrznej."*)

Przytoczona deklaracja ideowa Niemieckiego Związku Korporacji Akademickich choć potężna w treści, nie mówi jeszcze sama wszystkiego, czem są korporacje akademickie w Niemczech.

Kto jednak zna bliżej Niemcy jako kraj i ich życie wie, że tak jak przed wojną tak i dzisiaj korporacje akademickie odgrywają tam kolosalną rolę w życiu narodowym i państwowem. Korporacje są tam rzeczywiście tem czem pragną być w swojej ideologii.

Są one organizacją, dla której każdy Niemiec odczuwa ojcowski sentyment, jako dla szkoły praktycznej życia obywatelskiego i równocześnie są autorytetem, z którego sądem i zdaniem liczy się każdy prawy obywatel. wiedząc, iż to co nakazują korporacje, to co one robią, jest dyktowane troską o „*Deutschtum*”. Słowa ostatniego przetłumaczyć krótko na język nasz się nie da. Zrozumienie w ma-

*) Handbuch für den deutschen Burschenschaften 1925, 3. Auflage Frankfurt a M., str. 61—63.

sach dla tego słowa nauczyły naród niemiecki korporacje.

To co u nas najgłośniej podnosi się jako zarzut przeciwko niemieckim korporacjom — to knajpowanie niemieckie — to droga, którą korporanci ci weszli w masy narodu; „*stamlokal*”, kułel piwa codzienny w tym lokalu — to integralna część dnia każdego przeciętnego Niemca. W szary nastrój niemieckiej knajpy wnieśli korporanci w zaraniu ruchu tego w Niemczech, pieśń o odwecie, a potem pieśń o potędze niemieckiej. Barwne „*fakelcugi*” korporantów rozniosły w ciche miasta niemieckie pieśń „*Deutschland über alles*” i ten wesoły korporant wytworzył w masach poczucie dumy narodowej.

Ogromną rolę w życiu Niemiec odgrywa filisterjat. Filisterjat ten żyje w ścisłych ramach organizacyjnych, tworząc potężny blok kierujący sprawami państwowemi.

Jak, powiedzieć można ściśle zupełnie, że korporanci w Niemczech kierują życiem studenckiem, tak filistrzy poważnie oddziałują na bieg spraw państwowych. Charakterystycznym momentem w przejawach tej pracy jest karność organizacyjna, której korporanci niemieccy do końca życia pozostają wierni. Ponad wszelkie partje, ponad przekonania osobiste, korporant przez całe życie czuje się przynależnym do niemieckiego „*Burschenschaftu*”. nakazy tego są dla niego przedewszystkiem obowiązujące.

Filisterjat niemiecki rozsypany po całym świecie jest wspaniale zorganizowany. Najmniejsze kółko w tym mechanizmie działa sprawnie i dokładnie. Hasła i nakazy rzucone w jakimś mieście Niemiec w czasie sejmu korporacyjnego docierają do krańców świata i wszędzie są z tą samą dokładnością wykonane.

Dla nas ważnem jest, że obecnie Niemiecki Związek Korporacyj Akademickich zupełnie jawnie uznał za cel swoich wysiłków odebranie Polsce stra-

conych przez nich terytorjów. W jaki sposób pracę tę się przeprowadza? Istnieją bursy i szkoły, utrzymywane przez korporacje na pograniczu Polski, gdzie się wychowuje ludzi, którzy w rolach nauczycieli, pastorów, i t. p. będą tę pracę w Polsce przeprowadzać. Istnieją organizacje, prowadzone przez korporacje, które utrzymując korespondencję z poszczególnymi rodzinami niemieckimi w Polsce mieszkającymi, pod płaszczykiem oświaty i opieki materialnej, prowadzą pracę wywiadowczą dla sztabu niemieckiego. Istnieją instytucje, finansowane przez niemiecki „*Burschenschaft*” dla walki gospodarczej z Polską. Kadry przysposobienia wojskowego prowadzą korporanci. W Niemczech korporant, który nie przeszedł wyszkolenia wojskowego, nie może dostać barw, ba, nie może składać dyplomowego egzaminu.

A gdy się zważy, że koła filistrów niemieckich istnieją niemal we wszystkich większych miastach Pomorza, Poznańskiego i na Górnym Śląsku, to trzeba się liczyć z tem, że koła te nie istnieją li tylko dla podtrzymywania stosunków towarzyskich między filistrami, sentymentalnie wspominającymi wspólną knajpę korporacyjną.

Polskie korporacje powinny postawić sobie za cel swej działalności, by stały się one tem, czem są korporacje niemieckie w swoim kraju. A do tego potrzebna jest głęboka i dokładna znajomość życia korporacyjnego Niemców a nawet naśladownictwo tego ruchu w jego dobrych stronach organizacyjnych. Powinniśmy bacznie śledzić życie korporantów niemieckich, bo kwatery korporacyjne w Niemczech to warsztaty, w których się przygotowuje broń do walki z nami.

Zdzisław Krzemiński
Fil. K. Arkonja.

GAUDEAMUS.

To było już tak bardzo dawno.

Byłem wtedy małym dzieckiem. Ojciec mój był bardzo ciężko chory. Był, prawie, umierający. Nie rozumiałem jeszcze wtedy, bo rozumieć nie mogłem, czym są wspomnienia z czasów studenckich, czym jest dla starego bursza dźwięk studenckiej pieśni, barwa lub cyrkiel.

Ojciec mój był starym burszem z Gracu.

Zdarzyło się, że go odwiedził w chorobie, kuzyn, również stary bursz. Usiadł przy fortepianie i zaczął grać „Gaudeamus”. I wtedy stała się rzecz której nie zapomnę nigdy.

Ojciec zawołał mnie do siebie, kazał się podnieść z fotela (o własnych siłach wstać już nie mógł) i stojąc wysłuchał „ulubionej pieśni”. Z oczu jego ciekły łzy.

Były to łzy szczerego, serdecznego wzruszenia, a może łzy wspomnień.

Wtedy zrozumiałem. Wtedy wyczułem tę głębię przywiązania do obrządków burszowskich. Wtedy uświadomiłem sobie to, coś nieuchwytnego, a mocnego jak stare wino, to coś, cośmy przywykli nazywać tradycją.

I od tej chwili ukochałem tę starą pieśń akademicką, która potężnym łańcuchem potrafiła opleść całą ziemię, skuć wszystkie serca akademickie i na jeden ton nastroić.

Tradycja korporacyjna nie jest mądrością, którejby się można nauczyć. Nie można jej przyjmować mózgiem, trzeba dla niej otworzyć serce, a wtedy wejdzie w krew.

Niejednokrotnie, jako oldermann, byłem w tej sytuacji, że musiałem kandydatom wyjaśniać zawiłości tradycyjne. I zdawało się nieraz, że kandydat zadawał mi pytanie:

— Dlaczego?

Nie mogłem znaleźć odpowiedzi wyrozumowanej. Obaj czuliśmy, że tak jak jest, jest słusznie i dobrze, ale dlaczego?...

Prostu dlatego, że nam ten układ stosunków doskonale odpowiada, że czujemy się w nim bardzo dobrze.

I to jest może najważniejszym wykładnikiem tradycji korporacyjnej, wszystkim jest z nią dobrze, wszystkim najlepiej odpowiada.

Skąd się tradycja korporacyjna wzięła?

Jest to może jeden z największych paradoksów w życiu akademickim. Tradycja ta, tak bardzo przez polskich korporantów umiłowana, przywędrowała do nas z Niemiec, kraju najbardziej Polsce wrogiego. Jakim sposobem się to stało, jak zdołaliśmy przystosować do swojej psychologii regime urodzony w Niemczech, niech odpowiedzą na to chlubne karty historii Polonji, Arkonji, Welecji i tylu, tylu innych. W każdym razie, niemiecka tradycja burszowska różni się w tej chwili zasadniczo od naszej. Jest dużo płytsza i mniej ciekawa.

Historja korporacji jest tak ściśle związana z tworzeniem się tradycji, że niepodobna jej tutaj pominąć milczeniem.

Korporacja, jako stowarzyszenie, urodziła się w Niemczech po wojnach napoleońskich. Jakim spo-

sobem zdołała się przeszczepić na grunt polski, to bardzo proste.

Kiedy w Dorpacie zgromadziła się większa paczka Polaków, zjawiła się potrzeba organizacji. Dorpat był wówczas miastem uniwersyteckim o charakterze nawskroś niemieckim. Żadna tedy organizacja studencka nie nosząca znamion korporacji nie byłaby się tam wtedy utrzymała. Postanowiono więc założyć polską korporację.

Tak powstała „Polonia”. Było to w roku 1828.

Członkowie „Polonji” nałożyli barwy Polski Jagiellońskiej i zaczęli występować oficjalnie.

Od tej chwili zaczyna się wykuwać w spizowej woli studenta-polaka, wiecznie prześladowanego za polskość, polska tradycja korporacyjna, zaprawiona miłością do uciemiężonej Ojczyzny, okraszona głębokim, pięknym sentymentem.

I tutaj, odrazu, zarysowuje się linja rozwoju tej tradycji, którą po dziś dzień kultywujemy wszyscy, tutaj też rozgranicza się bardzo mocno polska tradycja od tradycji niemieckiej.

Podczas gdy na podstawie wojskowej wyrosła, niemiecka tradycja idzie ściśle w kierunku żelaznego, często całkiem bezmyślnego regimenu, tradycja polska nabiera przepięknych barw ideowych, staje się znakomitą środkiem wychowawczym, a na wielkim romantyzmie wyrosła zaprawia się głębokim, cudownym sentymentem.

Pomiędzy niemieckim, a polskim korporantem wytwarza się kolosalna różnica. Różnica taka, jaka jest pomiędzy zmechanizowanym żołnierzem działającym tylko na rozkaz, a rycerzem walczącym o wielką ideę.

Wtedy to rodzi się symbolika barw korporacyjnych, ojcostwo oldermańskie, fraternitas i wiele, wiele innych, prześlicznych zwyczajów.

Jak przejawia się tradycja w korporacji i do czego dąży?

Oto zasadnicze pytanie, które zadaje sobie, niewątpliwie, każdy, kto do korporacji pragnie wstąpić.

W wewnętrznej organizacji korporacyjnej, tradycja gra ogromną rolę. Wyłącznie na tradycji opiera się stosunek oldermana do kandydatów, koła do kandydatów i wewnętrzne stosunki w kole.

Przypominam sobie dokładnie, że jeśli kiedykolwiek mieliśmy w Kole jakiekolwiek wątpliwości co do takiego, czy innego załatwienia sprawy, zwracaliśmy się do jednego z naszych najstarszych barwiarzy, doskonale pamiętającego ryskie czasy, który jednym krótkim słowem rozstrzygał spór:

— W Rydze było tak i tak.

I sprawa była załatwiona.

Przejawia się tradycja, szczególnie w stosunku do kandydatów, w sposób częstokroć wręcz ciekawy, ale to nie przeszkadza, że ma ona decydujący wpływ na ich wychowanie.

Stałymi, nic nieznaczącymi trickami, przyzwyczajają się „fuksa” do karności i zwartości społecznej, każe mu się wdroić do życia społecznego, każe mu się każdej chwili pamiętać, że jest na służbie społecznej.

Rezultaty stąd mogą być wręcz wspaniałe.

Wpojenie w społeczeństwo niekarne, zasad karności i zwartości, oto cel do którego dążą korporacje. Tradycja korporacyjna jest tego celu najlepszym sługą.

Jakie mogą być rezultaty efektywne pracy korporacyjnej dla społeczeństwa, łatwo się zorjentować, skoro się spojrzy na społeczeństwo niemieckie. Karność swą i żelazną organizację, zawdzięcza społeczeństwo to w 90 procentach korporacjom, które je wychowały. I trzeba przyznać, że gdyby nie absurdalna niemiecka buta i zachłanność, która zaprowadziła Niemcy już zbyt daleko, byłby to jeden z

najpotężniejszych narodów świata. W każdym razie o jego zdolności, wyrobieniu organizacyjnem świadczy fakt, niesłuchanie szybkiego podniesienia się po zawierusze i klęsce wojennej.

Wróćmy jeszcze na chwilę do sentymentu, w tradycji korporacyjnej ukrytego. Jest on, niewątpliwie, dużo głębszy niż na oko wygląda. A czuje się go dopiero wtedy, kiedy się wychodzi do filisterjatu.

Przez długi szereg lat mojego pobytu w korporacji, specjalnie starałem się obserwować filistrów i ich stosunek do korporacji. I zaobserwowałem rzeczy wręcz niespodziewane.

Widziałem starych, wytrawnych inżynierów, znanych z trzeźwości umysłu i chłodnego sposobu rozumowania, którzy na dźwięk starej, tradycyjnej pieśni nie potrafili ukryć łez kręcących się w oczach. Widziałem niesłuchanie szanownych profesorów, ludzi na bardzo wysokich stanowiskach, którzy na komerszach majowych, bawili się z fuksami jak dzieci, porzucając nawet ulubionego bridge'a dla „przepióreczki” czy innej wesołej piosenki o równie błahej treści.

Taki był w nich mocny ten burszowski duch, tak szczerze, tak głęboko do starej tradycji korporacyjnej byli przywiązani.

Jeszcze kilka słów na zakończenie.

Niejedyn z czytających tę garść uwag i wrażeń zdziwi się zapewne, dlaczego dałem temu artykułowi tytuł „Gaudeamus”.

To takie proste.

Gaudeamus to właśnie ten czynnik, co nas tak mocno powiązał. To ta pieśń, która może najlepiej maluje charakter tradycji korporacyjnej.

*Złoty sen młodzieńczych lat
Nie zagaśnie w duszy...
W niej najsłabszy wspomnień ślad
Setki strun poruszy.*

*Nie zmarnieje hasła moc,
Co mnie w życie wiodły
I, jak ongi, krzyknę dziś:
Niech przepadnie podły!
Pereat tristitia....*

*Jakób Orłowski
Filister K. Welecja*

PIEŚNI KOMERSZOWE.

Zamieszczając w „Roczniku korporacyjnym” pieśni obrzędowe korporacyj polskich, podajemy teksty oficjalne; dotychczas bowiem pieśni różniły się nieco od siebie. „Pieśń otwarcia”, „Pieśń komerszowa” i „Filisterskie Gaudeamus” podane są w tłumaczeniu Ludwika Lewestama wg. wyd. „Echa Wieleckie” — r. 1912, „Pieśń Filaretów” według wydawnictw dzieł Mickiewiczowskich.

Red.

HYMN NARODOWY

„Jeszcze Polska nie zginęła”....

PIEŚŃ OTWARCIA.

Bracia, siądźmy wielkiem kołem
Za przykładem ojców społem.
Chylmy dzbany, wznieśmy czapki,
Wiwat korporantów stan!

Dziewom, w których białem łonie
Tylko dla nas miłość płonie,
Których cnota nie udana
Święcę pełen wina dzbana.

Ci, co w pracy, wytrwałości
Snują dla nas nie mądrości
W nas wszczepiają blask oświaty,
Niech po trzykroć żyją nam!

Braciom, co po życia znoju
Spoczywają już w spokoju
Pod mogilnym żwirem ziemi
Wieczny spokój, wieczna cześć!

A więc bracia dalej kołem
Za przykładem ojców społem
Chylmy dzbany, wzniesmy czapki,
Wiwat korporantów stan!

PIEŚŃ FILARETÓW.

Hej użyjmy żywota!
Wszak żyjem tylko raz,
Niechaj ta czara złota
Nie próżno wabi nas.

Hejże do niej wesoło!
Niechaj obiega w koło!
Chwytaj i do dna chyl
Zwiastunkę słodkich chwil!

Po co tu obce mowy
Polski pijemy miód,
Lepszy śpiew narodowy
I lepszy bratni ród.

W ksiąg greckich, rzymskich steki
Włazłeś nie-żebyś gnił,
Byś bawił się jak Greki,
A jak Rzymianin bił.

Ot tam siedzą prawnicy,
I dla nich puhar sław,
Dzisiaj trzeba prawicy
A jutro trzeba praw.

Wymowa wznieść nie zdoła
Dziś na wolności szczyt
Gdzie przyjaźń, miłość woła
Tam, bracia, cyt — tam cyt!

Kto metal kwasi, pali
Skwasi metal i czas,
My ze złotych metali
Bacha ciągniemy kwas.

Ten się wśród mędrców liczy
Zna chemię i ma gust
Kto pierwiastek słodyczy
Z lubych wyciągnął ust.

Cyrkla, wagi i miary
Do martwych użyj brył,
Mierz siłę na zamiary,
Nie zamiar podług sił,

Bo, gdzie się serca palą,
Cyrklem uniesień — duch,
Dobro powszechne skalą,
Jedność większa od dwóch.

Hej, użyjmy żywota,
Wszak żyjem tylko raz,
Tu stoi czara złota,
A wnet przeminie czas.

Krew stygnie, włos się bieli,
W wieczności wpadnięm toń,
To oko zamknie Feli,
To Filarecka dłoń.

Stańmy bracia wraz,
Ilu jest tu nas.
Stwórzmy przyjacielskie koło
I zanućmy pieśń wesolo
Ilu jest tu nas! (bis)

PIEŚŃ KOMERSZOWA.

Cichną mowy,
Skloncie głowy,
Niech umilknie wszelki spór,
Bo w tej chwili uroczystej
Pieśń przyjaźni wiekuistej
Wzleci w górę aż do chmur.

Bo w tej chwili uroczystej
Pieśń przyjaźni wiekuistej
Wzleci w górę aż do chmur.

Kto nie skłania
Do słuchania
Woli serca, myśli swej
Niechaj związku nie bezcześci,
Do oręża rękojeści
Dłoni nie przykłada zlej.

Weź w prawicę
Tę szklanicę
I za zdrowie Związku pij.
Lewą ręką za broń chwytaj
Tym toastem braci witaj
I na brzeszczot czapkę wbij.

Teraz śmiało
Stal tę białą
Chcę do góry żwawo wznieść
Czapkę przebić tym orężem
Być do zgonu dzielnym mężem
Na mą poprzysięgam cześć.

Czapkami okryty cały
Wolna, wolnych ludzi broń;
Pójdź tu, mój orężu biały,
Niech cię ma uściśnię dłoń.

Teraz pozwól bracie miły,
Już nam przykryć każdą skron
Oby serca, jak ta broń,
Również nadal czyste były.

Na głowę twą
Niech ja me złożę dłonie
Nad nią orężem skłonię
Niech żyje ten nasz drogi brat
Kto mu nie sprzyja — diabła wart.
Póki go będziemy znali
Będziemy go kochali.
Niech żyje ten nasz drogi brat!

(A teraz, gdy pieśń kończymy,
Spocznij, mieczu na ten raz:
Aż gdy znów się zejdziemy,
Gdy nadejdzie znowu czas.

A my, godne ojców syny,
Starajmy się, by ta stal
Bez skazy była wdał,
Jak bez skazy nasze czyny).

GAUDEAMUS.

Gdy wieczorem marzę sam,
Wówczas w wyobraźni
Stoją widma z dawnych lat
Szczęścia i przyjaźni;

Gwar wesoły młodych dusz
W głowie mej się cieśni,
Zda się, słyszę cichy dźwięk
Ulubionej pieśni:

*Gaudeamus igitur,
Juvenes dum sumus:
Post jucundam juventutem
Post molestam senectutem
Nos habebit humus.*

Ach! rozkosznych wspomnień tłum
Błyska ponademną,
Niby gwiazdek złoty rój
W noc ponurą, ciemną.
Zda się widzę miasta kształt...
W pustej gdzieś ulicy
Stoi znany, stary, gmach:
Mury mej wszechnicy:

*Vivat academia
Vivant profesores:
Vivat membrum quod libet
Vivant membra quae libet
Semper sint in flore.*

Dzielnie kroczy hoża młodź,
Pełna ognia, siły;
Iskry świecą w oczach ich,
Ogniem płoną żyły...
Kędy tylko zjawia się,
Budzą wnet zachwyty...
Dziewcząt rój za nimi śle
Tęsknych ocz błękity:

*Vivant omnes virgines
Graciles formosae!
Vivant et mulieres
Tenerae, amabiles,
Bonae, laboriosae.*

Złoty sen młodzieńczych lat
Nie zagaśnie w duszy...
W niej najśłabszy wspomnień ślad
Setki strun poruszy.
Nie zmarnieje hasła moc,
Co mnie w życie wiodły
I, jak ongi, krzyknę dziś:
Niech przepadnie podły!:

*Pereat tristitia!
Pereant osores!
Pereat diabolus
Quivis antiburschius
Atque irrisores!¹⁾*

¹⁾ Śpiewane są również następujące strofy łacińskie.

Ubi sunt, qui ante nos
In mundo fuere?
Transeas ad superes,
Abeas ad inferos,
Quos si vis videre!

Vita nostra brevis est,
Brevi finiatur,
Venit mors velociter,
Rapit nos atrociter,
Nemini parcetur.

Vivat et respublica
Et qui illam regit!
Vivat nostra civitas!
Maecenatum caritas,
Quae nos hic protegit.

Parmi les organisations de la jeunesse polonaise, les corporations représentant un type tout-à-fait spécial. Elles se distinguent avant tous par une rigoureuse discipline et une collaboration solidaire de tous leurs membres, liés entre eux par une étroite amitié.

C'est à Tartu en 1828 que fut fondée la première corporation „Polonia“. Quelques années après on eut organisées à Riga les corporations „Arkonia“ et „Vetitia“, à Tartu „Lutyko - Venedia“ et „Lechitia“; quelque temps avant la guerre — „Sarmatia“, „Jagiellonia“ et „Wisla“. Après la grande guerre les corporations polonaises ont été transportées dans la Patrie libérée, où elles prirent un essor considérable.

En 1921 eut lieu le premier Congrès général des Corporations. On adopta à l'unanimité une déclaration par laquelle on opposa l'intérêt de l'Etat et de la nation polonaise à la divergence des partis politiques.

L'Union des Corporations comprend actuellement 78 corporations dans tous les centres universitaires, et compte environ à 3000 membres.

Dans tout milieu où existent au moins deux corporations on procède à la création d'une organisation locale, composée de représentants des corporations particulières.

Les corporations se divisent en effectives et aspiratrices. Les corporations nouvellement formées se trouvent quelque temps sous le patronnage d'une corporation effective, à titre d'épreuve.



Wejście na kwaterę w Domu Arkonji
przy ul. Wilczej 60 w Warszawie



Dom Welecki
przy ul. Chocimskiej 4 w Warszawie

Aux corporations ne peuvent être admis que les étudiants des écoles supérieures, de réputation irréprochable et indubitablement de nationalité polonaise. Les membres se divisent en: candidats membres effectifs et filistres.

Les candidats sont obligés de passer un délai d'instruction; pendant ce temps ils sont soumis à un examen sur connaissance: du code d'honneur, de l'histoire du mouvement des corporations en général, ainsi que de l'histoire de leur propre corporation et de l'organisation de la vie des étudiants; de même ils sont tenus d'écrire un rapport sur un sujet donné.

Les raisons suivantes assurent aux corporations l'autorité et la prospérité: 1^o une base d'idées communes, assurée par l'adhésion unanime à la déclaration du dernier congrès général des corporations; 2^o choix des membres, basé sur le principe de la qualité et non sur celui du nombre, en acceptant comme maximum des membres de corporation particulière le nombre 100; 3^o l'élimination de l'activité des corporations des questions des partis politiques; 4^o assistance matérielle, aux membres, (p. ex. la fondation d'une maison pour les corporations Arkonia et Veletia). Les corporations, s'appuyant principalement sur le travail intellectuel, tentent d'instruire leurs membres et à les préparer au service de la Patrie. Le devoir principal des Corporations est le travail pour le perfectionnement des caractères, ce qu'elles obtiennent par l'éducation des candidats par voie d'observation de la discipline, en admettant le principe de la pleine responsabilité de ses actions et de ses paroles. Néanmoins les corporations ne se bornent pas à ces tâches. Elles trouvent que le développement des forces, morales et physiques doit être au même niveau. Les Corporations s'efforcent d'une part à enrichir le savoir de leurs membres (les rapports au moins deux fois par mois, le contrôle des études, le développement du parlementarisme, les cours de chant etc.) et d'autre

part elles cherchent à développer les forces physiques de leurs membres (les cours préparatoires militaires, escrime, tir, excursions, etc.). Dans la plupart des cas les corporations se font connaître par le travail extérieur et surtout, par le travail social. Les corporations ont la parfaite liberté de choisir le genre de ce travail.

A force du travail sur l'éducation idéologique la Corporation Polonaise a formé un type tout à fait particulier, d'un caractère national; le mot d'ordre des corporations polonaises: le bien du peuple et du Pays démontre leur sublime idéologie.

Le développement continu des corporations polonaises dans tous les centres universitaires prouve incontestablement la vitalité de ces organisations.



INDEKS NAZW I NAZWISK.

obejmuje cz. I Rocznika z wyjątkiem nazwisk pod fotografiami oraz nazw i nazwisk, zawartych w przypisach Red., odnośnikach i art. „Korporacje niemieckie”.

A.

Akademicki Związek Pacyfistów — str. 85.
Akademicki Związek Sportowy — 54, 89, 90, 166, 175.
Akolja, patrz Legja — 68.
Akropolja — 56, 57.
Aleksander I Cesarz — 8.
Aleksander II Cesarz — 16.
Alexandrowicz Antoni, Arkonja — 88.
Aquilonia — 21, 36, 41.
Aquitania — 65, 66.
Aragonia — 80, 81.
Arctica Fraternitas — 150.
Arkadia — 76.
Arkonja — 3, 10, 11, 12, 15, 22, 24, 25, 30, 32, 36, 38, 44, 45, 46, 47, 50, 54, 64, 72, 73, 81, 112, 143, 144, 150, 152, 153 154, 196, 208, 209.
Arkonja Varsoviensis, patrz Arkonja — 13, 25.
Audacja — 15, 43, 44.
Auszra — 153.

B.

Baltica Fraternitas — 150.
Baltja — 36, 40.
Baranowski Wojciech, Polonja — 9.
Baliński-Jundziłł Jan — 172.
Batorja — 19, 56.
Bartoszewicz Tadeusz, Polonja — 49.
Bąkowski Jaxa Wojciech, Sarmatia — 42, 48, 177.
Biały Jerzy, Arkonja — 73.
Bonasewicz Adam, Polonja — 9.
Borkowski Edward, Baltja — 78.
Bractwo Burszów — 8.

II

C.

- Capitolja — 92.
 Carpatja — 59.
 Ceres — patrz Kujawia — 67.
 Chałubiński Tytus — Polonja — 9.
 Chojecki Stefan, Surma — 77.
 Chrobatia — 15, 36, 37, 40, 51, 73.
 Chrobrja — 40, 94.
 Chrzanowski — 7.
 Chwalibóg Ryszard, Arkonja — 78.
 C. I. E. — Międzynarodowa Konfederacja Studentów — 48,
 50, 172.
 Concordja — 43, 47, 52, 56, 88.
 Concordia Rigensis — 150.
 Concordia Varsoviensis — 68.
 Corona — 28, 43, 44, 66.
 Coronja — 21, 37, 56.
 Corolla — 44, 56, 57, 66, 76.
 Cresowja — 72, 93.
 Cresovja Leopoliensis — 92, 93.
 Cybulski Adam, Welecja — 71.
 Czapski Jerzy, Polonja — 10.
 Czeczott Jan — 5.
 Czerwiński Jerzy, Sarmatia — 72, 78, 79, 82, 83, 87.
 Czopowski Henryk, prof., Welecja — 15.

D.

- Daykowski Aleksander, Welecja — 42.
 Dembiński — 7.
 Dębowski Tadeusz, Polonja — 10.
 Dmowski Roman — 41.
 Doboszyński Adam, Wisła — 60.
 Domański Adam, Arkonja — 73.

E.

- Emunah — 84.
 Englicht Władysław, Chrobatia — 71.
 Euphorja, patrz Wawelia — 71.

F.

- Falkowski Eugeniusz, Polonja — 10.
 Filaletea — 92, 93.
 Filipowicz, Lutyko-Venedja — 19.
 Filomatia — 21, 76, 77.
 Frankowski Wacław, Arkonja — 42.
 Froelich Stanisław, Sarmatia — 68, 78.

III

G.

- Gadomski F., Chrobatia -- 55.
Gadomski Stanisław, Chrobatia -- 65, 67.
Gaskonja — 56, 57.
Gašiorowski Bronisław, Sarmatia — 20.
Gąssowskiego Koło, patrz Arkonja — 11, 12.
Gedanja — 54, 65.
Głęsk Teodor, Silesia — 82.
Gliński Andrzej, Sarmatia — 20, 73.
Gnomja — 28, 37, 51, 55, 76, 90.
Gołębiowski Stanisław, Chrobatia — 37, 68, 71, 73.
Grabowski, Leopolja — 55.
Grendyszyński Kazimierz, Patria — 42.
Grunwaldja — 43, 44, 90.
Grzaślewicz Zygmunt, Surma — 90.

H.

- Hauke Maurycy, General — 8.
Heinrich Aleksander, Aquilonia — 83
Helanja — 43, 44, 54.
Heljonja -- 44, 51.
Heltman Wiktor — 6.
Hermesia — 92, 94.
Hetmanja — 80, 93.
Hlond Kardynał — 89.

I.

- Idealistów Koło, patrz Arkonja — 12.

J.

- Jakubowski Saturnin -- 79.
Jagiellonja — 13, 18, 21, 22, 26, 30, 32, 73, 203.
Jarra Eugenjusz, prof., Aquilonia 58.
Jasiński Zbigniew, Polonia — 10.

K.

- Kadimah — 84.
Kalinowski B. — 6.
Kasiński Marjan, Audacja — 68
Katolicka Młodzież Narodowa — 168.
Katolickie Tow. Dobroczynności (Ryga) — 153.
Keller — 7.
Kempfi Władysław, Aquilonja — 83.
Klein Lucjan, Lechja -- 55.
Klub Nietoperzy, patrz Sarmatia — 18.
Knoll Wacław, Welecja — 78.
Kokeli Zygmunt, Welecja — 45, 60.
Konfederacja Generalna Polskiej Młodzieży Akad. -- 169.
Konwent Polsk. Korporacji Akademickich — 59.

IV

Korporant — 59, 69.
 Kozłowski Stefan, Arkonja — 12.
 Krzemiński Zdzisław, Arkonja — 75.
 Krzyształowicz Franciszek, prof. — 58
 Kuczyński Tadeusz, Sarmatia — 20.
 Kujawja — 65, 67, 90.
 Kuligowski, Lutyko-Wenedja — 19.
 Kuhnke Stanisław, Jagiellonja — 71.
 Kulesza Przemysław, Lechicja — 90.
 Kurnatowski Tytus, Polonja — 9

L.

Laconja — 92, 94.
 Lauda — 65, 67, 211.
 Lechicja — 19, 56, 80, 208.
 Lechja — 19, 21, 26, 27, 30, 32, 51.
 Lechja (w Petersburgu), patrz Sarmatia — 18, 20.
 Lechioi albo Wolni Polacy — 6
 Legetia — 15, 69.
 Legja — 28, 65, 68.
 Leoben, patrz Gnomja — 55.
 Leonidania — 92, 94.
 Leopolja — 43, 51, 57, 81.
 Lesikowicz — 8.
 Levittoux Karol, Chrobatia — 37, 73.
 Lewestam Ludwik, Welecja — 14.
 Liga Morska i Rzeczna — 68, 77, 136.
 Liga Obrony Powietrznej Państwa — 89, 124, 136.
 Liga Przeciwigazowa — 89, 136.
 Lipiński Stefan, Polonia — 9.
 Lipski Jan, Lutyko-Wenedja — 19.
 Lisiecki Leon, Gedania — 89.
 Litart — 85.
 Lubiński Wacław, Polonja — 10
 Lutycja, patrz Lutyko-Wenedja — 18, 37.
 Lutyko-Wenedja — 18, 19, 28, 37, 52, 53, 208.

M.

Macierz Szkolna — 88, 93, 124.
 Magna Polonia, patrz Polonia Pozn — 27, 53, 66, 91.
 Malinowski Adam, Arkonja — 13, 73.
 Maltanja — 80, 81.
 Maritimia — 76, 77.
 Markiewicz J., Jagiellonja — 55.
 Mauersberger — 7.
 Mazowja — 65, 66.
 Medyński Władysław, Zagończyk — 79.
 Mercuria — 80, 92, 94.
 Meskonja — 43, 83.

V

Meyer F., Polonia Poznań -- 38
 Michniewicz Jan, Polonia — 10.
 Mickiewicz Adam — 5.
 Mieroszewicz, Unja — 42.
 Mieszkowski Władysław, Jagiellonia -- 47.
 Mikułowski-Pomorski, Arkonia — 36.
 Mikułowski Władysław — 83.
 Mizerski, Wiśła — 78.
 Młodzież Ludowa — 85, 168.
 Młodzież Monarchistyczna — 60, 167, 168.
 Młodzież Wszechpolska — 60, 167, 168.
 Mollison Jan, Polonia — 9.
 Montana — 76.
 Montana — 83, 211.

N.

Nationalitas -- 73, 92, 94.
 Narbutt, Polonia -- 89.
 N. K. A. (Naczelny Komitet Akademicki) — 48, 50, 54, 52, 53
 68, 79, 82, 83, 132, 174, 175.
 Niekrasz, Lutyko-Wenedja 19.
 Nowakowski Marcei ks., Grunwaldja — 64.
 Nowosilcow Mikołaj — 8.

O.

Obotritia -- 92, 211.
 Olchowicz Szczepan, Jagiellonia — 21, 73.
 O. M. N. Organizacja Młodzieży Narodowej — 61, 168.
 Orlikowski St. — 173.
 Orłowski Jakób, Welecja — 60
 Odrodzenie -- 17, 60, 61, 82, 84, 168, 169.
 Ostoja — 21, 80.

P.

Pankiewicz Henryk, Sarmatia — 30, 31, 33, 38, 42, 64, 71, 75.
 Panta Koina lub Związek Przyjaciół -- 7 .
 Paszkowski-Zadora Witold, Polonia 10.
 Patria 26, 28, 36, 211.
 Patschke Stanisław, rektor — 25.
 Pawęski, Lutyko-Wenedja — 19
 Pax Romana 173.
 Philadelphia, patrz Virtutia — 80.
 Piłkiewicz Ludwik — 6.
 Piłsudski Józef, marszałek -- 168.
 Piszczkowski Tadeusz, Leopolda — 78.
 Plackiewicz Leon, Polonia — 10
 Podolski Józef, Arkonia -- 47, 48, 132, 177.
 Polesia 65, 67, 211.

VI

Polanja, patrz Virtutia — 80.
Polonia — 3, 5, 9, 12, 13, 15, 22, 27, 30, 53, 63, 91, 93, 98, 101,
102, 112, 143, 196, 197, 208.
Polonia w Berlinie — 7, 27.
Polonia w Grazu — 27.
Polonia w Poznaniu, patrz Magna Polonia — 26, 27, 30, 41,
53, 63, 64, 66, 91.
Polonia we Wrocławiu — 7, 27.
Polonia w Zürichu — 27.
Poznanja — 26, 28, 40.
Pożaryski Jan, Patria — 85, 172.
Pożaryski Olgierd, Polonia — 10.
Praetoria — 76, 77.
Prączyński Ignacy, General — 7.
Primisławja — 28, 92, 211.
Primisławia — 28, 92, 211.
Promethea — 43.

Q.

Quiritia — 92.

R.

Rabski Janusz, Patria — 38, 39.
Raclawja, patrz Vilnensia — 80.
Reczyński Marcin, Polonia — 9.
Regia — 44, 57, 65, 66.
Rembieliński Jan — 172.
Respublica — 36, 40.
Rochowicz Kazimierz, Jagiellonia — 51.
Rosevia — 76, 77.
Roxolanja — 92.
Roxolanja w r. 1923, patrz Leopolia — 52.
Roykiewicz Julian, Welecja — 42.
Rubonia — 150.

S.

Sachs — 7.
Sarmatia — 18, 20, 23, 24, 28, 30, 38, 50, 54, 56, 72, 73, 77,
80, 88, 208.
Schroeder Marjan, Lechja — 55.
Scytia — 65, 66.
Selonia — 151.
Silesia — 40, 41.
Skibiński Stanisław, Helanja — 86.
Slavia, patrz Filaletea — 93.
Slensanja — 80, 92, 94.
Słowacki J. — 89.
Sniadecja, patrz Leonidanja — 99.

VII

- Sokół — 90, 93.
Sokołowski Zbigniew, Jagiellonia — 42, 68.
Sparta — 43, 44.
Stankiewicz Mieczysław, Polonia — 10.
Stow, Samopomocy Społecznej — 48.
Strasburger Henryk, min., Z. A. G. Wista — 86.
Straszewicz Zygmunt, rektor — 23.
Straż Narodowa — 57.
Strumillo Marjan, Aquilonia — 83.
Stypułkowski Zbigniew Aquilonia — 47, 63.
Surma — 26, 28, 40.
Szayna Stanisław, Baltia — 60, 78.
Szlagowski Antoni, ks. biskup, Aquilonia — 74.
Szukszta Jan, Lutyko-Wenedja — 19.

T.

- Talavija — 15, 151.
Tres Artes, patrz Roxolania — 92.
Trzeciak, Polonia — 9.
Tynowski W., Heljonia — 55.
Tysza Zygmunt, Arkonja — 73.

U.

- Ulanowski, Polonia — 9.
Ungaren-Sternberg, Polonia — 9.
Unitas, patrz Kujawja — 67.
Unja — 26, 29, 36.
Urban Stefan, Lechicja — 90.

W.

- Wainla — 27.
Wandeja — 92, 93.
Varsovia — 36, 37, 56.
Watra, Akad. Drużyna Harcerska — 85.
Vavelja — 80, 81, 211.
Wejtko Antoni, Arkonja — 38, 47, 71, 75, 86.
Wejtko Józef, Arkonja — 60, 68.
Welecja — 11, 12, 13, 22, 24, 30, 37, 38, 44, 49, 50, 54, 72, 112.
143, 144, 149, 150, 152, 153, 154, 196, 208, 209.
Wenedja, patrz Lutyko-Wenedja — 18, 37.
Węclawowicz, Polonia — 10.
Wędrowski Tadeusz, Arkonja — 79.
Wiadomości Korporacyjne — 79, 87.
Vigintia — 21, 92.
Wierzbowski Tadeusz, Polonia — 10.
Vilnensia — 80.
Vironia — 151.
Virtutia — 15, 80.

VIII

Wisła Z. A. G. — 25, 26, 36, 37, 41, 43, 53, 54, 208.
Wolni Polacy lub Lechici — 6.
Wróblewski Tadeusz, Chrobria — 78.

Z.

Zaborowski — 7.
Z. A. G. Wisła, patrz Wisła Z. A. G.
Zagończyk — 80, 81.
Zaleski Roman, Welecia 38, 39.
Załęski Jan, Arkonja — 90.
Załęski Tadeusz, Arkonja — 73, 90.
Zan Tomasz — 5.
Zamoyski Tadeusz, Arkonja — 38, 39.
Zaremba, Legja — 74.
Zawidzki Jan, rektor, Arkonja — 25.
Zawojski Michał, Scytia — 90.
Ziemacki Józef, Polonia — 10.
Zjednoczenie Korporacji Chrześcijańskich — 59, 61, 82, 84, 169.
Znicz (Lwów) — 52, 56, 57, 90.
Znicz w Dorpacie, patrz Lechicja — 19.
Związek Akademików Gdańskich, patrz Wisła — 53.
Związek Burszów Polaków — 8.
Związek Bratnich Pomocy Ogólnopolski — 48, 165, 175.
Związek Kół Prowincjonalnych — 82, 166, 167, 175.
Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej — 48, 50, 129, 158, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177.
Związek Młodzieży Demokratycznej — 168, 169.
Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — 85, 169.
Związek Pacylistów Akademick. — 85.
Związek Polaków studj. w Politechnice Ryskiej, patrz Arkonja — 12.
Związek Kół Naukowych — 48, 166, 175.
Związek Przyjaciół — 7.
Związek Stow. Polsk. do walki z komunizmem — 89.

2.

Żółtowski Paweł, Jagiellonja — 38.
Życie, org. komun. — 169.

UZUPEŁNIENIA I WAŻNIEJSZE DOSTRZEŻONE OMYŁKI W DRUKU.

do str. 7 — w odnośniku: E. Gulczyński „Polskie Zw. Bur-
szowskie z przed 1828 r.”.

do str. 28 — K. Patrnia — data starszeństwa: 31 maja 1921 r.

do str. 67 — K. Lauda — data starszeństwa — 22.V.1924 r.

— K. Polesia jest korporacją kandydującą.

do str. 81 — K. Vavelja — hasło: „Veritatae ac labore”.

do str. 92 — K. Obotritia uzyskała prawa korporacji rze-
czywistej (od lipca 1928 r.).

do str. 94 — **K. PRIMISLAVIA (Poznań).**

Data starszeństwa: 12.XII.1927 r.

Barwy: granatowa, biała, złota.

Hasło: Vitam Patriae — honorem nemini.

K. MONTANIA (Warszawa)

Data starszeństwa: 1.VI.1928 r.

Barwy: szara, srebrna, granatowa.

Hasło: „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”.

Przyjęta została do Z. P. K. A. jako kandydująca

SPIS RZECZY, ZAWARTYCH W CZ. I ROCZNIKA.

1.	Od Redakcji	str. 3
2.	Rys historyczny polskiego ruchu korporacyjnego — A. W. fil. K. Arkonja	str. 5
3.	Swojskość korporacji polskiej — prof. dr. Eugen-jusz Jarra — fil. h. c. K. Aquilonia	str. 96
4.	Deklaracja Ideowa	str. 99
5.	Ideologia korporacyjna — Józef Wejtko, fil. K. Arkonja	str. 101
6.	O wychowaniu korporacyjnem — A. W. fil. K. Arkonja	str. 111
7.	Stosunek korporantów do Uczelni — Stanisław Gołębiowski — K. Chrobatia	str. 117
8.	Korporacje a praca społeczna — Stefan Wolski, fil. K. Concordia	str. 122
9.	Rola i znaczenie Z. P. K. A. — Jerzy Czerwiński, fil. K. Sarmatia	str. 126
10.	Zadania młodego filisterjatu — Paweł Żółtow-ski, fil. K. Jagiellonia	str. 134
11.	Korporacje a społeczeństwo — Tadeusz Rapac-ki, fil. K. Arkonja	str. 137
12.	Z Ryskich wspomnień — Kazimierz Kiersnowski, fil. K. Welecja	str. 143
13.	Stosunek korporantów do spraw honorowych — Tadeusz Kubalski — K. Welecja	str. 156
14.	Organizacja życia akademickiego — Aleksander Heinrich — K. Aquilonia	str. 164
15.	Korporacje niemieckie: I — Jerzy Świetlik — Z. A. G. Wisła	str. 178
	II — Zdzisław Krzemiński — fil. K. Arkonja	str. 190
16.	Gaudeamus — Jakób Orłowski, fil. K. Welecja	str. 195
17.	Pieśni obrzędowe	str. 201
18.	Tekst francuski	str. 208
19.	Errata i uzupełnienia	str. 211
20.	Indeks nazw i nazwisk	str. 212

ROCZNIK KORPORACYJNY

1828 — 1928

CZĘŚĆ II-GA

**W A R S Z A W A
NAKŁADEM PREZYDJIUM
ZWIĄZKU POLSKICH KORPORACJI AKADEMICKICH**

STATUT ZWIĄZKU POLSKICH KORPORACYJ AKADEMICKICH

WYDANIE II.

N'AKŁADEM WŁASNYM Z. P. K. A.

1 9 2

S T A T U T

ZWIĄZKU POLSKICH KORPORACJI

AKADEMICKICH.

TYTUŁ PIERWSZY.

Zasady.

R o z d z i a ł I.

Nazwa, istota, cele i środki.

§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę Związek Polskich Korporacji Akademickich (Z. P. K. A.).

§ 2. Związek Polskich Korporacji Akademickich jest zjednoczeniem korporacji polskiej młodzieży akademickiej i jako taki ma na celu:

- a) szerzenie idei korporacyjnej i organizowanie nowych korporacji wśród polskiej młodzieży akademickiej;
- b) uzgodnienie celów, środków i organizacji w istniejących już i powstających korporacjach;
- c) wspólną pracę nad udoskonaleniem organizacji polskich korporacji akademickich;
- d) współzycie, pomoc moralną i materialną korporacjom w skład Z. P. K. A. wchodzącym;

§ 3. Cele powyższe Z. P. K. A. osiąga przez:

- a) wyrobienie poszanowania prawa przez ścisłe przestrzeganie statutów, regulaminów i postanowień władz Związku;
- b) wyrobienie karności społecznej i organizacyjnej, poczucia solidarności i obowiązkowości przez poddawanie się uchwałom większości i rzetelne wypełnianie nałożonych obowiązków;
- c) wyrobienie solidarnej odpowiedzialności za zdanie całej korporacji, przez czuwanie nad postępowaniem swem i swoich kolegów;

- d) wyrobienie poczucia honoru i zasad etycznego postępowania przez ścisłe przestrzeganie panujących zwyczajów i obowiązujących przepisów przy postępowaniu honorowym;
- e) wyrobienie parlamentarne przez uczestniczenie w obradach, przestrzeganie regulaminu obrad, oraz udział w dyskusji;
- f) pomoc materialną przez ustanawianie funduszków stypendjalnych i kas pożyczkowych;
- g) rozwój fizyczny przez urządzenie zawodów sportowych i konkursów szermierczych.

Do osiągnięcia powyższych celów Z. P. K. A. dążyć będzie z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów.

§ 4. Z. P. K. A. jest osobą prawną.

§ 5. Wyrazicielem jedności Związku Polskich Korporacyj Akademickich jest statut niniejszy, regulaminy i wszelkie uchwały Zjazdów Ogólnokorporacyjnych.

§ 6. Siedzibą Z. P. K. A. jest m. st. Warszawa.

§ 7. Z. P. K. A. używa pieczęci okrągłej z napisem: „Związek Polskich Korporacyj Akademickich” w otoku i monogramem, złożonym z początkowych liter zdania: „Vivat, crescat, floreat Związek Polskich Korporacyj Akademickich” pośrodku.

R o z d z i a ł II.

Teren działalności i skład Z. P. K. A.

§ 8. Terenem działalności Z. P. K. A. jest Rzeczpospolita Polska, z uwzględnieniem miejscowych praw o stowarzyszeniach.

§ 9. Członkowie Z. P. K. A. dzielą się na członków zwyczajnych i członków nadzwyczajnych. Członkowie zwyczajni na członków rzeczywistych i kandydujących.

§ 10. Zwyczajnym członkiem Z. P. K. A. zostać może korporacja polskiej młodzieży akademickiej, która:

- a) przyjmie statut niniejszy oraz obowiązujące w Z. P. K. A. regulaminy za ośnowę swych statutów;
- b) zobowiąże się do ścisłego przestrzegania Statutu i regulaminów Z. P. K. A., oraz ideologii ogólnokorporacyjnej;
- c) posiada w swym gronie jedynie słuchaczy szkół krajowych lub też zagranicznych, uznanych za akademickie przez M. W. R. i O. P.;
- d) posiada w chwili zgłoszenia do Z. P. K. A. przynajmniej 20 członków, z których najmniej połowa liczy po 4 semestry akademickie;
- e) posiada stałą kwaterę.

§ 11. Członkiem nadzwyczajnym Z. P. K. A. zostać może korporacja, która, nie odpowiadając warunkom, wyłuszczone w § 10 (punkt c, d, e) niniejszego Statutu, pragnie zachować pewną organizacyjną łączność z Z. P. K. A.

§ 12. Do Z. P. K. A. nie mogą należeć korporacje słuchaczy szkół duchownych i wojskowych.

§ 13. O ile sprawozdanie roczne (§ 14 punkt f) przyjętej już korporacji wykaże ilość członków niższą niż 20, korporacja automatycznie zostaje rozwiązana chyba, że jednocześnie przedstawi przyczyny tego stanu. W tym wypadku na podstawie opinii M. K. M. Prezydium Z. P. K. A. decyduje o pozostaniu lub wykluczeniu korporacji ze Związku P. K. A.

R o z d z i a ł III.

Prawa i obowiązki członków Z. P. K. A.

§ 14. Wszyscy członkowie zwyczajni Z. P. K. A. mają obowiązek:

- a) ścisłego przestrzegania Statutu i regulaminów Z. P. K. A., oraz ideologii ogólnokorporacyjnej, jak również uchwał naczelnych instytucji Z. P. K. A.;
- b) brania udziału w zebraniach wszelkich Instytucji Z. P. K. A.;

- c) podlegania sądownictwu odpowiednich organów Z. P. K. A.,
- d) płacenia składek członkowskich w myśl § 24 niniejszego statutu, oraz wszelkich sum, uchwalonych przez upoważnione do tego organa,
- e) przesyłanie do Prezydjum M. K. M. w ciągu dni siedmiu od uchwały Koła imion i nazwisk członków wydalonych oraz tych, którzy wystąpili z korporacji,
- f) przesyłania do Prezydjum M. K. M. na początku każdego semestru składu Prezydjum oraz na początku każdego roku sprawozdawczego, sprawozdania zawierającego:
 - 1) liczbę i nazwiska członków czynnych (barwiarzy i kandydatów),
 - 2) liczbę i nazwiska zmarłych w roku sprawozdawczym członków czynnych i filistrów,
 - 3) liczbę i nazwiska członków, którzy opuścili uczelnię,
 - 4) krótkie streszczenie działalności w roku ubiegłym ze szczególnem uwzględnieniem pracy ideowej i naukowej w korporacji,
 - 5) program pracy na rok bieżący;
- g) zawiadamiania Prezydjum Z. P. K. A. i M. K. M. o zmianach i uzupełnieniach swego statutu,
- h) zawiadamiania Prezydjum Z. P. K. A. o adresie dla korespondencji oraz przesyłania do Prezydjum Z. P. K. A. nazwisk członków, wydalonych cum infamia, celem ogłoszenia w okólnikach,
- i) zawiadamiania Prezydjum M. K. M. o nowo-
przyjętych członkach.

§ 15. Wszyscy członkowie zwyczajni mają prawo:

- a) zastrzegania sobie wolnej ręki przy stosowaniu uchwał Zjazdu, Rady Naczelnej lub M. K. M., o ile zastrzeżenie takie zostanie zaaprobowane większością 4/5 głosów obecnych korporacji. Od uchwały M. K. M. przysługuje apelacja do Rady Naczelnej i Zjazdu. Od uchwa-

ły Rady Naczelnej przysługuje apelacja do Zjazdu,

b) korzystania z pomocy finansowej Z. P. K. A.

§ 16. Członkowie rzeczywisci Z. P. K. A. mają prawo:

a) głosu decydującego na wszystkich zebraniach Z. P. K. A.,

b) członkowie korporacji rzeczywistych mogą być wybierani na urzędników Z. P. K. A.

§ 17. Członkowie kandydujący Z. P. K. A. mają obowiązek:

a) w ciągu okresu kandydowania, który trwa co najmniej 2 semestry, zdać przed Komisją Egzaminacyjną, wyznaczoną przez korporację opiekuńczą, egzamin według programu, ustalonego w § 105,

b) stosować się do wskazówek, udzielanych przez korporację opiekuńczą.

c) bywać na kwaterach i specjalnych zebraniach korporacji opiekuńczej za jej pozwoleniem.

§ 18. Członkowie kandydujący Z. P. K. A. nie mają prawa:

a) występowania nazewnątrz jako samoistna organizacja bez zezwolenia M. K. M.,

b) posiadania członków-kandydatów,

c) noszenia odznak poza kwaterami korporacji, należących do Z. P. K. A.,

d) kierowania pism do władz korporacyjnych z pominięciem K! opiekuńczej. Korporacja opiekuńcza ma obowiązek przesłać takie pisma w przeciągu dni trzech do właściwej władzy.

§ 19. Korporacje kandydujące mają obowiązek zapraszać na swoje zebrania członków korporacji opiekuńczej.

§ 20. Członkowie korporacji kandydującej w stosunku do członków korporacji rzeczywistych, są na prawach starszych kandydatów.

§ 21. Korporacje rzeczywiste, które dzięki specjalnie ścisłemu współżyciu swych członków pragną

widomie utrwalić panujące między niemi przyjazne i braterskie stosunki, mają prawo zawierania karteli.

§ 22. Prawa i obowiązki, wynikające z karteli, określane są w umowach kartelowych, których postanowienia nie mogą być sprzeczne ze statutami i regulaminami Z. P. K. A.

§ 23. Odpis umów kartelowych obowiązane są korporacje przesłać w ciągu miesiąca od ich podpisania do Prezydjum Z. P. K. A., który fakt zawarcia kartelu podaje do wiadomości drogą okólnika.

§ 24. Wszyscy członkowie zwyczajni Z. P. K. A. opłacają składkę w wysokości dziesięciu złotych, między 1-ym a 10-tym każdego miesiąca, na ręce skarbnika, względnie na konto czekowe P. K. O.

§ 25. Członkowie nadzwyczajni Z. P. K. A. powinni starać się pracować w kierunku urzeczywistnienia ideologii i przepisów Z. P. K. A., oraz są obowiązani do:

- a) przestrzegania punktów f, g, h, i §-u 14 niniejszego Statutu,
- b) opłacania wydatków, jakie Prezydjum Z. P. K. A. ponosi na wysyłanie im okólników, protokółów, statutów i regulaminów.

TYTUŁ DRUGI.

Instytucje.

R o z d z i a ł IV.

Organizacja.

§ 26. Organami Z. P. K. A. są:
Zjazd Polskich Korporacyj Akademickich (Zj. P. K. A.) i Rada Naczelna (R. N.);
oraz w zakresie wykonawczym:
Prezydjum Związku Polskich Korporacyj Akademickich (P. Z. P. K. A.);
Miejscowe Koła Międzykorporacyjne (M. K. M.);
w zakresie sądowniczym:
Miejscowe Sądy Międzykorporacyjne (M. S. M.);

Sąd Ogólnokorporacyjny (S. O.);
Zjazd Polskich Korporacyj Akademickich (Zj. P. K. A.);
w zakresie kontroli
Komisja Rewizyjna (K. R.);
Komisja Egzaminacyjna (K. E.).

R o z d z i a ł V .

Zjazd Polskich Korporacyj Akademickich.

§ 27. Najwyższą władzą prawodawczą, administracyjną i sądową Z. P. K. A. jest Zjazd Polskich Korporacyj Akademickich (Zj. P. K. A.).

§ 28. Zj. P. K. A. składa się z delegacyj wszystkich korporacyj, w skład Z. P. K. A. wchodzących.

Delegacje składają się z przewodniczącego i dwóch członków.

§ 29. Istotnem zadaniem Zjazdów jest udoskonalenie metod pracy korporacyjnej. Cel ten osiągnięty być winien przez:

- 1) porównanie i ocenę pracy środowisk i poszczególnych korporacyj na podstawie sprawozdań M. K. M-ów,
- 2) opracowanie zaleceń, zmierzających do pogłębienia tej pracy i usunięcia istniejących braków,
- 3) przyjęcie programu prac Związku i sprecyzowanie zadań na okres najbliższy.

§ 30. Do zrealizowania tych zadań służą wyczerpująco opracowane referaty poszczególnych środowisk, będące podstawą prac komisji oraz studjów i narad delegatów.

§ 31. Do wyłącznej kompetencji Zjazdu należy:

- a) zmiana Statutu Z. P. K. A. większością $\frac{2}{3}$ głosów;
- b) zmiana regulaminów większością w tych regulaminach zastrzeżoną;
- c) decydowanie w sprawie wszystkich wniosków, zgłoszonych przez Radę Naczelną, poszczególne korporacje, Prezydium Z. P. K. A., Sąd

Ogólnokorporacyjny, M. K. M. lub specjalne komisje,

- d) przyjmowanie sprawozdań Rady Naczelnej z dwuletniego okresu urzędowania,
- e) rozpatrywanie sprzeciwów od uchwał Rady Naczelnej,
- f) rozpatrywanie podań o kasację wyroku Sądu Ogólnokorporacyjnego.

§ 32. Zjazdy są zwyczajne i nadzwyczajne.

§ 33. Zjazdy zwyczajne zwołuje Prezydum Z. P. K. A. co dwa lata w drugiej połowie listopada.

§ 34. O miejscu i terminie zwyczajnego Zjazdu zawiadamia Prezydum Z. P. K. A. wszystkich członków Z. P. K. A. przynajmniej na 6 tygodni przed terminem Zjazdu.

§ 35. Zjazd zwyczajny jest prawomocny w obecności 3/4 krajowych korporacji rzeczywistych.

§ 36. Zjazdy nadzwyczajne zwołuje Pr. Z. P. K. A.:

- a) z własnej inicjatywy;
- b) na żądanie 1/6 korporacji rzeczywistych;
- c) na wniosek Rady Naczelnej.

§ 37. O miejscu i terminie nadzwyczajnego Zjazdu zawiadamia Prezydum Z. P. K. A. wszystkich członków Z. P. K. A. przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem Zjazdu.

§ 38. Zjazd nadzwyczajny jest prawomocny w obecności 5/8 krajowych korporacji.

§ 39. Uchwały Zjazdu zapadają zwykłą większością, z wyjątkiem wypadków specjalnie w tym statucie przewidzianych.

§ 40. Uchwały Zjazdu obowiązują od dnia ogłoszenia ich przez Pr. Z. P. K. A. w okólnikach (§ 55, punkt a), jeżeli Zjazd nie postanowi inaczej.

R o z d z i a ł . VI

Rada Naczelna.

§ 41. Rada Naczelna składa się z Prezesa Z. P. K. A. oraz przedstawicieli środowisk, wybranych przez M. K. M-y w liczbie jednego delegata na każde 5 korporacyj rzeczywistych w głosowaniu proporcjonalnem. Każda zaczęta piątka uprawnia do wyboru delegata.

Uwaga. Przedstawiciel środowiska cieszyńskiego bierze udział w posiedzeniach Rady Naczelnej z głosem doradczym.

§ 42. Rada Naczelna ma wszelkie kompetencje Zjazdu P. K. A. z wyłączeniem spraw, wymienionych w § 31; w szczególności zaś do kompetencji Rady Naczelnej należy:

- a) przyjmowanie sprawozdań perjodycznych wszelkich instytucyj Z. P. K. A. oraz udzielanie absolutorjum Prezydjum Z. P. K. A.,
- b) wybór Prezydjum Z. P. K. A. i Komisji Rewizyjnej oraz zastępców,
- c) decydowanie w sprawie wniosków, odnoszących się do taktycznego występowania Z. P. K. A. nazewnątrz,
- d) zatwierdzanie budżetu i bilansu Prezydjum Z. P. K. A.

Uwaga. Preliminarz budżetowy i bilans winny być rozesłane poszczególnym środowiskom conajmniej na dwa tygodnie przed terminem posiedzenia Rady Naczelnej:

- e) wykluczanie K! K! z Z. P. K. A. na wniosek Prezydjum Z. P. K. A., M. K. M. lub S. O.,
- f) rozstrzyganie apelacyj od uchwał M. K. M-ów, wniesionych na podstawie § 15.

§ 43. Posiedzenia Rady Naczelnej odbywają się conajmniej dwa razy do roku, z czego raz bezpośrednio przed Zjazdem.

§ 44. Posiedzenie R. N. zwołuje Prezydjum Z. P. K. A. z własnej inicjatywy lub na żądanie conajmniej trzech środowisk.

§ 45. O terminie i miejscu posiedzenia R. N. zawiadamia Prezydjum Z. P. K. A. przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem posiedzenia.

§ 46. Posiedzenia R. N. są prawomocne w obecności Prezesa Z.P.K.A. oraz $\frac{2}{3}$ ogólnej ilości delegatów.

§ 47. Przewodniczącym Rady Naczelnej jest prezes Z. P. K. A. Pozostali członkowie Prezydjum Z. P. K. A. biorą udział w posiedzeniach R. N. z głosem doradczym.

§ 48. Uchwały R. N. zapadają zwykłą większością głosów z wyjątkiem wyboru Prezydjum Z. P. K. A. (§ 51). W wypadku równości głosów głos przewodniczącego rozstrzyga

§ 49. Uchwały R. N. obowiązują od dnia ogłoszenia ich przez Prezydjum Z. P. K. A. w okólnikach, o ile R. N. nie postanowi inaczej.

§ 50. Prócz członków R. N. środowiska mogą również wysyłać zastępców, którzy wchodzi w prawa i obowiązki delegata w razie jego nieobecności na posiedzeniu.

R o z d z i a ł VII.

Organa wykonawcze Z. P. K. A.

A. Prezydjum Z. P. K. A.

§ 51. Prezydjum Z. P. K. A. składa się z preza, vicepreza wewnętrznego, pełniącego równocześnie obowiązki Naczelnego Prokuratora Związku, vice-preza zewnętrznego, który pełni równocześnie obowiązki referenta prasowego, dwóch sekretarzy, z których jeden pełni funkcję statystyka oraz skarbnika.

§ 52. Prezydjum Z. P. K. A. wybierane jest przez Zjazd P. K. A. na okres jednego roku, w głosowaniu tajnem, personalnem, absolutną większością głosów. Tak samo wybieranych jest 5 zastępców. W latach, w których Zjazd się nie zbiera, lub w wypadku ustąpienia Prezydjum przed upływem kadencji, Prezydjum wybierane jest przez Radę Naczelną, kwalifikowaną większością $\frac{2}{3}$ głosów.

§ 53. Członkiem Prezydjum Z. P. K. A. zostać

może członek Korporacji rzeczywistej, posiadający conajmniej 4 semestry korporacyjne.

§ 54. Prezydjum może zażądać pomocy zastępców, którym w tym wypadku przysługuje prawo głosu doradczego. W razie ustąpienia jednego z członków, Prezydjum Z. P. K. A. kooptuje nowego członka z grona zastępców, który wchodzi do Prezydjum z pełnią praw i obowiązków.

§ 55. Do obowiązków Prezydjum Z. P. K. A. należy:

- a) ogłaszanie uchwał Zjazdu P. K. A. oraz R. N. w ciągu miesiąca od dnia otrzymania protokołu od Prezydjum Zjazdu oraz wykonywanie tych uchwał,
- b) stanie na straży czystości idei ogólnokorporacyjnej, statutu i regulaminów Z. P. K. A. i uchwał Zjazdu P. K. A. i R. N., oraz obrona godności i imienia korporacyjnego,
- c) utrzymywanie kontaktu między poszczególnymi środowiskami przez odnośne prezydja M. K. M., oraz dążenie do uzgodnienia i pogłębienia pracy w K! K!,
- d) zawiadamianie o przyjęciu K!,—kandydującej do Z. P. K. A. na podstawie uchwały odnośnego M. K. M.,
- e) nadawanie starszeństwa nowopryjętej K! w myśl wniosku odnośnego M. K. M.,
- f) zatwierdzanie uchwał M. K. M., o nadaniu K! kandydującej praw członka rzeczywistego Z. P. K. A. i ogłaszanie ich,
- g) przyjmowanie do Z. P. K. A. K! K! w charakterze członków nadzwyczajnych na podstawie opinii odnośnego M. K. M.,
- h) rozwiązywanie K! na wniosek Prezydjum M. K. M. na podstawie jej podania o skreślenie z listy członków Z. P. K. A., po wypełnieniu przez nią wszelkich obowiązków w stosunku do Z. P. K. A.,
- i) zawieszanie członków Z. P. K. A. w prawach na wniosek S. O., M. K. M. lub M. S. M.,

- j) reprezentowanie Z. P. K. A. przy wystąpieniach zewnętrznych;
- k) prowadzenie wszelkiej korespondencji w imieniu Z. P. K. A.,
- l) przyjmowanie i rozpatrywanie wszelkich spraw, propozycji, podań i zawiadomień, skierowanych do Z. P. K. A.,
- m) odbieranie sprawozdań od Prezydjum M. K. M.
- n) prowadzenie archiwum, ksiąg statystycznych, oraz wydawanie biuletynów Z. P. K. A.,
- o) prowadzenie ksiąg finansowych Z. P. K. A., sporządzanie bilansu i budżetu,
- p) administrowanie wszelkim majątkiem, ruchomym i nieruchomym Z. P. K. A.,
- r) układanie porządku obrad Zjazdu P. K. A., oraz R. N.,
- s) wygłaszanie referatów, urządzenie zebrań dyskusyjnych, mających na celu konsolidację, pogłębienie i popularyzację ruchu korporacyjnego,
- t) urządzenie ogólnokorporacyjnych konkursów szermierczych i zawodów sportowych.

§ 56. Prezydjum Z. P. K. A. ma prawo:

- a) rozporządzać funduszem dyspozycyjnym w ramach budżetu,
 - b) przeprowadzać wszelkie operacje finansowe w imieniu Z. P. K. A.,
 - c) wglądać w agendy Prezydjiów M. K. M.,
 - d) uczestniczyć z głosem doradczym na posiedzeniach poszczególnych M. K. M.,
 - e) zażądać zwołania posiedzenia M. K. M.,
 - f) założyć veto przeciw uchwale M. K. M. o nadaniu praw członka rzeczywistego K! kandydującej,
 - g) inicjatywy ustawodawczej,
 - h) delegować członków R. N. do innych środowisk celem nawiązywania łączności między środowiskami i ujednolajnienia ich pracy.
- Uwaga:* Delegacje takie odbywają się na koszt Prezydjum Z. P. K. A.

57. Uchwały Prezydjum Z. P. K. A. zapadają

zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos Prezesa.

§ 58. Wszelkie operacje finansowe wymagają podpisu Prezesa, lub jednego z wiceprezesów i skarbnika.

B. Miejscowe Koła Międzykorporacyjne.

§ 59. W każdym środowisku akademickim, gdzie istnieją korporacje, należące do Z. P. K. A. powstaje Miejscowe Koło Międzykorporacyjne (M. K. M.)

§ 60. M. K. M. tworzą upoważnieni delegaci wszystkich korporacji, danego środowiska.

§ 61. Do kompetencji M. K. M. należy:

- a) załatwianie wszelkich spraw, dotyczących się ogółu K! K! danego środowiska,
- b) przyjmowanie do Z. P. K. A. na K! kandydującą korporacji nowopowstałych w danym środowisku,
- c) składanie wniosków do R. N. o wykluczenie z Z. P. K. A. korporacji danego środowiska,
- d) przeprowadzanie balotowania K! kand. na K! rzeczywiście na podstawie wniosku K! opiekuńczej w myśl § 117-119,
- e) wybór K! opiekuńczej dla K! kandydującej,
- f) wybór prezydium M. K. M. w tych środowiskach, które ten tryb przewodniczenia w M. K. M. ustaliły,
- g) wybór delegatów do R. N. oraz Komisji Rewizyjnej w myśl § 101,
- h) załatwianie legalizacji statutów korporacyjnych,
- i) rozpatrywanie i załatwianie wniosków, przedłożonych przez poszczególne K! K! lub Prezydium M. K. M.,
- j) zatwierdzanie budżetu i bilansu M. K. M.,
- k) informowanie prasy i społeczeństwa o ruchu korporacyjnym,
- l) czuwanie nad wartością pracy społecznej korporantów oraz piecza nad dobrem imieniem K! K!,
- m) składanie wniosków do Prezydium Z. P. K. A. o zawieszeniu K! w prawach członka w tym

wypadku, gdy nie spełnia ona statutowych warunków istnienia lub nie wypełni obowiązków w § 14 przewidzianych,

- n) wydawanie biuletynu informacyjnego swego środowiska podług szematu, opracowanego przez Prezydjum Z. P. K. A.,
- o) urządzenie przynajmniej raz na semestr wspólnych dla wszystkich K! K! zebrań dyskusyjnych,
- p) urządzenie międzykorporacyjnych zawodów sportowych w szczególności konkursów szermierycznych.

§ 62. Posiedzenia M. K. M. zwołuje i przewodniczy im Prezes M. K. M. Przewodniczącemu przysługuje głos decydujący jedynie w wypadku równości głosów.

§ 63. Posiedzenia M. K. M. odbywają się na kwaterze korporacji prezydującej.

§ 64. Przewodniczą w M. K. M. w kolejności starszeństwa prezydja korporacji rzeczywistych, posiadających powyżej 10 semestrów.

Uwaga: Poszczególne M. K. M. mogą mocą własnej uchwały ustalić odmienny tryb powoływania oraz długość kadencji prezydium M. K. M. W tym wypadku Prezydium M. K. M. urzęduje na kwaterze tej korporacji, której członek jest prezesem M. K. M.

§ 65. Prezydium M. K. M. składa się z prezesa, vice-prezesa, który jest zarazem referentem prasowym, sekretarza, który pełni jednocześnie funkcje statystyka oraz skarbnika.

§ 66. Członkiem Prezydium M. K. M. może zostać członek korporacji rzeczywistej, posiadający co najmniej 4 semestry korporacyjne.

§ 67. Do kompetencji Prezydium M. K. M. należy:

- a) decydowanie o wystąpieniach zewnętrznych ogółu K! K! danego środowiska, zgodnie z regulaminem M. K. M.,
- b) czuwanie nad przestrzeganiem przez poszczególne K! K! czystości ideologii ogólnokorporacyjnej,

- statutu i regulaminów Z. P. K. A. i M. K. M.,
oraz uchwał władz Z. P. K. A.,
- c) prowadzenie działu statystycznego K! K! związkowych oraz archiwum M. K. M.,
 - d) układanie porządku obrad M. K. M.,
 - e) prowadzenie ksiąg finansowych M. K. M. oraz sporządzanie budżetu i bilansu,
 - f) odbieranie sprawozdania rocznego od członków Z. P. K. A. danego środowiska (§ 14 p. f.),
 - g) przesyłanie rocznego sprawozdania z działalności M. K. M. do Prezydium Z. P. K. A.

§ 68. Posiedzenia zwyczajne M. K. M. odbywają się przynajmniej raz na miesiąc i są prawomocne w obecności $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby K! K! rzeczywistych danego środowiska.

§ 69. Posiedzenia nadzwyczajne zwołuje Prezydium M. K. M. z własnej inicjatywy lub na wniosek jednej z K! K! rzeczywistych. Tekst wniosku winien być korporacjom rozesyłany.

§ 70. Uchwały M. K. M. zapadają zwykłą większością głosów, z wyjątkiem wypadków przewidzianych Statutem i regulaminami.

§ 71. Jeżeli w danym środowisku akademickim jest tylko jedna korporacja, posiada ona wszelkie prawa i obowiązki M. K. M.

R o z d z i a ł VIII.

Organa Sądowe Z. P. K. A.

A) Miejscowe Sądy MiędzyKorporacyjne.

§ 72. W każdym środowisku akademickim, gdzie istnieje choć jedna korporacja, należąca do Z. P. K. A. powstaje Miejscowy Sąd Międzykorporacyjny.

§ 73. M. S. M. składa się z sędziów, delegowanych po jednym od każdej korporacji. Jeżeli w danym środowisku niema pięciu korporacji rzeczywistych, korporacje delegują po dwóch lub trzech sędziów tak, aby liczba sędziów wynosiła conajmniej 5.

§ 74. Sędziami mogą być korporanci, liczący co najmniej 2 semestry pobytu w Kole swej Korporacji.

§ 75. M. S. M. wybiera z pośród swego grona prezydium, złożone z prezesa, wiceprezesa i sekretarza.

§ 76. M. S. M. feruje wyroki w imieniu honoru korporacyjnego.

§ 77. Kompetencji M. S. M. podlegają sprawy:

- a) między korporacjami danego środowiska;
- b) między korporantami różnych korporacji danego środowiska;
- c) między korporantami i niekorporantami, o ile ci zgodzą się na przesłanie sprawy do M. S. M.;
- d) przekazane przez koła poszczególnych Korporacji;
- e) sprawy z oskarżenia Pr. Z. P. K. A. lub M. S. M.

§ 78. W razie spisania na korporanta protokołu jednostronnego przez zastępców osoby, której korporant na mocy obowiązujących w Z. P. K. A. przepisów nie udziela satysfakcji honorowej, protokół w ciągu 24 godzin od jego doręczenia, winien być przesłany do M. S. M. z jednoczesnem zawiadomieniem zastępców strony przeciwnej o przesłaniu sprawy do powyższego Sądu. Gdy M. S. M. stwierdzi, że korporant miał prawo odmówić udzielenia satysfakcji, wydaje wyrok, uważający protokół za niebyły. Sprawy powyższe winny być rozpatrywane w ciągu dni 14 od dnia otrzymania protokołu przez Pr. M. S. M.

§ 79. M. S. M. zbiera się przynajmniej raz na miesiąc. Termin sprawy winien być wyznaczony najpóźniej w 2 tygodnie od daty jej wpłynięcia do sądu.

§ 80. Zebrania M. S. M. są prawomocne w obecności $\frac{3}{5}$ sędziów.

§ 81. Dla rozpatrzenia każdej sprawy wylosowany jest przez Prezydium M. S. M. komplet sądowy w liczbie 3 sędziów, którzy wybierają z pośród siebie przewodniczącego i referenta. Dla ważniejszych spraw wylosowuje się komplet z 5 sędziów.

§ 82. M. S. M. posiadają swoje regulaminy wewnętrzne.

§ 83. Przy każdym M. S. M. urządzuje wybrany przez M. S. M. prokurator, którego prawa i obowiązki określają oddzielne regulaminy.

B. Sąd Ogólnokorporacyjny.

§ 84. Sąd Ogólnokorporacyjny składa się z sędziów, delegowanych przez wszystkie korporacje w liczbie po jednym od każdej na okres 1 roku.

§ 85. S. O. wybiera z pośród swego grona, na okres 1 roku, prezesa, wiceprezesa i sekretarza, którzy stanowią prezydium S. O., oraz protokulenta.

§ 86. Do obowiązków prezesa S. O. należy regulowanie i kontrolowanie sprawności M. S. M-ów i S. O., jak również terminowości załatwiania spraw.

§ 87. Funkcje prokuratora przy S. O. pełni każdorazowy wiceprezes wewnętrzny Z. P. K. A., który, będąc naczelnym prokuratorem Związku, z urzędu zaskarża do właściwego sądu te Korporacje lub tych korporantów, którzy w jakikolwiek sposób narazili dobre imię ruchu korporacyjnego lub wykroczyli przeciwko obowiązującym statutom oraz tradycjom. W sprawach o starszeństwo Prokurator naczelny występuje z prawami strony w S. O. celem utrzymania jednolitości judykatury.

§ 88. Sesje sądowe odbywają się w czasie zwykłego zebrania S. O.

§ 89. W wypadkach nadzwyczajnej wagi, na żądanie stron zainteresowanych, może Prezydium Z. P. K. A. na wniosek prezesa S. O. wylosować komplet sędzący z 5-ciu członków S. O. Komplet taki obowiązany jest, załatwić daną sprawę w przeciągu 4-ch tygodni od daty wylosowania. Koszta takiego przewodu sądowego oraz diety ponosi strona przegrywająca.

§ 90. W komplecie sędzącym nie mogą zasiadać delegaci K! K!, skartelowanych ze stronami.

§ 91. Władze S. O. konstituują się podczas Zjazdu zwyczajnego Z. P. K. A. lub pos. Rady Naczelnej w latach, gdy Zjazd się nie zbiera.

§ 92. S. O. feruje wyroki w imieniu honoru korporacyjnego.

§ 93. Kompetencji S. O. podlegają sprawy:

- a) między Korporacjami z różnych środowisk;
- b) między członkami Korporacji z różnych środowisk;
- c) przekazane przez M. S. M.;
- d) z oskarżenia Pr. Z. P. K. A.;
- e) wniesione jako apelacje lub kasacje od wyroków M. S. M.;
- f) wynikłe na tle interpretowania przepisów i postanowień Statutu Z. P. K. A., oraz regulaminów i uchwał Zj. P. K. A. i M. K. M.

§ 94. Posiedzenia S. O. zwołuje prezydjum S. O. w miarę potrzeby.

§ 95. Posiedzenia S. O. są prawomocne w obecności $\frac{2}{3}$ liczby sędziów, delegowanych przez krajowe korporacje rzeczywiste.

§ 96. S. O. posiada swój własny regulamin, uzgodniony ze statutem niniejszym.

R o z d z i a ł IX.

Organa Kontrolujące.

A. Komisja Rewizyjna.

§ 97. Komisja Rewizyjna składa się z przewodniczącego i czterech członków, oraz 3 zastępców, wybranych na przeciąg jednego roku przez Zj. P. K. A., lub Radę Naczelną.

§ 98. Do obowiązków Komisji Rewizyjnej należy sprawdzanie kasy i ksiąg kasowych Z. P. K. A. oraz składanie sprawozdania ze swej działalności na Zjeździe lub Radzie Naczelnej.

§ 99. Komisja Rewizyjna Z. P. K. A. może w każdej chwili, po uprzednim zawiadomieniu Prezydjum

Z. P. K. A., zbadać działalność gospodarczą agenta Z. P. K. A.; musi to uczynić conajmniej raz do roku przed Zjazdem lub posiedzeniem wyborczym R. N.

§ 100. O wyniku rewizji Komisja Rewizyjna spisuje protokół, który podaje do wiadomości Radzie Naczelnej lub Zjazdowi.

§ 101. Przepisy §§ 91 — 100 odnoszą się do Komisji Rewizyjnych M. K. M-ów z tem, że te komisje wybierają M. K. M-y i od nich odbierają sprawozdania.

B. Komisja Egzaminacyjna.

§ 102. Komisja Egzaminacyjna istnieje przy Pr. Z. P. K. A., celem przeprowadzenia egzaminu dla członków tych korporacji, które powstają w środowiskach, gdzie żadna z istniejących już korporacji nie liczy 10 semestrów istnienia.

§ 103. Komisja Egzaminacyjna składa się z delegatów wszystkich korporacji, liczących więcej, niż 10 semestrów istnienia, po jednym od każdej. Delegatem do Komisji Egzaminacyjnej zostać może korporant, przebywający conajmniej 4 semestry w korporacji.

§ 104. Dla przeprowadzenia egzaminu Pr. Z. P. K. A. wyznacza każdorazowo z pośród członków Komisji Egzaminacyjnej komplet egzaminacyjny, złożony z 3 osób.

§ 105. Komplet egzaminacyjny prowadzi egzamin według następującego programu:

- a) ogólne wiadomości o korporacjach, należących do Z. P. K. A.;
- b) Statut Z. P. K. A., oraz obowiązujące regulaminy;
- c) ideologia ogólnokorporacyjna;
- d) wychowawcze metody korporacyjne;
- e) statut własnej korporacji, jej regulaminy, historia, pieśni, tradycje;
- f) postępowanie honorowe, korporacyjny kodeks honorowy;

- g) organizacja życia akademickiego, stosunki akademickie w danym środowisku;
- h) znajomość konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 106. Po przeprowadzeniu egzaminu, komplet egzaminacyjny wydaje łączną opinię o całej przeegzaminowanej korporacji.

TYTUŁ TRZECI.

Rozdział X.

Regulamin przyjmowania Korporacji do Z. P. K. A. i wykluczania tychże.

§ 107. Korporacja, pragnąca wstąpić do Z. P. K. A. w charakterze członka zwyczajnego składa na ręce Prezydium M. K. M. danego środowiska podanie, zawierające prośbę o przyjęcie, oraz zobowiązanie przestrzegania ideologii ogólnokorporacyjnej, Statutu i regulaminów Z. P. K. A., dołączając do podania 2 odpisy statutu, wraz z rysunkiem herbu, wzorem czapki, wstęgi i cyrkla, krótki rys historyczny powstania, oraz dotychczasowej działalności i listę członków założycieli z podaniem ilości posiadanych semestrów.

§ 108. Prezydium M. K. M. obowiązane jest w ciągu miesiąca od dnia wpłynięcia podania, zapoznać się z charakterem nowej korporacji, jej statutem i ideologią, stwierdzić zgodność jej statutu z regulaminami Z. P. K. A., wydać swoją opinię i przedłożyć ją M. K. M.

§ 109. Jednocześnie Prezydium M. K. M. natychmiast po wpłynięciu podania rozsyła do wszystkich M. K. M., oraz do Pr. Z. P. K. A. zawiadomienie o zgłoszeniu się nowej korporacji do Z. P. K. A., podając do wiadomości nazwę, barwy, wzór herbu, cyrkla i czapki, oraz przesyła do Prezydium Z. P. K. A. statut zgłaszającej się korporacji.

§ 110. Każda korporacja ma prawo w ciągu dwóch tygodni od otrzymania przez M. K. M. zawiadomienia, o którym mowa w paragrafie poprzednim, zgłosić sprzeciw ze względu na podobieństwo nazwy-

herbu, cyrkla lub czapki. Sprzeciw ten wysłany być musi do odnośnego M. K. M., które obowiązane jest sprzeciw uwzględnić, żądając odpowiedniej zmiany od zgłaszającej się korporacji. W tym samym czasie Prezydjum Z. P. K. A. zgłosić może sprzeciw w sprawie statutu.

§ 111. Uchwała M. K. M. o przyjęciu nowej K! na członka kand. Z. P. K. A. musi zapaść w balotowaniu większością $\frac{2}{3}$ głosów wszystkich K!K! rzeczywistych danego środowiska.

§ 112. Przyjmując zgłaszającą się korporację M. K. M. dokonuje jednocześnie wyboru korporacji opiekuńczej, którą zostać może korporacja, licząca co najmniej 10 semestrów istnienia. Wyboru dokonuje się drogą tajnego głosowania, zwykłą większością głosów. Obowiązki K! Opiekuńczej wobec K!kandydującej są analogiczne do obowiązków oldermana, w myśl wytycznych ramowych, ustalonych przez Prezydjum Z. P. K. A.

§ 113. Jeśli w danym środowisku nie ma korporacji, liczącej 10 semestrów istnienia, korporacją opiekuńczą może zostać jedna z miejscowych korporacji rzeczywistych.

§ 114. Jeśli w danym środowisku nie ma ani jednej korporacji rzeczywistej, nowopostała korporacja pozostaje pod opieką Pr. Z. P. K. A.

§ 115. Prezydjum Z. P. K. A., opierając się na uchwale M. K. M. podaje drogą okólnika przyjęcie nowej K! na K! kand. do wiadomości członków Z. P. K. A. w ciągu 2-ch tygodni od dnia otrzymania uchwały M. K. M.

§ 116. O starszeństwie K! decyduje data uchwały M. K. M. o przyjęciu K! na kandydującą. Nadaje jednakże starszeństwo Prezydjum Z. P. K. A. na wniosek M. K. M.

§ 117. Po odbyciu minimalnego okresu kandydowania i zdaniu egzaminu (§ 17, punkt a), na najbliższym posiedzeniu M. K. M. rozpatrywany jest

wniosek korporacji opiekuńczej o balotowanie korp. kandydującej na rzeczywistą.

§ 118. W razie jednomyślnej uchwały M. K. M-u o nadaniu praw członka rzeczywistego, uchwała ta podlega jedynie zatwierdzeniu Prezydium Z. P. K. A.

§ 119. W razie uzyskania zwykłej większości, wniosek o balotowanie wraz ze szczegółową opinią M. K. M. przesyła Prezydium M. K. M. w ciągu dni 3 od uchwalenia do Pr. Z. P. K. A.

§ 120. Gdyby wniosek o balotowanie nie uzyskał większości, powtórnie postawiony być może jedynie przez korporację opiekuńczą.

§ 121. Pr. Z. P. K. A. po otrzymaniu wniosku od M. K. M. (§119) zarządza tajne piśmienne głosowanie przez wszystkie korporacje rzeczywiste, przysyłając im jednocześnie opinię M. K. M.

§ 122. Korporacje obowiązane są w ciągu miesiąca od otrzymania zawiadomienia o rozpisaniu głosowania nadesłać swój głos za lub przeciw.

§ 123. Do przyjęcia korporacji na członka rzeczywistego konieczne jest nadesłanie głosów przez przynajmniej $\frac{3}{4}$ liczby korporacji rzeczywistych, z których $\frac{1}{5}$ powinno się opowiedzieć za przyjęciem.

§ 124. Gdyby korporacja balotowana w głosowaniu zarządzonem przez Pr. Z. P. K. A. nie uzyskała wymaganej ilości głosów — może być poddana powtórnemu balotowaniu na ponowny wniosek M. K. M.

§ 125. Gdyby i w drugim głosowaniu korporacja nie uzyskała odpowiedniej większości, jest ona balotowana poraz trzeci i ostatni na najbliższym Zj. P. K. A., przyczem ujemny wynik głosowania równoznaczny jest z rozwiązaniem korporacji.

§ 126. Natychmiast po zawiadomieniu korporacji o uzyskaniu przez nią praw członka rzeczywistego, prezydium danej korporacji składa na ręce Pr. Z. P. K. A. następującą piśmienną deklarację:

My niżej podpisani jako prezydium
korporacji w imieniu wszystkich

członków naszej korporacji, niniejszem zobowiązujemy się ściśle przestrzegać ideologię ogólnokorporacyjną, Statut, tradycje, oraz regulaminy Z. P. K. A., oraz podlegać wyrokom i uchwałom naczelnych instytucji tegoż. Zobowiązujemy się także nie należeć do żadnych tajnych organizacji międzynarodowych i wszelkich takich instytucji, których działalność jest sprzeczna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

W imieniu Koła naszej Korporacji oświadczamy, że będzie ono kierowało życiem naszej Korporacji zgodnie z zasadami i postulatami, zawartymi w Statucie, regulaminach i tradycji Z. P. K. A. oraz zgodnie z wydanymi uchwałami. My zaś, jako Prezydum Korporacji dołożyć wszelkich starań ku wykonaniu powyższego pod słowem honoru się zobowiązujemy i takież zobowiązanie od wszystkich członków naszej korporacji przyjąć obiecujemy.

127. Korporacja, przesyłając deklarację, o której mowa w paragrafie poprzednim, przesyła do archiwum Pr. Z. P. K. A. odpis swego statutu.

§ 128. Korporacja, która pragnie być przyjętą do Z. P. K. A. w charakterze członka nadzwyczajnego (§ 9) składa do M. K. M. odnośne podanie, wraz z zobowiązaniem do przestrzegania ideologii ogólnokorporacyjnej, oraz § 14, punkty f, g, h, i, niniejszego Statutu.

§ 129. M. K. M. przesyła swoją opinię do Pr. Z. P. K. A., które decyduje o przyjęciu korporacji nadzwyczajnej i zawiadamia o tem poszczególne korporacje.

§ 130. W razie wykroczeń którejkolwiek z korporacji przeciwko złożonym deklaracjom (§ 126 i 128), M. K. M. przesyła do S. O. umotywowany wniosek o rozwiązanie korporacji.

§ 131. S. O. po rozpatrzeniu sprawy przesyła do Pr. Z. P. K. A. wniosek o zawieszenie korporacji w prawach członka.

§ 132. Pr. Z. P. K. A. obowiązane jest przychy-

lić się do wniosku S. O. i zawiesić Korporację w prawach członka Z. P. K. A. do chwili rozpatrzenia sprawy przez najbliższy Zj. P. K. A.

§ 133. Rozwiązać korporację może tylko Zj. P. K. A. lub Rada Naczelna.

R o z d z i a ł X I.

Regulamin Obrad Zjazdu P. K. A.

§ 134. Zj. P. K. A. w składzie ustalonym w § 28 niniejszego statutu obraduje pod przewodnictwem prezydium.

§ 135. Prezydium Zjazdu, wybrane zwykłą większością głosów na pierwszym posiedzeniu plenarnem składa się z przewodniczącego, dwóch asesorów i dwóch sekretarzy.

§ 136. Delegacje korporacji obowiązane są przedstawić piśmienne stwierdzenie ich mandatów.

§ 137. Dla przeprowadzenia prac wstępnych i organizacyjnych w czasie trwania Zjazdu, powołany jest Konwent Seniorów, w którego skład wchodzi przewodniczący delegacji lub ich zastępcy, przewodniczący Zj. P. K. A., oraz prezes Z. P. K. A., dwaj ostatni bez prawa głosu decydującego.

138. Do kompetencji Konwentu Seniorów należy:

- a) sprawdzenie mandatów;
- b) ustalenie kandydatur do Prezydium Zjazdu i Komisji;
- c) ustalenie porządku obrad Zjazdu, celem zatwierdzenia go przez zebranie plenarne;
- d) ustalenie terminów posiedzeń plenarnych i komisji;
- e) ustalenie ilości komisji i ich kompetencji;

139. Na konwencie seniorów przewodniczy przewodniczący Zjazdu. Na konwencie seniorów, który zbiera się przed ukonstytuowaniem się prezydium Zjazdu przewodniczy prezes Z. P. K. A.

§ 140. Zjazd otwiera prezes Z. P. K. A. w imieniu Pr. Z. P. K. A.

§ 141. Zebranie Plenarne Zjazdu odbywać się może w obecności conajmniej 3 członków Prezydium Zjazdu.

142. Porządek obrad uchwała Zjazd na wniosek Konwentu Seniorów (§ 138, punkt c) zwykłą większością głosów.

§ 143. Poza porządkiem obrad udzielony być może głos tylko:

- a) w sprawie formalnej;
- b) dla złożenia osobistego oświadczenia;
- c) w sprawie nagłej;
- d) dla faktycznego sprostowania po ukończeniu dyskusji lub przy końcu posiedzenia.

§ 144. Prawo zgłaszania wniosków, oraz poprawek do nich na Zj. P. K. A. przysługuje:

- a) korporacjom rzeczywistym,
- b) Prezydium Z. P. K. A.,
- c) M. K. M.,
- d) Konwentowi Seniorów,
- e) Komisjom Zjazdu lub ich mniejszościom,
- f) Komisji Rewizyjnej.

§ 145. Wniosek korporacji kandydującej lub członka nadzwyczajnego może być przedmiotem obrad, o ile zostanie przyjęty jako swój przez przynajmniej jedną korporację rzeczywistą.

§ 146. Wnioski, dotyczące zmian statutowych lub regulaminowych winny być przez wnioskodawcę rozesłane do wszystkich korporacji i Pr. Z. P. K. A. przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem Zjazdu.

§ 147. Na sali obrad posiedzeń plenarnych, jak i komisji mogą być obecni wszyscy członkowie korporacji.

§ 148. W razie zarządzenia tajności obrad, salę posiedzeń obowiązani są opuścić:

- a) członkowie korporacji kandydujących;
- b) członkowie korporacji — członków nadzwyczajnych;
- c) kandydaci korporacji rzeczywistych.

§ 149. Tajność obrad zarządza prezydium, we-

dług własnego uznania lub na żądanie jednej przynajmniej delegacji. Prezydium obowiązane jest zarządzić tajność:

- a) w czasie dyskusji nad balotowaniem korporacji na rzeczywiste i kandydujące;
- b) w czasie dyskusji przy wyborach władz Z. P. K. A.

§ 150. Na plenum przemawiać mogą tylko członkowie delegacji i członkowie Pr. Z. P. K. A.

§ 151. Delegat, pragnący przemawiać do wniosku, znajdującego się na porządku obrad, zapisuje się do głosu u wiceprzewodniczącego.

§ 152. W dyskusji nad tym samym wnioskiem, tą samą częścią wniosku lub tą samą poprawką — delegaci każdej korporacji przemawiać mogą najwyżej dwa razy. Ograniczenie to nie dotyczy wnioskodawców.

§ 153. Jeśli liczba mówców przekracza 10, wyznaczeni zostają mówcy generalni, jeśli Zjazd nie uchwali, wysłuchania dalszych przemówień.

§ 154. Przemówienie każdego mówcy trwać może najwyżej 30 minut; ograniczenie to nie dotyczy przemówień sprawozdawców Komisji oraz sprawozdania Pr. Z. P. K. A.

§ 155. Po wyczerpaniu listy mówców i zapytaniu, czy nikt nie prosi o głos, przewodniczący oznajmia, że przystępuje do głosowania, poczem już nikt w sprawie tego wniosku głosu zabierać nie może.

§ 156. Poprawki do wniosków głosowane są przed wnioskami głównymi.

§ 157. W razie zgłoszenia wniosku formalnego, oprócz wnioskodawcy przemawiać może tylko jedna osoba za i jedna przeciw, poczem wniosek poddany jest pod głosowanie. Czas przemówień w tym wypadku ograniczony jest do pięciu minut.

§ 158. Wnioski formalne mogą być:

- a) o przerwanie dyskusji;
- b) o zamknięcie listy mówców;

- c) o przejście do porządku dziennego;
- d) o przesłanie do Komisji lub Konwentu Senjorów;
- e) o odroczenie dyskusji;
- f) o odroczenie głosowania;
- h) o głosowanie bez dyskusji;
- i) o ograniczenie czasu przemówień;
- j) o głosowanie en bloc;
- k) o głosowanie tajne;
- l) o głosowanie przez aklamację;
- m) o zmianę porządku obrad;
- n) o przywołanie do porządku;
- o) o przerwanie posiedzenia;
- p) o udzielenie votum nieufności Prezydum Zjazdu.

§ 159. W razie zgłoszenia wniosku o wyrażenie Prezydum Zjazdu votum nieufności, przewodniczenie obejmuje Pr. Z. P. K. A. które w razie przejścia tego wniosku zarządza nowe wybory.

§ 160. W razie równości głosów przy głosowaniu, przewodniczący wznawia dyskusję, w razie równości głosów w drugim głosowaniu wniosek upada.

§ 161. Przy głosowaniu, korporacji przysługuje jeden głos.

§ 162. Dopuszczalne jest przekazywanie głosu jednej korporacji przez drugą. Korporacja oprócz swego głosu, rozporządzać może głosem tylko jednej korporacji.

§ 163. W skład komisij Zjazdu wchodzi przedstawiciele wszystkich korporacyj.

§ 164. W obradach komisij, głos mogą zabierać oprócz członków delegacyj, także inni członkowie kół poszczególnych korporacyj.

§ 165. Zebrania komisij zwołuje i prowadzi przewodniczący komisij, (§ 138 punkt b).

§ 166. Dla referowania swoich wniosków na plenum, wybiera komisja Referentów. Wnioski mniejszości, referują specjalnie do tego powołani referenci.

§ 167 Komisje mają prawo wyłaniać podkomisje, dla załatwiania ściśle określonej sprawy.

§ 168. Tak na zebraniach plenarnych, jak i na komisjach, przewodniczący ma prawo przywołać mówcę do rzeczy, jeśli ten zbacza od przedmiotu obrad.

§ 169. Tak na zebraniach plenarnych, jak i na komisjach, przewodniczący ma prawo za niewłaściwe zachowanie się lub wyrażanie przywołać do porządku każdego znajdującego się na sali obrad. Przy drugim przywołaniu, jest ono notowane w protokole, przy trzecim przywołany traci głos; przy czwartym zostaje wykluczony z bieżącego posiedzenia.

§ 179. Prezydium Zj. P. K. A. obowiązane jest akta, oraz protokół Zjazdu odesłać Pr. Z. P. K. A. w ciągu miesiąca od dnia zakończenia Zjazdu.

TYTUŁ CZWARTY

Majątek Z. P. K. A.

R o z d z i a ł XII.

§ 171. Majątek Z. P. K. A. składa się z:

- a) nieruchomości,
- b) ruchomości,
- c) gotowizny.

§ 172. Sumy, wpływające do kasy Pr. Z. P. K. A. jako składki miesięczne, stanowią w ramach budżetu uchwalonego przez Zjazd lub R.N. fundusz dyspozycyjny Pr. Z. P. K. A. i pozostają pod zarządem skarbnika.

TYTUŁ PIĄTY

Likwidacja

R o z d z i a ł XIII.

§ 173. Likwidacja Z. P. K. A. nastąpić może jedynie na skutek uchwały specjalnego Zjazdu likwidacyjnego, powziętej większością $\frac{4}{5}$ głosów korporacyj reprezentowanych na Zejeździe.

§ 174. Zjazd likwidacyjny prawomocny jest w obecności $\frac{4}{5}$ liczby korporacyj krajowych rzeczywistych.

§ 175. Zjazd likwidacyjny decyduje o przekazaniu majątku Z. P. K. A. instytucjom pokrewnym, na wniosek Pr. Z. P. K. A.

Statut niniejszy, opracowany na podstawie uchwał
VII Zjazdu P. K. A. obowiązuje z dniem dzisiejszym.

Za Prezydjum Z. P. K. A.

SEKRETARZ

(—) *Jerzy Makarczyk*

PREZES

(—) *Jerzy Czerwiński*

Warszawa, dn. 25 kwietnia 1927 r.

Regulaminy i uchwały Zjazdu

uzupełniające Statut Z. P. K. A.

Ad § 18.

1. Stojąc zasadniczo na stanowisku § 18 statutu Z. P. K. A. zabraniającego K! K! kandydującym posiadanie członków kandydatów, oraz noszenia odznak — VII Zjazd P.K.A. w zrozumieniu trudności na jakie narażona jest przez ten przepis egzystencja Korporacji kandydującej uchwała:
 - a) zaleca się K!K! przystępującym do Związku wprowadzenie instytucji stałych gości, którzyby, posiadając prawo bywania na kwaterze K. oraz brania udziału w jej zebraniach naukowych, towarzyskich i t. p., podtrzymywali łączność ze stowarzyszeniem, do którego mają wstąpić.
 - b) W razach wyjątkowych, uznanych za takie przez Kuratora, Miejscowe Koło Międzykorporacyjne na wniosek K! Opiekuńczej i za aprobatą Prezydium Z. P. K. A. może pozwolić K! kandydującej na przyjmowanie kandydatów i noszenie odznak po jednym semestrze kandydowania.

Ad § 24.

O ile zaległości Korporacji w opłatach przekraczają sumę rocznej składki, Korporacji tej mocą decyzji Prezydium Z. P. K. A. zostają odebrane prawa członka rzeczywistego Z. P. K. A. do czasu uregulowania całości. (Uchwała VII Zjazdu).

Szczegółowe przepisy zawiera Uchwała I Zj. Rady Naczelnej w przedmiocie praw i obowiązków korporacyj zawieszonych za niewykonanie zobowiązań finansowych w stosunku do organów Związku.

Ad § 47.

ORDYNACJA WYBORCZA NA ZJAZD RADY NACZELNEJ.

(Uchwała I Zjazdu Rady Naczelnej.)

§ 1. Wybory delegatów do Rady Naczelnej odbywają się na specjalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu Miejscowego Koła Międzykorporacyjnego.

Posiedzenie M. K. M. dla wyboru delegatów do Rady Naczelnej winno być zwołane najpóźniej na dziesięć dni przed terminem Zjazdu Rady.

§ 2. Liczbę delegatów oznacza każdorazowo Prezydium Z. P. K. A. zgodnie z § 41 Statutu Z. P. K. A.

Miarodajną jest liczbą K. K. rzeczywistych w dniu zarządzenia wyborów*).

§ 3. Delegaci na Zjazd wybierani są w głosowaniu tajnem, personalnem, absolutną większością głosów.

*) Na II zjazd R. N. Warszawa wysłała 5 delegatów, Kraków, Lwów i Poznań po 2-ch, Gdańsk, Lublin, Wilno, Cieszyn po 1-ym.

U W A G A: Korporacyj zawieszonych nie bierze się pod uwagę przy obliczeniu ilości mandatów.

§ 4. W razie równości głosów Przewodniczący winien wznowić dyskusję nad kandydaturami. W razie równości głosów w drugim głosowaniu za wybranego uważać należy tego z kandydatów, który ma większą liczbę semestrów korporacyjnych, w razie zaś równości semestrów, członka starszej Korporacji.

§ 5. O ile kandydatura zostanie podpisana przez pięć Korporacyj rzeczywistych, wybór należy uznać za dokonany, jednak Korporacje, które w ten sposób przeprowadziły kandydaturę, w głosowaniu na pozostałe kandydatury udziału nie biorą.

Ad § 47.

REGULAMIN ZJAZDU RADY NACZELNEJ P. K. A.

Uchwała I Zjazdu Rady Naczelnej.

§ 1. Zjazd Rady Naczelnej otwiera i przewodniczy mu Prezes Z. P. K. A.

§ 6. Prawo zgłaszania wniosków, oraz poprawek do nich przysługuje:

- a) delegatom,
- b) Prezydjum Z. P. K. A.,
- c) M. K. M-om,
- d) Komisjom Zjazdu lub ich mniejszościom,
- e) Komisji Rewizyjnej.

§ 11. Na plenum przemawiać mogą tylko delegaci i członkowie Pr. Z. P. K. A., inne osoby przemawiać mogą jedynie za zgodą większości delegatów.

§ 19. W razie zgłoszenia wniosku o wyrażenie Prezydjum Zjazdu votum nieufności, przewodniczenie obejmuje delegat najstarszej Korporacji.

§ 20. Uchwały Rady Naczelnej zapadają zwykłą większością głosów z wyjątkiem wyboru Prezydjum Z. P. K. A., który wymaga większości $\frac{2}{3}$ głosów.

§ 21. W razie równości głosów, głos przewodniczącego rozstrzyga.

§ 22 Zjazd ma prawo wyłaniać Komisje.

§ 23. W obradach komisyj, głos mogą zabierać oprócz delegatów, także inni członkowie kół poszczególnych Korporacyj.

§ 28. Za prowadzenie protokółów Zjazdu odpowiedzialny jest członek Prezydium Z. P. K. A. specjalnie do tego wyznaczony^{*)}.

Ad § 61 punkt o.

IV Z. P. K. A. w zrozumieniu konieczności bliższego współżycia intelektualnego i towarzyskiego między poszczególnymi korporacjami uchwala organizowanie co semestr obowiązkowych Akademii korporacyjnych w każdym środowisku. Akademje te miałyby na celu wymianę wartości intelektualnych między korporacjami, ujednolicienie organizacji, urządzeń i prawodawstwa korporacyjnego, opracowanie wspólnych zasad i metod ideowo - wychowawczych, bliższe współżycie towarzyskie, wreszcie miałyby ogromne znaczenie, jako środek popularyzacji idei korporacyjnej.

Ad § 61 punkt P.

STATUT TURNIEJÓW SZERMIERCZYCH Z. P. K. A.

(Oparty na zasadach, przyjętych dla turnieju o mistrzostwo Polski w r. 1926).

§ 1. Turnieje szermiercze Z. P. K. A. odbywają w czasie Zjazdów P. K. A.

§ 2. Turnieje zwołuje Prezydium Z. P. K. A., powołując ich zorganizowanie Komisji wyłonionej

^{*)} W pozostałych punktach regulaminu Zjazdu Rady Naczelnej zgodny jest z Regulaminem Zjazdu P.K.A. (patrz wyżej.)

ad hoc przez M. K. M. tego środowiska, gdzie odbywa się Zjazd i turniej.

§ 3. Komisja Organizacyjna Turnieju ma obowiązek zorganizowania strony technicznej turnieju i powołania Jury, oraz ogłoszenie na podstawie ich sprawozdania wyników konkursu.

§ 4. Otwiera turniej, przewodniczący na nim, rozdaje nagrody i zamyka turniej Prezes Z. P. K. A. lub jego zastępca.

§ 5. Biorą udział w turnieju wyłącznie korporanci (czynnici i filistrzy).

§ 6. By zostać dopuszczonym do turnieju, należy zgłosić się osobiście lub pisemnie do Komisji Organizacyjnej Turnieju w terminie, oznaczonym przez Prez. Z. P. K. A. Zgłoszenie ma obejmować imię, nazwisko i adres zawodnika, nazwę korporacji, do której należy, oraz broń w której ma zamiar konkurować.

§ 7. Spotkania odbywają się na wszystkie trzy rodzaje broni i obejmują spotkania eliminacyjne, klasyfikacyjne i rozstrzygające w szabli, oraz rozstrzygające we florecie i szpadzie.

O mistrzostwie turnieju w danej broni rozstrzyga wynik „poule” zawodników tej broni (dla szabli wynik „poule” tylko zawodników I kategorii).

§ 8. Dla zawodników w szabli ustanawia się II (dwie) kategorie. O zaliczeniu do każdej z nich rozstrzyga wynik spotkań klasyfikacyjnych.

§ 9. Dla zawodników I-ej kategorii w szabli ustanawia się 3 nagrody i dyplomy honorowe.

Dla pierwszych trzech zwycięzców w II-giej kategorii w szabli oraz dla pierwszych trzech zwycięzców w innych broniach — dyplomy honorowe.

Nagrody wyznacza i ogłasza Prezydium Z. P. K. A.;

dypłomy podpisuje Prezes Z. P. K. A. i członkowie Jury^{*)}).

„VII Zjazd Z. P. K. A. poleca Prezydium Związku uregulowanie spraw sportowych i wychowania fizycznego Korporantów w porozumieniu z Centralą Akademickich Związków Sportowych w tym duchu, aby odciążyć poszczególne K! K!, a równocześnie dać możliwość Korporantom rzeczowego zajęcia się sportem”.

Ad § 83.

INSTRUKCJA DLA PROKURATORÓW PRZY MIEJSCOWYCH SĄDACH MIĘDZYKORPORACYJNYCH.

Uchwała I Zjazdu Rady naczelnej.

2. Prokuratorzy przy M. S. M.-ach winni spełniać wszelkie polecenia prokuratora naczelnego, oraz składać mu co semestr szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności.
3. Prokuratorzy przy M. S. M. - ach zaskarżają K! K! z własnej inicjatywy lub z polecenia władz Związku P. K. A. W szczególności prokuratorzy zaskarżają K! K!
 - 1-o za nieprzestrzeganie statutow lub regulaminów Z. P. K. A. oraz uchwał Zjazdu lub Rady Naczelnej,
 - 2-o za niespełnianie obowiązków nałożonych przez Prezydium Z. P. K. A. i M. K. M.
 - 3-o za niepłacenie należności na rzecz M. K. M-ów lub Prez. Z. P. K. A.
 - 4-o za nieobecność lub spóźnienia na wspólnych wystąpieniach zewnętrznych ogółu K! K! danego środowiska.

*) Następne paragrafy mówią o warunkach, jakim odpowiadać winna broń, teren oraz o systemie eliminacji zawodników.

5-o organa powołane przez M. K. M. za nienależyte spełnianie obowiązków.

4. Prezydjum M. K. M. może być zaskarżone jedynie z polecenia prokuratora naczelnego.

P R O C E D U R A W SPRAWACH Z OSKARŻENIA PUBLICZNEGO.

Uchwała wykonawcza Prezydjum Z. P. K. A.
z 20.XI.1927 r.

- Art. 1. Podstawą do wszczęcia sprawy z oskarżenia publicznego może być:

1. Oświadczenie lub skarga:

a) korporanta czynnego lub filistra jednej z K! K! należących do Z. P. K. A.

b) Korporacji

c) Związku (Koła) Filistrów

d) Kuratora K! lub władz uczelnianych

e) osób postronnych

2. Samozaskarżenie słę wlnnego Korporanta lub Korporacji.

3. Uchwała Zjazdu P. K. A., Rady Naczelnej P. K. A. lub M. K. M.-u.

4. Wniosek Prokuratora Naczelnego.

- Art. 2. Poza wypadkami wymienionemi w art. 1 Prokurator ma prawo i obowiązek wszcząć dochodzenie z własnej inicjatywy, ilekroć uzna, iż w jakikolwiek sposób narazone zostało dobre imię ruchu korporacyjnego lub wykroczone przeciwko obowiązującym statutom i tradycjom.

- Art. 3. Doniesienie anonimowe nie jest dostateczną podstawą do wszczęcia sprawy z oskarżenia publicznego, o ile jednak Prokurator uzna wiadomości w doniesieniu

podane za prawdopodobne, obowiązany jest sprawdzić je i ewentualnie wszcząć sprawę z własnej inicjatywy.

(Art. 4-10 zawierają szczegółowe przepisy, dotyczące dochodzenia).

Art. 11. Po ukończeniu dochodzenia Prokurator kieruje sprawę do M. S. M.

1. bądź z aktem oskarżenia;
2. bądź z umotywowanym wnioskiem o umorzenie.

O decyzji swej Prokurator przy M. S. M-ie obowiązany jest w ciągu 3 dni od jej powzięcia powiadomić Prokuratora Naczelnego, który może zażądać wycofania sprawy z M.S.M. i uzupełnienia dochodzenia.

Art. 12. Akt oskarżenia zawierać winien:

1. Imię i nazwisko oraz korporację obwiniętego, względnie nazwę obwinionej Korporacji.
2. Krótki opis stanu faktycznego, zawierającego cechy przewinienia.
3. Materiał dowodowy zebrany w dochodzeniu.
4. Powołanie się na §§ obowiązujących w Z. P. K. A. Statutów, regulaminów, kodeksu honorowego, uchwały Zjazdu Rady Naczelnej lub M. K. M., zwyczaj ogólnokorporacyjny, lub ogólnie przyjęte zasady etycznego postępowania.
5. Wniosek co do wymiaru kary.

Art. 13. M. S. M. na posiedzeniu gospodarczem: bądź 1) umarza sprawę, bądź 2) zwraca akta Prokuratorowi celem uzupełnienia dochodzenia, bądź 3) zarządza rozprawę.

Ad § 96.

R E G U L A M I N

SĄDU OGÓLNOKORPORACYJNEGO

§ 1. Wszelkie skargi do S.O. winny być składane na ręce sekretarza S. O.

§ 10. Motywować oskarżenie oraz bronić oskarżonych mogą osoby przez nich upelnomocnione¹ w liczbie nieprzekraczającej 2 osób dla każdej strony.

U W A G A: Obroncą korporanta może być tylko korporant,

§ 11. Rozprawę sądową rozpoczyna przewodniczący stojąc, następującymi słowami:

„Otwieram rozprawę sądową Sądu Ogólnokorporacyjnego, oświadczam, że S. O. wszelkie zeznania uważa za składane pod słowem honoru”.

Natychmiast potem przewodniczący udziela głosu referentowi, który zawiadamia o sprawie będącej przedmiotem rozprawy, odczytuje skargę i nazwiska sędziów, stwierdza obecność stron, ich zastępców i świadków.

W sprawach niespornych referent krótko przedstawia stan faktyczny.

§ 12. Wymagana jest przy rozprawie obecność obydwu stron. W razie nieobecności jednej ze stron, sprawa zostaje odłożona do terminu wyznaczonego natychmiast przez przewodniczącego. W wyroku powinna znajdować się wzmianka o nieobecności strony.

Sprawa może być rozpatrywana w 1-szym terminie bez obecności jednej ze stron lub obu, jeśli złożyły one piśmienną prośbę o zaoczne rozpatrzenie sprawy.

§ 13. Głos otrzymują kolejno:

- 1) oskarżyciel,
- 2) oskarżony, w celu przedstawienia faktów,
- 3) świadkowie,
- 4) oskarżyciel,

5) oskarżony oraz osoby przez niego upoważnione dla odparcia oskarżenia.

§ 17. Rozprawa sądowa jest zakończona słowami przewodniczącego:

„Rozprawa sądowa jest zakończona. Sąd udaje się na naradę”.

§ 19. Wydanie wyroku następuje bezpośrednio po rozprawie. W wypadkach wyjątkowych wydanie wyroku może być odłożone, jednak nie dłużej jak na 24 godziny.

§ 20. Wyrok odczytuje przewodniczący. W czasie odczytywania wyroku wszyscy obecni na sali stoją z wyjątkiem pozostałych członków kompletu sądu.

§ 25. Wszyscy członkowie kompletu sądu są obowiązani do zachowania tajemnicy jego obrad.

S T A T U T

SĄDU OGÓLNOKORPORACYJNEGO Z. P. K. A.

§ 8. Po wpłynięciu sprawy do S. O. Prezydium decyduje o zaskarżalności danej sprawy.

§ 9. Zebranie plenarne S. O. może zmienić absolutną większością wszystkich członków S. O. obecnych na zebraniu plenarnem S. O., nie licząc głosów zainteresowanych korporacji, decyzję Prezydium S. O. o zaskarżalności sprawy.

§ 10. Komplet sądu składa się z 3-ch członków, wylosowanych przez Prezydium S. O. na zebraniu plenarnem, którzy wybierają z pośród siebie przewodniczącego kompletu jak również referenta sprawy.

U W A G A 1: W wypadkach szczególnej wagi zebranie plenarne S. O. może zwiększyć liczbę członków kompletu sądu do pięciu.

§ 12. Poza osobami powołanymi przez Sąd lub strony, wstęp na salę rozpraw sądowych ma każdy

korporant z korporacji, będącej rzeczywistym członkiem Z. P. K. A. lub kandydującej, tudzież za każdorazowym zezwoleniem kompletu sądzącego — osoby postronne.

§ 13. Przewodniczący kompletu sądzącego może na skutek uchwały kompletu sądzącego — z własnej inicjatywy, z inicjatywy członka kompletu sądzącego lub na wniosek jednej ze stron—publiczność rozpraw znieść lub zawiesić; przewodniczący może również usunąć na pewien czas poszczególne osoby.

§ 14. Wyroki S. O. są wydawane „w imieniu Honoru Korporacyjnego”, motywowane i opatrzone podpisami wszystkich członków kompletu sądzącego i pieczęcią S. O.

§ 15. Wyroki zapadają zwykłą większością głosów.

§ 17. Od orzeczeń S. O. może być wniesiona prośba o kasację na Zjazd P. K. A.

§ 18. Jeśli do S. O. wpływa sprawa z M. S. M. trybem apelacyjnym w ciągu jednego roku, S.O. sądzi ją jako druga instancja. Od tej decyzji S. O. przysługuje prawo kasacji na Zjazd P.K.A. Jeśli do S.O. wpływa sprawa trybem kasacyjnym z M. S. M. — S. O. rozpatruje skargę kasacyjną i albo ją odrzuca, albo ją uznaje; w tym ostatnim wypadku zwraca sprawę do M. S. M. dla rozpatrzenia ponownego w możliwie innym komplecie sądzącym. Decyzja M. S. M. w tym wypadku jest ostateczna.

§ 19. W wypadku ujawnienia nowych okoliczności faktycznych do sprawy, zebranie plenarne S.O. w ciągu jednego roku od chwili wydania wyroku na wniosek strony, może poddać sprawę już załatwioną rewizji większością $\frac{2}{3}$ głosów.

§ 20. Sąd wydaje wyroki o następujących wy-
miarach kar:

a) dla korporacji:

1) napomnienia, 2) nagana, 3) surowa nagana, 4) wniosek do Z. P. K. A. o wykluczenie czasowe ze Związku P.K.A., 5) wniosek do Z. P. K. A. o wykluczenie bezterminowe ze Związku P. K. A.,

b) dla korporanta:

1) napomnienie, 2) nagana, 3) surowa nagana, 4) surowa nagana podwójnej doniosłości, 5) czasowe wykluczenie ze społeczeństwa korporacyjnego, 6) bezterminowe wykluczenie ze społeczeństwa korporacyjnego, i 7) bezterminowe wykluczenie ze społeczeństwa korporacyjnego cum infamia;

c) dla władz naczelnych:

1) napomnienie, 2) nagana, 3) surowa nagana.

§ 21. Interpretacja, i komentowanie wszelkich tekstów, dotyczących funkcjonowania Sądu O. należy do zebrania plenarnego S. O.

Ad § 110.

Biorąc pod uwagę, iż coraz częściej powtarzające się wypadki podobieństwa barw zgłaszającej się Korporacji z barwami K! K! istniejących utrudnia normalny rozrost Z. P. K. A. VII Zjazd P. K. A. stwierdza, że podobieństwo barw Korporacji, znajdujących się w różnych środowiskach nie może być powodem, uniemożliwiającym ich wspólną przynależność do Z. P. K. A. przy warunku, że zachowaną będzie odrębność pozostałych szczegółów odznak zewnętrznych takich jak odcień barw, ich kolejność i wyszycie na czapkach. Zgodnie z tem sprzeciw, dotyczący podobieństwa barw i czapki winien być przez M. K. M.

uwzględniony, o ile zgłaszająca się Korporacja pochodzi z tego samego środowiska, co K! protestująca. gdy K!K! te są w różnych środowiskach o słuszności sprzeciwów decyduje S. O. w ciągu miesiąca od daty wpłynięcia sprzeciwu do prezydium Z. P. K. A.

Ad § 112.

W S K A Z A N I A

DLA KURATORÓW K. K. KANDYDUJĄCYCH

Uchwała VII Zjazdu.

§ 1. Instytucja kandydowania K. K. w Z. P. K. A. ma na celu:

- 1) Zaznajomienie K. kandydującej z metodami pracy i składem Związku, oraz uzupełnienie wykształcenia ogólnego jej członków. w zakresie przewidzianym przez program egzaminu.
- 2) Wychowanie korporacyjne członków K. kandyd. w szczególności zaś, wyrobienie w nich poczucia karności i solidarności organizacyjnej.
- 3) Poznanie wartości K. kand. przed udzieleniem jej pełni praw.

§ 2. Do osiągnięcia celów powyższych służą głównie następujące środki:

- 1) Pogadanki wygłaszane przez kuratora na tematy wchodzące w zakres wykształcenia korp.

- 2) Współpraca kùratora z K. kand. jego wpływ i pomoc.
- 3) Zbliżenie towarzyskie K. kand. z K. opiekuńczą i wykorzystanie na jego gruncie przez K. kand. rezultatów i doświadczenia nabytego w pracy przez K. starszą.
- 4) Zaznajomienie się, choć częściowo K. kand. ze starszemi, lub czynniejszymi K. K. środowiska.

§ 3. Przystępując do wykonywania swych funkcji, winien kurator opracować i podać do wiadomości K. kand. program swych pogadań, przynajmniej na semestr z góry, uwzględniając ewentualne życzenia K. kand. co do tematów pogadań.

§ 4. Wskazane jest jaknajściślej zblizenie się kùratora z K. kand.

Kurator obowiązany jest:

- 1) Bywać na kwaterze K. kandyd. przynajmniej 1 na 2 tygodnie i to na kole lub zebraniu któregoś z wydziałów;
- 2) Poznać statut i regulaminy K. kand.
- 3) Udzielać swych rad i wskazówek w razie potrzeby lub na życzenie K. kand.
- 4) Dostarczyć do K. kand. możliwie najobszerniejszy materiał, mający znaczenie dla jej wykształcenia i wychowania.

Materiał ten zawierać może: statuty, regulaminy, wydawnictwa korp. i t. p.

§ 5. K. kand. winna bywać na kwaterze K. opiekuńczej przynajmniej 1 na miesiąc w dnie ustalone.

Do obowiązków kuratora należy ułatwienie wzajemnego poznania się członków K. K. oraz zaznajomienie K. kandydującej z organizacją i pracą koła K. opiek.

§ 6. Celem poznania się z innemi K. K. winna K. kand. złożyć wizyty przynajmniej kilku K. K. środowiska.

Wizyty te winny się odbywać za uprzednim porozumieniem kuratora z K. zainteresowaną, oraz możliwie w obecności kuratora.

§ 7. Przy końcu 2-semestralnego okresu kandydowania obowiązany jest kurator opracować szczegółowo w 2 egz. sprawozdanie ze swej działalności.

1 egz. przeznaczony jest dla K. opiekuńczej, 2 egz. dla Z. P. K. A.

Sprawozdanie winno zawierać:

- 1) Dane o stanie liczbowym K. kand., o składzie jej władz i t. p.
- 2) Ilości i tematy odbytych pogadanek,
- 3) Wiadomości o obecności kuratora na zebraniach K. K., oraz obecności K. K. na kwaterze K. op.
- 4) Ilość wizyt złożonych i wyszczególnienie K. K.

- 5) Uwagi ogólne kuratora o K. kand., dotyczące jej wartości, wyrobienia korp., pracy i t. p.

Sprawozdania kuratora są poufne.

§ 8. Do sprawozdania kuratora dołączony być winien protokół z egzaminu K. kand. — zawierający listę zdających i wyniki egzaminu.

STATUT ORGANICZNY POLSKIEJ KORPORACJI AKADEMICKIEJ

R o z d z i a ł I.

Wstęp.

§ 1. Statut Organiczny jest streszczeniem idei, celów i środków działania polskiej korporacji akademickiej i jako taki jest wspólną podstawą dla poszczególnych, w skład Z. P. K. A. wchodzących korporacji, których statuty i regulaminy muszą być uzgodnione ze Statutem Organicznym.

§ 2. Sprawy, nie objęte Statutem Organicznym mogą być dowolnie regulowane przez poszczególne korporacje, zgodnie jednak z panującą tradycją i duchem niniejszego statutu.

§ 3. Statut Organiczny zmieniony i uzupełniony być może przez Zj. P. K. A. większością $\frac{3}{4}$ głosów korporacji rzeczywistych, obecnych na Zjeździe, przyczem propozycje zmian rozesłane muszą być do wszystkich korporacji na 2 tygodnie przed terminem Zjazdu.

R o z d z i a ł II.

Istota i cele Korporacji.

§ 4. Korporacja jest stowarzyszeniem ideowo-wychowawczem polskiej młodzieży akademickiej, ma-

jącem na celu, przez współpracę w ścisłym gronie kolegów-przyjaciół, przygotowanie swych członków do pracy obywatelskiej dla dobra Ojczyzny.

§ 5*) Korporacje przyjmują jako wspólną podstawę ideową następującą deklarację:

- a) celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski, dla Jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższem prawem, miarą wartości moralnych, drogą-wskazem postępowania;
- b) pracę dla Polski pojmuje korporant jako pracę dla całego Narodu. Przeciwstawia się on wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interes Narodu i Państwa, jako całości, wynosić pragną interesy osobiste, partyjne, klasowe;
- c) korporant zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa obcych żywiołów, które grożą zatraceniem przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą jednolitego narodowego charakteru. Wszędzie i zawsze staje on w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych;
- d) w korporacjach panuje duch demokratyzmu, łączności braterskiej, równości. Korporant nie może wynosić się ponad innych z powodu swego urodzenia, majątku, stanowiska. Każdy Polak jest dla niego bratem.

§ 6. Do zrealizowania celów powyżej wymienionych służą następujące środki:

- a) wyrabianie poszanowania prawa przez ścisłe przestrzeganie statutów i regulaminów, którym się członkowie korporacji dobrowolnie poddali;
- b) wyrabianie karności społecznej, poczucia so-

- lidarności i obowiązkowości przez poddawanie się uchwałom większości, ściśle wypełnianie nałożonych obowiązków i zleceń, regularne i punktualne uczęszczanie na zebrania, terminowe płacenie składek i t. p.;
- c) wyrabianie odpowiedzialności za swe słowa i czyny przez czuwanie nad swem i swoich kolegów postępowaniem;
 - d) wyrabianie poczucia honoru i zasad etycznego postępowania przez przestrzeganie zasad honorowych, znajomość kodeksu honorowego, uzgodnienie swego postępowania z zasadami panującymi w korporacji i poddawanie go pod krytykę kolegów (zaskarżanie się);
 - e) wyrabianie parlamentarne przez uczestniczenie w obradach i przestrzeganie regulaminu prowadzenia obrad oraz przez udział w dyskusji;
 - f) pomoc intelektualna i uzupełnianie wykształcenia ogólnego i fachowego, ze szczególnem uwzględnieniem nauk z wiedzą i kulturą polską związanych — przez wzajemną pomoc naukową, wygłaszanie referatów, zakładanie bibliotek i czytelni, urządzenie zebrań naukowych i t. p.;
 - g) pomoc materialna — przez ustanawianie funduszków stypendjalnych, kas pożyczkowych, prowadzenie jadalni i t. p.;
 - h) łączność ze starszem społeczeństwem — przez współpracę z filistrami;
 - i) rozwój fizyczny — przez urządzenie sal gimnastycznych, obowiązkowy fechtunek, krzewienie zainteresowania sportowego;

k) posiadanie stałego lokalu (kwatery).

Do osiągnięcia powyższych celów korporacja dążyć będzie z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów.

§ 7. Korporacja jest osobą prawną.

§ 8. Korporacja posiada:

a) dewizę korporacyjną;

b) sztandar;

c) herb;

d) oznaki zewnętrzne członków w postaci czapki i wstęgi;

e) cyrkiel (monogram) złożony z pierwszych liter zdania „vivat, crescat, floreat” i pierwszej litery nazwy korporacji;

f) pieczęć okrągłą z odpowiednim napisem w otoku i cyrklem pośrodku.

§ 9*) Korporacja jest stowarzyszeniem apartyjnym. Kwestje religijne i polityczne z działalności korporacji jako instytucji są wykluczone, wobec czego nie może ona nosić charakteru partyjnego (partii politycznej).

§ 10. Korporacja łączy swych członków na całe życie. Członkowie korporacji opuszczając wyższą uczelnię mogą zostać jej członkami biernymi — filistrami, na podstawie procedury przepisanej w statutach i regulaminach każdej korporacji.

R o z d z i a ł 111.

Teren działalności i skład Korporacji.

§ 11. Korporacja jednoczyć może słuchaczy wyższych uczelni jednego tylko miasta.

§ 12. Członkiem korporacji może być każdy

Polak (z uwzględnieniem §§ 14, 17 i 18) z wyjątkiem osób pochodzenia żydowskiego, bez względu na religję, jaką w chwili złożenia podania wyznają.

§ 13. Członkowie korporacji dzielą się na członków czynnych i członków biernych czyli filistrów. Członkowie czynni dzielą się na barwiarzy i kandydatów.

§ 14. Kandydatem korporacji zostać może słuchacz zwyczajny szkoły akademickiej (Statut Z. P. K. A. § 10, punkt c), który po zapoznaniu się ze statutem i regulaminami korporacji i złożeniu odpowiedniego podania zostanie przyjęty do korporacji przez Koło.

§ 15*) Barwiarzem zostać może kandydat po zdaniu egzaminu korporacyjnego, który poznał i przejął się tradycjami i zasadami korporacji i, odpowiadając wymaganiom, stawianym barwiarzom, przyjęty został na mocy balotowania do Koła.

§ 16. Okres kandydowania trwać musi conajmniej 3 miesiące, nie licząc feryj letnich.

§ 17. Filistrem zostać może każdy barwiarz lub kandydat, zgodnie z regulaminem korporacji, opuszczający wyższą uczelnię.

§ 18. Osoby niewątpliwej polskości mogą być powoływane na filistrów „honoris causa”.

§ 19. Korporacja nie może liczyć więcej, niż 100 członków czynnych.

R o z d z i a ł IV.

Prawa i obowiązki członków Korporacji.

§ 20. Wszyscy członkowie korporacji mają obowiązki:

- a) w postępowaniu swem mieć zawsze na względzie dobrą sławę i pożytek swej korporacji;
- b) znać statut i regulaminy swej korporacji oraz Z. P. K. A.;
- c) podlegać wyrokom i postanowieniom Koła i jego wydziałów, statutowi oraz regulaminom swej korporacji, do czego zobowiązują się słowem honoru, składaniem przy wstępowaniu do korporacji;
- d) spełniać nałożone na nich przez Koło obowiązki;
- e) stawiać się na wezwanie Koła lub jego wydziałów w oznaczonym terminie;
- f) solidaryzować się z całą korporacją na zebraniach, wiecach i zjazdach akademickich
- g) raz jeden w czasie swego pobytu w Korporacji opracować i wygłosić referat;
- h) poczuwać się do pracy społecznej; jednak winni przedkładać potrzeby korporacji ponad potrzeby innych stowarzyszeń, do których należą, w wypadku kolizji interesów;
- i) składać co semestr sprawozdanie z pracy naukowej wobec Koła lub jego organów;
- j) być przynajmniej raz na dwa tygodnie na zebraniu naukowym lub ideowo-dyskusyjnym w korporacji;
- k) zerwać wszelkie stosunki z osobami zdyskwalifikowanymi honorowo oraz skazanymi na banicję;
- l) zaskarżyć się w myśl regulaminów swej korporacji w razie wykroczeń przeciw statutowi regulaminom lub tradycji korporacji, lub postanowieniom Koła i jego wydziałów.

§ 21. Wszyscy członkowie korporacji mają prawo:

- a) korzystania z wszelkich instytucyj i urzędzeń swej korporacji oraz Z. P. K. A.
- b) bywania na zebraniach ogólnych, naukowych, towarzyskich i jawnych posiedzeniach wydziałów Koła;
- c) zabierania głosu i głosowania na zebraniach ogólnych, naukowych i towarzyskich;
- d) wolnej ręki przy głosowaniu na zebraniach ściśle naukowych, sportowych, samopomocowych w kwestjach, nie będących w sprzeczności ze statutami korporacyjnemi;
- e*) należenia do wszelkich organizacyj samopomocowych, naukowych, sportowych i innych oraz takich organizacyj ideowych, których ideologia nie stoi w sprzeczności z ideologią ogólnokorporacyjną.

§ 22. Żadnemu z członków korporacji nie wolno:

- a) występować w imieniu swej korporacji bez upoważnienia Koła, zaś w imieniu Z. P. K. A. bez upoważnienia Prezydium Z. P. K. A.;
- b) występować poza Kołem przeciw zdaniu i postanowieniom Koła i jego wydziałów oraz przeciw statutowi swej korporacji, jak również statutowi Z. P. K. A.;
- c) grać w gry hazardowe i komercyjne ponad stan;
- d) grać w gry hazardowe i komercyjne w domach gry;
- e) odwoływać się do sądu Ogólnoakademickiego w razie zatargu z kolegą z tej samej korporacji;

f) być jednocześnie członkiem innej korporacji;

§ 22. Barwiarze mają obowiązek:

a) bywania na zebraniach Koła;

b) pełnienia tych funkcji, jakie na nich Koło nałoży.

§ 24. Barwiarze mają:

a) prawo głosu decydującego na zebraniach Koła;

b) prawo wybieralności na urzędników korporacji i Z. P. K. A.

§ 25. Kandydaci są obowiązani zdać w okresie kandydowania egzamin według programu, ustalonego w § 105 Statutu Z. P. K. A.

§ 26. Filistrzy mają obowiązek:

a) przestrzegać zasady, które ich obowiązywały jako czynnych członków korporacji;

b) wspierać korporację moralnie i materialnie;

c) należeć do stowarzyszeń filisterskich;

d) podlegać jurysdykcji sądu korporacyjnego.

§ 27. Filistrzy mają prawo:

a) wolnego wstępu na wszystkie zebrania korporacyjne na równi z członkami czynnymi;

b) głosu doradczego lub decydującego w granicach, określonych regulaminami korporacji;

c) korzystać z instytucji i urządzeń Korporacji.

§ 28. W sprawach honorowych niema różnicy w prawach barwiarza i kandydata.

§ 29. Sprawy honorowe między korporantami winny być załatwiane na podstawie kodeksu honorowego, przyjętego przez Z. P. K. A.*)

*) Dotychczas nieopracowany. W użyciu są kodeksy Pomiana, Zamoyskiego i Krzemieniewskiego.

§ 30. Członek Korporacji, który dopuści się obrazy 3-go stopnia względem korporanta, należącego do Z. P. K. A. zostaje wykluczony z Korporacji.

§ 31. O ile w sprawie honorowej pomiędzy dwoma korporantami nie doszło do polubownego załatwienia, winien być zwołany Sąd Honorowy, który określi rodzaj wystarczającej satysfakcji.

§ 32. Sprawy honorowe pomiędzy członkami korporacji załatwia Sąd Honorowy, wyłoniony z pośród członków danej Korporacji.

§ 33. Korporant powinien w sprawach honorowych na zastępców i arbitrów zapraszać korporantów.

§ 34. Członkowie Korporacji, którzy z niej wystąpili, bądź też zostali z niej wydalenii mogą być ponownie do niej przyjęci w myśl regulaminów Korporacji.

R o z d z i a ł V.

Koło:

§ 35. Koło składa się z ogółu barwiarzy.

§ 36. Koło jest najwyższą instancją prawodawczą, sądową i administracyjną Korporacji i jako taka:

- a) przyjmuje nowych członków do Korporacji i nowych barwiarzy do Koła;
- b) wyklucza barwiarzy z Koła oraz barwiarzy i kandydatów ze Stowarzyszenia;
- c) zmienia i uzupełnia Statut i regulaminy Korporacji;
- d) wybiera członków prezydium, członków wydziałów, urzędników korporacyjnych, oraz delegatów do instytucyj Z. P. K. A.;

e) rozpatruje apelacje i kasacje od wyroków wydziału sądowego;

g) zarządza majątkiem Korporacji.

§ 37.*) Koło orzekając skreślenie członka Korporacji z listy członków, może opatrzyć wyrok swój sankcją „cum infamia”, co równa się zdyskwalifikowaniu honorowemu.

§ 38. Koło jako najwyższy organ administracyjny sprawuje władzę przy pomocy prezydjum, wydziałów oraz urzędników.

§ 39. Posiedzenia Koła są:

- a) zwyczajne, odbywające się periodycznie;
- b) nadzwyczajne, odbywające się w miarę potrzeby.

R o z d z i a ł VI.

Organy Koła:

A. P r e z y d j u m.

§ 40. Prezydjum wybierane jest przez Koło i składa się z prezesa, viceprezesa (lub viceprezesów) i sekretarza.

§ 41. Prezydjum ma obowiązek:

- a) czuwać ogólnie nad normalnym biegiem życia korporacyjnego;
- b) układać porządek obrad i przewodniczyć na posiedzeniach Koła oraz na Zebraniach Ogólnych;
- c) prowadzić korespondencję w imieniu Korporacji oraz dbać o całość archiwum.

§*) 42. Prezydjum ma prawo:

*) Porównaj Statut Z. P. K. A. 14 e oraz 14 g.

- a) reprezentować korporację na zewnątrz;
- b) rozporządzać w ramach budżetu fundusza-
mi, reprezentacyjnym i na nieprzewidziane
wydatki;
- c) przeprowadzać operacje finansowe w imie-
niu Korporacji.

B. Wydział Sądowy.

§ 43. Skład wydziału sądowego określają re-
gulaminy każdej korporacji.

§ 44. Wydział Sądowy rozpatruje wszystkie
przekroczenia, nie rozpatrywane przez Koło.

§ 45. Ścisłą kompetencję i rodzaj stosowanych
przez Wydział Sądowy kar, określają regulaminy każ-
dej Korporacji.

C. Wydział Naukowy.

§ 46. Wydział Naukowy jest instytucją, dbającą
o dostarczenie członkom Korporacji pomocy intelek-
tualnej w najszerszym słowa tego znaczeniu.

§ 47. Skład Wydziału Naukowego, działalność,
obowiązki i t. d. określają regulaminy poszczególnych
Korporacji.

D. Wydział Finansowy.

§ 48. Wydział Finansowy opracowuje projekty
gospodarki finansowej Korporacji i wykonywuje je po
zatwierdzeniu przez Koło lub Zebranie ogólne.

§ 49. Korporacja musi posiadać conajmniej
dwie kasy: kasę na bieżące wydatki (główną) i kasę
stypendjalną.

§ 50. Kasa stypendjalna udziela zapomogi i pożyczki członkom Korporacji i czerpie swe dochody ze składek członkowskich, darowizn i dochodów niestałych. Sumy tej kasy są niezależne od reszty finansów Korporacji.

§ 51. Skład Wydziału Finansowego i jego kompetencje określają regulaminy poszczególnych Korporacji.

E. I n n e W y d z i a ł y .

§ 52. Prócz wyżej wymienionych mogą istnieć inne wydziały lub komisje, których skład i kompetencje określają regulaminy poszczególnych korporacji.

R o z d z i a ł V I I .

Zebranie Ogólne.

§ 53. Zebraniem Ogólnem nazywa się, zebranie wszystkich czynnych członków Korporacji.

§ 54. Do atrybucji Zebrania Ogólnego należy:

- a) zatwierdzanie budżetu;
- b) uchwalanie wysokości składek;
- c) wysłuchiwanie sprawozdań z działalności Koła, jego wydziałów i urzędników;
- d) rozważanie wniosków finansowych przedstawionych przez Koło.

R o z d z i a ł V I I I .

Likwidacja Korporacji.

§ 55. Dobrowolna likwidacja Korporacji może nastąpić na skutek wniosku, uchwalonego przez spe-

cialne zebranie likwidacyjne, większością kwalifikowaną obecnych członków.

§ 56. Zebranie likwidacyjne składa się z barwiarzy i filistrów, którzy w tym wypadku posiadają prawo głosu decydującego; zebranie to jest uważane za prawomocne, o ile o terminie zebrania tego zawiadomieni zostali piśmiennie wszyscy filistrzy i członkowie czynni, conajmniej w terminie miesięcznym oraz przy obecności $\frac{1}{4}$ wszystkich filistrów oraz $\frac{4}{5}$ liczby barwiarzy.

§ 57. Majątkiem Korporacji dysponuje zebranie likwidacyjne.

Punktem wyjścia tego programu była następująca uchwała III Zjazdu P. K. A.: Wychowanie korporacyjne oparte na specjalnych metodach samokształceniowych, na licznych pokoleniach wypróbowanych, winno być przestrzegane ściśle pod kątem widzenia ideologii korporacyjnej i ze specjalnym uwzględnieniem podstaw istoty i zagadnień, związanych z kulturą polską.

Program wychowania Korporanta

UCHWAŁA V ZJAZDU.

A. Zasady Ogólne.

§ 1. Program wychowania korporacyjnego ma za zadanie zebrać rozrzucone dotychczas wskazówki w jedną całość dla ułatwienia pracy w tej dziedzinie.

§ 2. Wychowanie Korporacyjne:

- a) winno być oparte na specjalnych metodach samokształceniowych wypróbowanych na licznych pokoleniach korporacyjnych—winno:
- b) być prowadzone pod kątem widzenia ideologii korporacyjnej;
- c) ze specjalnym uwzględnieniem podstaw istoty i zagadnień związanych z kulturą polską.

Powyższy punkt widzenia winien być przyjęty za podstawę pracy wychowawczej.

§ 3. Główne środki i metody wychowawcze to:

1. grunt ścisłej przyjaźni koleżeńskiej opartej na wzajemnem zaufaniu i serdecznem zżyciu się starszych kolegów z młodszymi — osiąga się to

przez wspólność pracy i zainteresowań, oraz staranny dobór kolegów;

2. wzajemna kontrola postępowania i pracy, osiągnięta przez zaskarżanie się, całokształty i instancje sądowe dbające o wyrobienie poczucia honoru korporacyjnego, przywiązania do Stowarzyszenia, oraz zaszczepienie dyscypliny społecznej i sprężystości czynu, więc: ścisłości, solidarności, punktualności w życiu i pracy;
3. okres kandydowania, kiedy nowoprzyjęci koledzy mogą być poznani dokładnie, są w stanie zapoznać się z zasadami organizacji Stowarzyszenia i wykazać, czy się nadaje do roli kierowniczej, jaka przypada członkom Koła;
4. zasada obowiązującej daniny pracy i czasu, który winien być poświęcony dla Stowarzyszenia, nakładanie obowiązków moralnych i faktycznych;
5. kontrola studjów regulowana przez odpowiednie uchwały Koła pod sankcją odpowiednich rygorów;
6. współpraca ze starszem pokoleniem to jest filistrami — dająca istotną ciągłość tradycji i doświadczenia, zebranego przez szereg pokoleń.

§ 4. Ideologia Związku i danej Korporacji.

Ideologia Związku i danej Korporacji — winna być w każdym wypadku i na całe życie jedyną miarą wartości moralnej i drogowskazem postępowania dla każdego korporanta, nakazem realnego czynu; nie tylko przekroczenie jej, ale również ominięcie sposobności konkretnego zastosowania jej w życiu, podlega karze.

§ 5. Podstawy, Istota i Zagadnienia, dotyczące kultury Polskiej Podstawy, istota i zagadnienia, związane z kulturą polską z punktem wyjścia dla pracy korporanta nad sobą oraz do skarbów czynnej

miłości Ojczyzny. Wchodzą tu następujące momenty, które powinny być możliwie głęboko ujęte i przyswojone przez każdego korporanta:

1. wiadomości z zakresu historii, geografji, literatury i sztuki polskiej, oraz znaczenie historii i rozwoju kultury polskiej;
2. zasadnicze wiadomości z dziedziny prawa państwowego i administracyjnego w Polsce;
3. główne zagadnienia gospodarcze i polityka ekonomiczna Kraju;
4. poznanie ważniejszych organizacji społecznych i narodowych, bieżących zagadnień państwowych;
5. zagadnienia mocarstwowe Polski—kwestja Śląska, Gdańska, Prus Wschodnich, Warmji, Kresów, emigracji stałej i sezonowej (Ameryka, Westfalja, Francja), narody obce zamieszkujące Rzeczpospolitą, jej wrogowie i sąsiedzi.

B. Zakres przedmiotów będących treścią wychowania.

§ 6. Wychowanie Korporanta.

Wychowanie Korporanta winno obejmować następujące działy, któremi bądź całkowicie, bądź też tylko częściowo Korporacje się zajmują:

1. uzupełnienie wykształcenia ogólnego:
język polski, historia, geografia (minimalnie w zakresie szkoły średniej), nauka społeczna, jak: ekonomja polityczna, geografia ekonomiczna i t. d., sztuka, filozofja polska i obca.
2. uzupełnienie wykształcenia fachowego głównie w dziedzinach zbyt mało przez wyższy zakład podkreślanych:

- a) organizacja pracy;
- b) praktyki fachowe;
- c) nowe zdobycie nauki;
- 3. wychowanie fizyczne, sport, gimnastyka, fechtunek.

Pozatem obowiązują całkowicie działy następujące:

- 4. uzupełnienie — ściślej przygotowanie teoretyczne do pracy, obywatelskiej społeczności starszego, zasady parlamentaryzmu, poznanie głównych organizacji społecznych i życia młodzieży akademickiej, poznanie ustroju państwowości polskiej, poznanie i zrozumienie aktualnych zagadnień społecznych, narodowych i państwowych;
- 5. wiadomości dotyczące ogółu życia korporacyjnego—więc znajomość statutu Z. P. K. A., oraz statutu organicznego i ideologii korporacyjnej, historii Związku, uchwał zjazdów, szczegółowych danych o korporacjach związkowych;
- 6. wiadomości dotyczące korporacji własnej prócz wymienionych w programie egzaminu korporacyjnego, dokładna znajomość ideologii, tradycji i zwyczajów, pieśni, historii, statutów i regulaminów;
- 7. znajomość zasad postępowania honorowego korporacyjnego i ogólnego ze specjalnym naciskiem na praktyczną umiejętność prowadzenia spraw i powagę traktowania kwestji honorowych, które często są traktowane jako zabawa lub formalność bez zrozumienia istoty zagadnienia.

C. Instytucje wychowawcze—ich zadania.

§ 7. Rozporządzalne środki:

Środki jakimi rozporządza stowarzyszenie, wymienione w statucie korporacji i statucie Z. P. K. A. dadzą się powtórzyć tutaj raz jeszcze wraz z obowiązkami poszczególnych osób i czynników wychowawczych stowarzyszenia; zasadniczo jednak każdy kolega w stosunku do młodszych jest wychowawcą—o ile zaniedbał swój obowiązek nawet przez nieświadomość, winien jest przekroczenia. Czynnikami temi są więc:

- a) koło i prezydjum;
- b) olderman i jego pomocnik;
- c) cetus;
- d) wydz. nauk;
- f) kom. Ideowa;
- g) mistrz śpiewu;
- h) mistrz zebrań towarzyskich
- i) mistrz fechtunku;
- k) wszyscy inni urzędnicy;
- l) instytucja Ojcostwa korporacji;
- m) ogół kolegów;
- n) praca filistrów w korpor. w kom. ideowej i wychowawczej, na kołach.

UWAGA: Obowiązki poszczególnych wyżej wymienionych czynników określone są w specjalnych regulaminach.

§ 8. Koło rozporządza następującemi środkami i posiada następujące obowiązki wychowawcze w stosunku do kandydatów: rozważanie całokształtu postępowania, oraz wartości moralnych, sprawy sądowe na kołach, nakładanie obowiązków na wszystkich członków, kontrola i kierownictwo całokształtem wy-

chowania kolegów przez prowadzenie zebrań dyskusyjnych, indywidualną ocenę kolegów pod względem poziomu intelektualnego.

§ 9. Olderman.

Olderman jest całkowicie odpowiedzialny za wychowanie korporacyjne kandydatów młodszych i starszych, którzy mu podlegają, pomocnik gosp. spełnia tylko jego zlecenia. Środki jakimi rozporządza: herbatki fuks., praca z cetusem, zebrania kandyd. poznanie wad i zalet, zbliżenie się z nimi i wpływ bezpośredni, sięgający wszystkich stron życia, opieka moralna i materialna, faktyczna, wydawanie poleceń i kontrola wykonywanych obowiązków przez kandydatów, zaskarżenia.

§ 10. Cetus.

Cetus jest jednostką wychowawczą

- a) przez okres kandydacki, prowadzony przez Oldermana;
- b) przez okres barwiarski—autonomiczny.

Wychowanie w Cetusie osiąga się w atmosferze istotnego braterstwa przez:

- 1) zebrania dyskusyjne o charakterze ogólnokształcącym;
- 2) wewnętrzne sądy nad rozwojem charakteru poszczególnych członków;
- 3) zebrania towarzyskie;
- 4) wspólne ćwiczenia sportowe;
- 5) w okresie kandydackim—wspólne zdobywanie wiedzy korporacyjnej.

§ 11. Wydział naukowy.

- 1) kontrola wykształcenia ogólnego, pracy naukowej, pomoc w tych działach, oraz opracowanie programu pracy naukowej;

- 2) biblioteka i czytelnia;
- 3) kwalifikowanie referatów;
- 4) odczyty.

§ 12. Wydział sądowy.

Sądzenie postępowania kolegów—kary moralne i skonstatowanie.

§ 13. Mistrz śpiewu.

Mistrz śpiewu obowiązany jest nauczać śpiewu:

- 1) pieśni oficjalnych;
- 2) pieśni nieoficjalnych.

Mistrz fechtunku.

Przez lekcje fechtunku obowiązkowe dla wszystkich, przez lekcje gimnastyki i t. d.

§ 14. Inni urzędnicy.

Dążą do wszczępienia w kandydatów poczucia obowiązkowości, wychowują zastępców urzędników.

§ 15. Ojcowie korporacyjni wyznaczeni przez Oldermana za zgodą danego kandydata z liczby starszych kolegów (możliwie z tego samego wydziału), mają za zadanie zdobyć przyjaźń swego syna i dać mu swoją, pomagać mu w nauce, tłumaczyć zasady korporacyjne i przygotować do egzaminu korpor., opiekować się stale nim, utrzymywać z nim stosunki towarzyskie również po za korporacją.

§ 16. Kandydaci.

Każdy z kandydatów ma obowiązek bywania na kwaterze, przyjęcia dwóch urzędów pomocników urzędników, spełniania posług względem stowarzyszenia, wypełniania nałożonych obowiązków, faktycznych i moralnych, przestrzegania statutu i regulaminów, obcowania z kolegami i filistrami (patrz regulamin obowiązków kandydatów). Kandydat winien być dokładnie

poznany, czuć się swojo w otoczeniu kolegów, potrzebować stowarzyszenia, kochać je i swoich kolegów — w tym kierunku powinni pracować wszyscy członkowie korporacji.

§ 17. Praca samowychowawcza.

Praca samowychowawcza w stowarzyszeniu dzieli się na dwie części:

- a) na wychowanie jednostki jako cząstki organizmu większego osiąga się przede wszystkim w korpor. jako całości;
- b) podniesienie osobistego poziomu intelektualnego daje przede wszystkim praca w cetusie.

§ 18. Wychowanie jednostki.

Wychowanie jednostki omówione § 17a, rozpada się na dwa okresy:

1. kandydacki, który ma na celu:
 - a) przygotowanie do pracy w kole przez danie zasadniczych podstaw wychowania;
 - b) wypróbowanie wartości indywidualnej jednostki, które warunkuje otrzymanie barw.

W tym okresie kandydat wychowuje się pod bezpośrednim kierownictwem oldermana—ojca korpor; przechodzi jako młodszy kandydat próbę pracy dla stowarzyszenia (pełniąc służbę urzędnika). Korporacja powinna stać się istotną potrzebą, zainteresowaniem i ukochaniem;

2. barwiarSKI—kierowniczej pracy w kole i na stanowisku urzędnika.

Odpowiedzialność za bieg życia korporacji spada tu całkowicie na członków koła—dążenie do usunięcia braków jest praktycznym nauczaniem się w umiejętnościach organizacyjnych i daje możliwość pog-

lębieńia swych wiadomości, obserwacji i doświadczenia społecznego.

W obu tych okresach, z punktu widzenia racji wychowawczej korpor. zwraca się się głównie uwagę, na karność i sprężystość w pracy zbiorowej.

Prezydjum jest obowiązane do wywierania wpływu moralnego przez przestrzeganie praw i kontrolowanie obowiązków, oraz korzysta z kompetencji w zakresie administracji zgodnie z zasadami, obowiązującymi w korporacji.

§ 19. Wychowanie jednostki.

Wychowanie jednostki omówione w § 17b trwa przez okresy kandydacki, barwiarzski i filisterski, jest ono prowadzone autonomicznie w cetusie, jako zespole kolegów ściślejszytych i ma na celu:

- a) w okresie pracy czynnej w korpor. — pracę samokształceniową i wyrabianie charakterów;
- b) w okresie filisterskim wzajemną kontrolą postępowania, oraz podtrzymywanie współżycia braterskiego.

§ 20. Zebrania.

Obowiązująca najmniejsza ilość zebrań wychowawczych, oraz prac w każdym okresie oznaczona jest na specjalnej tablicy.

§ 21. Wydział Wychowawczy.

Kierunek pracy wychowawczej w K! nadaje wydział wychowawczy z oldermanem na czele.

Ad. § 15 Programu.

W myśl regulaminu instytucji „ojcostwa korporacyjnego” (IV Zjazd) — „Ojcem” może być tylko członek Koła. Każdy barwiarz może mieć zasadniczo jednego syna korp. Okres „ojcostwa” trwa zasad. 1 rok.

UCHWAŁY ZJAZDÓW
UZUPEŁNIAJĄCE STATUT ORGANICZNY

Ad. § 4

Praca Społeczna Korporacyj.

a) „Każda Korporacja obierze pewną dziedzinę pracy społecznej narodowej, poświęcając jej część działalności, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej przez współpracę z odpowiednimi czynnikami starszego społeczeństwa”. I Zj. R. N.

b) „Polskie Korporacje Akademickie, jako całości organizacyjne, oraz Korporacje, jako jednostki, uznają potrzebę pracy kulturalno-oświatowej w szerokich masach. Biorąc pod uwagę, że wśród ludności włościańskiej wykazuje statystyka 59% analfabetów książkowych oraz licząc, że groźny wróg wewnętrzny państwowości polskiej — żeruje na panoszącym się analfabetyzmie obywatelskim i bezideowości miast i wsi, — Zjazd Rady Naczelnej wzywa Korporacje i Korporantów do ustalenia form i metod pracy kulturalno-oświatowej, mającej na celu podniesienie moralnego i umysłowego poziomu wśród dorastających i dorosłych obywateli państwa.

W szczególności Zjazd zaleca Korporacjom organizowanie krótkoterminowych kursów metodyki pracy społeczno-oświatowej dla swoich członków, oraz współdziałanie w tej dziedzinie z odpowiednimi organizacjami kulturalno oświatowymi, jak to: Polską Macierzą Szkolną, Towarzystwem Szkoły Ludowej, Towarzystwem Czytelni Ludowych, Opieką Polską nad Rodakami na Obczyźnie i t. p.

Jako najbardziej nadające się dla Korporantów formy w zakresie rozbudowania i uświadomienia oświatowego, narodowo-obywatelskiego mającego na celu: szerzenie wiedzy, kształcenie charakterów, i rozwijanie zmysłu państwowego, — Zjazd zaleca;

1. *Rozmowy przygodne*, które każdy członek Korporacji powinien uważać za najważniejszą formę uświadamiania przy każdej sposobności stykania się z rozmaitymi ludźmi. W pociągu, tramwaju i przy wszelkiej nadającej sposobności zetknięcia się z człowiekiem niżej stojącym pod względem poziomu umysłowego, — wywołać można rozmowę, w której przeprowadzić należy zdrowe myśli, związane z życiem i rozwojem Narodu i Państwa.

2. *Wykłady i pogadanki*, prowadzone bądź doraznie w rozmaitych środowiskach, bądź też według pewnego planu, na przemyślane tematy. Jest rzeczą pożądaną, aby każdy członek Korporacji przeszedł krótkoterminowy kurs prelegentów.

3. *Teatry amatorskie*, które umiejętnie organizowane po wsiach i miasteczkach przez Korporacje w czasie feryj świątecznych i wakacyjnych, mogą być poważnym czynnikiem kulturalnego i obyczajowego postępu zespołu amatorskiego, jako też widzów.

4 *Chóry*, organizowane przy sposobności pobytu w danem środowisku i przekazywane następnie osobom odpowiednio przygotowanym mogą pracy kulturalno-oświatowej przynieść wielkie korzyści w dziele likwidacji analfabetyzmu książkowego i obywatelskiego wśród dorastających i dorosłych.

Powinny Korporacje wziąć udział przez zalecenie swoim członkom wyszukiwania analfabetów i skierowania ich na kursy dla dorosłych względnie samodzielnego uczenia ich bądź to systemem jednostkowym, bądź też wypróbowanym już na terenie akademickim systemem nauczania starszych analfabetów w małych grupach czyli w „Czwórkach Oświatowych” (propagowanych przez Macierz Szkolną.)

Rozwój czytelnictwa i bibliotekarstwa w Polsce wymaga od przyszłych działaczy społecznych znajomości tej dziedziny potrzeb, przeto jest pożądane zachęcenie takich członków korporacji, których to zagadnienie interesuje, aby przeszli odpowiednie przeszkolenie w zakresie bibliotekarstwa i w przyszłości, obok pracy zawodowej poświęcili się rozwijaniu bibliotek i czytelnictwa na tym terenie, na którym wypadnie im pracować.

Przyszłość Polski związana jest ściśle z moralnym i umysłowym poziomem Polaków. Do stworzenia tej przyszłości Korporacje przyłożą rękę stając do współpracy z istniejącymi Towarzystwami społecznymi oraz prowadząc pracę bezpośrednio, posługując się wyżej określonymi formami.

Z uwagi na wyjątkowe obowiązki, jakie w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej na dzisiejszym pokoleniu ciąży, — Zjazd Rady Naczelnej Polskich Korporacji Akademickich wzywa Korporacje do zdecy-

dowanej i owocnej akcji w walce z analfabetyzmem książkowym i obywatelskim. I Zj. R. N.

c) Ze względu na wielkie znaczenie wychowania patriotycznego członków organizacji „Sokoła” R.N. Z.P.K.A. poleca poszczególnym Kołom Międzykorporacyjnym popieranie tej organizacji, współdziałając z nią zapomocą zasilenia jej szeregów przez Korporantów, którzy mogliby w tej pracy oddać znaczne usługi. I Zj. R. N.

d) Zważywszy, że K! K! winny wnosić w życie akademickie wysokie wartości etyki parlamentarnej z jednoczesnem poczuciem odpowiedzialności za nałożone obowiązki; V Zjazd uchwała: każda z Korporacji ponosi pełną odpowiedzialność za pracę społeczną swych członków.

Ad. § 5.

a) Patrz interpretację ideologii w cz. I niniejszego wydawnictwa;

b) patrz uchwała I Zjazdu na str. 32 cz. I

c) V Zjazd P.K.A. uważa za możliwe poczynienie omówień (interpretacji) w Statucie Organicznym Związku, któreby w sposób bardziej jasny niż dotychczas, określały stosunek Związku do zasad etyki chrześcijańskiej.

Ad. § 9.

a) Korporacje jako organizacje bezpartyjne przeciwstawiają się kategorycznie wszelkim prądom, dążącym do wprowadzenia walk partyjnych na teren życia akademickiego (II Zj.).

b) Członek Prezydium Korporacji nie może być jednocześnie członkiem Zarządu jakiegokolwiek na gruncie wyższych uczelni zrzeszenia za wyjątkiem zrzeszeń naukowych, sportowych i samopomocowych oraz tych instytucji do których wchodzi jako wirylista.

c) V Zjazd P. K. A. uważa za niewskazane ze względu na bezpartyjność Korporacyj łączenie kół Międzykorporacyjnych we wspólne listy wyborcze z organizacjami ideowo-politycznymi, uważa jednak, że jest to dopuszczalne w wypadkach, gdy stworzenie takiej listy podyktowane jest względami dobra Narodu, Społeczeństwa Akademickiego i spraw Korporacyjnych, jednakże nie wolno jest M. K. M.-om w tych wypadkach czynić ustępstwa w swych postulatach i ideologii na korzyść tych organizacji — natomiast one winny się zobowiązać do poparcia postulatów i ideologii Korporacyjnej.

Uchwała o utworzeniu wspólnej listy M. K. M. z organizacją ideowo-polityczną musi zapaść większością $\frac{3}{4}$ głosów Korporacyj reprezentowanych w danym środowisku. Natomiast blokowanie list możliwe jest bez żadnych ograniczeń specjalnych.

Ad. § 13.

a) IV Zj. P.K.A. Uchwała: członkowie kół Korporacyj związkowych winni wymieniać obustronnie ukłony. Kandydaci (smyki) winni są klaniać się wszystkim barwiarzom K! K! Związkowych zarówno rzeczywistych jak i kandydujących oraz kandydatom starszych K! K! Wszyscy Korporanci winni są pierwsi klaniać się Korporantom Związkowym, idącym w towarzystwie dam.

b) IV Zj. P.K.A. Uchwała: W szatniach lokali publicznych, t. j. teatrów, restauracji, klubów, urzędów i t. d. oraz w szatniach wyższych uczelni — deklin na wierzchu zostawiać nie wolno. W restauracjach, kinach, cuklarniach zamkniętych, gdzie znajdują się tylko Korporanci, przebywanie w towarzystwie kobiet lekkiego prowadzenia się jest niedopuszczalne w bar-

wach Korporacyjnych. Pozostawanie w barwach w stanie nietrzeźwym jest niedopuszczalne. Dekle znalezione w szatniach publicznych należy zabierać i chować.

c) Kandydaci nie mogą być używani zarówno wewnątrz, jak i nazewnątrz korporacji do spełniania czynności, któreby mogły ubliżyć ich godności osobistej (V zjazd).

Ad. § 21.

a) Każdy członek korporacji należącej do Z.P.K.A., obowiązany jest należeć do Bratniej Pomocy oraz do Z. M. P. M. A.

b) VII Zjazd P.K.A. nakłada na korporantów obowiązek należenia do odpowiednich Kół prowincjonalnych, a to celem wypełnienia zadań i obowiązków społecznych, oświatowych i kulturalnych, wynikających z obowiązków Korporanta i odpowiednich uchwał Związku, w kierunku tej pracy idących.

Ad. § 46.

Wydział naukowy przeprowadza co semestr kontrolę stanu studjów członków K! kwalifikując ich postępy w nauce, jako dostateczne lub niedost. Wydz. zaskarża kolegów posiadających ocenę niedost., do odpowiednich organów K! W stosunku do kandydatów ocena Komisji Kwalifikacyjnej jest jednym z warunków decydujących przy nadaniu barw.

UWAGA: W razie kolizji obowiązków nałożonych przez K! oraz naukę rozstrzyga się na korzyść ostatniej.

Ad. § 40.

Zarządzenia prezesa winny być zawsze wykonane w przewidzianym w nich terminie. Odwołanie do Koła nie wstrzymuje wykonania [Zj. R. N.

Stan Związku P. K. A. w czerwcu 1928 r.

L. p. NAZWA	Środowisko	Starszeństwo	Przyj. do Związku.*	Liczba	
				Członk.	Filistr.
1. Polonia	Wilno	1828	Z.	54	320
2. Arkonja	Warszawa	1879	Z.	85	321
3. Welecja	Warszawa	1883	Z.	63	343
4. Lutyko Wened.	Lwów	1884	po I.	80	149
5. Lechicja	Warszawa	1897	III	55	97
6. Sarmatia	Warszawa	1908	Z.	57	47
7. Jagiellonia	Warszawa	1910	Z.	57	75
8. Z.A.G. Wisła	Gdańsk	1913	po II	44	179
9. Magna-Polonia	Poznań	1920 13.III	Z.	79	52
10. Lechja	Poznań	1920 1.VI	Z.	83	44
11. Posnania	Poznań	1921 II	II	69	33
12. Patria	Warszawa	1921 31.V	po I	35	28
13. Surma	Poznań	1921 4.VI	II	51	15
14. Unja	Warszawa	1921 10.IX	po I	36	23
15. Aquilonia	Warszawa	1921 4.XI	po I	60	39
16. Concordja Var.	Warszawa	1921 17.XI	po IV	24	7
17. Chrobria	Poznań	1921 19.XI	II	72	48
18. Baktja	Poznań	1921 7.XII	II	95	42
19. Respublica	Warszawa	1922 25.I	po I	34	24

* Z. Oznacza korporacje założycielskie.

II. Przyjęte na II zjeździe P.K.A.

po II Przyjęte w czasie pomiędzy II i III Zjeździe i t. p.

L. p. NAZWA	Środowisko	Starszeństwo	Przyj. do Związku	L i c z b a	
				Członk.	Filiatr.
20. Sparta	Warszawa	1922 25.I	po II	39	13
21. Varsovia	Warszawa	1922 30.I	po I	35	12
22. Chrobatia	Warszawa	1922 3.III	po I	27	40
23. Batoria	Wilno	1922 19.III	po II	52	20
24. Audacia	Warszawa	1922 1.IV	po II	27	21
25. Silesia	Poznań	1922 4.V	I	75	17
26. Grunwaldja	Warszawa	1922 20.V	po II	38	16
27. Corona	Poznań	1922 22.IX	po II	46	10
28. Helanja	Gdańsk	1922 12.X	po II	27	28
29. Coronia	Warszawa	1922 5.XII	po II	36	17
30. Concordia	Lublin	1923 21.IV	po II	28	20
31. Leopoldja	Lwów	1923 1.XI	po III	66	24
32. Heljonia	Poznań	1923 19.XII	po III	54	36
33. Gnomja	Kraków	1924 15.I	po III	58	27
34. Corolla	Kraków	1924 15.I	po III	23	35
35. Akropolja	Kraków	1924 29.I	po III	38	20
36. Gedanja	Gdańsk	1924 9.III	po III	35	15
37. Legja	Poznań	1924 20.III	V	40	13
38. Mazowia	Poznań	1924 20.III	V	61	17
39. Znicz	Lwów	1924 1.V	po III	52	20
40. Regja	Warszawa	1924 5.V	po III	37	8
41. Gasconia	Lwów	1924 10.V	po IV	51	22
42. Lauda	Kraków	1924 22.V	V	40	18
43. Scytia	Lwów	1924 25.X	po IV	51	19
44. Montana	Kraków	1925 9.II	po IV	41	10
45. Arkadja	Kraków	1925 27.II	po IV	41	11
46. Preatorja	Kraków	1925 27.IV	po IV	36	4
47. Aquitania	Lwów	1925 11.V	V	41	5
48. Polesia (kan.)	Warszawa	1925 11.V	V	24	4
49. Virtutia	Warszawa	1925 24.VI	po V	19	—
50. Filomatia	Warszawa	1925 24.VI	po V	29	6
51. Vilnensia	Wilno	1925 21.XII	po VI	49	6
52. Ostoja	Warszawa	1926 24.III	po VI	31	9
53. Maritimia	Warszawa	1926 29.III	po VI	23	1
54. Maltania	Warszawa	1926 21.IV	po VI	38	7
55. Rosevia	Gdańsk	1926 14.VI	po VI	33	21
56. Aragonie	Lwów	1926 15.XI	po VI	41	5
57. Zagończyk	Lwów	1926 15.XI	po VI	38	13

L. p. NAZWA	Środowisko	Starszeństwo	Przyj. do Związku	Liczba	
				Członk	Filistr.
58. Vavelja (kan.)	Kraków	1927 31.I	VII	26	3
59. Capitolja (kan.)	Kraków	1927 1.III	po VII	27	2
60. Quiritia (kan.)	Poznań	1927 17.III	po VII	24	5
61. Obotritia (kan.)	Lwów	1927 21.III	po VII	24	5
62. Vigintia (kan.)	Warszawa	1927 15.V	po VII	28	4
63. Roxolania kan.	Lwów	1927 23.V	po VII	25	1
64. Hetmania kan.	Lublin	1927 25.V	po VII	18	—
65. Cresovia Lp.kn.	Lwów	1927 26.VI	po VII	25	4
66. Cresovia	Wilno	1927 28.VI	po VII	26	—
67. Filaletca kan.	Warszawa	1927 12.XI	po VII	27	—
68. Primislavia kan.	Poznań	1927 12.XII	po VII	22	3
69. Wandėja kan.	Warszawa	1927 12.XII	po VII	21	8
70. Laconia kan.	Poznań	1927 12.XII	po VII	20	—
71. Hermesia kan.	Poznań	1927 12.XII	po VII	24	—
72. Leonidanja kan.	Wilno	1927 16.XII	po VII	24	—
73. Nationalitas k.	Warszawa	1928 16.III	po VII	27	12
74. Montania kan.	Warszawa	1928 1.VI	po VII	20	—

Korporacje nadzwyczajne

75. Kujawia	Cieszyn	1923 19.III	V	36	72
76. Legetia	Warszawa	1924 29.V	po IV	—	18
77. Mercuria	Poznań	1927 17.III	po VII	20	—
78. Slensania	Poznań	1927 17.III	po VII	20	—

w Środowisku	Liczba Korporacji	Ilość członków	Ilość Filistrów
Warszawskiem	29	1066	1202
Poznańskiem	17	855	334
Lwowskiem	11	392	270
Krakowskiem	9	318	128
Wileńskiem	5	205	346
Gdańskiem	4	149	243
Lubelskiem	2	46	20
Cieszyńskiem	1	36	72
Ogółem	78	3067	2615

SPIS RZECZY ZAWARTYCH W CZ. II.

1	Statut Związku Polskich Korporacji Akademickich	str. 3
2.	Regulaminy i uchwały Zjazdu, uzupełniające statut Z. P. K. A.	
	Ad § 18 -- W sprawie korporacji kandydujących	str. 33
	Ad § 24 -- W sprawie korporacji, zalegających w opłatach	str. 34
	Ad § 47 Ordynacja wyborcza na Zjazd Rady Naczelnej	str. 34
	Ad § 47 Regulamin Zjazdu Rady Naczelnej P. K. A.	str. 35
	Ad § 61 punkt O -- W sprawie akademii korporacyjnych	str. 36
	Ad § 61 punkt P -- Statut turniejów szermierczych Z. P. K. A.	str. 36
	Ad § 83 -- Instrukcja dla prokuratorów przy Miejsowych Sądach Międzykorporacyjnych	str. 38
	Procedura w sprawach z oskarżenia publicznego	str. 39
	Ad § 95 -- Regulamin Sądu Ogólnokorporacyjnego	str. 41
	Statut Sądu Ogólnokorporacyjnego Z. P. K. A.	str. 42
	Ad § 110 -- W sprawie podobieństwa barw	str. 44
	Ad § 112 -- Wskazania dla kuratorów K. K. kandydujących	str. 45
3.	Statut organiczny polskiej korporacji akademickiej	str. 49

4.	Program wychowania korporanta	str. 62
5.	Uchwały Zjazdów, uzupełniające Statut Organizacyjny	
	Ad § 4 — Praca społeczna korporacji	str. 71
	Ad § 5	str. 74
	Ad § 9 — W sprawie wyborów do Z. N. P. M. A.	str. 74
	Ad § 13 — W sprawie ukłonów i publicznego zachowywania się korporantów	str. 75
	Ad § 21 — W sprawie należenia korporantów do organizacji akademickich	str. 76
	Ad § 46 — W sprawie kontroli studjów	str. 76
	Ad § 40	str. 76
6.	Stan Związku P. K. A. w czerwcu 1928 r.	str. 78

**Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu**

CM 314488



000-314488-00-0